



Gdy car polował w Białowieży

str. 12.-13.

Macierzyństwo za kratami

Z perspektywy łóżeczka kraty w oknach wyglądają niewinnie. Te dzieci jeszcze nie wiedzą, że ich matki kogoś zabiły. Nie rozumieją, że kogoś okradły lub oszukały...

str. 8.

Horror w M-3

44-letnia urzędniczka z Zambrowa o mało nie została zamordowana przez syna sąsiadów. Okazało się, że wcale nie zamierzał zabić jej, tylko własnego ojca...

str. 11.

Trotyl z zapalnikami

Czy Białorusin, u którego policja znalazła sprasowany trotyl i zapalnik, miał związek z pamiętnym zamachem bombowym na białostockiego prokuratora. Nie wiadomo, bowiem nie udało się ustalić, do czego Andriejowi D. potrzebny był materiał wybuchowy...

str. 11.

Bezbronne stare świątynie

Świątynie, w klasyfikacji strażaków, należą do kategorii największego ryzyka pożarowego. – Nad Domem Bożym czuwa Boga Opatrzność – wyjaśniał strażakom jeden z proboszczów. – Gdybym powiesił gaśnicę na widocznym miejscu, to jakbym w Nią nie wierzył...

str. 17.

„JESIENNA FRAJDA”
na str. 20.
ZA TYDZIEŃ
NOWA FRAJDA

Nowe władze Białegostoku zapowiadają, że będą realizować taki sam program, jak w poprzednich czterech latach rządów „Jedności”

Rządy sojuszu

Od wtorku Białystok ma nowego prezydenta – Ryszarda Tura i nowego przewodniczącego Rady Miejskiej – Kazimierza Pieńkowskiego. Obaj ci politycy byli radnymi w poprzedniej kadencji białostockiego samorządu z ramienia centroprawicowej „Jedności”, a Ryszard Tur był nawet jednym z wiceprezydentów miasta. Czy zatem ich wybór oznacza, że w białostockim „magistracie” nie będzie ani programowej, ani personalnej rewolucji?

RAFAŁ RUDNICKI

Wybory z 11 października, które przez część obserwatorów sceny politycznej, jak i przez samych polityków, uważane były za swoiste referendum za lub przeciw polityce prowadzonej przez białostocką prawicę, zakończyły się tym, że wyborcy, bez względu na błędy poprzednich

władz – przede wszystkim w polityce informacyjnej – po raz kolejny powierzyli prawicy mandat do sprawowania władzy. Znowu przez najbliższe cztery lata o tym, co będzie się działo w Białymstoku, decydować będzie przede wszystkim 29 prawicowych radnych z klubu AWS-Jedność-Dobro Wspólne. To, co zostanie ustalone na klubie, będzie zapewne wprowadzane w życie. W podobny sposób uprawiano politykę w poprzedniej kadencji samorządu. Większość decyzji wypracowywano w Zarządzie Miasta, który następnie przedkładał je do akceptacji klubowi, a potem całej Radzie. Prawicowi radni będą więc mogli artykułować swoje odrębne opinie na forum klubu, ale na sesjach będą starali się mówić jednym głosem. Ci, którzy będą łamali tę zasadę, mogą zostać potraktowani w podobny sposób, jak były przewodniczący Rady Jan Chojnowski.

Rządy bez wtrącania?

Wszystko wskazuje także na to, że lokalni politycy prawicy nie będą się raczej „wtrącać” w bieżące zarządzanie Białymstokiem. Wszak trudno sobie wyobrazić sytuację, by to posłowie czy senatorowie AWS nakazywali radnym ze swojego ugrupowania pod-

jęcie uchwały o budowie nowej ulicy czy remoncie szkoły. Ich uwaga będzie się raczej koncentrować na uprawianiu polityki w Sejmiku Województwa i parlamencie. Ale aby dać miejskim politykom wolną rękę w zarządzaniu miastem, najważniejsi białostocki politycy musieli mieć pewność, że działalność nowych władz miasta nie będzie prowadzona przeciw nim samym, że nie będzie sprzeczna z ich intere-

sem oraz, że w ostateczności zawsze będą mieli możliwość wpływania na jej bieg. O to toczył się największy bój. I właśnie dlatego Józef Mozolewski, Krzysztof Jurgiel, Marian Blecharczyk, Waldemar Pawłowski, Elżbieta Kaufman-Susko, Jerzy Rybnik i Krzysztof Putra całą swoją energię skoncentrowali na ustalaniu składu władz Białegostoku.

Ciąg dalszy na str. 10.

W Białymstoku grasuje wyjątkowo perwersyjny lubieżnik

Pilnujcie dzieci

W Białymstoku kilkakrotnie nie ustalony dotychczas sprawca dopuścił się czynów lubieżnych na nieletnich chłopcach. Lubieżnik groźąc nożem lub tasakiem obezwładnia swe ofiary, wykorzystuje seksualnie i okrada. Dopóki nie zostanie schwytany, rodzice powinni uważnie pilnować swoje dzieci.

Lubieżnik atakował głównie na terenie osiedli Zielone Wzgórza, Słoneczny Stok i Starosielce, raz w okolicy Pietrasz i Białystok – Wiadukt. Ubrany w kominiarkę podchodził do dwu, trzy-

osobowej grupki chłopców w wieku 9-14 lat. Zmuszał do przejścia w ustronne miejsce. Tam sznurowadłami z butów ofiar przywiązywał je do drzewa i dopuszczał się czynów lubieżnych. Następnie zabierał chłopcom drobne przedmioty – zegarki, legitymacje szkolne, klucze, plecaki a nawet odzież.

W sumie zaatakował sześć razy, zawsze w godzinach 14-17, kiedy dzieci wracają ze szkoły do domu. Po raz pierwszy uaktywnił się 20 września. Po raz kolejny zaatakował 9 X, a następnie 13, 21, 24 i 29 X.

Zboczeniec jest osobą młodą, może nawet nie mieć 18 lat. Policja prowadzi szeroko zakrojone działania w celu schwytania go.

W części białostockich szkół po konsultacji z policją nauczyciele przestrzegają dzieci przed rozmowami i wszelkim kontaktem z nieznanymi młodymi mężczyznami. Część rodziców, która w różny sposób dowiedziała się o napadach, odbiera dzieci ze szkół, a nawet zabrania wychodzenia z domu w godzinach popołudniowych. (jg)

Mieszkańcy trzech podjuchnowieckich wsi nie chcą, aby gminne śmiecie trafiały w pobliże ich domów

Chcą nas zasypać

Najdłużej przez dwa lata będzie użytkowane wysypisko gminy Juchnowiec w pobliżu Janowicz. W tym roku mają być przeprowadzone badania oddziaływania składowanych tam śmieci na otaczające środowisko. Do czasu ogłoszenia wyników, społeczny inspektor wyznaczony przez mieszkańców będzie kontrolował firmę MPO, czy nie przywozi tu groźnych odpadów z Białegostoku.

Wczoraj władze gminy oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, administrującego składowiskiem odpadów, spotkali się na wysypisku z przedstawicielami trzech wsi – Janowicz, Ogrodniczek i Rumejek – protestujących przeciwko wywożeniu w to miejsce coraz większej ilości śmieci.

Wysypisko gminne założono pod koniec lat 80. na skraju lasu w pobliżu Janowicz. Dotychczas był to teren nie strzeżony, gdzie wywozili śmiecie głównie mieszkańcy okolicznych wsi. Często jednak wyrzucano je do lasu obok. Cała okolica była więc zanieczyszczona. Gmina postanowiła to uporządkować, do czego zmusiła wójta także sejmowa ustawa o porządku i czystości w gminach. W wyniku przetargu, administratorem wysypiska na trzy lata został Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania z Białegostoku. Firma zobowiązała się podpisać umowy na wywóz śmieci na wysypisko i dostarczyć kontenery do każdego domostwa w gminie, a także sprzątnąć istniejące już dzięki śmietniska.

– Od kilku tygodni na wysypisko jeździ codziennie po kilka lub kilkanaście ciężarówek także w nocy – skarżyli się podczas wczorajszego spotkania protestujący.

– Mamy też dowody, że MPO przywozi tu groźne odpady z Białegostoku – mówił jeden z mieszkańców Ogrodniczek. – Śledziliśmy raz jedną ciężarówkę jadącą ze śmieciarni z Białegostoku. Zamiast skręcić na wysypisko w Hryniewiczach przeznaczone dla Białegostoku, samochód pojechał w kierunku Janowicz. Tam jednak MPO musi płacić za wywóz śmieci – tu może zrobić to za darmo.

– Dzisiaj śmieci są zasypane ziemią i nie widać, co tu jest składowane, ale widzieliśmy tu odpady



Mieszkańcy okolicznych wsi opowiadają wójtowi Juchnowca (na pierwszym planie) o wynikach swego „prywatnego śledztwa”

wane, ale widzieliśmy tu odpady szpitalne – brudne pampersy, zużyte strzykawki, nie chcemy tu zarażać – twierdził protestujący mieszkaniec Janowicz.

Prezes MPO Janusz Świątek uspokajał wczoraj mieszkańców, że śmieci składowane w Janowiczach pochodzą wyłącznie z terenu gminy.

– Śmieci jest więcej, ponieważ dotychczas było to bardzo lokalne wysypisko i większość odpadów lądowała w dzikich dołach – mówił Janusz Świątek. – A teraz podpisaliśmy już umowy z mieszkańcami 27 wsi. Co miesiąc będzie trafiało tu 230 metrów sześć. odpadów, nie więc dziwnego, że śmieci jest więcej. Nie wywozimy tu też odpadów szpitalnych. Niestety, nie do końca kontrolujemy ten teren, ponieważ jest on dozorowany tylko do godz. 15.30. Później brama pozostaje otwarta i każdy może wyrzucić inne odpady.

– Zobowiązaliśmy gminę do wykonania badań oddziaływania na środowisko – wodę, glebę i powietrze – stwierdziła Eugenia Naumowicz z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Białymstoku. – Jeżeli okaże się, że następuje skażenie, trzeba będzie przeprowadzić rekultywację obiektu, uszczelniając składowisko przed odciekami, które mogą najbardziej narazić wody podziemne. Jeżeli takiego skażenia nie ma, i tak to wysypisko powinno być zmodernizowane, bo w takim stanie nie może być eksploatowane.

– Planujemy, że wiosną MPO rozpocznie likwidację dzikich wysypisk, a śmiecie z tych miejsc znacznie wywozić na wysypisko gminne – mówi wójt Juchnowca Zygmunt

Korol. – Myślę, że to wysypisko nie będzie użytkowane dłużej niż dwa lata. Jeżeli w tym czasie uzbiera się duża hałda śmieci, zasypimy je grubą warstwą ziemi i posadzimy na tym drzewa. W takim wypadku będziemy musieli znaleźć nowy teren, w którym powstanie nowe wysypisko.

Mieszkańcy zgłosili do gminy wniosek, aby przeprowadzić referendum w sprawie całkowitej likwidacji wysypiska. Ich zdaniem, śmiecie powinny trafiać na wysypisko w Hryniewiczach, które znajduje się przecież na terenie gminy Juchnowiec. Ta propozycja ma być rozpatrzona przez władze samorządowe zaraz po wyborze nowego zarządu gminy. Na razie – do czasu przeprowadzenia badań zapowiedzianych przez WIOŚ – zdecydowano się na wyznaczenie społecznego inspektora spośród mieszkańców protestujących wsi, który będzie kontrolował, czy MPO nie składowa tu śmieci spoza terenu gminy.

(ibiz)

Oszuści aresztowani

W środę wieczorem, Sąd Rejonowy w Białymstoku postanowił zastosować areszt tymczasowy wobec obu mężczyzn podejrzanych o prowadzenie działalności bankowej bez stosownych zezwoleń oraz dokonywanie oszustw przy sprzedaży papierów wartościowych.

Obaj aresztowani byli przedstawicielami International Building Investment Company SA (IBIC). Firma wabiła w Polsce klientów pragnących podwoić majątek, pobierając od nich przy okazji wysoką wpłatę i obiecując po 3 latach zwrot kapitału powiększonego o zysk. O sprawie informowaliśmy w czwartkowym wydaniu „Gazety Współczesnej”.

(RAF)

Koło Miłek ukradziono telefoniczne impulsy na 80 tys. zł

Ale numer!

W gm. Miłki (Suwalskie) ktoś „nabił” na cudzy telefoniczny rachunek kwotę... 80 tys. zł, czyli 800 milionów starych złotych.

Kradzieży impulsów dokonano w okresie od 26 września do 3 listopada br. na numer należący do jednego z mieszkańców wsi Czyprki, położonej kilka kilometrów od Miłek. Natomiast samego podłączenia się do sieci dokonano w Przykopic.

O kradzieży impulsów poinformował policjantów z Miłek kierownik oddziału urządzeń stacyjnych gi-

zyckiego Rejonu Telekomunikacji. Na rachunku doliczono się ok. pół miliona impulsów, a jedno połączenie zajmowało nieznanemu jeszcze sprawcy niespełna 10 minut. Szczególnie upatrzył sobie połączenia audio-tele. Rozmów na antypody jeszcze się nie doszukano. Jedno wydaje się pewne: telefoniczny złodziej wziął sobie do serca, aż nazbyt, reklamowe zawołanie – Łączy nas coraz więcej.

Śledztwo prowadzi KRP w Giżycku.

(m)

Milejów i Pińczów wchłaniane przez Białystok

Taniej i bez konkurencji

Białostockie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Agros” SA przejmują dwie inne firmy z holdingu „Agros” – Milejów i Pińczów. Decyzja centrali ma zlikwidować wewnętrzną konkurencję spółek.

Holding „Agros” jest grupą kapitałową z branży przetwórstwa rolno-spożywczego. Obecnie holding restrukturyzuje się – mniejsze firmy łączą się w większe organizmy. Ma to na celu obniżenie kosztów zarządzania poszczególnymi firmami i likwidację wewnętrznej konkurencji, a także doprowadzenie do specjalizacji zakładów wchodzących w skład holdingu. W październiku br. nastąpiło połączenie ZPOW „Agros” Łowicz i „Agros” Herby. Połączenie BZPOW „Agros” w Białymstoku z „Agros” Milejów i „Agros” Pińczów zapoczątkowało powołanie z dniem 1 listopada Antoniego Skarżyńskiego, prezesa BZPOW „Agros” SA na stanowisko prezesa zakładów w Pińczowie i Milejowie. W najbliższym czasie nastąpi podwyższenie kapitału zakładowego przyszłego wspólnego przedsiębiorstwa poprzez wniesienie przez zakłady w drodze aportu do spółki majątku firm w Milejowie i Pińczowie. Jak poinformowano nas w centrali holdingu w

Warszawie, wchłanianie Milejowa i Pińczowa przez BZPOW ma się zakończyć w marcu przyszłego roku.

– O tym, że białostockie BZPOW stanie na czele trzech spółek zdecydował fakt, iż jest to bardzo dobra spółka, osiągająca wysokie wyniki i posiadająca dobrą kadrę kierowniczą i marketingową. Wzięliśmy też pod uwagę fakt, iż połączenie tych spółek sprzyja połączeniu ich w jeden organizm – wyjaśnia motywy działania Zarządu Holdingu Izabela Mościcka, rzecznik prasowy „Agrosu”.

Władysław Mazur, wiceprezes Milejowa, nie chce komentować decyzji centrali „Agrosu” o wyborze białostockiej firmy na „szefa” trzech połączonych spółek.

– Decyzja zapadła. Takie jest prawo właściciela – mówi.

Uważa, że połączenie spółek wpłynie na pewno korzystnie na konsolidację rynku i zmniejszenie wewnętrznej konkurencji.

Bogusław Odachowski, wiceprezes ds. techniki produkcji BZPOW w Białymstoku jest zdania, że połączenie spółek będzie sprzyjać lepszym wykorzystaniu istniejących mocy przerobowych.

(b)

Dla inwestorów chcących kupić akcje TP SA

Dzień ostatniej szansy

Dzisiaj w liczących się punktach maklerskich jest ostatni dzień składania zapisów na akcje Telekomunikacji Polskiej SA. W sobotę zostanie ustalona cena emisyjna akcji.

Inwestorzy indywidualni mogli zapisywać się na akcje TP SA od 19 do 31 października z 5-proc. dyskontem, czyli po cenie 17,60 zł. Od 31 października do 6 listopada trwa-

ją zapisy na akcje z 3-proc. dyskontem, czyli po cenie 18 zł za akcję. Największe zainteresowanie zakupem akcji było w ostatnich dniach października. Mniej osób kupowało je w tym tygodniu z uwagi na niższy – bo 3-procentowy upust. Ostateczna cena akcji zostanie ustalona na specjalnej sesji giełdy w sobotę (7 listopada).

(b)

Żeby zmniejszyć możliwość korupcji

Placówki celne osobno

Zdaniem Prezesa Głównego Urzędu Cel Janusza Paczochy na terenie placówek administracji celnej nie mogą znajdować się biura agencji celnych i biur spedycyjnych. Zasada ta obowiązuje od 27 października.

– Agencje celne mogą działać na zasadzie pełnej konkurencji, ale poza siedzibami naszych placówek – dodał prezes GUC.

Urząd celny w Białymstoku zakupił niedawno nieruchomości przy ul. Octowej z przeznaczeniem na docelową siedzibę Oddziału Celnego w Białymstoku. Rozpoczął też działa-

nia zmierzające do zakupu siedzib dla Oddziałów Celných w Suwałkach, Łomży, Elku.

Jednak są jednostki administracji celnej na naszym terenie, które muszą wynajmować pomieszczenia od innych podmiotów. Na przykład siedziby Oddziałów Celných Kolejowych w Trakiszkach, Kuźnicy Białostockiej, Czeremsze, Posterunek Celny w Siemianówce wynajmują pomieszczenia od Polskich Kolei Państwowych. Urząd Celny w Białymstoku jest również użytkownikiem pomieszczeń, w których mie-

szczą się Oddziały Celne w Budzisku, Ogrodnikach, Bobrownikach, Kuźnicy Białostockiej. Właścicielem pomieszczeń są inne podmioty gospodarcze, a urząd celny nie ma wpływu na to komu podmiot oprócz jednostek administracji celnej wynajmuje pomieszczenia.

Jak stwierdził prezes GUC obecnie 60 proc. placówek celnych w kraju jest wynajmowana od podmiotów komercyjnych, „co ułatwia kontakty nieformalne, a tym samym zwiększa możliwość korupcji”.

(PAP, aż)

Ekspresem

■ Na trasie Kozińce – Zalesie w gminie Dąbrowa Kościelna doszło wczoraj o godz. 7.20 do groźnego wypadku drogowego. Kierująca Polonezem podczas hamowania zjechała na lewą stronę jezdni i zderzyła się czołowo z nissanem micra. W wyniku wypadku kierująca nissanem doznała licznych obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala.

■ W nocy z 4 na 5 listopada z parkingu nie strzeżonego przy ul. 1 Maja w Suwałkach nieznani sprawcy ukradli granatowe audi (SWS 4701).

■ Podpalenie było najprawdopodobniej przyczyną środowego pożaru stodoły we wsi Kuraszewo w gminie Czyżew. Spłonęło m.in. 50 ton siana, maszyny rolnicze. Straty oszacowano na 50 tys. zł.

(b)

POGODA

W piątek zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temp. maks. w dzień od 6 do 8 st., minim. w nocy od 0 do 2 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty, w porywach bardzo silny do 20-25 m/s, południowo-zachodni skrajający na północno-zachodni.

W sobotę zachmurzenie duże i umiarkowane. Przelotne opady deszczu ze śniegiem i śniegu. Temp. maks. w dzień od 2 do 4 st., mi-

nim. w nocy od -1 do -3 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty w dzień, początkowo w porywach do ok. 20 m/s, stopniowo słabnący, zachodni i północno-zachodni.

W niedzielę zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. W ciągu dnia miejscami przelotne opady śniegu. Temp. maks. w dzień od 0 do 2 st., minim. w nocy od -4 do -6 st., wiatr słaby, w dzień okresami umiarkowany północno-zachodni.

Jednostki, które spełniają stawiane ustawą wymogi, mogą już negocjować i podpisywać z PKCh kontrakty na świadczenie usług medycznych

To nie koniec świata

Od czwartku Podlaska Kasa Chorych ma oficjalne pełnomocnictwa do zawierania umów cywilnoprawnych z samodzielnymi jednostkami ochrony zdrowia. Budżet, którym w przyszłym roku będzie dysponowała, w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest o 15 proc. większy od tegorocznego. PKCh pod względem finansowym plasuje się, wśród innych regionalnych kas, na środkowym miejscu.

Oficjalnie od czwartku dyrektor Podlaskiej Kasy Chorych otrzymał nominację na pełnomocnika, co w praktyce oznacza nabycie prawa do podpisywania umów cywilnoprawnych z samodzielnymi podmiotami ochrony zdrowia.

— Każdy, kto zgłosi się do nas i będzie spełniał określone ustawą o powszechnych ubezpieczeniach zdrowotnych wymogi oraz przedstawi plan rzeczowo-finansowy, będzie mógł negocjować z nami warunki i podpisać kontrakt — mówił na wczorajszej konferencji prasowej dyrektor PKCh Dariusz Wasilewski, dodając, że odpowiednie informacje zainteresowani mogą uzyskać w siedzibie kasy przy ul. Lipowej 24.

Zgodnie z harmonogramem przyjętym przez PKCh, do 1 grudnia powinny zostać podpisane kontrakty z największymi świadczeniodawcami, m.in. szpitalami; do 10 grudnia — z lekarzami na refundację recept; do 15 grudnia — z podstawową opieką zdrowotną, w tym lekarzami rodzinnymi; na koniec będą sfinalizowane umowy z klinikami.

Jednak, jak zapewniał dyrektor ds. medycznych PKCh Jerzy Kamiński, po półrocznym okresie funkcjonowania nowego systemu, a więc w czerwcu-lipcu przyszłego roku umowy będą renegotjowane. Zatem te jednostki, które z różnych powodów nie podpisały kontraktu z kasą

do stycznia, będą to mogły zrobić niejako w „drugim rzucie”.

— 1 stycznia to nie jest koniec świata — uspokajał dyr. Jerzy Kamiński. — Cały przyszły rok będzie czasem na przystosowanie się do wymogów stawianych przez kasę, a kontrakty będzie można podpisać również w połowie przyszłego roku, pod warunkiem spełnienia określonych wymogów.

Kasa ma już opracowany plan finansowy na 1999 r., z którego wynika, że jej budżet wynosić będzie 636.788.000 zł, co plasuje PKCh na środkowej pozycji wśród regionalnych kas. Nie zachwieje jej kondycji powstanie Branżowej Kasy Chorych

rych Służby Mundurowych, do której z naszego regionu swój akces zgłosiło 77 tys. osób (do PKCh przynależć będzie 1.143 tys. ubezpieczonych).

— W przyszłym roku przypadać będzie, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, 555 zł, przy tegorocznej stawce 483 zł, zatem realny wzrost nakładów wyniesie ok. 15 proc. — informował dyrektor ds. ekonomicznych PKCh Grzegorz Zakrzewski.

Na razie pacjenci będą posługiwać się dotychczasową książeczką ubezpieczeniową, docelowo ma być wprowadzona karta elektroniczna, na której znajdą się wszystkie dane o należącym do kasy. (GP)



W czwartek przewodniczący Okręgowej Izby Lekarskiej — dr Janusz Poznański (z prawej) oraz dyrektor Podlaskiej Kasy Chorych — Dariusz Wasilewski (z lewej) sformalizowali zawarte w poniedziałek porozumienie dotyczące refundacji recept wystawianych przez wszystkie podmioty świadczące usługi lekarskie. Gdyby nie doszło do zawarcia tej umowy (o czym szerzej pisaliśmy we wtorkowym wydaniu „Gazety”), wówczas pacjenci lekarzy praktykujących w prywatnych gabinetach, które nie zawarły kontraktu z kasą, mieliby wystawiane recepty ze 100-proc. odpłatnością. Dzięki porozumieniu, recepty wystawione w takich gabinetach będą refundowane przez kasę, podobnie jak recepty wystawione przez tegoż lekarza sobie i rodzinie. Jest to pierwsza tego typu umowa w kraju. (GP)

Po decyzji utworzenia „polskiego FBI”

Będzie lepiej

Komendant Główny Policji nadinsp. Jan Michna w środę podpisał zarządzenie o utworzeniu tzw. policji krajowej. Jak już informowaliśmy, w jej skład będą wchodzić wydziały do zwalczania przestępczości zorganizowanej i do spraw narkotyków. Będą teraz podlegać nie pod komendy wojewódzkie, a pod komendę główną. O opinię na temat zmian poprosiliśmy szefa białostockich „pezetów” i wydziału do spraw narkotyków. Prosimy o nieujawnianie ich nazwisk.

Naczelnik wydziału do spraw przestępczości zorganizowanej: Na pewno ta zmiana usprawni przepływ informacji pomiędzy poszczególnymi wydziałami „pezetów”. Jeśli zajdzie potrzeba wspólnego działania z „pezetami” np. z Lublina, Olsztyna, Gdańska, gdyż uzgodnienia na temat akcji zapadną w KGP a nie w kilku komendach wojewódzkich. Żeby było jasne — to, że znajdziemy się w strukturach KGP nie oznacza, że nie będziemy działać na terenie przyszłego woj. podlaskiego. Trudno wypowiadać się natomiast na temat

relacji z komendami wojewódzkimi czy powiatowymi, bo to dopiero zostanie określone szczegółowymi przepisami. Nie ukrywam natomiast, że liczę na poprawę warunków lokalowych naszego wydziału, bo w tej chwili są one dość trudne.

Naczelnik wydziału do spraw narkotyków: Komenda wojewódzka nie straci, a zyska na naszym odejściu, bo my otrzymamy etaty z komendy głównej, nasze obecne etaty pozostaną w KWP. Liczę na to, że zmiana przyniesie wzrost liczby etatów w naszym wydziale, co pozwoli na zatrudnienie pracowników dochodzeniowych i własne prowadzenie spraw. Będziemy mogli w większym stopniu zająć się producentami i dużymi handlarzami narkotyków, nie tylko drobnymi dealerami. Tymi ostatnimi zajmą się komendy powiatowe. (jg)

Śluby osadzonych w białostockim areszcie

Bez nocy poślubnej

Dwa małżeństwa cywilne zostały zawarte w środę i czwartek w białostockim areszcie śledczym. Na ślubnym kobiercu stanęła dwójka osadzonych, którzy poznali się w areszcie. Ożenił się także tymczasowo aresztowany mężczyzna.

Śluby w areszcie należą do rzadkości. Małżonkowie nie mają jednak z tego tytułu żadnych przywilejów.

Dane osobowe małżonków są zachowywane w tajemnicy. Wiadomo jedynie, że związek małżeński zawarła dwójka osadzonych w średnim wieku. Obydwoje odsiadują kary. Ona

przebywa w areszcie już od około dwóch lat. Małżeństwo jest prawdopodobnie wynikiem więziennej znajomości.

Druga para to ludzie nieco młodsi. 28-letni pan młody poznał swoją żonę jeszcze przed osadzeniem w areszcie, gdzie przebywa od roku. Panna młoda przyjechała na swój ślub właśnie do aresztu.

Prawdopodobnie nowożeńcy nie będą mieli nocy poślubnej. O każdym widzeniu i jego formie decyduje bowiem instytucja, której więzień podlega. Jest nim często sąd lub prokuratura.

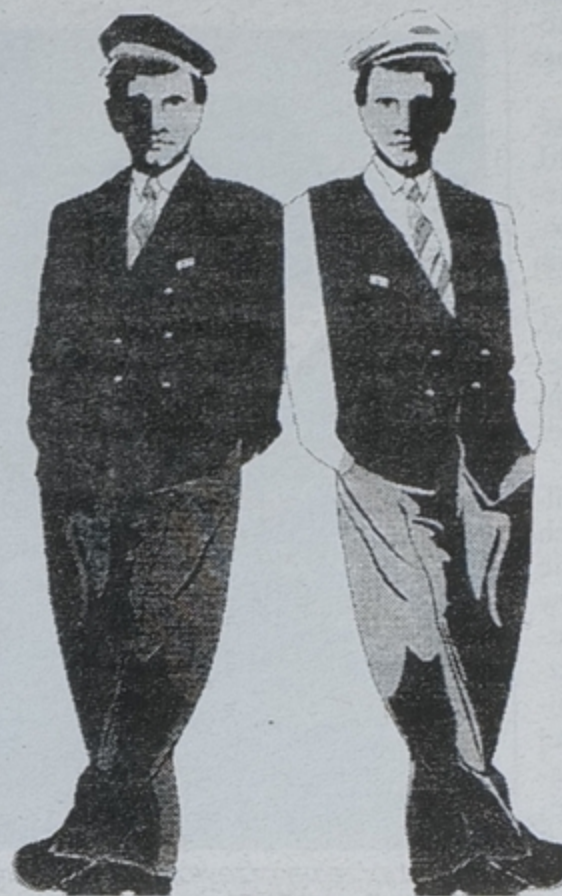
W ostatnich dwóch miesiącach miał miejsce w białostockim areszcie jeszcze jeden ślub cywilny. Całoroczna statystyka nie jest prowadzona. Mimo że w więzieniu jest kaplica, nie odbył się tam jeszcze żaden ślub kościelny.

W Areszcie Śledczym w Białymstoku przebywa obecnie około 550 osadzonych, w tym około 30 kobiet. W zdecydowanej większości odsiadują one kary lub są oskarżone o zamordowanie swojego męża lub konubenta. Odsiadują także kary za napady rabunkowe i kradzieże.

(PAP)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Drużyna została odziana



Tak piszą w „Wyborczej”. Poważnie! Tylko po co tym melenom telefony komórkowe? I czym oni będą serwować dania zimne i ciepłe, skoro rączki w kieszeniach? Nóżki finczyjnie zaplecione — obie lewe.

Ja, w przeciwieństwie do „Życia” Wołka, mam dla Państwa jedną wiadomość — wyłącznie złą. Te całe pozorne zmiany w PKP zakończą się jednym — sporą podwyżką cen biletów. Nie ma innej możliwości. I tak będzie zawsze, dopóki PKP będą lansowały knajacką modę, zamiast zając się pociągami.

Śmiech człowieka ogarnia — oni projektują dwurzędowe marynarki, a prostej ubikacji w wagonie nie potrafią zainstalować. Tam gdzie zazwyczaj bywa klozet, po naciśnięciu pedału otwiera się czeluść, w której widać umykające tory. Człowiek odruchowo chowa przyrodzenie, w obawie, żeby mu nie urwało. Brud potworny. Woda nie nadaje się nawet do wyciekania, papier toaletowy został na stacji początkowej..., a oni będą serwować dania zimne i gorące.

Kochana kolei żelazna, proszę! Bymy bardzo, żeby zamiast troszczyć się o luksusowe pociągi InterCity, zajęła się kolej pośpiesznym z Białegostoku do Warszawy, który bieg swój zaczyna w Białymstoku na kupie gruzu, a kończy w Warszawie w noclegowni dla bezdomnych.

Chyba że tu chodzi o podkreślenie statusu kolei. PKP są bankrutem. Więć może dlatego będą ubierały konduktorów adekwatnie do swojego statusu. Tylko, skoro już będą ubierać się jak bankruci, to dla czego mają zamiar wyposażać się w telefony komórkowe. Popłatanie z pomieszaniem — niczym sieć kolei żelaznych w Polsce.

Czy Państwo wiecie na przykład, że im więcej jeździcie, tym kolej bardziej bankrutuje. Takie jest tam popłatanie! Im więcej Was w pociągach, tym sen dyrektora generalnego PKP bardziej niespokojny. Tak jest! Kolej do każdego biletu pasażerskiego dopłaca. Co ja mówię — kolej! Budżet dopłaca, czyli Wy drodzy podatnicy. Nie dość, że płaciecie za bilet, to jeszcze do tego zakupionego przez Was biletu państwo dokłada kolej z Waszych podatków. Żeby więc dyrektor mógł spać spokojnie, a po wyspaniu zając się wyłącznie modą, musicie Państwo przestać podróżować pociągami. Dla Was to też będzie korzystne, bo pozbędziecie się stresu, a Wasze podatki przeznaczą na coś bardziej sensownego. A PKP będą mogły zlikwidować pociągi, czyli — jak oni to nazywają — ograniczyć liczbę połączeń. I wtedy wyjdą na swoje. Może nawet zarobią! Sprzedadzą szynny, lokomotywy i wagony na złom. To jest spory majątek. I hutom dadzą pracę, bo dostarczą surowiec.

Sobie zostawiają tylko kilka głównych linii i pociągi towarowe, bo transport towarów jest dla PKP opłacalny. Towar bowiem nie sika, nie domaga się bezsensownie, żeby go ogrzewać, nie żąda jeść i nie marudzi, że nie zdąży na czas. Leży i guzik go obchodzi, w jakich warunkach kolej przeżuca go z miejsca na miejsce.

Przez długi czas nie rozumiałem, jak to możliwe, żeby proporcjonalnie do ilości sprzedanych biletów wzrastały straty na kolei. A teraz wystarczy, że tylko spojrzę na tych podpierających się nawzajem obwiesi (patrz — rysunek), którzy już niedługo mają pojawić się w naturze w pociągach — i już wiem...

Konrad Kruszewski

Suwałskie komputery

W ubiegłą środę otwarto w Suwałskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej montownię komputerów, należącą do firmy Idea Nord sp. z o.o. Budowę zakładu w Suwałkach rozpoczęto przed rokiem. Produkcja ruszyła już we wrześniu br. Od tego czasu złożono pół tysiąca komputerów-notebooków marki California Access.

W uroczystości otwarcia uczestniczyli m.in. prezes spółki Idea Nord, Lucjan Wenzel oraz przedstawiciele tajwańskiej firmy, z której pochodzi część podzespołów do suwalskich komputerów.

Montownia jest, jak dotąd, pierwszym zakładem w suwalskiej Strefie o tak wysokim poziomie technologii – stwierdziła m.in. wiceprezes SSSE Maria Bogucka.

Idea Nord zatrudniła na razie kilka osób, docelowo jednak będzie ich prawie sto. Znacznie też wzrosła produkcja – do 3 tys. komputerów miesięcznie. Spółka, która zainwestowała w Suwałkach, przy ul. Buczka, należy w całości do grupy kapitałowej Karen Notebook S.A., należącej do jednych z pierwszych, które zajęły się sprzedażą komputerów przenośnych w Polsce. Jednym z celów zainstalowania się w Suwałkach jest obniżenie kosztów (np. za przyczyną zwolnień podatkowych), a przez to i ceny wytwarzanych wyrobów, tak by być konkurencyjnym na rynku.

Już we wtorek, 10 listopada, dojdzie do otwarcia kolejnego zakładu w SSSE (w Suwałkach): Fabryki Eko-Drewno produkującej okna i drzwi.

(m)

Sześć dni w Choroszczy

Od piątku aż do środy (11 listopada) w Choroszczy będzie trwał święto miasta. 6 listopada w Muzeum w Choroszczy odbędzie się wykład inauguracyjny o rodzinie Moesów oraz koncert „Cantio Polonica”.

Sobota będzie dniem dla wielbicieli rowerów. O godz. 10 nastąpi bowiem otwarcie szlaku rowerowego Białystok-Kruszewo. Wszyscy uczestnicy, którzy chcą wziąć udział w uroczystości oraz przejechać nowo otwartą trasę, wyruszają o godz. 10 spod SP w Choroszczy.

W niedzielę mieszkańcy Choroszczy będą mogli posłuchać koncertu zespołów muzycznych, które wywodzą się z Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Choroszczy. O pozostałych trzech dniach święta Choroszczy napiszemy w poniedziałkowym wydaniu „Współczesnej”.

(u)

Abstynent „Dąb”

W sobotę, 7 listopada, w Hajnowskim Domu Kultury przy ul. Białostockiej 2 członkowie Zarządu Stowarzyszenia Abstynentów oraz Klubu Anonimowych Abstynentów „Dąb” w Hajnowce urządzają doroczną imprezę-spotkanie z okazji czwartej rocznicy powstania Hajnowskiego Stowarzyszenia Abstynentów. W programie: o godz. 19 w hajnowskim soborze pw. św. Trójcy odbędzie się msza święta, o godz. 20 w HDK rozpoczyna się uroczystości rocznicowe, o godz. 22 zabawa taneczna (z poczęstunkiem) i o godz. 23 – miły otwarty AA i AAlan.

(jc)

Jak się odżywiać?

Stowarzyszenie „Federacja Zielonych” zaprasza dzisiaj (piątek) do Restauracji „Ananda”, przy ul. Warszawskiej w Białymstoku, na spotkanie dotyczące tematyki wegetarianizmu. Podczas spotkania przewidziana jest projekcja filmu i dyskusja.

Początek o godz. 17.

(dona)

Wyrównana walka o funkcję przewodniczącego Rady Powiatu Grajewo

Pod dowództwem kobiety



Po wyborze na przewodniczącą Eugenia Kulesza odbiera gratulacje od swoich zastępców: Krzysztofa Jabłońskiego (z prawej) i Zygmunta Dziadziaka (w środku)

Wczoraj w Grajewie odbyła się I sesja Rady Powiatu. Wybrano przewodniczącą i wiceprzewodniczących Rady oraz zdecydowano o powtórnym terminie sesji.

Obrady zostały rozpoczęte od hymnu narodowego oraz modlitwy. W ławach radnych zasiadło 25 osób. Posiedzenie, do momentu wyboru przewodniczącego, poprowadził senior Rady – Edward Doliwa. Na I sesji wybrano przewodniczącą – Eugenię Kuleszę, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Grajewie. Przewodnicząca startowała w wyborach z listy KW Prawica Samorządowa. Jej kontrkandydatem na stanowisko przewodniczenia Radzie był Stanisław Kossakowski, który przegrał 1 głosem (otrzymał poparcie 12 radnych, podczas gdy pani Kulesza 13). Jej zastępcami zostali Zygmunt Dziadziak

z Rajgródu oraz Krzysztof Jabłoński ze Szczuczyna.

Przewodnicząca Rady Powiatu powiedziała, że przyszłość powiatu grajewskiego widzi w turystyce i przemyśle. Te dziedziny mają zmniejszyć panujące na tym terenie bezrobocie. Przewodnicząca przez dwa miesiące będzie miała czas, by zapoznać się z funkcjami i zakresem działania powiatu. Eugenia Kulesza stwierdziła, że duży nacisk zostanie położony na szkolnictwo i służbę zdrowia.

Następną sesję, na której ma odbyć się wybór starosty, zwołano na 12 listopada, na godz. 10. Do godz. 9 można składać kandydatury na stanowisko starosty. Nieoficjalnie wiadomo, że najsilniejsze kandydatury na przewodniczącego Zarządu Powiatu to Zbigniew Ruchlewicz oraz Ryszard Jaśkowski.

(an)

Powiat sokółski ma już starostę

Dwie sesje

Radni powiatu sokółskiego na czwartkowej sesji wybrali swego przewodniczącego i jego dwóch zastępców. Tego samego dnia zwołali także drugą sesję, na której wyłoniono starostę i wicestarostę.

W Radzie Powiatu zasiadło 30 radnych z 3 komitetów wyborczych: 20 z Akcji Wyborczej Solidarność, 7 z Przymierza Społecznego: PSL-UP-KPEiR i 3 z Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Radni po wyborze składu komisji skrutacyjnej i złożeniu ślubowania, przeszli do wyboru przewodniczącego Rady Powiatu i jego dwóch zastępców.

W drugiej turze na przewodniczącą Rady Powiatu wybrano Krzysztofa Krasieńskiego z AWS-u (29 głosów). Krzysztof Krasieński jest

kierownikiem Rejonu Energetycznego Sokółka. Nie przeszła kandydatura Grzegorza Kunowskiego, który w tajnym głosowaniu otrzymał tylko 4 głosy. Na wiceprzewodniczących wybrano: Stanisława Jerzego Toczyłowskiego (AWS) – radnego z Dąbrowy Białostockiej i Krzysztofa Szczeciota (Przymierze Społeczne) – dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Sokółce.

Następnie radni ustalili, że druga sesja, na której wybrany zostanie starosta i jego zastępca, odbędzie się w 20 minut po zakończeniu inauguracji. Na starostę wybrano kierownika Urzędu Rejonowego w Sokółce Franciszka Budrowskiego (29 głosów). Na jego wniosek, wicestarostą została Cecylia Waszkiewicz, dyrektor ZOZ w Dąbrowie Białostockiej, którą poparło 28 radnych.

Na kolejnej sesji 12 listopada radni wybiorą Zarząd.

(szo)

Druga kadencja Lecha

Zebrani 4 listopada na sesji radni gminy Korycin wybierali skład przyszłego zarządu, przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Rady oraz wójta. Funkcję przewodniczącego RG powierzono Józefowi Glińskiemu. Na wiceprzewodniczącego został wybrany Czesław Siwicki.

Kolejną, drugą z kolei kadencję urzędu wójta będzie piastował Mirosław Lech. Na jego zastępcę wybrano Stanisława Krutulę. Członkami zarządu zostali: Antoni Puza, Jan Bojarzyński, Edmund Sobolewski, Antoni Pakuła.

(szo)

Stare Juchy wyróżnione za dożywianie

Z rąk prezydenta

Na finałowe rozstrzygnięcie konkursu pod hasłem „Dziecko w Gminie – Zdrowe Odżywianie” zaproszona została wójt gminy Stare Juchy Danuta Kawecka. Odebrała ona w środę wyróżnienie z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

Gmina Stare Juchy znalazła się wśród 40 wiejskich gmin wyróżnionych w konkursie. W uroczystościach odbywających się w Sali Kolumnowej Pałacu Prezydenckiego wzięło udział 70 osób, w tym przedstawiciele organizacji społecznych, dyrektorzy szkół oraz wójtowie wyróżnionych gmin. Część oficjalna wczorajszego spotkania, w której uczestniczyli także członkowie rządu, trwała około pół

godziny. Po jej zakończeniu zaproszeni goście zwiedzili Pałac Prezydencki.

Konkurs, zorganizowany przez minister Barbarę Labudę z Biura Prezydenta RP, miał na celu zbadanie, jak kształtuje się dożywianie dzieci w szkołach wiejskich. Gmina Stare Juchy finansuje dożywianie około 250 uczniów w siedmiu placówkach. Tylko dwie z nich leżą na terenie gminy (są to szkoły podstawowe w Starych Juchach i Skomacku Wielkim). Samorząd finansuje poza tym dożywianie dzieci w placówkach na terenie Woszczel, Zelek, Stradun i Rogali oraz w gminnym przedszkolu.

(żuk)

Augustowski „Ślepsk” otrzymał tytuł Lidera Przedsiębiorczości

Dopłynęli do premiera

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Budowlane „Ślepsk” z Augustowa może poszczycić się, od 4 listopada, tytułem „Lidera Przedsiębiorczości roku 1998”. W sumie wyróżniono 9 małych i średnich firm. Wyróżnienia wręczył premier Jerzy Buzek i wiceminister finansów Rafał Zagórny.

Tytuł „Lidera Przedsiębiorczości” jest przyznawany od czterech lat, m.in. za: osobowość i pomysłowość właściciela firmy, jej dynamikę rozwoju, innowacyjne rozwiązania techniczne i rynkowe osiągnięcia – w kraju i za granicą. „Ślepsk” istnieje od roku 1989, a wywodzi się w prostej linii od zakładu rzemieślniczego. Dzisiaj przed-

siębiorstwo zatrudnia ok. 300 pracowników. Produkcja budowlano-montażowa (np. budowa domów) ma jeszcze niewielką przewagę, w wartości sprzedaży, nad wytwarzaniem łodzi z laminatów. Są to pełnomorskie jachty żaglowe o długościach od 420 cm do 950 cm. W ciągu miesiąca powstaje ich ok. 100 i w całości trafiają na rynki Europy Zachodniej.

„Ślepsk” jest też dwukrotnym laureatem konkursu na najlepszą firmę woj. suwalskiego. Przedsiębiorstwo do „Lidera” zgłosił bank, z którego usług ono korzysta. Kapituła przyjęła 71 nominacji z całego kraju.

(m)



Egzekutywa SdRP w Białymstoku

Spotkanie w getcie

Jerzy Szmajdziński, wiceprzewodniczący SdRP, Krzysztof Janik, sekretarz generalny SdRP i Mieczysław Czerniawski, szef Tymczasowej Rady Regionalnej SdRP w przyszłym województwie podlaskim, spotkali się wczoraj z radnymi ze swojej opcji oraz dziennikarzami.

Członkowie najwyższej egzekutywy poinformowali nas, że głównym celem ich wizyty jest inauguracja debaty nad przyszłym kształtem polskiej lewicy, usytuowanie lewicowych radnych na Podlasiu w roli „konstruk-

tywnej opozycji” i pomoc w likwidacji „gett cywilizacyjnych”.

Dziennikarzy interesowała sprawa doniesień w „Życiu” o inwestowaniu pieniędzy byłej PZPR przez SdRP na Zachodzie, kwestia wchłonięcia przez postkomunistów Unii Pracy i rola radnych SdRP we władzach samorządowych województwa podlaskiego.

Szefowie SdRP odpowiedzieli, że „nie utrzymują stosunków z moskiewskim KGB i nie robią z nimi żadnych interesów”, Unii Pracy nie chcą wchłoniąć, ale „tworzyć z nią nową partię”, a ich rola w przyszłych władzach województwa podlaskiego powinna być duża, gdyż „każdy z naszych 13 radnych ma buławę w plecaku i będzie bardzo dobry na każdym stanowisku”.

Nasi goście ubolewali również, że przyszłe województwo podlaskie będzie bardzo biedne i obiecywali walczyć o jego jak najszybsze bogacenie się.

Nasi goście rządzą tym biednym województwem od 1945 roku. Słowem: nihil novi...

Edmund Burel

Krynki z wójtem

Od wtorku gmina Krynki ma nowego wójta. Radni wybrali na to stanowisko Bogusława Mariana Panasiuka, który reprezentuje KW „Razem”.

W wyborach na stanowisko wójta wystawiono dwie kandydatury: dotychczasowego wójta gminy Krynki Elżbiety Siemienkiewicz oraz właśnie Bogusława Panasiuka. W tajnym głosowaniu zdecydowanie wygrał Pa-

nasiuk, którego poparło 13 spośród 18 radnych.

Na wtorkowej sesji w Krynkach został również wybrany cały zarząd gminy. Przewodniczącym zarządu jest Jerzy Wiszejko, któremu powierzono jednocześnie funkcję zastępcy wójta. Pozostali trzej członkowie to: Stanisław Carewicz, Ariadna Oleksza i Krzysztof Gudalewski.

(u)

Kancelarz Gerhard Schroeder zapewnił o poparciu Niemiec dla polskich starań o członkostwo w UE

Rozbieżności w dacie

– Niemcy bez ograniczeń popierają polskie życzenie członkostwa w Unii Europejskiej – zapewnił po rozmowach z premierem Jerzym Buzkiem przebywający w Warszawie kanclerz Gerhard Schroeder. Rozmówców różniła sprawa konkretnej daty.

Poparcie dla polskiego członkostwa w Unii kanclerz rozumie jako szybkie i sprawne prowadzenie negocjacji członkowskich, a nie słowne deklaracje co do daty wstąpienia Polski do UE.

Polskie członkostwo w Unii Schroeder określił jako absolutnie istotny interes dla Niemiec. Podkreślił, że rozwinięta i silna gospodarka Polska jest ważnym gwarantem stabilizacji ekonomicznej i politycznej w regionie. Dodał także, że stabilizacji tej nie będzie bez bardzo dobrych stosunków polsko-niemieckich.

Zdaniem Buzka, prowadzone w Polsce reformy pozwolą w ciągu jednego roku do dwóch lat na osiągnięcie gotowości do przyjęcia wszystkich założeń członkostwa w Unii.

„W odróżnieniu od mojego poprzednika (kanclerza Kohla – przyp. PAP) być może nie dysponuję fantazją, by określić konkretną datę wstąpienia Polski do Unii” – powiedział Schroeder.

Stosunki polsko-niemieckie obaj politycy określają jako bardzo dobre i przyjazne. Zapowiedziano kolejne konsultacje rządowe (pierwsze odbyły się latem ub.r. w Bonn i Polska była pierwszym krajem spoza UE, któremu Niemcy zaproponowały tę formę kontaktów). Schroeder wyraził sugestię, że mogłyby się one odbyć w Gdańsku, jako że nie był jeszcze w tym mieście.

Zapytany o stosunek nowego rządu do żądań Związku Wypędzonych, Schroeder odparł, że „takich relacji nie ma i nie ma zamiaru ich budo-

wania”. (Związek Wypędzonych domaga się powiązania członkostwa Polski w Unii ze spełnieniem żądań, dotyczących praw własności). Warunek Związku jest absolutnie politycznie niewłaściwy i warunki tego typu nie będą akceptowane – podkreślił Schroeder.

Pewne nieporozumienie wynikło przy okazji pytania o odszkodowania dla robotników przymusowych w III Rzeszy. Schroeder uznając żądania jako słuszne odparł, że rząd federalny nie zamierza wyasygnować dodatkowych kwot na ten cel, co sugerował w swojej wypowiedzi Buzek. Schroeder dodał, że jego rząd zamierza trzymać się tego, co zostało już wcześniej określone, poczynając od lat 50.

(PAP)

Sejm postanowił, że abonament radiowo-telewizyjny będzie płacony wraz z rachunkiem za energię

Lepiej, lepiej, lepiej

Sejm uchwalił w czwartek ustawę o finansach publicznych i znówelizował ustawę o radiofonii i telewizji. Ustawa o finansach publicznych zastąpi obecne prawo budżetowe i zwiększy dyscyplinę wydawania pieniędzy z budżetu.

Ustawa o finansach zawiera zapisy zwiększające dyscyplinę budżetową, ograniczające możliwość dokonywania zmian w budżecie oraz zapobiegające nadmiernemu zadłużaniu się państwa i jednostek samorządu terytorialnego.

Wicepremier Leszek Balcerowicz uznał, że jest to „jedna z najważniejszych ustaw ostatnich lat”. Podkreślił, że jednym z najważniejszych jej celów będzie wydawanie pieniędzy budżetowych nie na zasadzie „więcej, więcej, więcej, tylko – lepiej, lepiej, lepiej”. Taka zasada pozwoli na obniżenie w przyszłości zbyt wysokich obecnie podatków.

Sejm nowelizując ustawę o radiofonii i telewizji postanowił, że stacje regionalne lub kodowane nie będą mo-

gły kupować na wyłączność praw do transmisji ważnych wydarzeń sportowych (np. letnich i zimowych Igrzysk Olimpijskich, piłkarskich mistrzostw świata i Europy oraz rozgrywek eliminacyjnych do nich z udziałem polskich drużyn).

Sejm odebrał KRRiT prawo do ograniczania reklam w telewizji publicznej. W tv publicznej – między godz. 6 a 23 – nie mogą pojawiać się audycje zagrażające rozwojowi dzieci i młodzieży, tzn. naruszające godność oraz nadmiernie ekspozujące

przemoc. Nawet emitowane nocą, będą musiały być specjalnie zapowiedziane i oznaczone.

Nowelizacja zabrania reklamowania wyrobów tytoniowych i symboli z nimi związanych, napojów alkoholowych, leków wydawanych na receptę oraz gier losowych i loterii.

Nowością będzie płacenie abonamentu RTV razem z rachunkami za energię (nie, jeżeli nie jest się posiadaczem odbiorników).

(PAP)

Sporny budżet

Przewodniczący SLD Leszek Miller przesłał w czwartek marszałkowi Sejmu Maciejowi Płażyńskiemu list w sprawie projektu przyszłorocznego budżetu państwa. Lider Sojuszu oczekuje, że marszałek zwróci premierowi projekt budżetu.

Miller powiedział dziennikarzom, że projekt ten nie był konsultowa-

ny z OPZZ i Konfederacją Pracodawców Polskich. Tym samym – w ocenie szefa SLD – rząd naruszył obowiązujące prawo. Miller domaga się, by projekt budżetu został wycofany, a premier skierował go do konsultacji.

(PAP)

REKLAMA

Uwaga! Niepowtarzalna szansa! Biały uśmiech natychmiast i na długo!

Nasi partnerzy - dentyści - przywrócą naturalną biel Twoim zębom, a



pomoże Ci ją utrzymać!

W jednym z poniżej wymienionych gabinetów dentystycznych, w okresie od 9 XI do 6 XII '98 możesz umówić się* na

bezpłatny przegląd i czyszczenie zębów z osadu i kamienia nazębnego!

Musisz ze sobą zabrać jedynie paragon zakupu i kartonowe opakowanie po pastce.

**PRYWATNA
PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNA
M. i R. RZEWUSCY**
Białystok
ul. Modlińska 1
tel.: 732 84 38

✓ Stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
✓ Protetyka
✓ Chirurgia stomatologiczna
✓ Rentgenodiagnostyka
✓ Laseroterapia
✓ Profilaktyka

**NIEPUBLICZNY
ZAKŁAD OPIEKI
ZDROWOTNEJ
DR KNAŚ**
Białystok
ul. Jarosławska 72
tel.: 676 25 52

✓ Kompleksowe leczenie stomatologiczne dzieci i dorosłych
✓ Wszczepianie implantów zębów w systemie TBR

**ELMA DENT
CENTRUM
STOMATOLOGICZNE
M. BAKA & E. SOKAL**
Łomża
Elk, ul. Roosevelta 1/4
tel.: 621 15 15

✓ Stomatologia zachowawcza
✓ Ortodoncja (aparaty ruchome i stałe)
✓ Periodontologia (choroby dziąseł)
✓ Protetyka
✓ Rentgen zębów

**GABINET
STOMATOLOGICZNY
A. i T. POZNAŃSKI**
Łomża
ul. Aleja Legionów 1
tel.: 166 330

✓ Profilaktyka
✓ Stomatologia zachowawcza
✓ Protetyka
✓ Chirurgia stomatologiczna

**PRYWATNY
GABINET
STOMATOLOGICZNY
KRYSZYNA
ŁUKASIEWICZ-GACKA**
Ostrołęka
ul. Gagarina 31/23
tel.: 766 80 48

✓ Stomatologia zachowawcza
✓ Chirurgia stomatologiczna
✓ Protetyka
✓ Choroby przyzębia
✓ Profilaktyka

**GABINET
DENTYSTYCZNY
ROMAN
GROMADZKI**
Ostrołęka
ul. Farna 11
tel.: 26 46

✓ Pełen zakres usług stomatologicznych
✓ Rtg zębów

**MEDI-DENT
USŁUGI MEDYCZNE**
Suwałki
ul. Noniewicza 48
tel.: 566 35 76

✓ Leczenie i usuwanie zębów w narkozie
✓ Korony i mosty porcelanowe
✓ Protezy
✓ Stomatologia kosmetyczna
✓ Profilaktyka próchnicy
✓ Zabiegi chirurgiczne
✓ Rtg na miejscu

**COR-DENT
PRYWATNY GABINET
STOMATOLOGICZNY
Lek. Stom.
DANUTA SIDOREK**
Suwałki
ul. Waryńskiego 25
tel.: 566 79 89

✓ Pogotowie stomatologiczne
✓ Stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
✓ Profilaktyka przeciwpółnocna
✓ Protetyka

Pasty Blend-a-med - używane i zalecane przez lekarzy stomatologów

* Twoja wizyta może odbyć się w ciągu miesiąca od daty umówienia, tj. do 6 I '99 r.

W przypadku braku wolnych terminów skontaktuj się z naszą infolinią.

Bezpłatna infolinia: 0.800 120 330

1015726

Policja zatrzymała zabójcę 5-letniego dziecka

Leczenie nie pomogło

Łódzka policja zatrzymała zabójcę 5-letniego chłopca. Mężczyzna zaabił dziecko nożem kuchennym i ciężko ranił jego matkę. Kobieta w stanie ciężkim przebywa w szpitalu.

Do tragedii doszło w czwartek po południu w miejscowości Ignacew Rozłazły (Łódzkie). 35-letnia kobieta wraz z synem Marcinem weszła na teren posesji swego 51-letniego sąsiada. Była umówiona na rozmowę z jego synami, którzy mieli jej pomóc w pracach rolnych.

Właściciel domu Kazimierz S. rzucił się na przybyłych. Chłopca ugodził kilkakrotnie nożem, m.in. w klatkę piersiową. Tym samym narzędziem zadał co najmniej jeden cios jego matce.

Sprawca, który był w przeszłości leczony psychiatrycznie, zbiegł z miejsca zdarzenia. Po kilkunastu minutach wrócił na teren posesji i zabarykadował się w przybudówce domu. Był uzbrojony w widły i noże.

Policjanci, by nie dopuścić do kolejnej tragedii, przekonywali mężczyznę, by dobrowolnie oddał się w ich ręce. „Gdy rozmowy nie dały oczekiwanego rezultatu, funkcjonariusze kompanii antyterrorystycznej wyważyli drzwi pomieszczenia. Kazimierz S. zaatakował ich nożem, ale został szybko obezwładniony” – powiedziała PAP Jadwiga Kosiak z biura prasowego łódzkiej policji.

(PAP)

PISZA W KRAJU

Rok powoli się kończy. Rzutem na taśmę należałoby więc dokonać jakichś zmian personalnych. Ponoć zanoszą się na nie w Ministerstwie Obrony Narodowej i w Ministerstwie Sprawiedliwości.

„Onyszkiewicz i Suchocka odejdą?” – zastanawia się „Życie” (nr 260): Onyszkiewicz już od dłuższego czasu sygnalizował możliwość odejścia. Chce się poświęcić pracy w Kwaterze Głównej NATO – twierdzi sekretarz klubu AWS Andrzej Anusz. Oficjalnym uzasadnieniem będzie zły stan zdrowia. Naprawdę jednak uważa się, że nie radzi sobie ze swoimi obowiązkami – powiedział (...) minister rządu Jerzego Buzka, który zastrzegł sobie anonimowość.

Odcinający minister obrony wyjeżdża do Brukseli, gdzie zostanie wiceprezesa NATO (każdy kraj członkowski ma prawo desygnować na to stanowisko jednego swojego przedstawiciela). Rzecznik rządu Jarosław Sellin zapewnił, że nie słyszał o takich planach (...) Z rządu ma też odejść minister sprawiedliwości Hanna Suchocka. Minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek zgłosił jej kandydaturę na sekretarza generalnego Rady Europy... Jeśli zostanie zaakceptowana – odejdzie w czerwcu. Jej następcą ma być Stanisław Iwanicki.

W podobne spekulacje bawi się „Gazeta Polska” (nr 44): Minister Janusz Onyszkiewicz może niezadługo pożegnać się ze stanowiskiem szefa MON. Onyszkiewicz, który zdaniem pracowników MON i tak ma niewiele do powiedzenia w swoim ministerstwie, zostałby ambasadorem Polski w Brukseli przy NATO i Unii Europejskiej. Już trwa walka o schedę po Onyszkiewicz. Do stanowiska szefa MON aspiruje AWS-owski zastępca Onyszkiewicza Romuald Szermietiew (...) i szef sejmowej Komisji Obrony Bronisław Komorowski (...) Unia Wolności w zamian za oddanie MON zyskałaby ambasadora w stolicy NATO i UE, a także dostałaby kilka stanowisk wojewodów.

Personalne przepychanki nie podobają się Aleksandrowi Małachowskiemu. Były wicemarszałek Sejmu, honorowy przewodniczący Unii Pracy, w rozmowie z dziennikarzem „Trybuna” (nr 260) narzeka: Pamiętam to, co się działo w latach 40., kiedy z zakładów pracy i uczelni usuwano znakomitych fachowców bez dania racji (...) I wtedy, i teraz jest to jakaś grupa typu: magazynier, sprzątacza, która dochodzi do znaczenia – wtedy w partii, dziś w Związku Zawodowym „Solidarność” – i z tego tytułu obejmuje funkcję komisarza politycznego w różnych dziedzinach życia.

Problemy z własną tożsamością po wyborach samorządowych przeżywa Unia Wolności. Jej lidera broni Janina Paradowska w „Polityce” (nr 45): Sfrustrowanych unijskich działaczy, którzy dziś całą siłę ataku kierują na Leszka Balcerowicza, wypada więc zapytać: co przez te lata zrobili na swoim terenie (...) W tych wyborach o ostatecznym wyniku nie decydowały tylko względy ogólnopolskiej polityki, decydowała także jakość polityki lokalnej.

„Głos” (nr 212) wybrzydza na „Radość komunizmu”: Marcin Święcicki, komunistyczny prezydent Warszawy, może być pierwszym beneficjentem sporu, jaki rozgrywa się wewnątrz AWS i między AWS i Unią Wolności (...) Ten konflikt może zaozaczować rozbiorem porozumień AWS-UW w całej Warszawie, a w konsekwencji również w Polsce. Na tej kłótni skorzystają tylko komunisty.

W polityce dzieją się, zdaniem prasy, wyłącznie brzydkie rzeczy. Na szczęście – pociesza „Nasz Dziennik” (nr 236) „Ojciec Paleczny niewinny” (chodzi o duchownego, który organizował protesty bezdomnych na warszawskim Dworcu Centralnym). Odrobina optymizmu nie zaszkodzi, gdy za oknem listopadowa szaruga.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Od początku byłem sceptyczny co do możliwości przeprowadzenia repywatyzacji.”

(Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP, w wywiadzie dla niemieckiego dziennika „Tagesspiegel”)

„To zdecydowanie niewłaściwa wypowiedź prezydenta, choć jej się nie dziwię (...). Bardziej odczytuję to jako zapowiedź, że SLD będzie w parlamencie blokowało pracę nad ustawą.”

(Piotr Żak, rzecznik AWS)

„To bardzo źle, że prezydent wypowiada takie poglądy na zewnątrz.”

(Janusz Lewandowski, poseł UW, były minister przekształceń własnościowych)

„W zasadzie zgadzam się z wątpliwościami prezydenta. Repywatyzacja to problem społeczny. Jakiej części społeczeństwa dotyczy? 150, 170 tys. ludzi? A jeśli słyszę, że na te rozszczenia potrzebna byłaby astronomiczna kwota stu kilkudziesięciu miliardów złotych, to pytam się, czy polskie społeczeństwo rzeczywiście oczekuje na rozwiązanie tego problemu.”

(Marek Olewiński, poseł SLD)

PRZEGLĄD KRAJOWY

Wszyscy niewinni. Cztery uniewinnienia – taki jest rezultat trwającego dwa lata procesu mającego wyjaśnić zabójstwo małżeństwa Jaroszewiczów. O uniewinnienie oskarżonych wniosli zarówno adwokaci, jak i prokurator. Sąd Wojewódzki w Warszawie przychylił się do ich wniosków.

Geriatrya zamiast lecznicy. Od stycznia przestanie istnieć lecznica rządowa. Na jej miejsce ma powstać instytut geriatry i gerontologii. Około 1000 osób (z dotychczasowych 20 tys.) – m.in. parlamentarzyści, dyplomaci, ministrowie – będzie leczonych w szpitalu MSWiA.

Będzie polskie FBI. Zapowiadano powołanie centralnych służb do walki z zorganizowaną przestępczością. Będą wzorowane na amerykańskiej FBI. Funkcjonariusze tych służb mają bezpośrednio podlegać Komendantowi Głównemu.

Pod koldrą. Czwórka Ormian próbowała nielegalnie przekroczyć granicę polsko-białoruską. Chcieli wjechać do nas pociągami z Kijowa, ukryci pod koldrami na półkach bagażowych.

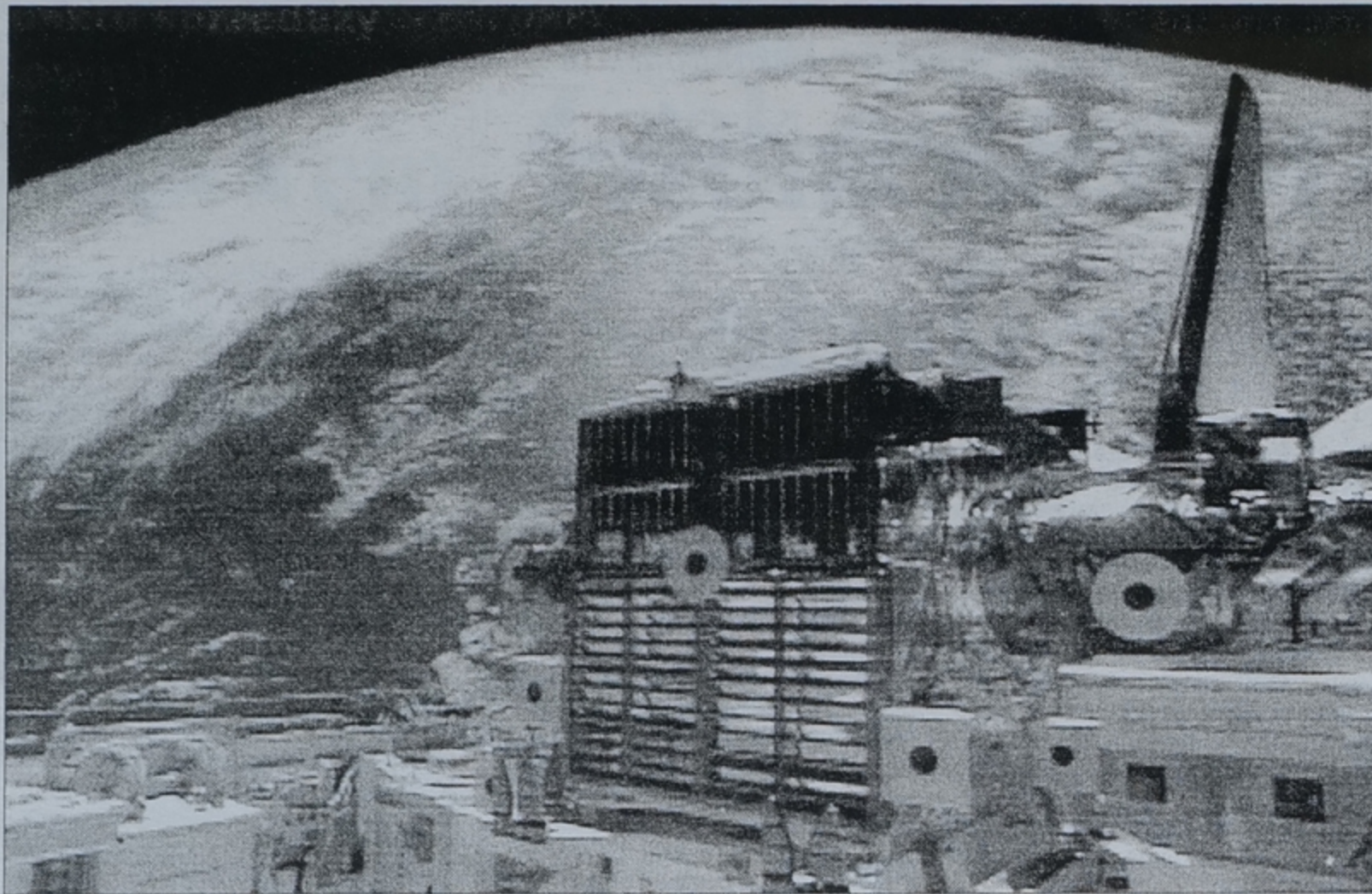
Bursztynu masa. Az 128 kilogramów bursztynu przemycił pewien Rosjanin. W schowku pod schodami autobusu. Wykryta na przejściu granicznym w Gronowie kontrabanda była największa w tym roku. Wartość bursztynu szacuje się na ponad 50 tys. złotych. Zdaniem celników, bursztyn wydobywany w obwodzie kaliningradzkim, jest masowo przemycany do Polski, głównie do Trójmiasta.

Utonęli w wypadku drogowym. Dwa mężczyźni utonęli w rozbitych samochodach, które w wyniku zderzenia wpadły do Odry w centrum Szczecina. Uratowała się 16-letnia dziewczyna – pasażerka „malucha” i 29-letni mężczyzna – pasażer peugeota, którym udało się wydostać z zatopionych pojazdów.

Splonęła stadnina. Na dwa miliony złotych oszacowano straty spowodowane pożarem budynków w Stadzie Ogierów Skarbu Państwa w Książu. Na szczęście nie było ofiar w ludziach. Udało się też uratować wszystkie cenne ogiery. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia.

Złoty mocny niesłuchanie. W tym tygodniu złotówka osiągnęła najlepsze notowania od wybuchu kryzysu w Rosji. Za dolara na rynku międzybankowym płacono 3,42 zł. W kantorach dolar staniał do 3,47 zł.

Kolejna ofiara windy. W Bystrzycy Kłodzkiej doszło do trage-



Satelita Spartan, wysłany w niedzielę 1 bm. w przestrzeń kosmiczną z pokładu wahadłowca Discovery, po dwóch dniach został przejęty przez astronautów i umieszczony w luku ładunkowym (na zdjęciu). Satelita Spartan, ważący 1360 kilogramów, zbudowany kosztem 9 milionów dolarów, prowadził przez dwa dni obserwacje oddalony o 65 kilometrów od wahadłowca Discovery. Spartan przesłał na Ziemię 500 fotografii korony słonecznej, a dalszych 600 zdjęć Słońca zachował w pamięci komputera. Ponadto satelita wysłał na Ziemię około 300 informacji o pomiarach temperatury, a także dane na temat składu chemicznego gazów otaczających Słońce.

PRZEGLĄD REGIONALNY

AUGUSTÓW

Leszek Cieślak ponownie został burmistrzem miasta. Był jedynym kandydatem. W Augustowie wybory wygrał AWS i obsadził swoimi przedstawicielami wszystkie stanowiska.

BIAŁYSTOK

Miasto ma nowego prezydenta. Został nim Ryszard Tur, dotychczasowy wiceprezydent. Jest członkiem ZChN-u. Zastąpił na stanowisku Krzysztofa Jurgieła z PC. Na przewodniczącą Rady Miejskiej wybrano prof. Kazimierza Pieńkowskiego.

Białostoccy policjanci odnieśli sukces. Zatrzymali w Warszawie szefów spółki Akces System, która oszukała kilkuset Polaków na sumę kilku milionów dolarów. Najwięcej – 250 ofiar – pochodzi z Białegostoku. Oszuści obiecywali lokującym pieniądze 60-procentowe zyski z budowy mieszkań przez zagraniczną spółkę. W rzeczywistości spółka nie istniała.

Do Prokuratury Wojewódzkiej wróciła sprawa darowizny sprzętu medycznego. Prokurator Generalny uchylił postanowienie prokuratury białostockiej o umorzeniu postępowania. Uznał to postanowienie za niezasadne.

Białostocka Brygada Zmechanizowana gościła grupę żołnierzy z Republiki Białoruś. Przybyli oni na wspólne ćwiczenia i zawody sportowe.

Prokuratura oskarżyła osiem osób o handel narkotykami, bronią, fałszowanie dokumentów i pieniądze, legalizowanie skradzionych samochodów. Głównym oskarżonym jest 46-letni mieszkaniec o pseudonimie „Edck”. Zarzuca się mu m.in. handel dużą ilością amfetaminy i LSD, oraz sprzedaż przynajmniej 8 pistoletów.

GIŻYCKO

Miasto ma nowego burmistrza. Został nim, nie będący radnym, Marian Lemecha – dyrektor II LO. W

Giżycku będzie rządzić lewicowa kolicja SLD z Wojskową Inicjatywą Wyborczą.

HAJNÓWKA

20-letni mężczyzna ugodził nożem swojego ojca. Policja zatrzymała sprawcę i zabezpieczyła noż. Ojciec, z ranami kłutymi klatki piersiowej został umieszczony w szpitalu.

Olga Rygorowicz – pełniąca funkcję wójta w poprzedniej kadencji – została ponownie wybrana na to stanowisko.

ŁÓŻA

Tradycyjną kwestę na rzecz ratowania zabytkowego cmentarza przeprowadziło w dniu Wszystkich Świętych Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. W zbiorce pieniędzy uczestniczyli lokalni politycy i dziennikarze. Zespół Cmentarza Wyznaniowych w Łomży, obejmujący część katolicką, ewangelicko-augsburską i prawosławną należy do najstarszych w Polsce. Za 4 lata będzie obchodził 200-lecie założenia.

Załoga Pepeesu obrzuciła jajami i workami z mączką skrobiową przesów krakowskiej spółki Browar Małopolski Strzelec. W ten sposób pracownicy zareagowali na ofertę złożoną przez zarząd Strzelca zakupu większego pakietu akcji Pepeesu.

MOŃKI

Rada Miasta i Gminy wybrała już nowego burmistrza. Został nim Zbigniew Mączkowski z AWS.

SIEMIATYCZE

Jedyny kandydat na stanowisko wójta Edward Zaremba, pełniący już tę funkcję w poprzedniej kadencji, przy 100-proc. aprobacie został wybrany na nią ponownie. Półowa obecnego składu Rady Gminy nie różni się od składu poprzedniego.

SUWAŁKI

Nie doszło do wyboru władz miasta. Inauguracyjna sesja Rady Miejskiej została przerwana. Radni nie mogli uzgodnić porządku obrad.

WĘGORZEWO

Kilkunastu medyków, członków Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, sformułowało wotum nieufności wobec Janiny Szczerby, dyrektora ds. lecznictwa tutejszego szpitala. Związkowcy zarzucają jej „rażącą niekompetencję w sprawach natury organizacyjnej.”

(kk)

TYTULATURA REGIONALNA

Szatan zawitał do Suwałk

Rolnik zatrzymał światłowód

20 lat za stołem

Rekiny zaczynają kupować

Dorzynanie złotej kury

Kiszenie za grosze

Historia oszczepem pisana

Posłizg na koncentracie

Wyjdź z szuflady

Mózg się łąta

Buch w puch

Dziwne ruchy przed

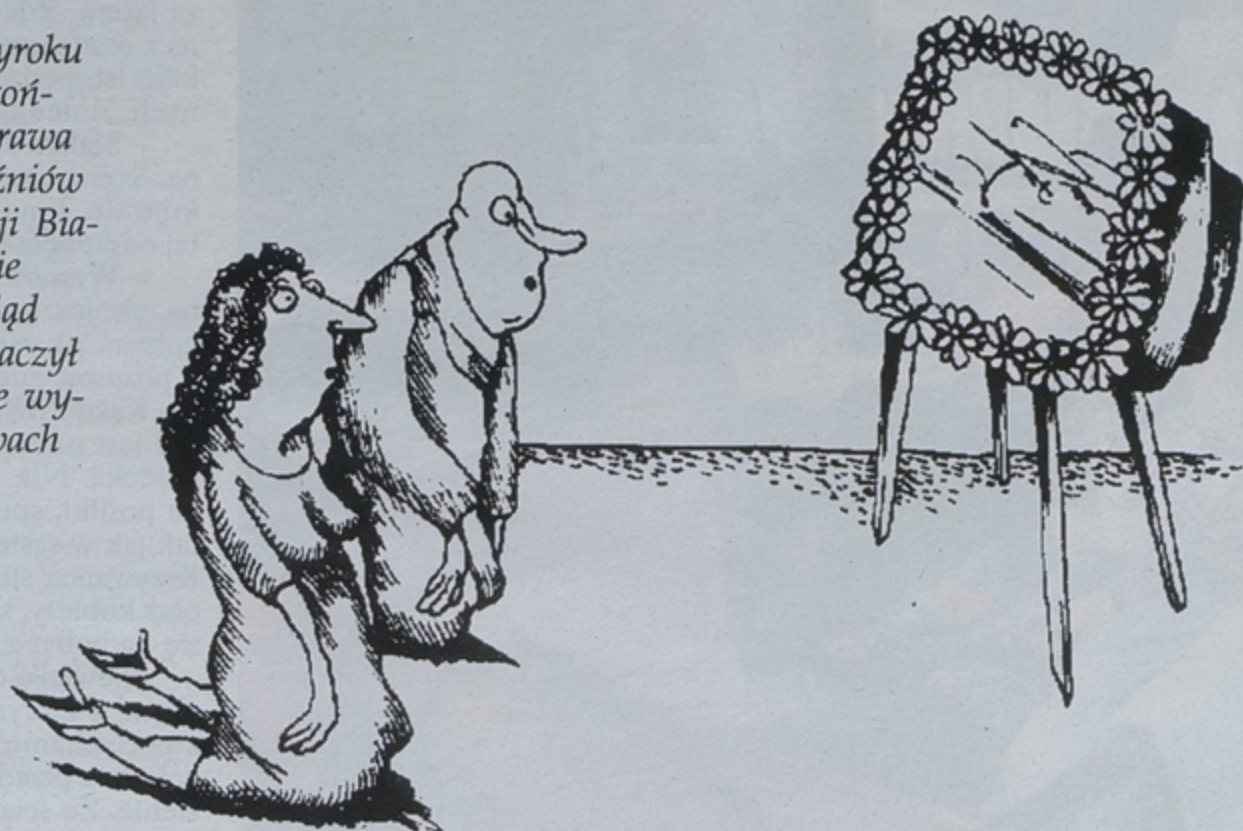
reformą

Czarny cye

Co zdecyduje sąd w sprawie telewizja kontra więźniowie?

Uderzyć w piersi telewizji

Odczytaniem wyroku sądu powinna zakończyć się dziś rozprawa z powodztwa więźniów przeciwko Telewizji Białystok o naruszenie dóbr osobistych. Sąd Wojewódzki wyznaczył na dziś odczytanie wyroku w obu sprawach jednocześnie.



Dwóch byłych więźniów wytoczyło (osobno) procesy Telewizji Białystok o naruszenie dóbr osobistych, a jako zadośćuczynienia za krzywdy moralne, jakich doznali, domagają się po 30 tys. zł.

Pozwy wpłynęły do sądu w sierpniu ub. roku. Marek W. i Mikołaj G. przebywali jeszcze wtedy w białostockim areszcie. Nie mieli pieniędzy ani na adwokata, ani na pokrycie kosztów sądowych. Obaj więc zwrócili się do sądu z prośbą o zwolnienie ich z kosztów sądowych. Marek W. uzasadniał to tym, że w areszcie nie ma jak zarobić, bo nie ma pracy. Zwolnienie z kosztów sądowych uzyskali.

Zwrócili się również o przyznanie adwokata z urzędu. Początkowo sąd odmówił Markowi W., uzasadniając, że sprawa nie jest zaważająca, a powód może sam siebie reprezentować. W międzyczasie Marek W. został przeniesiony do oddalonego od Białegostoku zakładu karnego, gdy otrzymał od pełnomocnika telewizji odpowiedź na pozew, doszedł do wniosku, że adwokat jest mu jednak niezbędny i ponownie zwrócił się do sądu. Przebywał w zakładzie, nie zawsze mógł siebie reprezentować, a poza tym nie wszystko rozumiał; „czego nie wykazałem w pozwie, w odpowiedzi na pozew nazwało „dammum emergens” i „lucrum cessans” – napisał w uzasadnieniu. Sąd przydzielił mu adwokata z urzędu.

Z kolei drugi powód, Mikołaj G. uważa, że broni swojej godności. Pozwał Telewizję Białystok, domagając się 30 tys. zł z tytułu odszkodowania za naruszenie dóbr osobistych. Chodziło mu o to, że w programie informacyjnym „Obiektyw” pokazano wyrażne ujęcia jego twarzy, w kontekście słów lektora mówiącego o 4 osadzonych, którzy zostali oskarżeni o gwałt na współwięźniu ze szczególnym okrucieństwem. „Uważam, że telewizyjnie oglądający ten program, łączą moją osobę ze wspomnianym gwałtem” napisał w pozwie przeciwko TVB.

Pierwsza rozprawa obu więźniów odbyła się (oddzielnie) w połowie lutego tego roku, pół roku po dniu, w którym pozwy wpłynęły do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku. Sąd wysłuchał stanowisk obu stron – powód – Mikołaj G. – podtrzymał swoje roszczenia, pełnomocnik strony pozwanej domagał się odrzucenia pozwu w całości, bo „powód nie wskazał, jakie konkretne dobro osobiste zostało naruszone”. Sąd obejrzał też zarejestrowane nagrania programu, od którego cała sprawa się zaczęła. Powodowie-aresztanci, z miejsca zarzucili słabą jakość materiału, zwłaszcza jego ostrość i zakłócenia obrazu (tzw. „śnieżenie”).

Na kolejnych rozprawach zeznawali świadkowie obu stron. Ci, zgłoszeni przez pełnomocnika TVB w procesie z Markiem W., udowodniali, że powód wiedział o tym, że ma być filmowany, wyraził na to

zgode. Zastępca dyrektora aresztu stwierdził, że nie jest pewien, czy wyrażono zgodę w 100 procentach, ale wyrażono zgodę w obecności wychowawcy.

Redaktor wydania natomiast dodał, że poinformowano statystów (więźniowie byli statystami w kręconym przez telewizję materiale), jak będą filmowani. Dla telewizji sprawa jest oczywista, że puszczane jedna po drugiej informacje, dotyczące dwóch różnych spraw, są od siebie oddzielone, jak w gazecie postawione obok siebie, dwa zupełnie inne materiały. Pierwszą była informacja podana przez prezentera telewizyjnego o zakończonym postępowaniu w sprawie gwałtu na współwięźniu, drugą – materiał filmowy na zobrazowanie informacji o przepustkach z więzienia. Dla strony przeciwnej nie było to takie proste od początku.

Obaj więźniowie twierdzą, że nie do końca wiedzieli, czy to kręci telewizja publiczna, czy kamera na potrzeby więziennictwa. Jeśli wyrazili zgodę, to na pokazanie pleców – co jest, ich zdaniem, anonimowe – a nigdy twarzy. Nie spodziewali się natomiast, że pokazani zostaną, jak idą przez więzienny korytarz, a materiał filmowy znajdzie się w towarzystwie informacji o gwałcie na współwięźniu. Ktoś ze znajomych obejrzał program telewizyjny i jednoznacznie zostali skojarzeni z gwałtocielami. A tacy w więziennej hierarchii spadają na sam dół. Nie można podać im ręki, przyjąć od nich jedzenia, itp.

– Wszyscy utożsamiali mnie ze sprawcą gwałtu. Więźniowie się śmiali, wszyscy którzy mnie znali – zeznał powód, Mikołaj G.

Według wyjaśnień obu powodów, więźniowie zaczęli mówić o nich, że dobierają się do chłopców, że są zboczeńcami. Indagowani przez sąd nie byli jednak w stanie podać konkretnych nazwisk.

Sporny materiał ograniczył się do sekundy, może dwóch, kiedy twarze więźniów widziane są z profilu. Jeden ze świadków Marka W. rozpoznał ten moment podczas rozprawy. Twierdzi, że poznał swojego znajomego, nigdy nie spodziewał się, że może on być zdolny do takiego czynu, ale jednocześnie obejrzały materiał zaważył na jego stosunku do znajomego Marka W. Nie chciał mieć z nim nic wspólnego, a gdy go spotkał, nie chciał z nim rozmawiać. Sprawa wyjaśniła się, gdy powiedział mu co o nim myśli i usłyszał wyjaśnienia. Wtedy zgodził się świadczyć w sądzie.

Sytuacja drugiego powoda, Mikołaja G., była nie tyle podobna, że sąd postanowił wydać wyrok w obu sprawach jednocześnie. Również Mikołaj G. twierdził przez cały proces, że „nie miał świadomości, że jest filmowany, gdyż dyrektor powiedział wcześniej, żeby go nie filmować.”

W trakcie postępowania przed sądem, przewijał się także wątek „zgody”. Więzień kategorycznie twierdził, że nie wyrażał zgody na filmowanie, co mieli słyszeć zarówno wychowawca, jak i pani psycholog, obecni przy rozmowach.

– Psycholog zapytała jeszcze, co mi zależy. Wtedy odpowiedziałem, że mam rodzinę i dzieci – mówił Mikołaj G. na jednej z rozpraw.

Natomiast drugi z powodów, Marek W. w sądzie stwierdził, że to oddziaływy wywołał dwie osoby z celi i polecił im przejść przez korytarz tak, żeby to można było nakręcić. Przy nagrywaniu materiału powiedział natomiast, by filmowano tak, by nie było widać twarzy.

Zdaniem pełnomocnika telewizji, w tzw. kadrze czytelnym nie ma możliwości zidentyfikowania powodów. Zaskakujące więc jest to, że znalazły się osoby, które go rozpoznały. Zaraz po emisji programu w are-

ście poszła wiadomość o materiale, jaki się w telewizji ukazał. Zademonstrowano na sali sądowej migowy język więzienny, który posłużył do przekazania informacji. Obaj powodowie twierdzą, że po emisji programu współaresztanci utożsamiali ich ze sprawcami gwałtu.

Także po wyjściu na wolność spotkali się ze strony znajomych z podobnymi reakcjami.

Zdaniem pełnomocnika telewizji, powodom nie chodzi o obronę godności, tylko o chęć szybkiego wzbogacenia się w prosty sposób.

Natomiast zdaniem pełnomocnika powodów, nie chodzi im głównie o odszkodowanie, a o zadośćuczynienie krzywdzie. Telewizja powinna uderzyć się w piersi. Nawet wobec osób znajdujących się w areszcie nie może sobie pozwalać na arogancję.

Agnieszka Żero
Rafał Malinowski

REKLAMA

17,08%

nominalnego oprocentowania

100%

pewności

Od 3 listopada trwa sprzedaż obligacji
piątej trzyletniej pożyczki państwowej
o zmiennej stopie procentowej serii o terminie
wykupu 6 listopada 2001 roku

Obligacje skarbowe to bezpieczna i zyskowna forma inwestowania. Bezpieczna, ponieważ po pierwsze Twoim dłużnikiem i gwarantem zainwestowanych pieniędzy jest

Skarb Państwa, a po drugie możesz je sprzedać przed terminem wykupu nie tracąc należnych odsetek. Rentowna, gdyż gwarantuje nie tylko godziwy zysk, lecz także umożliwia korzystną inwestycję oszczędności w nowe obligacje.

Należną kwotę możesz zainwestować w obligacje nowej serii.

Za obligacje nabywca płaci dzienną cenę sprzedaży. Cena ta ulega zwiększeniu o wartość przypadających na dany dzień odsetek. Jeśli chcesz kupić sto złotych placąc 99,90 złotych - nie zwlekaj! Sprzedaż rozpoczęła się 3 listopada w biurach maklerskich.

Przekonaj się, że tak zyskujesz pewność korzystnej inwestycji. Skorzystaj z bezpłatnej informacji biur maklerskich
Konsorcjum: tel. 0-800 630 67,
0-800 200 63, 0-800 660 27.



zysk bez ryzyka

Łączna wartość nominalna oferowanych obligacji wynosi 700.000.000 zł

Macierzyństwo za kratkami

Z perspektywy łóżeczka kraty w oknach wyglądają niewinnie. Te dzieci jeszcze nie wiedzą, że ich matki zabiły człowieka. Nie rozumieją też, że kogoś okradły lub oszukały. – Kilkuletnie wczasy za darmo już mi się przejadły. Za błąd w życiorysie się płaci, ale moje miejsce jest w domu. Z rodziną – niektóre kobiety dopiero w Zakładzie Karnym w Krzyżanówcu uświadamiają sobie swoją rolę. Odsiadują wyrok z dziećmi.

ALICJA HAMKAŁO

Do położonego w Zielonogórskim więzieniu jedzie się przez las. Wokół budynków, zamiast surowego spacerownika, widać drzewa i plac zabaw. Dalej mały amfiteatr. W osobnym domu biblioteka i radiowęzeł. Tylko wysoka siatka przypomina o więzieniu. Cele pootwierane. Choć to niedobre określenie. Z celą mają tyle wspólnego, że w oknach widać kraty, a kobiety śpią na metalowych łóżkach. Reszta, jak w domu. Każda z piętnastu przebywających tu obecnie skazanych ma swój pokój. I miejsce na dziecięce łóżeczko. Nie wynika to z upodobania do luksusu. Po prostu są wolne miejsca i nie trzeba się cisnąć po dwie.

– Stałam w sądzie na głowie, żeby zabrać tu małego – jedna z osadzonych zaklina się, że dzięki dziecku jakoś mija jej czas wyroku. Naj-



Niektóre kobiety dopiero w zakładzie karnym uświadamiają sobie swoją rolę

gorszy będzie moment rozstania. Pocięchy mogą tu przebywać do trzeciego roku życia. Potem wracają do rodzinnego domu. Państwowy dom dziecka jest ostatecznością.

Kobiety z Krzyżanowca dzielą się na dwie grupy. Jedne chwalać zupełną ciszę i las dookoła. Drugie tych drzew mają dość.

– Żeby chociaż jacyś ludzie chodzili, autobusy jeździły. Nic. Tylko z sarnami można pogadać – mówią dwie kobiety, siedzące na ławkach koło huśtawek.

Kilka skazanych „tęskni” za Grudziądem. Tam też jest zakład karny. Jedyny w Polsce, gdzie kobiety mogą rodzic. Siedzą z niemowlakami, dopóki nie skończy on pół roku. Ale tam jest ruch, ulice, ludzie. Widać wolność. Popłatanę życiorys matek znajdują tymczasowo przerwę w Krzyżanówcu.

Karane pierwszy raz i recydywistki

Rozbita rodzina, nieudane małżeństwo, alkohol, patologiczne środowisko. Przestępstwo, wyrok. Ale to nie reguła. Kobiety nie chcą, żeby jednostronnie je osądzać. Zrobił to już wymiar sprawiedliwości. Mówią, że nie zawsze sprawiedliwie. – Czasami nie da się wytrzymać awantur, bicia i pijaków w domu. Nie myślisz o konsekwencjach. Wydajesz wyrok.

Bożena ma średnie wykształcenie, zna obce języki. Pracowała jako sekretarka. Dostała dwanaście lat za współudział w zabójstwie.

– Nie buntuję się przed karą. Tylko przed rozłąką. Trudno być matką na odległość. – Bożena, oprócz córki, którą opiekuje się na co dzień, ma jeszcze synka w domu. – Kiedyś pojechałam na przepustkę. Syn nie mógł się mną nacieszyć. Zasnęłam z dziećmi w łóżku. Mały, który spał od ściany, wcisnął się w nocy między mnie a córkę. Chciał być bliżej.

Bożena jest zatrudniona w... Zakładzie Karnym w Krzyżanówcu. Opiekuje się dziećmi matek, które pracują w trakcie odbywania kary.

Bogumiła trafiła za więzienny mur za nieumyślne spowodowanie śmierci. Sąd skazał ją na osiem lat.

– Pierwszy w życiu wyrok i od razu najwyższy wymiar. Po roku odsiadki dostałam przerwę ze względu na dzieci. W sumie uzbierało się pięć lat poza zakładem. Nie wróciłam do przestępstwa. Gdybym coś przeszkrobała, to przecież musiałabym wrócić za kratki – opowiada Bogumiła. Pisała już wszędzie. Żeby zmniejszyć wyrok. Wysokie głowy dają nadzieję, a potem zapominają.

W Krzyżanówcu nie ma wielkich przyjaźni. Tematy niezobowiązujących rozmów przy piaskownicy sku-

piają się na dzieciach, odliczaniu dni do przepustek i na tym, co jest za lasem. Zdarzają się kłótnie. Jedną z osadzonych przyznaje, że przez kilka lat spędzonych w zakładach karnych, zmieniła się.

– Stałam się aroganka i wulgarna. Sama to widzę. Kiepsko – krytykuje się. Inna mówi, że dopiero tutaj odpasnęła i złapała wiatr w żagle.

– Wyspowiadałam się przed sobą, ale jeszcze nie rozgrzeszyłam – kobieta, jak większość skazanych, woli pozostać anonimowa.

Każdy dzień pobytu w więzieniu jest uzależniony od rytmu życia dziecka. Nie ma apeli, dzwonek na posiłki, sprawdzania liczebności, tak jak w sąsiednich budynkach. W Krzyżanówcu siedzą także mężczyźni oraz kobiety, które nie zdecydowały się na pobyt z córką czy synem.

Niewielki dom ze spadzistym dachem, w którym przebywają skazane z pociechami, bardziej przypomina kolorowe przedszkole niż surowe więzienie. Ze ścian korytarza

spogląda Myszka Miki,

Kaczor Donald, Miś Yogi i cała armia bajkowych stworów. Między nimi wiszą wycinki z barwnych pism o pielęgnacji i odżywianiu maluchów. W pokojach można się natknąć na Gargamela i egzotyczne zwierzęta. Nie brakuje zabawek, ani kolorowej pościeli. W niektórych pokojach telewizory, przywiezione przez rodzinę.

– Wywalczyłam osobną pralnię. Pościel i ubrania z tego oddziału nie mają kontaktu z więzienną odzieżą pozostałych skazanych – wyjaśnia Urszula Nowak, zastępcza dyrektora Zakładu Karnego w Krzyżanówcu. – Mamy też oddzielną kuchnię. Jest świetlica i bawialnia dla dzieci. Namiaszka domu – Urszula Nowak zaprasza do kolejnych pomieszczeń.

– Przeciwnicy tej formy resocjalizacji przegrywają w starciu z naszą rzeczywistością. A my sprawdzamy ją od dwudziestu lat. U nas nie ma kiwaków, jak w domach dzieci-



Każdy dzień pobytu w więzieniu jest uzależniony od rytmu życia dziecka

ka – broni swojej placówki Ireneusz Nowak, dyrektor Zakładu Karnego w Krzyżanówcu. – Matki wychowują maluchy i czują się za nie odpowiedzialne. Czasami to jedyny cel w ich życiu. Przyjeżdżają też ojcowie.

Niezależnie, czy kobieta siedzi w Krzyżanówcu za napad, włamanie albo zabójstwo – ważne, żeby nie przerwać więzi z rodziną. Kobiety na własną prośbę przyjeżdżają tu z dziećmi. I w większości przypadków udaje się uratować dom bez moralnego kaca po latach.

Ułatw życie Sobie i Swoim klientom...

zaczynij akceptować karty płatnicze



PolCard
KARTY PŁATNICZE W POLSCE

Już dwa miliony Polaków posiada karty płatnicze. Jeśli chcesz aby stali się Twoimi klientami, podpisz z nami umowę. Dostarczymy Ci materiały i sprzęt niezbędny do akceptacji kart, przeszkolimy pracowników, zapewnimy 24 godzinny serwis autoryzacyjny, rozliczymy transakcje.

Centrala: ul. Ostrobramska 103, 04-041 Warszawa
tel. 611 30 06, 611 30 37 - zespół handlowy
Przedstawicielstwo w Białymstoku: ul. Modlińska 1, 15-066 Białystok
tel./fax (0-85) 732 25 85
www.polcard.com.pl

MASTERCARD/
EUROCARD
MAESTRO
VISA
VISA ELECTRON
JCB
DINERS CLUB
PBK STYL
POLCARD
POLCARD BIS

STRAZAK

„Mam. Znalazłem węź...”

PRZERWANA ROZMOWA?



Informacja Handlowa: 0-800 20 600

Z SIMPLUSEM CIĘ NIE ZASKOCZY.



SIMPLUS to doskonała komórka nawet dla tych, którzy mają węża w kieszeni. A to dlatego, że jako jedyna pozwala na pełną kontrolę wydatków na rozmowy. Tylko SIMPLUS na bieżąco pokazuje na wyświetlaczu aktualny stan konta, dlatego zawsze wiesz za ile jeszcze możesz rozmawiać. Na dodatek nie płacisz żadnych

rachunków, ani abonamentu. Zestawy SIMPLUS oraz Telekarty SIMPLUS dostępne są w punktach sprzedaży sieci Plus GSM. Telekarty

SIMPLUS nabyć można także w kios-



kach RUCH S.A., Kolporter i Jark Press, sklepach EURO AGD-RTV oraz na stacjach paliw firm: Shell, Neste, BP, Aral, Statoil, Texaco, CPN i Petrochemia Płock.



widzisz za ile mówisz
SIMPLUS
mówisz za ile chcesz

Internet: www.plusgsm.pl

Sklep Internetowy: sklep.plusgsm.pl

Rządy sojuszu

Cd. ze str. 1.

W tej „batalii” zwycięzcą okazał się przede wszystkim lider białostockiego AWS Józef Mozolewski. To on był autorem realizowanego właśnie w samorządzie pomysłu na podzielenie stanowisk w Zarządzie Miasta i Radzie Miejskiej. W wyniku negocjacji propozycje Mozolewskiego uległy niewielkim jedynie zmianom. PC wywalczyło sobie miejsce w Zarządzie Miasta kosztem ChDSP, zaś Stowarzyszenie Rodzin Katolickich ma mieć wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej. W nowym Zarządzie reprezentowane mają być wszystkie główne siły polityczne – ZChN, „Solidarność”, RS AWS, PC, Dobra Wspólne i KIK. W porównaniu z poprzednim Zarządkiem mają nastąpić niewielkie zmiany. Wówczas ZChN miał dwóch ludzi w Zarządzie, zaś po jednym PC, ChDSP, KIK i „S”.

Jednym z wygranych w tej rozgrywce jest też ZChN. Wszak to przedstawiciel tego ugrupowania – Ryszard Tur – został prezydentem. O Turze, jako o ewentualnym następcy Jurgieła, mówiło się już od kilku miesięcy. Wypromowanie Tura i uczynienie go najważniejszą osobą w Zarządzie jest sporym sukcesem pośła Mariana Blecharczyka. A wszystko to jest rezultatem swobodnego, związkowo-katolickiego sojuszu i ścisłej współpracy podczas negocjacji nad składem władz między „S” i ZChN. Jej ofiarą padło PC, które nadal ma jednego przedstawiciela w Zarządzie, ale jego pozycja jest bez porównania słabsza od pozycji prezydenta Jurgieła. Nie można jednak zapominać, że Zarząd tworzy sześć osób, a decyzje podejmowane są w drodze głosowania.

Zadowoleni ze swojej pozycji w miejskich strukturach powinni też być politycy innej, akcentującej – nawet silniej niż ZChN – swój związek z Kościołem katolickim formacji, a więc Dobra Wspólne. Ci polityczni nowicjusze mają mieć swojego przedstawiciela w Zarządzie Miasta oraz stanowisko wiceprzewodniczącego Rady. Całkiem nieźle jak na początek, choć w przypadku Dobra Wspólne, które, podobnie jak Rodzina Polska, miało być zupełnie nową jakością po prawej stronie sceny politycznej, apetyty na miejskie stanowiska były jeszcze większe.

Zadowolić wszystkich

Rola radnych z AWS-Jedność-Dobro Wspólne przy ustalaniu składu miejskich władz ograniczyła się jedy-

nie do przyjęcia ustaleń partyjnych liderów. Wśród radnych, jak można było się spodziewać, ujawnił się podział na zwolenników i przeciwników propozycji Mozolewskiego. W głosowaniu na klubie głosowało za nią 17 radnych, a przeciw było 12. W klubie stanowiącym swoistą, pravicową mozaikę znajduje się 5 osób kandydujących w wyborach z poparciem „Solidarności”, 4 z ramienia Dobra Wspólne, po 3 z RS AWS, ZChN, Prawicy Polskiej, po 2 z PC, KIK i Stowarzyszenia Rodzin Katolickich oraz po jednej z RTR, MK AWS, ChDSP, SDP i UPR. Dzielać stanowiska w Radzie i Zarządzie starano się nie skrzywdzić tych, którzy mają największą ilość radnych.

Wydaje się, że wraz z upływem czasu, gdy nie będzie się już decydować o sprawach personalnych, wyniki poszczególnych głosowań mogą być zupełnie inne i inne będą podziały wewnątrz klubu. Tak naprawdę, jak mówią sami radni, emocje wywołują bowiem tylko personalia. Gdy dochodzi do decydowania o sprawach miasta, znacznie łatwiej o porozumienie.

Ale chociaż Mozolewski jest niewątpliwym zwycięzcą w batalii o skład Zarządu Miasta, który zostanie uformowany według jego politycznej koncepcji, to do tej bezkłami miodu trzeba dodać łyżkę dziegciu. Bo chociaż Tur, Dębski, Teodoruk i Dobrzyński są jednocześnie członkami „Solidarności”, to trudno ich – oprócz Teodoruka,

będącego też członkiem RS AWS – nazwać ludźmi związku. Wszyscy pozostali przypisani są do określonych ugrupowań politycznych. Nie wiadomo więc, czy „Solidarność” nie oddała zbyt wiele partiom i czy nie obróci się to przeciwko związkowi za cztery lata.

Rządy kontynuacji

O ile można było się spodziewać zmian personalnych, które zresztą nastąpiły i będą następować, to raczej zasadniczo nie zmienią się polityka prowadzona przez nowe władze miasta. Wszak wynik wyborów z 11 października wskazuje, że wyborcy pozytywnie ocenili czteroletnie dokonania „Jedności” i chcą utrzymania podobnego kursu, wyznaczonego przede wszystkim przez „Strategię Rozwoju Białegostoku”. Również w pierwszym wywiadzie dla „Gazety Współczesnej” nowy prezydent Białegostoku stwierdził, że polityka prowadzona przez poprzedni Zarząd była poprawna i nie było w niej błędów, które istotnie wpływałyby na rozwój miasta. Trudno o inną ocenę, skoro w nowym Zarządzie aż połowę stanowić będą osoby, które zasiadały w tym gremium w poprzedniej kadencji. Oznacza to, że białostoczanie mogą się w najbliższej przyszłości spodziewać m.in. utrzymania wydatków inwestycyjnych na poziomie około 20 proc., budowy i remontów miejskich dróg, w tym roz-

poczęcia budowy tunelu u zbiegu ul. Hetmańskiej i Kopernika, dalszego wspierania przez miasto inwestycji mieszkaniowych – tak poprzez uzbrajanie terenów pod budownictwo, jak i rozwój Komunalnego Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

W polityce personalnej można się spodziewać zmian na stanowiskach niektórych naczelników wydziałów oraz w części instytucji i spółek należących do gminy. Nie są one jednak przesądzone. Część bezrobotnych, pravicowych polityków wcale nie będzie musiała szukać pracy w „magistracie”. Wszak do obsadzenia będą stanowiska w województwie, gdzie wraz z reformą administracyjną znajdują się nowe etaty. Z Urzędu Miejskiego odejdą raczej ci, którzy są negatywnie oceniani przez obecnych, klubowych zwycięzców.

Liberalowie w defensywie

Odrębną sprawą jest podział stanowisk w Radzie Miejskiej. W poprzedniej Radzie, od 1994 r. do połowy 1995 r., władzę samodzielnie sprawowała „Jedność”. Mając większość – 26 spośród 50 mandatów – prawica zdecydowała o obsadzeniu swoimi ludźmi wszystkich stanowisk w Radzie. Oczywiście nie podobało się to opozycji, która zarzucała „Jedności” zawłaszczenie władzy. Sytua-

cja zmieniła się dopiero po śmierci prezydenta Andrzeja Lussy, gdy – w zamian za niezrywanie kworum i umożliwienie wyboru nowego prezydenta – opozycja otrzymała stanowiska wiceprzewodniczących Rady oraz przewodniczących i wiceprzewodniczących komisji. Ale, jak potem pokazała praktyka, w Radzie głos opozycji nie zawsze był uwzględniany, a przewodniczącego Chojnowskiego radni BKS-Lewicy nazwali nawet przewodniczącym jej „jednościowej” części. Teraz, jak zapowiada nowy przewodniczący Rady Kazimierz Pieńkowski, ma być inaczej i prawica spod szyldu AWS-Jedność-Dobro Wspólne chce, biorąc przykład z Sejmu, dopuścić opozycję do stanowisk w Radzie już na początku kadencji. Czy tak rzeczywiście będzie, pokaże praktyka.

Pierwszą próbą może okazać się wybór wiceprzewodniczących Rady. AWS chciałby mieć dwóch wiceprzewodniczących, zaś jeden miałby się wywodzić z lewicy. Oddanie fotela wiceprzewodniczącego Rady opozycji uzależnia jednak od sposobu, w jaki traktowana będzie prawica w innych radach gmin. Mirosław Hanusz z BKS Lewica i Niezależni Razem zaproponował natomiast, by wiceprzewodniczącymi zostali przedstawiciele wszystkich trzech ugrupowań obecnych w Radzie, a więc i UW. Wydaje się, że jest to raczej niemożliwe, bo AWS dokonał już wstępnego podziału stanowisk wiceprzewodniczących, które mają otrzymać Ryszard Zimnoch z Dobra Wspólne i Kazimierz Dudziński ze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich.

Właśnie Rada, podobnie jak w poprzedniej kadencji, może być miejscem starć różnych światopoglądów – z jednej strony narodowo-katolickiego, a z drugiej strony lewicowo-liberalnego. Trzeba jednak pamiętać, że – paradoksalnie – pomimo zdobycia przez Białostocką Koalicję Samorządową Lewica i Niezależnych Razem aż 18 mandatów radnych, to w tej Radzie opcja lewicowo-liberalna jest słabsza. Wszak liberalna Unia Wolności ma tylko 3 mandaty, a spośród 18 radnych BKS Lewicy aż 8 jest związanych z Kościołem prawosławnym. W dyskusjach światopoglądowych bliżej im może być do prawicy niż do kolegów z własnego klubu. Ciekawe więc, jakie stanowisko będzie przyjmował lewicowy klub, gdy dojdzie do dyskusji np. na temat pornografii, tak jak to miało miejsce w poprzedniej Radzie.



Stary i nowy prezydent Białegostoku na inauguracyjnej sesji Rady Miejskiej – od lewej: Ryszard Tur i Krzysztof Jurgiel (oba siedzą), stoi zaś radny BKS Lewica i Niezależnych Razem Tadeusz Kuryłowicz

Pod znakiem żubra i sosny

Narodziny województwa

Sobota, 7 listopada Anno Domini 1998, powinna być zapisana w annałach jako data narodzin województwa podlaskiego. Jutro bowiem zbiorą się na pierwszej uroczystej sesji nowe władze samorządowe – sejmik województwa. 45 wybranych przez nas radnych będzie rządzić, ustanawiać miejscowe prawa, reprezentować, pomnażać, dzielić... słowem rzeźbić kształt województwa.

EDMUND BUREL

MY – to od 1 stycznia zarówno mieszkańcy wojewódzkiego Białegostoku jak i grodzkiej Łomży, i grodzkich Suwałk; to rolnicy z 3900

wsi; to również mieszkańcy 36 miast. Razem jest nas trochę powyżej 1.200 tysięcy. Żyjemy w jednym z najczystszych, najmniej zaludnionych, niestety, w jednym z najbardziej ubogich regionów Polski. Żyjemy wśród nas Polacy, Białorusini, Tatarzy, Ukraińcy. Jedni przyznają się do historycznych związków z Litwą, inni z Mazowszem, jeszcze inni z Białą Rusią. Mówią, że jesteśmy ostatnim zachowanym skrawkiem Rzeczypospolitej Obojga Narodów. A to nie był najgorszy okres w dziejach Ojczyzny.

W naszych najwyższych władzach samorządowych jest 25 radnych z Akcji Wyborczej Solidarność, 13 z Sojuszu Lewicy Demokratycznej, 5 z Przymierza Społecznego i 2 z Unii Wolności. Bezsprzecznie będzie rządzić AWS. Czy dobierze sobie sojuszników? Być może. Ważniejsze jest jednak, aby miał jak najmniej wrogów.

Spróbujmy wyznaczyć kilka superpriorytetów przyszłego województwa, zadań, które muszą zostać podjęte przez każdą opcję rządzącą, zadań przy których każda współpraca jest konieczna.

Rolnictwo!

Ostatnie sukcesy lokalnych mleczarni dobitnie dowodzą, że rolnictwo może być naszą wizytówką. Nawet nie „może” ale „musi”. Podlaskie musi mieć coraz więcej „mlekovit”, coraz więcej zakładów przetwórstwa rolniczego, coraz więcej przedsiębiorstw pracujących tylko na potrzeby wsi. Mońki, Sokółka, Sejny, Siemiatycze i wiele innych miast musi mieć zakłady przetwarzające zebrane u nas ziemniaki, zboże, warzywa i owoce. Rolnicy muszą mieć stałych odbiorców swoich plonów. Sumując: nie może być w naszym regionie bardziej priorytetowe jak rolnictwo.

Czyste, zielone płuca

Mamy prawie 700 tysięcy hektarów lasów, łąk i wód pod ochroną. Nie apeluję, aby założyć parki i rezerваты na jeszcze większej powierzchni. Marzę o jednym, aby te 700 tysięcy hektarów były pod ochroną NAPRAWDĘ!

Granica, która żywi a nie dzieli

Graniczymy ze Wschodem, z Litwą, Białorusią. To powinien być potężny plus dla naszej gospodarki. Ale dla gospodarki prawdziwej. Zakładziki wytwarzające na wschodni rynek meble z desek, które po paru miesiącach puszczają gałązki i kupcy, wciskający ten chłam na zapyziałych straganach, do gospodarki prawdziwej nie należą.

Turystyka

Z turystów żyją Augustów, Białowieża, jeszcze kilka innych miejscowości. Chciałbym doczekać tego, aby z turystów żyli na przykład gospodarze z Tatarskiego Szlaku, centralnej Suchowoli, wszystkich nadnarwiańskich, nadbużańskich i nadbiebrzańskich wsi.

Trochę ideologii

W USA każdy stan ma swoją herbową roślinę, zwierzęta i dewizę. Herbowym zwierzęciem Podlaskiego jest oczywiście żubr. Dodałbym do tego jeszcze augustowską sosnę. A dewizą? Może by tak ogłosić konkurs wśród mieszkańców...

Nie zapominajmy, że kształt nowych województw nie jest ostateczny. Apeluję, aby wszyscy mieszkańcy Elckiego, Gołdapskiego i Oleckiego zawsze czuli się w Podlaskiem jak u siebie. Oni są nasi.

W Zambrowie 44-letnia kobieta omal nie została zamordowana przez syna sąsiadów

Horror w M-3

Emilia B., 44-letnia urzędniczka z Zambrowa, matka dwojga dzieci, została w środku nocy, w swoim własnym mieszkaniu, napadnięta i bestialsko zamaltretowana przez 21-letniego syna sąsiadów, kolegę jej starszego syna. Cudem uniknęła śmierci. Sprawca twierdzi, że nie wie, jak to się stało, ponieważ jego zamiarem było zabicie własnego ojca.

Był środek nocy z 11 na 12 maja. Mieszkańcy bloku przy ul. 71 Pułku Piechoty usłyszeli przeraźliwy, kobiecy krzyk. Szybko ustalono, że dochodzi on z mieszkania Emilii B. Zaniepokojeni ludzie zaczęli dobijać się do zamkniętych na głucho drzwi

Czy Białorusin miał związek z zamachem bombowym na prokuratora?

Trotyl z zapalnikami

Nadal nie wiadomo, kto i dlaczego podłożył ładunek wybuchowy pod drzwiami białostockiego prokuratora. W toku szeroko zakrojonego śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Wojewódzką w Białymstoku trafiono na ślad wiodący do jednego z mieszkań przy ul. Pułkowej, wynajmowanego przez 28-letniego Białorusina. W mieszkaniu policjanci znaleźli trzy kostki sprasowanego trotylu, zapalnik elektryczny i fałszywą studolarówkę...

Nad ranem 16 maja br. pod drzwiami mieszkania prokuratora Rafała Ł., ktoś umieścił reklamówkę z bombą zegarową. Tykający pakunek zauważył wracający z Juwenaliów 21-letni student mieszkający w tym samym bloku przy ul. Upalnej. Ładunek wybuchowy eksplodował chwilę po tym, jak student odrzucił go na ziemię w pobliżu bloku.

Pomimo kilkumiesięcznego śledztwa, prokuratura nie ustaliła ani sprawy zamachu bombowego, ani motywu, którym się kierował. Prokurator, pod drzwiami którego umieszczono tykającą reklamówkę, prowadził sprawę o niewielkim ciężarze gatunkowym, dotyczące drobnych włamań, pobić czy kradzieży. Nie groziło mu wcześniej, tak jak kilku innym białostockim prokuratorom...

Nie udało się także ustalić rodzaju ładunku wybuchowego, z którego sporządzono bombę, gdyż praktycznie nie z niego nie zostało. Wiadomo jedynie, że miał dość mocną siłę rażenia i gdyby student nie odrzucił go w porę, prawdopodobnie zginąłby. Dlatego m.in. przestępstwo zakwalifikowano jako usiłowanie zabójstwa.

W połowie sierpnia policjanci po uzyskaniu operacyjnych informacji, z których wynikało, że Białorusin może mieć związek z zamachem bombowym, przeszukali wynajmowane przez niego mieszkanie przy ul. Pułkowej w Białymstoku. W przedpokoju znaleźli czarną foliową torbę, w której były trzy sprasowane kostki trotylu rosyjskiej produkcji, przewody elektryczne oraz elektryczny detonator tej samej produkcji. W mieszkaniu znaleziono też fałszywy banknot o nominale 100 USD oraz niewielką ilość marihuany. Białorusina zatrzymano i przedstawiono mu zarzuty nielegalnego posiadania materiałów wybuchowych i narkotyku oraz usiłowania puszczenia w obieg fałszywych banknotów. Andriej D. bowiem chciał wymienić fałszywą studolarówkę w kantorze na bazarze przy ul. Kawalerskiej, fałszywymi banknotami o nominale 50 zł zaś chciał uregulować należność za wynajem mieszkania. Sąd zastosował wobec niego areszt tymczasowy, gdzie przebywa czekając na rozprawę.

jej mieszkania na trzecim piętrze. Długo nikt nie odpowiadał. Wezwany lekarz pogotowia chciał już odjechać, zdenerwowany fałszywym wezwaniem. W pewnym momencie drzwi uchyliły się i ośmiu ludzi ujrzało staniającą się na nogach kobietę, od stóp do głów we krwi. W mieszkaniu nie było nikogo, oprócz Emilii B.

Minęło wiele dni, zanim stan zdrowia Emilii B. poprawił się na tyle, by mogła opowiedzieć prowadzącym śledztwo, co ją spotkało za zamkniętymi drzwiami jej własnego mieszkania. Tego wieczoru wróciła z pracy bardzo zmęczona. Od czasu, gdy wniosła sprawę rozwodową, mąż wypro-

wadził się. Synowie wyjechali na studia. Mieszkała sama. Położyła się w małym pokoju na kanapie około godz. 20 i szybko zasnęła. Obudziła się w środku nocy i stwierdziła, że ktoś jest w mieszkaniu. Ogarnął ją przeraźliwy strach. Była pewna, że to mąż, który wielokrotnie odgrażał się, że ją zabije, jakimś cudem dostał się do środka. Ktoś stanął w drzwiach pokoju. Sięgnęła ręką do kontaktu i włączyła światło. Ze zdumieniem stwierdziła, że w pokoju stoi Przemek, kolega jej starszego syna, sąsiad zza ściany. Miał na sobie tylko slipki. Chłopak zgasił światło i rzucił się na nią. Poczuła, że uderza ją nożem. Zaczęła walczyć desperacko. Napastnik nie ustępował, gdy wytrąciła mu noż z ręki, chwycił ją za szyję i zaczął dusić. Poczuła, że to już koniec. Nadludzkim wysiłkiem odepchnęła go, spadając z kanapy na podłogę. On złapał koci ogon i zaczął ją dusić. Straciła przytomność...

Gdy się ocknęła, usłyszała dzwoniący telefon. Spróbowała sięgnąć po słuchawkę, ale nie dała rady. Wyplątała się z koca i dobiegła do telefonu. Wykręciła numer pogotowia. – Przyjeżdżajcie, bo zaraz umrę – wycharczała.

Zemdlała ponownie. Gdy ocknęła się, ktoś dobijał się do drzwi wejściowych. Zanim do nich dotarła, trzykrotnie traciła świadomość...

Równie dramatyczne wypadki miały miejsce tej nocy w mieszkaniu obok. Przemek od rana pracował wraz z ojcem na budowie w podzambrowskiej wsi. Po fajrancie pracodawca postawił piwo. Wypili i ojciec pojechał do domu. Przemek został na mieście. Ojciec położył się spać około godz. 22 na wersalce w du-

żym pokoju. Przemek miał swoje łóżko w pokoju ojca. 44-letniego Krzysztofa P. obudziło w środku nocy pukanie do drzwi. Zaniepokojona sąsiadka z dołu pytała, czy nie wie, co się stało u Emilii, bo ktoś tam krzyczał. Krzysztof odruchowo spojrzał na łóżko syna. Wyglądało na to, że Przemek jeszcze nie wrócił. Wyszedł na balkon i zauważył, że na uchwycie do bielizny wisi jakaś torbka. Ogarnęły go złe przeczucia...

Dopiero po jakimś czasie żona Krzysztofa zauważyła, że Przemek siedzi skulony za drzwiami w dużym pokoju. Był nagi i zakrwawiony. Wyglądało na to, że chciał się ukryć, gdyż zagrzebał się w stos bielizny, przygotowanej przez matkę do prasowania. Na widok ojca rzucił się w jego stronę. – Teraz mi się nie wymkniesz – wrzasnął. Matka chwyciła go wpół, próbowała go powstrzymać. Krzysztof uciekł z mieszkania i schronił się do sąsiadów. Za moment na schody wybiegł Przemek, już ubrany i w butach. Wyglądał na rozwiścieconego. – Dawaj tego s...syna! – natarł na drzwi sąsiada. Po chwili dał za wygraną i wybiegł na zewnątrz budynku...

Przemka w ciągu godziny ujęła policja. Był pijany. Jak twierdzi, po roztaniu się z ojcem włóczył się bez celu po mieście. Spotykał znajomych i razem z nimi pił najpierw wódkę, potem wino. Około północy został sam. Z butelką „Szlachetca” w ręku zawędrował w pobliże dworca autobusowego. Nie wie, dlaczego chwycił płytę chodnikową i rozbił nią szybę w pomieszczeniu dworca. Wszedł następnie przez okno do jakiegoś biura. Zawył alarm, więc uciekł. Wrócił do domu. Rozebrał się i zamierzał się położyć. W pewnym momencie poczuł, że chce mu się pić. Wszedł do kuchni. Tam zobaczył leżący na stole noż...

Okazało się, że z bluszczącym ostrzem przykuło jego uwagę. Wziął noż do ręki. Poczuł przypływ energii. Wyszedł na balkon, przeszedł na sąsiedni i pchnął drzwi w mieszka-

niu Emilii B. Jak przewidywał, otworzyły się, zamek był zepsuty. Wszedł do mieszkania...

– Nie wiem, dlaczego to zrobiłem, niczego takiego nie planowałem. Właściwie to chciałem zabić ojca. Zawsze chciałem go zabić za to, że krzywdził matkę – usprawiedliwiał się przed prokuratorem...

– Był grzecznym chłopcem, znam go od małego – rozpaczła Emilia B. Ofiara bestialskiego napadu długo nie mogła zaakceptować strasznej prawdy o przyjacielu syna. Sugerowała np., że to jej mąż namówił chłopca do zbrodni. Hipoteza ta nie znalazła jednak potwierdzenia w faktach.

Śledztwo bezlitośnie obnażyło przyczyny zbrodni. Tkwiły one w rodzinie P. Dla sąsiadów była to zwykła rodzina, w której czasem dochodziło do spięć, ale gdzie do nich nie dochodzi...

W rzeczywistości Przemek dorastał nienawidząc ojca. Krzysztof nie stanął, według niego, na wysokości rodzicielskiego zadania. Poniewierał żonę i dzieci. – Po pijanemu nigdy do mnie nie mówił inaczej jak „ty s...synu”, do matki miał wiecznie jakieś pretensje nie wiadomo o co. Ja ujmowałem się za matką – żalił się chłopak prokuratorowi.

Przemek po siedmiu miesiącach służby został zwolniony z wojska, gdyż stwierdzono u niego zespół depresyjny. Sytuacja domowa sprzyjała nawrotom choroby. Zwłaszcza, gdy sięgał po alkohol...

Napad na Emilię B., jak ustalono w śledztwie, nie może być jednak tłumaczony psychozą. Przemek, po doprowadzeniu ofiary do nieprzytomności, ukradł jej bowiem torbkę i zabrał z portmonetki 30 zł.

Proces Przemka rozpocznie się w tych dniach w Sądzie Wojewódzkim w Łomży. Prokurator postawił mu zarzut usiłowania zabójstwa Emilii B.

Karol Zaremba

Imiona i inicjały oraz niektóre szczegóły zdarzenia zostały zmienione

REKLAMA

za 100 zł*
dookoła świata

* najniższa wartość lokaty biorącej udział w konkursie

jeśli w listopadzie lub grudniu '98:

założysz lokatę*
lub
weźmiesz kredyt
na cele mieszkaniowe
lub
weźmiesz kredyt
na samochód

możesz wygrać:

wycieczkę dookoła świata
albo
spłatę całości lub części kredytu



PBG BANK
Grupa PEKAO S.A.

szczegóły dotyczące konkursu: infolinia: 0-800 69996

Gdy car polował w

W Białowieży święto. Kto żył, tłoczył się w pobliżu rampy, udekorowanej flagami i zielonymi girlandami. Oto w obłokach pary nadjeżdża sapiąca lokomotywa, wlokąc za sobą długi pociąg. Miejscowi dostojnicy, zarządcy pałacu, jeźdźcy i włóścianie sposobią się do powitania: car Mikołaj II przybył z rodziną na polowanie.

KRYSTYNA KONECKA

Jest rok 1897. A może 1900, 1903, 1906 lub 1912. Tyle razy powtarzała się ceremonia powitania na kolejowej rampie, nie mówiąc o rytuałach łowieckich, trwających za każdym razem przez wiele dni. Tak było za czasów Mikołaja II, ostatniego cara z dynastii Romanowów.

Od Jagielly do Poniatowskiego

Ale Puszcza Białowieńska od wieków była przede wszystkim miejscem łowów królów polskich. Wieści o czasach dawnych pozostały w ustnych i piśmennych przekazach oraz na rycinach.

Z „Przewodnika ilustrowanego po Województwie Białostockim” (rok 1937) dr. Mieczysława Orłowicza: „Gdy w r. 1392 Jagiełło wstąpił na tron polski, Puszcza weszła już na trwałe w skład dziedzicznych dóbr koronnych... Odpadł nad Puszcza zostaje roztoczona specjalna opieka, jako nad terenem królewskich polowań na grubego zwierza. Jesienią

r. 1409-go... Jagiełło zjechał do Puszczy i polował w niej aż do wiosny r. 1410-go, śledząc osobiście za akcją przygotowania zapasów bitych zwierząt na wyprawę krzyżacką... W r. 1426, podczas pomoru panującego w Kraju, zjechał do Puszczy Jagiełło po raz drugi (mając wtedy lat 75) razem z Witoldem, ich rodzinami oraz całym dworem. W tym właśnie roku odbyło się drugie wielkie polowanie królewskie...

Syn Jagielly, Kazimierz Jagiellończyk, zjechał do Puszczy z Krakowa kilkakrotnie, urządzając wspaniałe polowania na tury, żubry, łosie i niedźwiedzie. Wnuk Jagielly, Aleksander Jagiellończyk, również polował w Puszczy razem z żoną Heleną oraz dworem...

Zygmunt I-szy Stary w Puszczy także polował. Dla niego właśnie został zbudowany zameczek myśliwski nad rzeką Łutownią... W r. 1538 król podpisał pierwsze prawo o ochronie lasów i polowania... Zygmunt August rozciągał nad Puszcza specjalną opiekę.

Stefan Batory uważał Puszcza za najulubieńszy teren swych polowań... Historyczne były jego polowania urządzane w r. 1579... i w r. 1581... Zakończył... pierwszy zwierzyniec w Puszczy... Ani Zygmunt III-ci Waza, ani syn jego Władysław IV-ty nie interesowali się polowaniami i zwierzyną... Jan Kazimierz polował w Puszczy w latach 1650 i 1657. Michał Korybut Wiśniowiecki i Jan Sobieski w Puszczy nie bywali.

August II-gi Sas był wielkim miłośnikiem łowów puszczańskich. Szczególnie lubił wychodzić w pojedynkę z rohatajną i kordelasem na niedźwiedzia...

August III-ci Sas również często bywał w Puszczy... Na pamiątkę po-



Grupa jeźdźców przy ustrzelonym żubrze (zapewne przez cara Mikołaja II)

lowania (27 listopada 1752 r.) postanowiono w pobliżu zamku obelisk...

Stanisław August Poniatowski polował w Puszczy kilkakrotnie. Za panowania tego króla Puszcza często eksploatowała... Przy trzecim rozbiore Polski w r. 1795 Puszcza zagrabiona Rosją... Car Aleksander I zupełnie nie interesował się Puszcza... Do r. 1860... żaden z carów... nie polował...

W myśliwskim pałacu

Okres polowań ostatniego cara rosyjskiego utrwalono za sprawą nowatorskiej podówczas techniki fotograficznej. Seria zdjęć, wykonanych z ocalałych negatywów, przechowywanych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Filmu i Fotografii w Moskwie, a pokazana w Białowieckim Ośrodku Edukacji Przyrodniczej, przypomina owe niezwykle epizody z życia carskiej rodziny, na kilka lat przed jej zagładą.

„Pociąg carski składał się z 11 wagonów – czytamy informację na ścianie Ośrodka. – Mieściły się w nim m.in. sypialnia, salon, dwa gabinety, kuchnia. Były też wagony dla służby i dwa wagony bagażowe. Każdy z wagonów mierzył ok. 19 metrów, a cały skład 220 m. Pociąg ogrzewano parą i oświetlano elektrycznością”.

Carą rodzinę prowadzono po dywanach w kierunku pałacu odległego o 150 sążni. Klomb przed frontonem zdobity napisy powitalne i dwugłowy orzeł z kwiatów – dzieło warszawskich ogrodników. Angielski park wokół założono według projektu Walerego Kronenberga.

Wędrujemy w głąb czasu, krok po kroku, kadr po kadrze. Oto pałac carski z kwiatowymi dywanami. Zdjęcie wykonane 2 września 1897 r. A. Nassfietiewicz. Niektóre fotografie robiła sama caryca, a później sze któraś z jej córek. Bezytylowa bryła pałacu z okrągłymi wieżami nieodparcie kojarzy się współcześnie z architekturą rodem z... Disneylandu.

Pałac o 134 komnatach, czyli rezydencję myśliwską dla cara wzniesiono wg projektu Mikołaja de Rocheforta w latach 1889-1894 r. Cement i wapno dostarczano z Rosji, cegłę wyrabiał na miejscu ceglaz z Górnośląska. Do wystroju wewnątrz użyto drewna z 10 gatunków puszczańskich drzew. W tym samym czasie wzniesiono też dom dla świty carskiej, domy zarządcy pałacu i carskiego furmana, stajnię, wozownię, garaż, łazienkę, elektrownię, mylnię. Wyświęcono również powstała wtedy cerkiew. Po śmierci cara Aleksandra III, jesienią 1894 r. pałac otrzymał w spadku jego syn i następca Mikołaj II.

Na fotografiach – urządzone z przepychem komnaty: gabinet carycy Aleksandry Fiodorownej, pokój gościnny, gabinet cara Mikołaja II z kominkiem i biurkiem; na białej telefon z trąbką. Imponująca sala baliardowa z obrazami. Jadalnia z kryształowym żyrandolem i palmami oraz ogromnymi porożami na ścianach. Z tekstu: „Na ścianach i sufitach znajdowały się oryginalne wypalane ornamenty i malowidła o tematyce leśnej i myśliwskiej, wykonane przez artystów z petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych, głównie zaś Jasińskiego. Ponadto ściany zaoszczędzono manilkami rogozami oraz angielskimi, błyszczącymi perkalami.

Okucia drzwi, okien, luster, kandelabrow i innych wewnętrznych metalowych ozdób wykonano z polerowanego i odpowiednio czernionego żelaza, połączonego z brązem. Piękny ciemny kolor drewna, użytego do wykonania licznych plafonów, gzymsów, boazerii i panneau uzyskano przez długotrwałe gotowanie w wodzie. Parkiety zostały ułożone na cienkiej warstwie suchego piasku, co

zupełnie eliminowało nieprzyjemne skrzypienie przy chodzeniu”.

Chlebem i solą

Przed wejściem do pałacu rodzinę carską wraz z tłumem gości wita chlebem i solą m.in. gubernator grodzieński. Podobnie – białowiescy włóścianie. Uczniowie miejscowej szkoły wręczają carowi prezenty. To rok 1903. W czasie pobytu w Białowieży rodzina carska odbywała spacer, damy chodziły na nabożeństwa do cerkwi, wizytowały miejscowe szkoły, odpoczywały w rezydencji. Na fotografię carycy Aleksandry Fiodorownej i księżną M. W. Boratinską wychodzą z białowiejskiej Żeńskiej Szkoły Parafialnej. 6 września 1897 r. – W ub. roku zmarła dawna uczennica tej szkoły, babcią jednej z mieszkank Białowieży – mówi pan Dariusz Buraczynski z Ośrodka Edukacji Przyrodniczej.

Seria zdjęć pokazuje całą oprawę myśliwskiej wizyty Romanowów. Caryca przecina wstęgę przy wejściu do Białowieży. Rok 1903. Para carska w powozie przy moście. Łuk triumfalny opleciony girlandami. Znowu car i caryca oraz malutkie Wielkie Księżne: Olga, Maria, Anastazja i Tatiana przed wejściem do pałacu. Dziewczynki w ubrankach jak marynarskie, z białymi lamówkami na kołnierzach i w ogromnych, odwijanych do góry słomkowych kapeluszach. Tuż obok z roku 1912: Car i caryca Aleksandra Fiodorowna wychodzą z cerkwi. Car z córkami: Olga, Anastazja, Tatiana, Marią po wyjściu z cerkwi. To już piękne panny w białych sukniach do ziemi. Teraz w parkowej alei, wśród otaczających osób hrabia W. N. Orłow, hrabia W. B. Frederiks i inni.

Żubry, daniela, borsuki

Jeszcze rok 1912. Kilku oficerów przed spójnikiem żubrem na postumencie. „Pomnik ustawiony był w Zwierzynie na pamiątkę polowania Aleksandra II w 1860 r.”. W „wspominaniu ochoty”. Dr Mieczysław Orłowicz w swoim „Przewodniku...” napisał: „Żalostny stan Puszczy i żubrow w niej jaskrawo uwidocznił się podczas polowania cara Aleksandra II-go w r. 1860. Leśniczy Sztralborn z podłoczym Iwanowem, 14 oficerami korpusu leśnego, 10 objazdowymi, 90 pomocnikami objazdowymi, 120 strażnikami, wielką ilością strzelców i osaczników oraz 2.000 chłopów zganiłali przez 3 tygo-

Białowieży

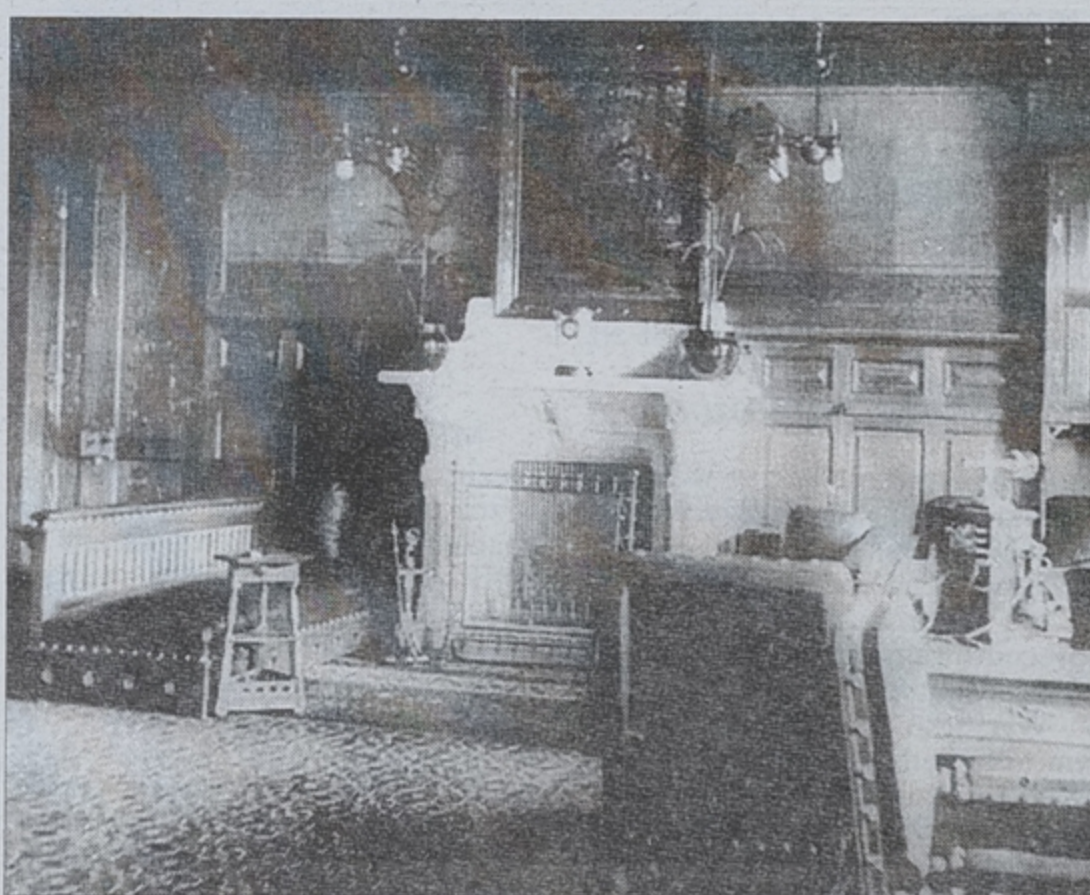
dnie żubry i inną zwierzynę... (w czasie dwudniowego polowania – przyp. K.K.) w zagrodzie zabito 28 żubrow, 2 łosie, 10 danieli, 11 dzików, 16 wilków, 16 sarn, 7 lisów, 4 borsuki i 2 zające. Na pamiątkę tego polowania postawiono przed zagrodą pomnik żubra, odlany w spżu. W związku z tym właśnie polowaniem odnowiono i upiększono domek w Białowieży nad rzeką Narewką... I przeznaczono go na apartament carski (obecnie kasyno), a po polowaniu – na muzeum pamiątek po carze Aleksandrze II-gim”. Właśnie w tym ocalałym budynku, czyli w Ośrodku Edukacji Przyrodniczej umieszczona została ekspozycja fotograficzna z carskich polowań.

Syn Aleksandra II polował tylko raz, w 1894 r. „W końcu sierpnia – pisał dr Orłowicz – zjechał do Puszczy na polowanie car Aleksander III-ci. Polowano w ciągu 8 dni, mając na rozkładzie 7 żubrow, 20 łosi, 1 jelenia, 15 kozłów, 33 dziki, 4 lisy i 1 zając...” Z tekstu za szkłem: „Polowanie trwało 2 tygodnie. Wzięli w nim udział poza carem i jego małżonką Marią Fiodorowną ich synowie: Jerzy (już wówczas śmiertelnie chory) i Mikołaj, wielcy książęta: Jerzy Aleksandrowicz, Michał Aleksandrowicz, Władimir Aleksandrowicz i następca tronu Grecji, Mikołaj. Urządzone wówczas polowanie miało współczesny charakter: na gości rozdawanych na linii myśliwych (na stanowiskach towarzyszyli im strzelcy dbający o ich bezpieczeństwo) naganka napędzała zwierzynę. Kolejność pędzeń zależała od pogody, kierunku wiatru”. Zdjęć nie ma. Potem polował syn Aleksandra III.

Za szkłem: „Emocje łowieckie rozpoczynały się następnego dnia po przyjeździe. Dotarcie powozami na miejsce zajmowało około godziny. Car udawał się na stanowiska typową rosyjską „trojką”. Tam czekała już służba łowiecka, kilkuset żołnierzy ze stacjonujących w pobliżu Puszczy pułków i tyle samo miejscowych chłopów. Wszyscy pełnili rolę naganiaczy. Polowano w różnych częściach Puszczy. Zwykle po zakończeniu pierwszego pędzenia (tzw. miodu) myśliwi udawali się na śniadanie. Każdemu z polujących towarzyszył na stanowisku jegier (strzelec), który dbał o bezpieczeństwo gości, a po ustaniu pędzenia podchodził do zabitej sztuki i przywiązywał jej do rogów, albo do ucha drewnianą tabliczkę, na której widniało nazwisko zdobywcy. Po zejściu myśliwych ze stanowisk pojawiała się specjalna grupa, złożona ze strzelców, strażników łowieckich, która zabierała upolowaną zwierzynę, patroszyła ją i odwoziła do Białowieży. Myśliwi wracali z Puszczy ok. 19 wieczorem”.

Łowy Mikołaja II

Wszystko zatrzymane w obiektywie. Rok 1897. 2 września. Car Mi-



Po trudach polowania car mógł wypocząć w swoim gabinecie

kołaj II, caryca Aleksandra Fiodorowna i księżna M. W. Boratinska na linii oddziału 127. Przygotowywanie posiłku dla cara i jego świty. Dymi polowa kuchnia z żelazną rurą. Zwalone drewno. Białe nakryty stoł. Przepasani białym płótnem jeźdźcy i chłopci ustawiają naczynia, butelki, pierwszy półmisek. Posilek służby carskiej podczas polowania. Powozy na punkcie zbiornym, wokół mnóstwo wojskowych i brodaty pop w sutannie. Uczestnicy polowania pieszo na leśnej trybicie. Car Mikołaj II przy upolowanym przez siebie żubrze. Odjazd. Car Mikołaj II, Wielki Książę Michał Mikołajewicz i inni w długich szynelach. Fragment powozu na tle brzoźowego zagajnika. Grupa fotografii panów w mundurach z lascezkami. Wśród obecnych Mikołaj II, Aleksandra Fiodorowna i inni pod płóciennym zadaszeniem. Przywóz i ważenie przed stajnią zwierzat ustrzelonych w czasie polowania (obecnie w tym budynku mieści się Dom Wycieczkowy PTTK). Pokot zwierzyny przed pałacem carskim.

W r. 1900 car Mikołaj II polował w Puszczy po raz drugi. Fotografii nie ma. Odnutowano w annałach, iż padło wtedy: 45 żubrow, 38 łosi, 55 jeleni, 26 danieli, 326 kozłów, 138 dzików, 3 guszcze, 4 jarząbki, 4 słomki i 51 lisów.

Zdjęcia z roku 1903. Caryca Aleksandra Fiodorowna przy powozie podczas polowania. Konie, stangret, caryca w toczku. Naganka podczas polowania. Leśny dukt, jeździec na koniu, reszta pieszo w białych mundurach kurtek. Wydawanie posiłku nagancie, na stojąco. Car Mikołaj II, caryca i inni uczestnicy polowania podczas śniadania. Przy długim stole pod drzewami, na składanych krzesłach. Damy w toczkach. Niektórzy panowie w kapeluszach myśliwskich. Stangret rodziny carskiej. Z medalami, w cylindrach. Grupa myśliwych z XV Szlisselburskiego Pułku Piechoty z ustrzelonym żubrem. Wciąż rok 1903. Upolowana sarna. 9 pięknych zwierząt. Wywóz ustrzelonych w czasie polowania jeleni. Na wypłatanym wozie jeleni z imponującym porożem. Powóz zabiedzony chłopina. Ważenie przed stajnią upolowanego żubra. Ciężki łeb zsuwa się z szali. Wreszcie – pokot zwierzyny przed pałacem. Autor zdjęcia K. E. von Gan and Co. Pokot w nocy. Mnóstwo ludzi.

Jelenie w dębowych girlandach

Rok 1912. Car Mikołaj II i uczestnicy polowania na linii oddziałowej w Puszczy Białowiejskiej. Za nimi obsługa niesie składane krzeselka. Car i towarzysztwo w lesie z trofeum. Transport upolowanej zwierzyny na drewnianym wozie z ogromnymi kołami. Grupa oficerów z

upolowanym żubrem. Car Mikołaj II wsiada do eleganckiego powozu. W zaprzęgu wypielegnowane konie. Car, komendant pałacu W. A. Dediulin i Wielki Książę Dymitr Pawłowicz przeglądają ustrzelone na polowaniu zwierzęta. Znowu pokot przed pałacem. Zwierzęta w girlandach z dębowych lisici.

Z tekstu za szkłem: „Przełgąd upolowanej zwierzyny odbywał się każdego wieczora ok. godz. 19 przed pałacem... Zwierzęta układano na lewym boku – najpierw leżały sztuki ustrzelone przez imperatora, następnie przez jego gości. Przestrzegano też hierarchii zwierzyn. Całość przystrajano girlandami z gałązek dębowych i świerkowych. Przed ułożoną zwierzyną stała służba łowiecka zwrócona twarzami do frontonu pałacu. Z boków otaczała półkołem pokot służba pałacowa, ubrana w czerwone koszule. Trzymała w rękach latarnie, które rozświetlały otoczenie. Za nią kłębił się tłum ciekawskich złożony z urzędników, oraz miejscowej i przyjezdnej inteligencji, a także z samych białowieżan. Na przeglądy przybywali także ludzie z bliższych i dalszych miejscowości, nawet z Białegostoku, Grodna, Brześcia Litewskiego i Warszawy”.

Ostatnie polowanie cara Mikołaja II było w 1912 r. W szesł lat później jego i rodzinę zgładzili bolszewicy. Pałac podzielił los swoich gości. Dr Orłowicz w 1937 r. pisał: „W czasie ewakuacji w sierpniu 1915 r. Rosjanie wywieźli stąd całe urządzenie, zabrali nawet mośiężne klamki. Pozostała część ornamentyki uległa zniszczeniu w czasie okupacji niemieckiej. Niemcy pod koniec swych rządów obrabowali pałac z resztek urządzenia i dekoracji, jakie pozostawili Rosjanie. Wydzierano nawet ze ścian boazerie. Dzięki temu, po odzyskaniu Białowieży przez Polskę, pozostał on w stanie na pół ruiny, pozbawiony urządzenia, a nawet drzwi i okien... Największą jest dawna sala jadalna wychodząca na taras, która w okresie budowy kościoła katolickiego w Białowieży służyła za kaplicę. Obecnie mieszczą się apartamenty reprezentacyjne Prezydenta RP i Plitei oraz Państwowa Szkoła dla Leśniczych...”

Pod koniec II wojny światowej pałac spłonął. Ruiny wyburzono na początku lat 60. Na jego miejscu stoi hotel „Iwa” i Muzeum Przyrodnicze. Negatywy z polowań znalazły się w Moskwie...

Zdjęcia A. Zgiet



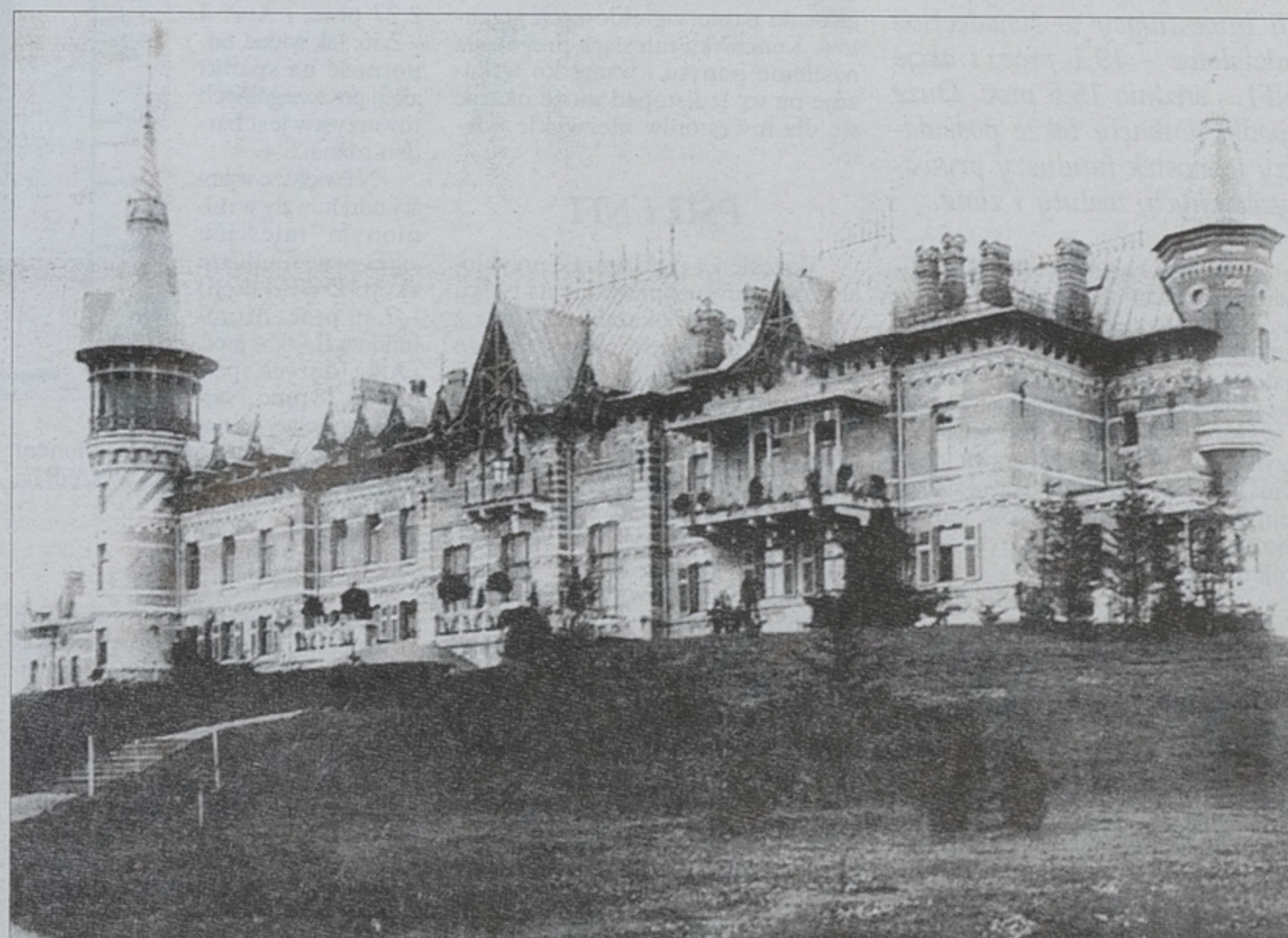
Chlebem i solą witano cara Mikołaja II wraz z małżonką w Białowieży



W roku 1903 przed pałacem: malutkie Wielkie Księżne z rodzicami i swiata



Car Mikołaj II z córkami na spacerze po wyjściu z cerkwi – w roku 1912



W pałacu myśliwskim goście mieli do dyspozycji 134 komnaty



Carscy stangreci byli równie reprezentacyjni jak powozy i konie



Posilek w trakcie polowania: u szczytu stołu – imperator z małżonką

Wojna białostockich kabłówek

Trwa bezwzględna walka o monopol w białostockiej sieci telewizji kablowych. Tylko w październiku TV Vectra – ogólnopolski potentat – wykupiła dwie znaczące, lokalne sieci telewizyjne, na osiedlach Białostoczek (SET) i Słoneczny Stok (Misiukiewicz). Przynajmniej w tym ostatnim przypadku, sukces Vectry mógłby być dzięki przychylności władz spółdzielni.

RAFAŁ MALINOWSKI

Na drodze do monopolu?

TV Kablowa Vectra pojawiła się w Białymstoku w roku 1995. Zdobyła przyczółek na Osiedlu Tysiąclecia, a potem zdołała wejść na inne obszary miasta – m.in. osiedla Mickiewicza, Piaski i Piasta. Ostatnio Białostoczek i Słoneczny Stok. Istniejące tam kabłówki pokonała w prosty sposób – poprzez intensywną reklamę, tańszą ofertę programową i ciągłe powoływanie się na zasady zdrowej konkurencji. Pod tym ostatnim pojęciem kryło się dążenie do tego, by władze danej spółdzielni czy osiedla zgodziły się na wejście drugiego operatora. Niekiedy dochodziło w związku z tym do stosowania tzw. nakładek, czyli działania dwóch telewizji kablowych na danym budynku. W efekcie nawet sieci osiedlowe mające po 5 tys. abonentów (SET), czy 6 tys. (Misiukiewicz), z czasem, przegrywały walkę z Vectrą, która w Polsce ma przeszło 120 tys. odbiorców (Słupsk, Elbląg, Wrocław, Suwałki). Ostatecznie właściciele sieci zgadzali się

na sprzedaż bądź wydzierżawienie swoich telewizji – Vectrze. Tak właśnie „padł” SET na os. Białostoczek i Zakład Elektroniczny Misiukiewicz na os. Słoneczny Stok.

Wojna mrówki ze słoniem

– Nie można zbudować telewizji kablowej bez zgody i błogosławieństwa właściciela terenu i budynku. Zwłaszcza, gdy – tak jak u nas – istniała już telewizja kablowa – mówi osoba związana z telewizją p. Misiukiewicz (personalia do wiadomości redakcji). – Dlatego zwrotnym punktem w walce o cały Słoneczny Stok był fakt, że Zarząd spółdzielni zgodził się na wejście Vectry na 15 nowych budynków przy ul. Wrocławskiej. To był początek końca lokalnego operatora.

Z naszych informacji wynika, że Vectra została wpuszczona na bloki przy ul. Wrocławskiej bez przetargu na drugiego operatora.

– Jestem zniechęcony całą sytuacją. Rada wyraziła wolę przeprowadzenia przetargu na drugiego operatora, niekoniecznie Vectrę. Przetargu jak dotąd nie było, a Vectra już przejęła spółdzielnię – powiedziała Anna Zaniewska, członek Rady Nadzorczej SM Słoneczny Stok. – Poza tym z tego co wiem, grupa mieszkańców z os. Zielone Wzgórza w ogóle nie chciała Vectry, tylko jakąkolwiek inną firmę.

Kuchennymi drzwiami

Prezes Włodzimierz Abramowicz nie widzi nic nagannego w dotychczasowym postępowaniu władz spółdzielni, ani w stwarzaniu konkurencji na rynku. Jego zdaniem, Vectra została wpuszczona na bloki przy Wrocławskiej, żeby praktycznie sprawdzić, jak wyglądałaby działalność

dwóch operatorów. Nie dodaje tylko, że „ta próba” potrwa długo – umowa opiewa na okres 10 lat.

Wiceprezes spółdzielni jest przekonany o tym, że nie naruszył żadnych umów z poprzednim operatorem. To dość dziwne, bo według naszych informacji, umowa z panem Misiukiewiczem zawierała właśnie zapis o wyłączności jego telewizji na nowo budowanych blokach. Dlatego wprowadzenie w lipcu Vectry na nowe budynki przy ul. Wrocławskiej, było jawnym pogwałceniem wspomnianej umowy przez spółdzielnię. Wprowadzeniem konkurencji „tylnymi drzwiami”.

– Pan źle interpretuje ten zapis. Chodziło o bloki nowo budowane, czyli dokładnie będące w budowie. Natomiast, jeśli budynki przy ul. Wrocławskiej były zbudowane wcześniej, pół roku czy nawet rok to już umowa ich nie obejmowała – uważa Włodzimierz Abramowicz, wiceprezes SM „Słoneczny Stok”.

Przetarg będzie później?

Prezes przyznał, że Vectra wchodziła jako drugi operator bez przetargu. Teraz jest już jedynym operatorem.

– Przecież my nie pognaliśmy z tych bloków pana Misiukiewicza. Też miał tam swoich odbiorców, a teraz sprzedał majątek Vectrze. Poza tym te 15 budynków to kropla w morzu, to tylko 3 procent zasobów spółdzielni. Nam chodzi o ogólną sprawę, o drugiego operatora na całość zasobów – przekonuje wiceprezes SM „Słoneczny Stok”.

Przedstawiciel spółdzielni przyznał również, że w świetle najnowszej umowy podpisanej pomiędzy TV Misiukiewicz a TV Vectra, o przejęciu przez tę ostatnią całej sieci, Vectra weszła też we wszystkie prawa i obowiązki poprzednika. A to oznacza, że zarząd spółdzielni nie sko-

Obok sieci kablowych w wielu blokach istnieją jeszcze stare anteny zbiorcze sieci AZRT. Ich konserwacja na ogół spada na barki operatorów sieci kablowych. Z informacji uzyskanych w Elposie i SAW-ie, firmy te nie pobierają opłat za konserwację. Vectra każe sobie płacić 1,70 zł, jak nas poinformowała pani z biura TV Vectra w Białymstoku. Według wiceprezesa Abramowicza, na terenie spółdzielni „Słoneczny Stok” będzie to robić za darmo.

rzystał z możliwości renegotjacji umowy. Tym sposobem zamiast własnego, słabego monopolisty (TV Misiukiewicz), zarząd spółdzielni wprowadził do swoich zasobów potężnego monopolistę, który może dyktować warunki.

– Tu nie ma jakiegos pożaru. Zgodnie z uchwałą Rady Nadzorczej, zorganizujemy przetarg na drugiego operatora do końca tego roku. I to jest jeszcze sprawa otwarta, ponieważ Vectra po przejęciu sieci pana Misiukiewicza nadal jest jedynym operatorem – uważa Włodzimierz Abramowicz.

Monopole, monopole

Po przejęciu przez Vectrę telewizji pana Misiukiewicza oraz SET-u (działającego na Białostoczkę) Vectra stała się najsilniejszą TV kablową w Białymstoku.

Według naszych informacji, w mieście najsilniejszą konkurencją dla Vectry są TV Kablowa Elpos, która ma około 14 tys. gniazdek kablowych (licząc z pakietem podstawowym, czyli tylko programami publicznymi – około 26 tys.). Odbierana jest na os. Sady Antoniukowskie, Przyjaźń, Młodych, Przydworcowe, Bema, Centrum

(od Włókienniczej po Skłodowskiej) oraz na Nowym Mieście, a ostatnio także w blokach przy Starobojarskiej/Kraszewskiego.

– Ewentualne zmonopolizowanie rynku przez jednego operatora źle wpłynie na jakość obsługi klientów. To pewne, podobnie jak to, że konkurencja kilku kabłówek w mieście podnosi poziom usług – twierdzi Eugeniusz Płoński, szef „Elposu”.

Drugą liczącą się w Białymstoku telewizją kablową jest „SAW”. Działa na Dziesięcinach, Wysokim Stoczku i Os. Sienkiewicza. Ma około 20 tys. abonentów z pakietem podstawowym.

– Jeśli doszłoby do zmonopolizowania rynku przez kogokolwiek, to dla klientów będzie tylko gorzej. Ci, którzy myślą, że operator z zewnątrz jest lepszy od tego lokalnego, obudzą się, gdy będzie za późno – uważa Antoni Kruczkowski, współwłaściciel Telewizji Kablowej SAW.

TV Kablowa Vectra każe sobie płacić w Suwałkach na os. Północ 18,90 zł za 39 programów. W budynkach Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, za podobną ofertę – 16,40 zł. Za HBO pobiera od klientów dodatkową opłatę w kwocie 19,90 zł. W Łomży oferta Vectry kosztuje 13 zł, w Białymstoku – 10,90 za 40 programów plus dodatkowo HBO za 19,90. Konkurencyjne dla „Vectry” białostockie telewizje kablowe są w tej chwili droższe o podatek, który muszą płacić. Elpos i SAW pobierają więc od klientów 12 zł za odpowiednio 44 i 40 programów. Jednak w zestawieniu z cenami z miast zmonopolizowanych przez Vectrę, są i tak tańsze o 1/3.

Za HBO białostockie kabłówki też każą sobie dodatkowo płacić po 20 zł.

W październiku przegrali inwestujący w świadectwa udziałowe akcje NFI, walutę oraz złoto

Będzie lepiej!

Prawdopodobieństwo osiągnięcia zarobku na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych w minionym miesiącu wynosiło 1 do 3. Największe straty ponieśli inwestujący w świadectwa udziałowe – 19,1 proc. i akcje NFI – średnio 15,6 proc. Duże spadki dotknęły także posiadacze jednostek funduszy prywatnych, waluty i złota.

Sierpniowy krach rosyjskich finansów spowodował spustoszenia na wszystkich rynkach giełdowych i zdaniem analityków, zapoczątkował globalną bessę. Akcje spadały w tempie przypominającym załamanie kursów z wiosny 1994 roku, a inwestorzy liczyli straty mogące przypisać o zawrót głowy. Październik okazał się kolejnym miesiącem spadków, jednak można już mówić o pewnym uspokojeniu nastrojów...

Akcje

W minionym miesiącu zarobili akcjonariusze 57 spółek giełdowych, w tym Murawskiego Holding (ze Śniadowa) – 57,9 proc., Kopecu – 57,1 proc. i Compensy – 55 proc. Straty ponieśli współwłaściciele 115 firm. Największe były udziałem posiadaczy papierów Energomontażu Płd. – 54,3 proc., Sanwilo – 43,4 proc. oraz Farmfoodu i Milmeru – ponad 35 proc. Warszawski Indeks Giełdowy jednak zwiększył swoją wartość w

październiku o 0,9 proc. do 12 tys. 345,4 pkt. Znacznie lepiej zachował się WIG-20, liczony dla największych spółek giełdowych, którego wartość wzrosła o 1,7 proc. Może to świadczyć o tym, iż inwestorów w minionym miesiącu interesowały głównie papiery giełdowych gigantów. Końcówka miesiąca przyniosła nasilenie popytu i wszystko wskazuje na to, iż listopad może okazać się dla inwestorów niezwykle udany.

PSU i NFI

Wrzesień i październik przyniosły zdecydowaną przecenę na rynku NFI. Papiery te okazały się jedną z najgorszych inwestycji minionego miesiąca. Spadły kursy wszystkich 15 funduszy. Najwięcej stracił akcjonariusze: XV NFI Hetman – 29,5 proc., IX NFI Kwiatkowski – 28 proc. i VII NFI im. Kazimierza Wielkiego – 25,8 proc. Zsumowana wartość wszystkich funduszy (NFI) spadła aż o 15,6 proc. do 61,7 zł.

Jeszcze gorzej wypadły notowania PSU. Papiery te straciły na wartości 19,1 proc., osiągając 30 października br. wartość 57 zł.

Fundusze powiernicze

W minionym miesiącu jednostki większości funduszy okazały się całkiem dobrą inwestycją. Nie dotyczy to, oczywiście, jednostek funduszy prywatyzacyjnych, inwestujących w akcje NFI i świadectwa

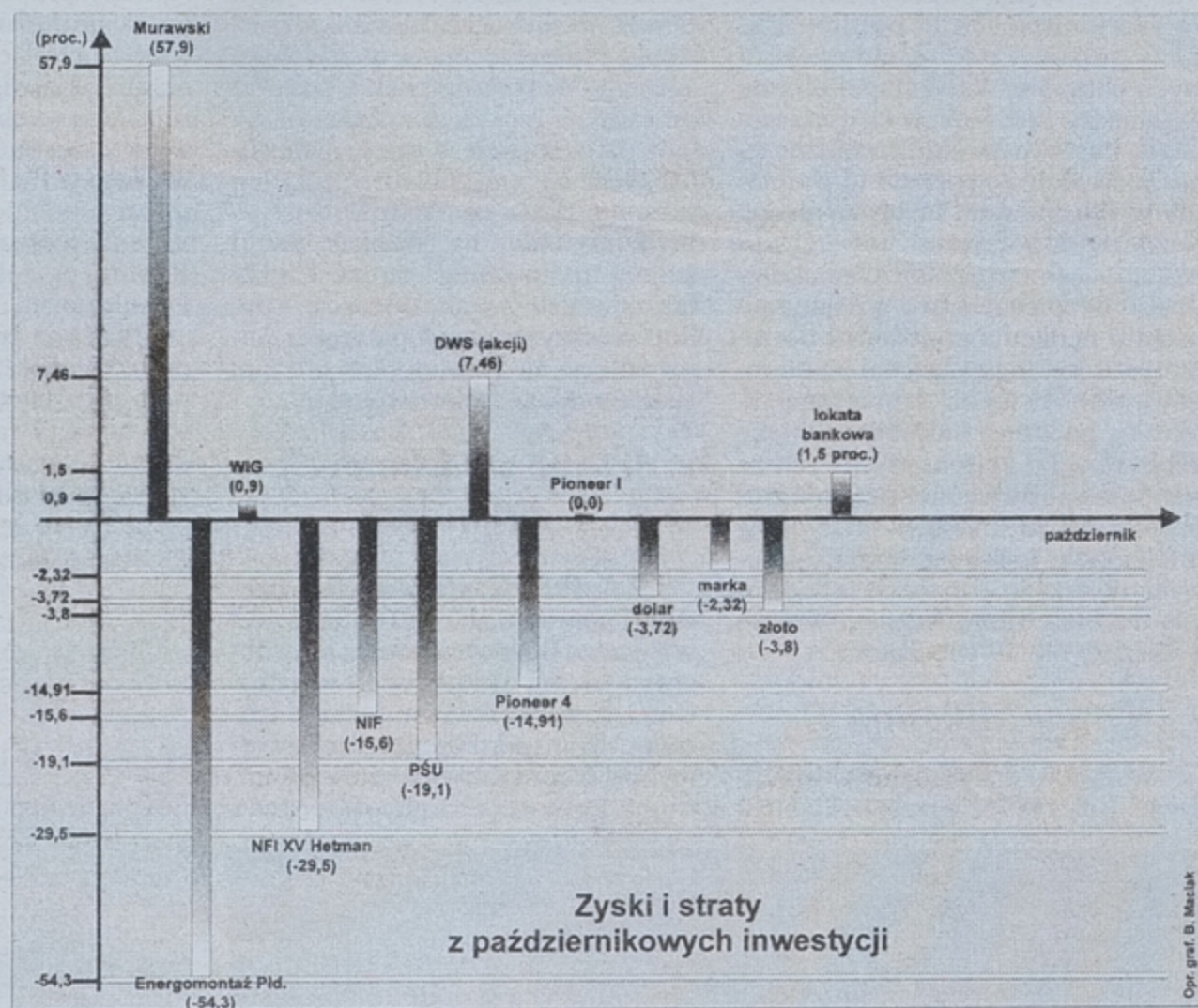
udziałowe. Przecena dotknęła wszystkie cztery fundusze z tej grupy: Koronę IV – 14,61 proc., Pioneer 4 – 14,91 proc., DWS – 2,27 proc. i Arut 4 – 2,56. Jak widać, odporność na spadki akcji poszczególnych towarzystw jest bardzo różna...

Największe wzrosty odnotowały w minionym miesiącu agresywne fundusze akcji: DWS (akcji) – 7,46 proc., Eurofundusz II – 6,54 proc. i Arka (dużych spółek) – 6,28 proc. Najpopularniejszy na naszym rynku zrównoważony Pioneer 1 w bilansie miesięcznym wyszedł na zero.

Waluta

Sierpień przyniósł gwałtowne odwrócenie tendencji na rynku walutowym. Załamanie finansów w Rosji spowodowało osłabienie złotego i przyczyniło się do niespotykanych na tym rynku zarobków, jakie były udziałem inwestujących w waluty. W minionym miesiącu sytuacja ta uległa zmianie. Spadły notowania prawie wszystkich walut. Wyjątkiem był japoński jen, którego wartość wzrosła aż o 12,29 proc.

Posiadacze „zielonych” stracili w październiku 3,72 proc. (3,579-3,446 zł),



funta aż 4,83 proc. (6,0743-5,7809 zł), franka o 2,36 proc. (0,6368-0,6218 zł) i marki o 2,32 proc. (2,1345-2,085 zł).

Lokata bankowa

Trzymanie pieniędzy w banku okazało się jedną z najlepszych inwestycji 1997 roku. Przy wartości inflacji sięgającej na koniec minionego roku ok. 13 proc., banki oferowały oprocentowanie depozytów na średnim poziomie 20,7 proc.

Wszystko wskazuje na to, iż w tym roku będzie podobnie, a każdy dzień giełdowych spadków zdaje się potwierdzać atrakcyjność giełdowej lokaty. Miesiąc trzymania oszczędności w tych instytucjach zwiększa ich wartość (nominalną) o ok. 1,5 proc.

Od początku roku daje to już ok. 15 proc.

Złoto

Miniony rok okazał się tragiczny dla szlachetnego kruszcu. Przez całe 12 miesięcy ceny złota spadały na światowych rynkach. W NBP płacono za gram złota monetarnego próby 1000 mniej o 4,1 proc. niż przed rokiem. 30 października 1998 roku cena grama złota monetarnego próby 1000 osiągnęła w NBP wartość 32,52 zł. Była więc o 3,8 proc. niższa niż przed miesiącem. Posiadacze tego kruszcu, licząc od początku roku, wychodzą na zero.

Maciej Sulima

Chciałbym żyć w XVIII wieku

Rozmowa z **GRZEGORZEM MARKOWSKIM**, wokalistą zespołu **PERFECT**

– Podczas dzisiejszego koncertu zostanie wręczona Wam Złota Płyta. Dlaczego akurat w Białymstoku?

– Życiem rządzi przypadek. Po pierwsze, to jest najbliższy nasz koncert. Po drugie, dość długo tu nie graliśmy. Po trzecie, telewizja wyraziła chęć kręcenia programu. Tak więc oprawę mamy należytą, a i dogadać się z Białymstokiem było łatwo i przyjemnie. Duża aglomeracja, jak Warszawa, charakteryzuje się zazwyczaj przerosłem formy nad treścią albo przeładownością imprez, a tutaj dograliśmy szczegóły bez problemu.

Jaki jest Twój stosunek do tego typu nagród?

– Bardzo ambiwalentny. Oczywiście jest to szalenie miłe i nęcące jako ukoronowanie pewnej pracy. My jesteśmy artystami w średnim wieku, którzy próbują dotrzeć do jak największej liczby ludzi i ten swój towar sprzedają. No, niestety, jest to towar. Okazuje się, że przemysł muzyczny zajmuje trzecią pozycję na świecie – po naftowym i samochodowym, a nawet przed spożywczym, co mnie zdziwiło. Z drugiej strony, to ważne, że są artyści nie pokazywani przez potężne media, którzy żyją swoim życiem i robią wspaniałe rzeczy. Świat nie wie o istnieniu Czesława Niemena czy Marka Grechuty, że tacy faceci mieszkają w Polsce i fantastycznie śpiewają. Świat nagradza Spice Girls i – choć nie mam nic przeciwko temu zespołowi – to widzę, że sztuka zmierza w kierunku hamburgera i coca-coli. Taką nagrodą nie ma się więc co podniecać.

Czy wciąż aktywnemu zespołowi rockowemu nie jest trochę głupio, jeśli ich piosenka zakwalifikowała się do listy przebojów 35-lecia. Mówię oczywiście o „Autobiografii”.

– Absolutnie nie. Wiesz dlaczego? Ja dzisiaj byłem na grobach bliskich. Sprawa smutna, nostalgiczna, skłaniająca do refleksji. I na uroczym cmentarzu w Radości przybiegła do mnie taka młodzież bardzo wczesna, w wieku 10-12 lat. Dopadli mnie na środku cmentarza i musieliśmy dać autografię. Wsiadając do samochodu z moją mamą i żoną usłyszałem „I love you” od czterech dziewczyn w wieku, w którym kochać się można tylko metafizycznie. Zrobiło mi się szalenie miło. Potem byliśmy z kolei w takiej małej restauracji „Niespodzianka” w Międzyzdrojach i tam siedzieli przy stoliku dwóch panów starszych ode mnie. Mieli chyba po pięćdziesiąt kilka lat. Kiedy wychodziłem, podali mi rękę i gratulowali muzyki. Jeżeli w ciągu trzech godzin usłyszy się piski nastolatki i odbierze męski uścisk dłoni od dojrzałego faceta, to ja myślę, że wszystko jest w porządku.

Skoro rozmawiamy o „Autobiografii”, to czy możemy za pomocą paru rekwizytów tam występujących napisać fragmenty Twojej własnej? Pamiętasz swoją „pierwszą parę dżinsów”?

– Pamiętam doskonale. Miałem 12 lat. Kupiłem ją od niejakiego Kilarskiego, mieszkającego w Józefowie, pod kościołem. Były to jeansy Lee, ale już z latami na kolanach. Po półtora roku tych lat było chyba z pięćdziesiąt, łaty naszywane na łaty. Ale nie mogłem sobie pozwolić na nowe, bo Levisy kosztowały wtedy około 1000 złotych, a tańsze Riffle – 550.

„Pocztówki dźwiękowe”...

– O tak. Ze starszym bratem, Krzysztofem, miałem ich około setki. Z pocztówką Beatlesów wiąże się na przykład wspomnienie, jak kiedyś uderzyłem go z zazdrości o nią. Był o trzy lata starszy ode mnie, więc autorytet wypracowywałem sobie przy pomocy pięści. Pamiętam doskona-



le te pocztówki. „Bielszy odcięci bieli” Procol Harum, „Pretty Woman” Roya Orbisona. Wspaniałe rzeczy.

A „Poli Raksy twarz”? Czy naprawdę była takim symbolem seksu dla Twojego pokolenia?

– A ile macie lat? Dwadzieścia siedem? Kochani, to o czym my mówimy... Pola Raksa była symbolem dziewczęcego wdzięku, i wszyscy, mniej lub bardziej, się w niej kochali. Szczególnie, kiedy zagrała w „Szatanie z siódmej klasy”. Miała wtedy 16-17 lat i była po prostu przepiękna, jak lalka z porcelany. Ja zaprosiłem ją pewnego razu na koncert i miałem przy okazji wielką wpadkę. Do kawiarni „Telimena” w Warszawie przyniosłem różę i przywitałem się „Dzień dobry pani Polu”. Ona spojrzała stalowym wzrokiem i powiedziała, że jej imię odmienia się jak „pani Polo”. Byłem szalenie zdeprymowany, miałem mokre ręce i zbierałem się do kupy przez dziesięć minut. W końcu zaprosiłem ją na ten koncert na kortach Legii i przyszła. Dostała od nas w prezencie trzydziści róż. Wyszła na scenę w trakcie „Autobiografii” i był to piękny obrazek.

„Ojciec, Bóg wie gdzie, martenowski stawiał piec”. Jakim ojcem jest Grzegorz Markowski?

– Ech... Boże... Charakterem przypomina Kmicica. Szybko rozdziera i zaraz zszywa. Popędliwy, a nawet cholewiczny, bo często emocji jest zbyt dużo, niestosownie dużo do rangi problemu. Mam trochę wariacki charakter, ale myślę też, że czuję. Może nie okazuję tego swojej córce, ale my z nią w ogóle nie okazujemy sobie zbyt dużo uczuć. Są jednak takie momenty, kiedy naprawdę widać, że się kochamy.

Ostatni wątek „Autobiograficzny”: „I poznałem, co to seks”. Ostatnio seks na całym świecie został zdominowany przez prezydenta Clintona i viagrę. Zostawię w spokoju Clintona, ale spytam Cię o Twój stosunek do viagry.

– Cha, cha, cha... Dwa dni temu wróciłem z małżonką z Tunezji po dwutygodniowym urlopie. Słońce, ciepła woda i palmy. Mieszkają tam Maurówie, którzy w ogóle nie wiedzą, co to viagra, a są świetnymi kochankami. Szanowni panowie, Maurówie na śniadanie zjadają kilo czosnku, kilo cebuli, kilo papryki i wypijają litr oliwy. I nie potrzebują viagry. Ja wiem, że ze świeżym oddechem jest gorzej, ale wtedy kupuje się jakieś tiki-taki... Mówiąc trochę poważniej – seks fascynował mnie zawsze, miałem chyba 5 lat i już rysowałem w piasku na plaży nagą dziewczynę, co mama oczywiście zauważyła. W wieku 6 lat poważnie się zakochałem i potem tych miłości było bardzo, bardzo dużo.

Czy znasz numer „Autobiografia XXI wieku” zrobiony przez zespół 100% Bawelny?

– Chodzi o coś rapowanego? Nie? A to nie znam.

Został nagrany przy współpracy Zbigniewa Hołdysa. Jak wyglądają dzisiaj relacje między Wami a Hołdysem?

– Gdybym był rzecznikiem rządu w stylu Jerzego Urbana, powiedziałbym, że wyglądają poprawnie. W rzeczywistości, mówiąc językiem ludzkim, nie istnieją. On ma jakieś ciche żale – nie bardzo wiem, czym spowodowane. Kiedyś zimą w Sopocie wpadliśmy na siebie i żaden z nas nie zdążył odwrócić się plecami. Zamieniliśmy więc ze sobą trzy zdawkowe zdania i na tym koniec. Ja sądzę, że w Zbyszku jest spory żal, że my nadal istniejemy, ale przecież gdybyśmy nie istnieli, o Zbyszku wcale by się nie mówiło. Nie byłoby tych namiętności, jakie wywołują jego brak w składzie zespołu. Zresztą gdyby teraz chciał wrócić do muzyki, musiałby pokonać chyba sporo trudności. Choćby takich, jak ćwiczenie przez trzy-cztery godziny dziennie na gitarze, a o ile wiem, on jej nie trzymał w ręku od pięciu lat...

Jak doszło do twojej współpracy ze znanym pianistą, Richardem Claydermannem.

– Znowu przypadek. Claydermann robił światowe tournée i wiedział, że zaczyna koncerty od Polski. On lubi robić ukłony w kierunku publiczności z kraju, w którym akurat występuje. Z Polski dostał sto piosenek i po przesłuchaniu wybrał „Niewiele ci mogę dać”. Słyszałem, że w rachubę wchodził także „Niech żyje bał”. Sprawcą całego zajścia było pismo „Readers Digest”, które co roku sprowadza gwiazdę z Zachodu. Była Sophia Loren i Jane Seymour. Claydermann wydaje chyba w Polsce 5-płytowy album, ja się tam znajdę prawdopodobnie jako jedyny wokalista.

Współpracowałeś przy nagrywaniu filmów także z artystami rapowymi: Miką Urbaniak i Liroyem.

– Z Miką było tak, że nagrałem piosenkę i nawet nie dotknąłem dłoni tej uroczej, młodej kobiety. Zaszpiekałem swoją część, a ona następnego dnia partie mówione. Żałuję tego tym bardziej, że potem pojawiła się propozycja wspólnego koncertu, a ja nie miałem wolnego terminu. Jeśli chodzi o Liroya, to mnie bardzo zaskoczył. Wcześniej uważałem go za człowieka, który się troszkę kreuje, jest zimny. W rzeczywistości okazał się szalenie ciepłym, miłym facetem. Myślałem, że będzie to połączenie ognia z wodą, ale się udało. Piosenka ma się ukazać w przyszłym roku jako ilustracja do serialu „Ekstradycja 3”.

A co sądzisz o samym rapie? Niektórzy twierdzą, że dla żywego, rockowego grania to kłeska – podobnie zresztą jak techno.

– Jako człowiek dojrzały patrzę na zmiany w muzyce trochę „po zgre-dowsku”. Boję się tego odhumanizowania, ale to jest odbicie naszych czasów i relacji międzyludzkich. Mogę powiedzieć, że osobiście chciałbym żyć w XVIII wieku, jechać do Paryża nawet dwa tygodnie, ale przynajmniej bryczką i przeżywać po drodze miłosne przygody. Dzisiaj podróż do Paryża trwa kilka godzin i nic z tego nie wynika. Techno to odbicie faktu, że zaczynamy żyć jak automaty. Posiłki zjadamy w 5 minut, a jeszcze przez ten czas odbieramy 10 telefonów. To musi znaleźć odbicie w muzyce.

Zostawmy muzykę. Podobno w obecnym składzie Perfectu gra na basie Jacek Krzaklewski, który jest bratem stryjczym Mariana Krzaklewskiego.

– Jacek się tym przez dłuższy czas nie chwalił. Wszystko wyszło na jaw, kiedy Marian przyszedł kiedyś na nasz koncert do Gdańska. Okazało się, że zbieżność nazwisk nie jest przypadkowa i byłem miło zaskoczony. Oczywiście nie korzystamy z tego zawodowo, nie zabiegamy o posady w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Marian bywa na naszych koncertach, stoi gdzieś sobie na zapleczu, wypijamy w sympatycznej atmosferze po piwie i tyle.

Krzaklewski lubi Perfect. A jaki stosunek ma Perfect do jego formacji politycznej?

– Na taki temat powinien wypowiadać się każdy członek zespołu. My generalnie nie lubimy i nie ufamy politykom. W polityce generalnie chodzi o strefy wpływów i podział łupów. A wszystko to oczywiście dla dobra narodu.

Na ostatniej płycie Perfectu napisał pierwszy w życiu tekst i to o „lwach”.

– No, czuję się jak lew. Czuję się młodo, ciało też nie odmawia mi posłuszeństwa. Może mam tylko trochę więcej dystansu, a mniej młodzieńczej euforii...

Kiedy można spodziewać się po Was nowej płyty?

– Do końca roku mamy jeszcze parę koncertów, mamy także benefis Marka Grechuty, na który przygotowujemy dwa utwory. Część materiału na płytę jest już zrobiona, z początkiem przyszłego roku zaczniemy próby. Całość powinna być gotowa w kwietniu. W przyszłym roku mamy też dwudziestolecie istnienia zespołu, w związku z czym planujemy parę poważnych produkcji koncertowych.

Pójdźmy jeszcze dalej. W roku 2000 macie zagrać koncert, który w 1987 roku już sfinansowali Wasi fani, wykupując masowo cegiełki. Czy ten koncert się odbędzie?

– Naturalnie. To jest jak dokument, akt prawny. Gdybyśmy nie chcieli wywiązać się z umowy między nabywającymi bilety a zespołem Perfect, można wtrącić nas do łoch. Ale wywiążemy się z wielką rozkoszą. To będzie taki koncert, że potem nie zrobimy już nic lepszego i zostanie tylko wykupywanie sobie miejsca na cmentarzu. A jest nas coraz mniej, niestety. Kilka miesięcy temu zmarł w Stanach pierwszy basista Perfectu, Zdzisiek Zawadzki, fenomenalny muzyk. W każdym razie na koncert w 2000 roku zostaną zaproszeni ci wszyscy, którzy grali w zespole przez te lata. Być może uda nam się ściągnąć nawet Basię Trzecieleską...

Rozmawiali:
Tomasz LANGE i Sebastian MICHAŁOWSKI

KONKURS !

Dwanaście pierwszych osób, które dziś do godz. 16 pojawiają się w Biurze Gry „GW” i odpowiadzą na pytanie: jaki tytuł nosi ostatnia płyta zespołu Perfect, otrzymają bilety na dzisiejszy koncert. Rozpoczniesz się on o godz. 19 w Hali „Włókniarz”, przy ul. Antoniurowskiej 60. Patronat medialny nad imprezą sprawują: „Gazeta Współczesna”, Radio Białystok i Telewizja Białystok.

PATRONAT PRASOWY - GAZETA WSPÓŁCZESNA

BIAŁYSTOK, 6 LISTOPADA 1998 r., GODZ. 19.00
HALA KS. "WŁOKNIARZ"

PATRONAT MEDIALNY:



RADIO BIAŁYSTOK

GAZETA WSPÓŁCZESNA



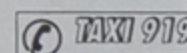
OKOCIM



WÓLCZANKA



KUZNIA CLUB



Punkty sprzedaży: Kino Ton, sklep muzyczny Tango Lipowa 56

W Osowcu działa unikalne stowarzyszenie

Zakochani w twierdzy

W połowie października w jednostce wojskowej w Osowcu spotkało się międzynarodowe grono historyków, zajmujących się badaniem historii XIX-wiecznych rosyjskich fortyfikacji. Spórą ich część stanowią młodzi naukowcy, związani z Uniwersytetem w Białymstoku. Inicjatorem spotkania było Osowieckie Towarzystwo Fortyfikacyjne, działające od dwóch lat unikalne stowarzyszenie osób, zakochanych w tamtejszej twierdzy.

MARIA KACZYŃSKA

Powstanie Towarzystwa było uwięzieniem wieloletniej społecznej pracy grupy zapaleńców, którzy postanowili wypromować nie tylko na skalę regionu, ale i całej Polski, zabytkowe walory osowieckiej twierdzy. Przewodzi im chorąży sztabowy Mirosław Worona, który nie ukrywa, że od pierwszego dnia pobytu w Osowcu zakochał się w fortyfikacjach „jak w kobiecie”. Zauroczyła go ich przestrzenność, monumentalność oraz swoista tajemniczość.

Na straży imperium

Twierdzę Osowiec usytuowano na jedynej przeprawie przez bagna biebrzańskie. Miała za zadanie strzec zachodnich rubieży carskiego imperium. Decyzję o budowie umocnień podjęto w 1873 r. na pierwszym posiedzeniu Tajnej Rady cara Aleksandra II. Z powodu wojny krymskiej zasadnicze prace fortyfikacyjne wykonano dopiero w latach 1882–92. Przystępując do realizacji planu umoc-

nień, m.in. wysiedlono wieś Osowiec, przenosząc ją dwa kilometry na północ.

Umocnienia, powstałe w obrębie czterech fortów, zajęły obszar kilku kilometrów kwadratowych. Historycy doliczyli się ok. 1500 obiektów, połączonych wewnętrznymi drogami manewrowymi. Współczesnym turystom do pokonania dróg manewrowych w obrębie tylko historycznego fortu nr 1 potrzeba aż ok. 9 godzin.

Budowa umocnień pochłaniała ogromne środki z niezbyt zasobnej kasy imperatora. Car Aleksander, gdy zapoznał się ze stosownymi raportami, nie krył ponoc dezaprobaty. – Taniej by mnie to kosztowało, gdybym kazał wybudować twierdzę ze złota – miał podobno powiedzieć swoim strażnikom. A nie był to koniec wydatków. Tuż przed I wojną światową większość obiektów zmodernizowano tak, by mogły one chronić żołnierzy przed coraz bardziej udoskonaloną artylerią przeciwnika. Wprowadzono wówczas m.in. w miejsce cegły materiał znany do dziś jako żelbeton.

Swoje zadanie militarne, wynikające z planów carskich strategów, osowiecka twierdza po raz pierwszy i ostatni wypełniła w 1915 r. Oddziały niemieckie trzykrotnie przypuszczały na nią szturm (w tym raz zastosowano atak gazowy) i za każdym razem wycofywały się, nie pokonawszy linii umocnień. Dopiero w lipcu 1915 r., gdy załoga twierdzy wycofała się do Rosji, zajęli ją żołnierze cesarza Wilhelma.

Stanowiła jeden z ostatnich przyczółków niemieckich na Podlasiu. Niemcy trzymali ją aż do połowy 1919 roku, tj. do momentu, gdy zakończono ewakuację do Faterlandu, przebiegającą obok linii kolejowej, 500-tysięcznej armii niemieckiej z Ukrainy.

Nasza twierdza

W latach 1920–28 w Osowcu nie było stałego garnizonu. Przez cały ten

czas kwaterowały tu różne formacje odradzającego się wojska polskiego. W 1928 r. utworzono tu Batalion Szkolny Korpusu Ochrony Pogranicza, który dwa lata później przemianowany został na Centralną Szkołę Podoficerów KOP, elitarniej formacji, powołanej do ochrony granicy wschodniej.

We wrześniu 1939 twierdza była miejscem wypadowym polskich jednostek. M.in. stąd wyruszyła grupa 720 żołnierzy, dowodzona przez kpt. Władysława Raginisa, która w dniach 8–10 września bohatersko powstrzymywała całą armię pancerną gen. Guderiana w rejonie Wizny.

Po klęsce wrześniowej okupanci – niemiecki i sowiecki, przekazywali sobie Osowiec z rąk do rąk bez walki. Dopiero podczas ofensywy sierpniowej w 1944 r. Niemcy postanowili bronić się w Osowcu, wiążąc znaczne siły sowieckie aż do stycznia 1945 r.

Po II wojnie światowej historia powtórzyła się: w pierwszej dekadzie twierdza stała opuszczona. Częściowo zniszczona w wyniku sowieckich szturmów, stanowiła monumentalny i groźny symbol przeszłości. Historyczny majestat, który był z potężnych budowli, nie był silny na tyle, by powstrzymać pobliskich mieszkańców przed... rozbiórką murów. Odzyskiwane w ten sposób materiały budowlane były wykorzystywane do odbudowy ze zniszczeń wojennych okolicznych wsi.

W 1953 r. ulokowano tu stacjonującą do dziś jednostkę 1124, wchodzącą w skład Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej. W ten sposób przynajmniej część obiektów fortyfikacyjnych znalazła swojego gospodarza, dzięki któremu nie popadły one w całkowitą ruinę.

Turystyczny cymes

Miłośnikom historycznych walorów fortyfikacji udało się już osiągnąć swój zasadniczy cel. Rocznie obiekt zwiedza ok. 20 tys. turystów. Ich obsługą zajmują się społecznie chor. Worona oraz inni oficerowie osowieckiego garnizonu – członkowie Towarzystwa Fortyfikacyjnego. Zainteresowanie obiektem szerzono m.in. poprzez ukazujący się szósty rok miesięcznik historyczno-przyrodniczy „Osowieckim szlakiem”. Istniejące od dwóch lat Towarzystwo zgromadziło też cenne militaria, które umieszczono w otwartym 16 października w dawnych koszarach fortu pierwszego Muzeum Twierdzy Osowiec. – Jest to dopiero początek zbiorów – mówi Jerzy Lisicki, członek zarządu OTF. – Większość eksponatów pochodzi z terenu twierdzy i została odnaleziona przez

nas. Są to m.in. elementy historycznego uzbrojenia wojsk wszelkich nacji, które przewinęły się przez twierdzę od 1882 r.

W promocji obiektu zwraca się też uwagę na przyrodnicze walory miejsca, obecnie wchodzącego w skład Biebrzańskiego Parku Narodowego. M.in. w pomieszczeniach fortecznych znajduje się jedno z większych w Polsce zimowisk nietoperzy. Ponadto okolice Osowca są miejscem, skąd w latach 50. rozpoczęto reintrodukcję bobra. Okazy tego gatunku, sprowadzone aż spod Woroneża, wspaniale rozpleniły się tu na cały region północno-wschodni.

Towarzystwo stawia sobie coraz bardziej ambitne zadania. Najnowszym przedsięwzięciem jest udana próba zafunkcjonowania w środowisku historyków – badaczy fortyfikacji. Służyła temu wspomniana na wstępie sesja naukowa na temat militarnego znaczenia rosyjskich fortyfikacji na ziemiach polskich. Wzięli w niej udział członkowie polscy specjaliści z tej dziedziny oraz historycy ze Wschodu. Zdaniem prowadzącego obrady prof. Adama Dobrońskiego z Uniwersytetu w Białymstoku, tematyka fortyfikacyjna w ostatnich latach stała się niezwykle atrakcyjna zwłaszcza w Rosji. – To dla tamtejszych historyków prawdziwe odkrycie, dotychczas zajmowali się głównie zwycięskim marszem Armii Czerwonej – stwierdził Dobroński.

W jego opinii, może to zaowocować wspólną penetracją potężnych i dotychczas nietkniętych archiwów po tamtej stronie naszej wschodniej granicy.

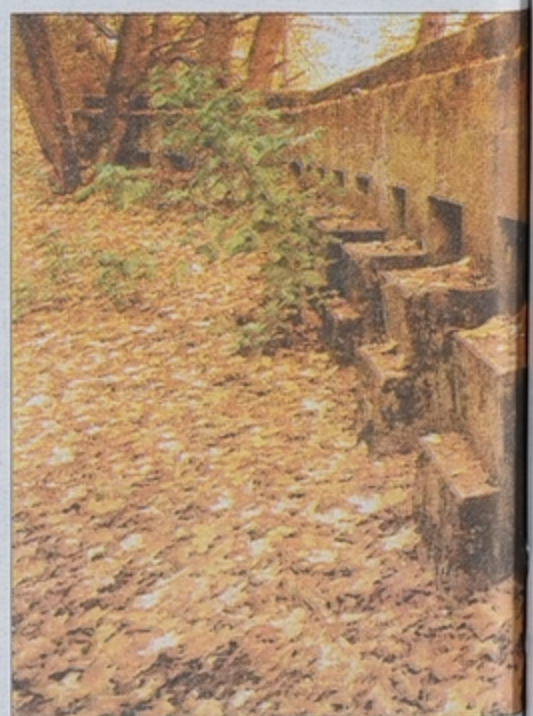
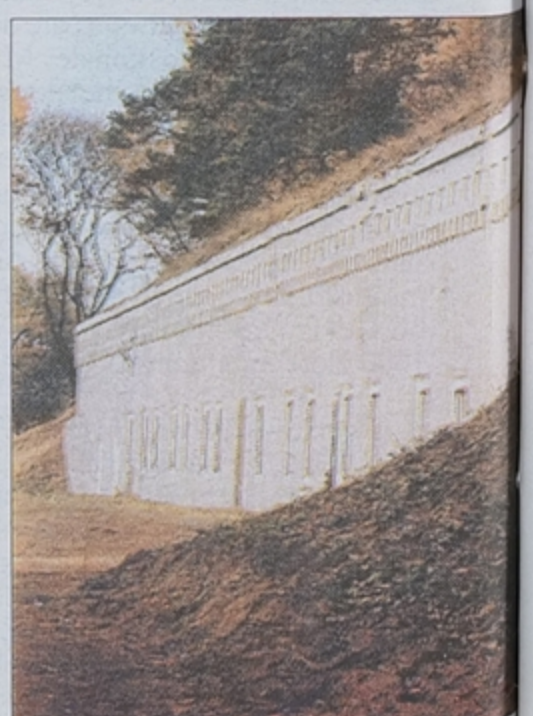
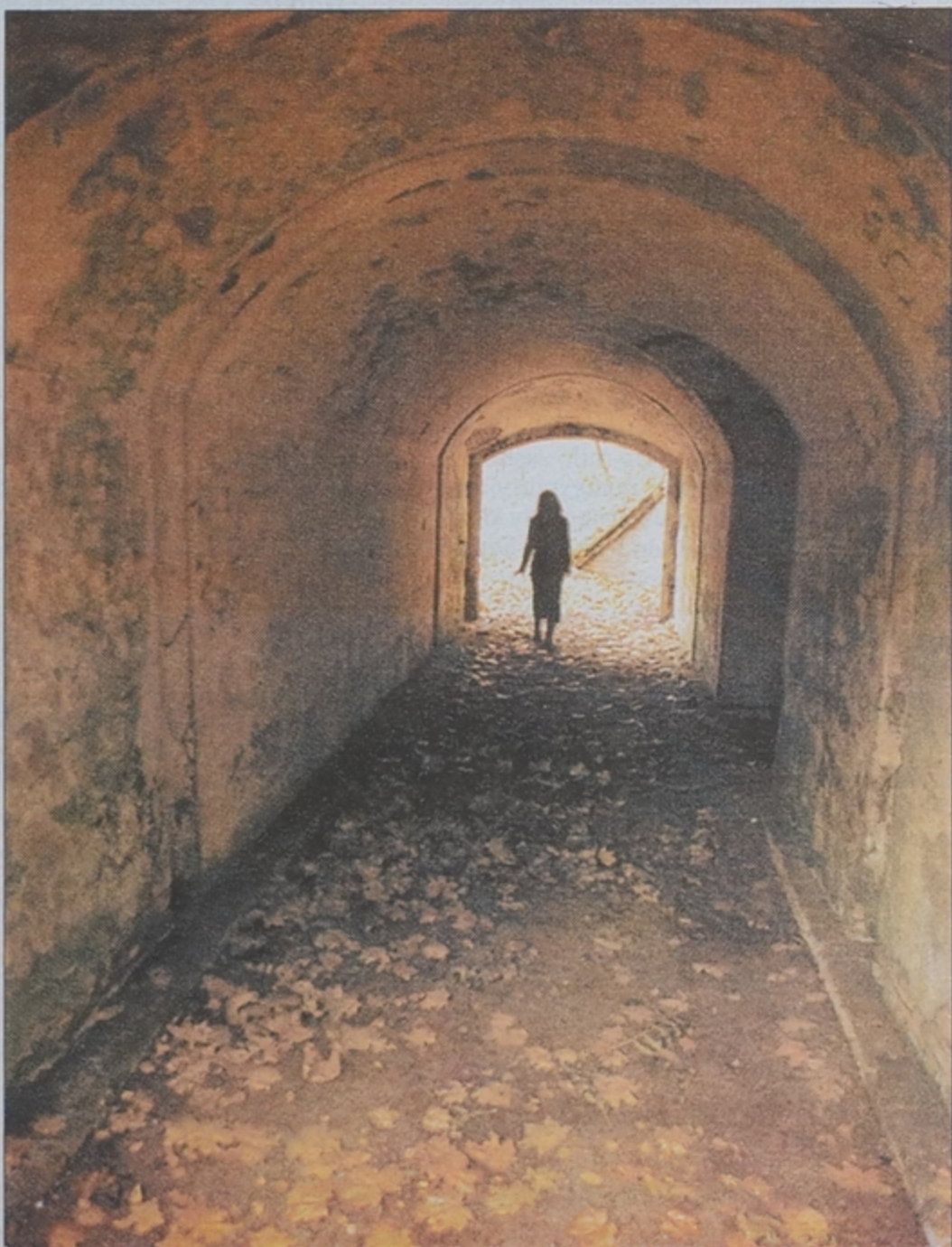
FOT. T. MARKOWSKI



Jerzy i Halina Lisicy z Białegostoku należą do osób zakochanych w osowieckiej twierdzy



W nowo otwartym Muzeum Twierdzy Osowiec



Hiszpański więzień

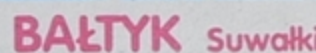


Hiszpański więzień. USA, 1997.
Reż. David Mamet. Wyk. Campbell
Scott, Steve Martin, Ben Gazza-
ra. 112 min.

Grupę Perfect możecie zobaczyć i posłuchać na żywo już dziś (6 listopada) o godz. 19.00, w biu-
łostockiej Hali Włók-
niarza. A roz-
mowę z lide-
rem zespołu
– Grzego-
rzem Mar-
kowskim –
znajdziecie
na stronie 15.

Spona

Z początkiem września 1969 roku trójka przyjaciół: Ciamciara (Łukasz Lewandowski), Zasepa (Radosław Elis) i Słabiński „Słaby” (Jacek Liwot) przenosi się do renomowanego warszawskiego męskiego liceum im. Samuela Lindego. Okazuje się, że mają oni problemy z nauką i oczywiście z nauczycielami. Postanawiają znaleźć jakiś sposób, aby przebrnąć przez te cztery lata. Tym bardziej, że zbulwersowani ich nieuctwem profesorowie, mają już na nich szczególne oko. Co gorsza, wywołana przez trójkę bohaterów wściekłość nauczycieli, zwłaszcza sadystycznego polonisty Zwaczka (Sławomir Orzechowski) i zgryźliwego matematyka Dziadzi (Andrzej Grąiewicz), zaczęła zagrażać wszystkim maturzystom z tego liceum. Zdenerwowani ma-



Spona. Polska, 1998. Reż. Waldemar Szarek. Wyk. Władysław Kowalski, Krzysztof Kowalewski, Ewa Błaszczyk. 94 min.

Nic

MILLENIUM Łomża

Dorota Kędzierzawska konsekwentnie tworzy swoje łatwo rozpoznawalne kino autorskie. Jest ono skierowane przede wszystkim do widza nie bojącego się trudnych, psychologicznych tematów. Jej bohaterami często są osoby (dużo dzieci!) samotne.

Nic. Polska, 1998 r. Reżyseria Dorota Kędzierska. Wykonawcy: Anita Kuskowska-Borkowska, Janusz Panasewicz, Danuta Szaflarska. Czas trwania 80 min.

Nieszpory w Katedrze

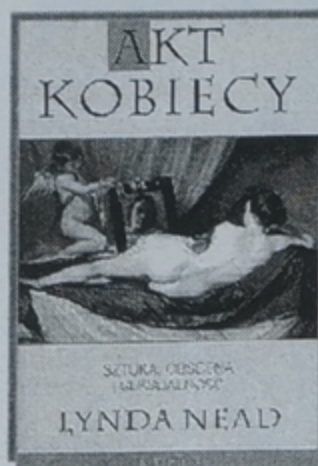
udziałem ponad 100-osobowego Chóru Akademickiego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach i Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku. Wystąpią też znakomici soliści: Hanna Banaszak, Elżbieta Towarnicka, Beata Rybotycka, Grzegorz Turnau, Zbigniew Wodecki i Jacek Wójcicki.

Dla naszych Czytelników mamy 5 darmowych biletów na „Nieszpory Ludzmierskie”. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11.30 (tel. 742-32-40).

(dona)

(dona)

PÓŁKA Z NOWOŚCIAMI



Lynda Nead, „Akt kobiecy: sztuka, obscena i seksualność”, przeł. Ewa Franas, Rebis, seria „Historia sztuki”, Poznań 1998, s. 209, ilustr.

nego tematu zachodniej sztuki Lynda Nead udowadnia, że akt kobiecy znajduje się jednocześnie w samym środku, jak i na marginesie kultury.



Brian Tracy, „Maksimum osiągnąć: dokładna wiedza na temat najnowszych mechanizmów funkcjonowania osobowości”, przeł. Witold Biliński, Muza, Warszawa 1998, s. 331.

wej firmy specjalizującej się w szkoleniu kadry handlowej. „Ucieczka od biedy i stałego martwienia się o pieniądze zajęła mi dwadzieścia lat”. Doświadczeniami tych dwudziestu lat dzieli się właśnie w swojej książce.



„Słownik geograficzno-krajoznawczy Polski”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, wyd. III, s. 1046 + ilustr.

„Ta książka nie jest przeglądem aktu kobiecego w sztuce”. Czytelnik nie znajdzie tu pełnego przedstawienia problemu w ujęciu chronologicznym z uwzględnieniem najpopularniejszych i najbardziej znanych i cenionych dzieł artystów tradycyjnie już kojarzonych z aktem kobiecym. „W pewnej mierze jest to próba analizy aktu otwierająca drogę ku szerszej problematyce dotyczącej ciała kobiety i wartości kultury, a także sposobów obrazowania, zagadnień feminizmu i polityki kulturalnej, a wreszcie definicji i funkcjonowania obscenów”.

Autorka książki próbuje odpowiedzieć na wiele pytań, jakich nie stawiają sobie zwykłe historycy sztuki. Jak i dlaczego akt kobiecy zyskał tak wysoką rangę? Co łączy wystawiane w galeriach wizerunki nagich ciał z obrazami kobiety funkcjonującymi w kulturze masowej? Czy akt to artystyczny ideał kobiecości? Badając, jak powstają i funkcjonują akceptowane i nie akceptowane przedstawienia ciała kobiety, nadaje nowy wymiar dyskusjom o kulturze masowej i wysokiej. W tym pierwszym feministycznym omówieniu najbardziej istotnego tematu zachodniej sztuki Lynda Nead udowadnia, że akt kobiecy znajduje się jednocześnie w samym środku, jak i na marginesie kultury.

Na półkach księgarskich w ostatnim czasie pojawia się wiele poradników, pokazujących jak w prosty sposób osiągnąć sukces. Nie zawsze jednak ich lektura przynosi pożądane efekty. Trzeba umieć wybrać właściwą książkę i trzeba umieć ją przeczytać. „Maksimum osiągnąć” Briana Tracy wydaje się być pozycją niezwykłą i godną uwagi. Przedstawia bowiem system szkoleniowy, składający się z kilkudziesięciu programów, wdrażany w ponad 40 krajach. W Polsce skorzystały z niego kadry kierownicze wielu czołowych przedsiębiorstw. Poszczególne elementy systemu nie są niczym nowym, nowy jest jedynie sposób ich zaprezentowania. Wprowadzając do codziennego życia techniki i metody proponowane przez Briana Tracy możemy nauczyć się osiągać zakładane cele, postępować z ludźmi, nabierać uzasadnionej pewności siebie – jednym słowem, możemy poczuć się szczęśliwsi. Autor jest doskonałym tego przykładem. Od chwytającego się każdej dorywczej pracy młodzieńca bez ostatecznej nawet szkoły średniej przeszedł długą drogę do stanowiska prezesa własnej międzynarodowej firmy specjalizującej się w szkoleniu kadry handlowej. „Ucieczka od biedy i stałego martwienia się o pieniądze zajęła mi dwadzieścia lat”. Doświadczeniami tych dwudziestu lat dzieli się właśnie w swojej książce.

Starannie wydany słownik jest przeznaczony dla wszystkich, którzy pragną uzyskać zwięzłe, lecz w miarę wyczerpujące informacje geograficzno-krajoznawcze dotyczące Polski. Zawiera około 7500 haseł, wśród których znajdują się: parki narodowe i krajobrazowe – również te najnowsze, utworzone w 1997 roku – miejscowości, jeziora, szczyty i łańcuchy górskie, rzeki, a nawet torfowiska i dzielnice miast. W ich doborze autorzy kierowali się wartościami krajoznawczymi obiektów, znaczeniem historycznym, gospodarczym, walorami przyrodniczymi, zabytkowymi, jak również dotyczącymi kultury, ochrony przyrody, archeologii itp. W tekstach haseł zawarto informacje nie tylko o zabytkach, szlakach turystycznych, bazie noclegowej, kulturze, sporcie i historii, ale także o gospodarce, religii, mniejszościach etnicznych i wiele innych.

Słownik wydaje się być niezbędną pozycją w bibliotekach tych, którzy uprawiają turystykę we wszystkich jej formach. Na pewno przyda się też wybierając się na urlopy. Do słownika dołączona jest bowiem mapa przeglądowa Polski, ukazująca turystyczną atrakcyjność poszczególnych regionów i pozwalająca tak zaplanować szlak wędrowki, aby nie pominąć niczego, co naprawdę warto zobaczyć. (mm)

OD DESKI DO DESKI

Małe i wielkie miłości

Książka Julie Gilbert „Miłość i nienawiść” opowiada historię życia dwóch słynnych postaci: pisarza Ericha Marię Remarque’a oraz znanej aktorki Paulette Goddard. Sama autorka w przedmowie pisze: „Są ludzie, o których trudno byłoby pomyśleć, iż kiedykolwiek przeżyli dzieciństwo, lata niepewności i duchowej formacji. Wydaje się, że Erich Maria Remarque i Paulette Goddard byli już od urodzenia przystojni, obrazoburczy i że los zawsze się do nich uśmiechał. On, światowej sławy powieściopisarz, debiutujący klasyczną, antywojenną powieścią „Na zachodzie bez zmian”; ona, czarująca, sprytna i piękna, zawsze na świeczniku, zdobywająca wszystko, czego zapragnęła. Oboje – duchy niezależne, prowadzące z ogromnym doświadczeniem życiową grę. Byłoby nadzwyczaj dziwne, gdyby się w końcu nie spotkali”. I oczywiście spotkali się. Jednak zanim do tego doszło, musieli bardzo wiele przeżyć... Remarque i Goddard żyli w ciekawych i niespokojnych czasach, obracali się w elitarnych kręgach towarzyskich, mieli wspólnych znajomych i oboje pragnęli podbić świat. Obojgu się udało, ale jakim kosztem, możemy dowiedzieć się z książki Julie Gilbert.

Julie Gilbert początkowo przymerzała się do napisania biografii sa-

meo Remarque’a, potem zaintrygowała ją postać Paulette Goddard, więc chciała opisać i jej życie. Kiedy opowiedziała o swoich planach przyjaciółce, ta zdumiona powiedziała, że „przecież nie da się napisać książki o żadnym z tych dwojga ludzi, nie wspominając jednocześnie o drugiej postaci”. I rzeczywiście. Powstała znakomita podwójna biografia, przedstawiająca fascynujące losy tego znakomitego pisarza i wielbionej przez tłumy aktorki. Gilbert sięga do ich dzieciństwa, do lat edukacji, pierwszych miłości, kolejnych małżeństw i romansów.

Paulette, jak na prawdziwą artystkę przystało, miała czterech mężów. Jako 16-letnia dziewczyna wyszła za mąż za dwa razy od niej starszego magnata Edgara Jamesa. Jednak okazał się on hazardzistą, więc małżeństwo to przetrwało zaledwie półtora roku. Drugim mężem Paulette był sam Charlie Chaplin. To dzięki niemu i jego filmowi „Dzisiejsze czasy” ta młoda wówczas osoba stała się prawdziwą gwiazdą. To u jego boku poznała wszystkich, których wówczas wypadało znać, m.in. Aldousa Huxleya, Arnolda Schoenberga, Igora Strawińskiego oraz Georga



Gerschwin (który zresztą uważany był za jej kochanka). Jednak zanim poznała największą miłość swego życia – Ericha Marię Remarque’a, musiała jeszcze przeżyć kilka lat z aktorem Burgessem Meredithem. Również Remarque, zanim ożenił się z Paulette, był w kilkuletnim związku z niemiecką aktorką Marleną Dietrich. Z biografii tej możemy więc

wiele dowiedzieć się nie tylko o życiu Remarque’a i Paulette Goddard, ale również o innych postaciach z pierwszych stron gazet.

Po „Miłości i nienawiści” warto sięgnąć też z tego względu, że zawiera ona obszerne – po raz pierwszy opublikowane – fragmenty intymnych dzienników Remarque’a oraz jego artykuły i przeprowadzone z nim wywiady. Ta wspaniała opowieść o miłości zilustrowana jest też blisko setką zdjęć z prywatnych archiwów Remarque’a i Paulette Goddard. Jest to więc niepowtarzalna okazja, aby zobaczyć Paulette z – patrzącym na nią z uwielbieniem – Georgem Gershwinem oraz Remarque’a romansującego z Marleną Dietrich. (dona)

Julie Gilbert, „Miłość i nienawiść”, przeł. Tadeusz Szafrński, Czytelnik, Warszawa 1998, s. 492.

Do 400 razy sztuka

Eksplodacja edytorstwa, powiązana z najbardziej nowoczesną techniką poligraficzną to mariaż, z którego największy pożytek wynosi czytelnik. Nie ważne, czy książka, po którą sięgamy, stoi na półce z beletrystyką, czy naukami ścisłymi, historią, polityką, bądź kulinariami. Oto pojawia się w księgarniach kolejna pozycja z tej dziedziny (kulinariów mianowicie), której premiera odbywa się właśnie dzisiaj, 6 listopada. To książka pt. „Jedno smaczne danie”, wydana przez Przegląd Reader’s Digest.

Pierwszą przyjemnością jest dotykanie i oglądanie tego niezwykle ciekawego dzieła, przyodzianego barwną i fotogeniczną szatą graficzną, która zapowiada kuszącą zawartość na blisko czterystu stronicach. Kolejnym odczuciem jest zaskoczenie związane z tytułem: sugeruje on bowiem „Jedno smaczne danie” podczas kiedy podtytuł zapowiada „400 przepisów z całego świata”. Pomyśleć – na próbowanie jednego przepisu dziennie zabraknie całego roku, a właściwie można by uprawiać kulinarne doświadczenia codziennie przez trzynaście miesięcy.

Mało odważne (odważni!) w poruszaniu się po tajemniczych zakamarkach kuchni będą mogli wesprzeć wyobraźnię ilustracjami. Jest ich bardzo dużo, bardzo pięknych i podpowiadających,

nie tylko smakoszom, miłe chwile przy zastawionym stole. Okładkowy „portret” upieczonego drobiu na srebrnej tacy powtarza się na stronie 113, gdzie przepis jest za-tytułowany intrygująco „Podchmielona kaczka”. Zdradzimy, że na farsz ptaszy składają się bakalie, resztę warto przeczytać i sprawdzić osobiście.

Skoro trzymamy się „trzynastki”, to warto zajrzeć na stronę 213, gdzie mamy do wyboru aż dwie sałatki: z kurczaka z orzechami oraz indyka ze szpinakiem. Idąc dalej tym „drobiowym” szlakiem, znajdziemy na stronie 313 przepis na kruche ciasto z kurczakiem, pieczarkami i warzywami.

Myliłby się potencjalny czytelnik sądząc, że książka składa się z samych przepisów, aczkolwiek one właśnie, zwłaszcza znakomite i tanie dania z jednego garnka, decydują o zawartości dzieła. Jest tu również mnóstwo „Sekretów gotowania”, czyli bezcennych porad dotyczących nowoczesnych sposobów prawidłowego żywienia oraz technik gotowania.

Na 13 – tym razem – stronie rozpoczyna się rozdział pt. „Jak najlepiej wykorzystać świeże warzywa”. Dowiemy



się z niego m.in. jak pozabawić goryczy owoce bakłażana, jak siekać i rozgniatać czosnek albo jak jest technika obierania skórki z pomidorów i pozabawiania ich pestek. Książka podpowie nam jak oszczędzać w kuchni czas i pieniądze, w jaki sposób zastępować jedne składniki innymi, jakie są najlepsze metody przechowywania żywności. Nie-wtajemniczone kucharki poznają tajemnice komponowania ziół, a także oryginalnego zastosowania przypraw.

Pomysł „Jednego smaczного dania” dotyczy potraw zarówno bardzo prostych jak też bardziej wyrafinowanych. Będą to m.in. mięsa pieczone i z grilla, kolorowe pizze i risotta, lżejsze dania na upały i – zwłaszcza teraz, przed zimą – propozycje pożywnych posiłków na chłodne dni. Tak więc edytor pomyślał o zapracowanej pani domu, początkującej gospodyni, a nawet o samotnym kawalerze, który musi nauczyć się sekretów kuchni od zera. Warto zaznaczyć, że autorką polskich przepisów jest red. Joanna Młynarczyk, jedno z najlepszych piór „Kobiety i Życia” oraz „Pani”. (kon)

„Jedno smaczne danie. 400 przepisów z całego świata”, redakcja Elżbieta Wierzbicka, Przegląd Reader’s Digest, Warszawa 1998, str. 384.

WIDEO

Noc na Manhattanie

(dramat sensacyjny)

Najnowszy film Sidney’a Lumeta jest kolejną opowieścią tego twórcy, dotyczącą plynącą amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości oraz korupcji wśród stróżów prawa. Niewątpliwymi atutami „Nocy na Manhattanie” są świetne aktorstwo – zwłaszcza kreacje Andy’ego Garcii i Richarda Dreyfussa – oraz dość rzadko podnoszona w amerykańskim kinie współczesna tematyka odnosząca się do etyki i moralności.

Sean Casey (Andy Garcia) jest młodym prokuratorem. Jego ojciec, Liam (Ian Holm) to policjant, któremu niewiele brakuje do emerytury. Liam od dawna tropi króla narkotykowych dealerów Washingtona (Sheik Mahmud-Bey). Nadarza się okazja, by wreszcie go ująć. Aresztowanie ma być proste. Okazuje się jednak, że Washington ma karabin maszynowy i robi z niego użytek. Ojciec Seana zostaje ciężko ranny, a ponadto Washington zabija jeszcze dwóch policjantów. Mimo zakrojonej na szeroką skalę operacji, mordercy udaje się zbiec. Jednak po pewnym czasie Washington sam oddaje się w ręce sprawiedli-

ści. Bronić go będzie adwokat Vigola (Richard Dreyfuss), oskarżać zaś Sean Casey. Początkowo wydaje się, że skazanie mordercy będzie zwykłą formalnością. Tak jednak nie jest. Oto wychodzą na jaw ciemne sprawy – Washington systematycznie opłacał kilkunastu policjantów. Być może był wśród nich ojciec Seana... (mm)

„Noc na Manhattanie” (The Night Falls on Manhattan); reż. Sidney Lumet; wyst.: Andy Garcia, Richard Dreyfuss, Lena Olin, Ian Holm; USA 1996, 113 min. Od lat 15.



Człowiek, który wiedział za mało

(komedia)

Bill Murray („Pogromcy duchów”, „Dzień świąteczny”) jako niczego nieświadom James Bond. Taką sytuacją musi być powodem wielu bardzo zabawnych zdarzeń. I tak rzeczywiście się dzieje w filmie wyreżyserowanym przez Jonę Amielę („Psychopata”, „Sommersby”). „Człowiek, który wiedział za mało” jest prześmieszną komedią omyłek opartą na sensacyjnej intrydze, która co i rusz przypomina historię ze wspomnianym już Bondem w roli głównej, ale Bondem, który czasem bardzo przypomina sławnego inspektora Clouseau, tego od Różowej Pantery.

Wallace Richie (Murray) na co dzień pracuje w wypożyczalni wideo, od święta udaje mu się wyruszyć z USA do Anglii, by w Londynie odwiedzić brata Jamesa (Peter Gallagher). James jest bogatym bankowcem i to on właśnie zaprosił do siebie Wallace’a. Nie spodziewał się jednak, że ubogi i prostoduszny brat przyjedzie akurat w dniu jego urodzin. W tym dniu bowiem ma się odbyć uroczyste przyjęcie, na którym będą znakomici goście, a także ma być sfinalizowana pewna poważna transakcja. Co więc zrobić z Wallace’m, który na przyjęciu może popełnić jakąś straszną gafę? Trzeba mu zapewnić atrakcyjne wyjście na miasto. To wyjście okaże się pasmem

niesamowitych, karkołomnych przygód. Przez telefoniczną pomyłkę Wallace jest pewien, że – będąc uczestnikiem pewnej gry – bawi się w agenta specjalnego. Ale prawdziwi agenci brytyjscy i rosyjscy wcale tak nie sądzą... (mm)

„Człowiek, który wiedział za mało” (Man Who Knew Too Little); reż. Jon Amiel; wyst.: Bill Murray, Peter Gallagher, Jonna Whalley, Richard Wilson; USA 1997; 90 min. Od lat 12.

KONKURS ● KONKURS

Dziś pierwsze pytanie w listopadowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kaseta wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody, wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adres redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu. Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video Art-Film, mieszcząca się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.

1. Proszę o wymienienie jednego filmu z udziałem Andy’ego Garcii oraz jednego z Richardem Dreyfussem. (mm)



Bez litości

(...) postrzegam instrumenty niemal jak ludzi. Każdy ma swoją osobowość. A gitara... Tak bardzo lubię grać na gitarze, że jest dla mnie jak przyjaciel. A może nawet jak kochanka.

Mike Oldfield

Pixies byli pierwszym grunge'owym zespołem, ale nikt nie usiłował ich tak określić.

Rob Dickinson (CATHERINE WHEEL)

Wielką zmianą był sowiecki socjalizm. (...)

Sama idea nie była z gruntu zła, ale okazało się, że jej realizacja może doprowadzić do wynaturzeń. Tak, to był błąd.

Z drugiej strony jednak, nie sądzę, by władza wielkich korporacji nad światem była znacznie lepsza.

Justin Sullivan (NEW MODEL ARMY)

Dziś wielu ludzi utożsamia punk z modą – jeżeli kapela ma zielone włosy i łańcuch, to musi być punkowa.

Bill McQueen (CHINA DRUM)

Wszystkie cytaty za listopadowym wydaniem „Tylko Rocka”

MIKE OLDFIELD „Tubular Bells III” wea/Warner Music Poland (2+1/2 \$truny)



Mike OLDFIELD jest autorem jednego z najlepszych albumów, którego sukces artystyczny i komercyjny już od kilkunastu lat usiłuje bezskutecznie powtórzyć. Jego myślenie magiczne sięgnęło poziomu, na którym nie marnuje już nawet czasu na tytułowanie kolejnych płyt, tylko dopisuje numerki do tego jednego – wymarzonego. Muzyka jednak wciąż są dla OLDFIELDA, delikatnie mówiąc, mało laskawe. Kolejna mutacja „Tubular Bells” to znów popluczyny po pierwowzorze,

które grzezną pomiędzy elektronicznym kiczem lat 80., mało wyrafinowaną rozlewnością „postprogresywnego” PINK FLOYD (patrz: ostatnia płyta) i dzisiejszą muzyką do tańca. Na mnie OLDFIELD zawsze sprawiał wrażenie człowieka, który za nic nie potrafił pojąć, że parę efekciarskich sztuczek z syntezatora plus szum morza i wycie wiatrów nie zapewni artystycznej nieśmiertelności. Nowa płyta po raz kolejny udowadnia, że budowanie nastroju przy pomocy subtelnych środków wciąż jest dla niego wiedzą niedostępną. (tola)

RINGO STARR „Vertical Man” Mercury/PolyGram Polska (3 \$truny)



Płyta byłego perkusisty THE BEATLES to muzyczna przeciętność podniesiona do rangi wielkiego wydarzenia towarzyskiego. Bogactwo i sławny starszy pan nagrywał ją w ośmiu studiach na dwóch kontynentach, zapraszając przy okazji lokalne sławy, o ile przymiotnika „lokalny” można używać mówiąc o Los Angeles i Londynie. Mammy więc w tle głosy Ozzy'ego OSBOURNE'a, Alanis MORRISETTE, Stevena TYLERA, Paula MCCARTNEYA i Toma PETTY'ego, ale – jak już zostało powiedziane – niczego to nie zmienia. „Vertical Man” jest zbiorem kilkunastu prostych piosenek zaaranżowanych według bluesowo-rock'n'rollowo – knajpianego strychu, które duchem przypominają ostatni album MCCARTNEYA. Jednak prosta też wymaga kunsztu, o czym przekonują dwa klasyki w zestawie („Love Me Do” i „Drift Away” – dodatkowe pół \$truny), odbiegające poziomem od reszty w dość bolesny sposób. Do rejsów knajpianych dostosowuje się za to wokół STARRA – tak kiepski, że popadający czasami w autoparodię. (tola)

JAMES HORNER „The Mask Of Zorro” Sony/Sony Music Polska (3 \$truny)



James HORNER obsługuje muzycznie największe hollywoodzkie przeboje – nic dziwnego, że jego talent wykorzystano także przy produkcji „Maski Zorro”. Styl HORNERA łączy zazwyczaj orkiestrowe brzmienie z wrażliwością ucha na muzykę źródeł, która wnosi do jego kompozycji lekkość i bezpretensjonalność. Tym razem proporcje są podobne – album zawiera spektakularne aranżacje w stylu Johna WILLIAMSA lub Danny'ego ELMANNA przeplatane motywami hiszpańskiego flamenco. A jednak ta ścieżka – inaczej, niż choćby „Braveheart”, a nawet „Titanic” – nie wywołuje żywszego bicia serca. W muzyce słychać dobre ziemiosło, a nie słychać życia, co potwierdza jeszcze motyw przewodni – mało oryginalny, niespecjalnie wpadający w ucho. Całości szarego pejzażu dopełnia jeszcze „odpuście” wycie kłosa oraz pobawiona wyrazu, szampowa piosenka w wykonaniu Marca ANTHONY'ego i Tiny ARENY. (tola)

– W porównaniu z poprzednimi płytami ta jest najbardziej spójna, zarówno w sensie wizji artystycznej, jak i warstwy tekstowej. Jestem z niej dumna – mówi o swoim nowym albumie „Kim więc jestem?”

Patrycja KOSIARKIEWICZ.

KOSIARKIEWICZ pojawiła się na muzycznym rynku w 1996 r., kiedy ukazała się debiutancka płyta jej zespołu O! LALA – „Euforia”. Następna – „Bajeczki” sygnowana była już nie nazwą zespołu, lecz nazwiskiem artystki. Z tej płyty pochodzą m.in. przeboje „Jak ja wierzę” i „Radosny”. Druga solowa płyta Patrycji, zatytułowana „Kim więc jestem?” miała swoją premierę w ubiegłym miesiącu. Na promujący ją singel wybrano piosenkę „Nie jestem byle co”.

– To bardzo proste słowa i bardzo proste przesłanie, mówiące o niskim poczuciu własnej wartości – jako głównej przyczynie istniejącego na świecie zła. Ale jest w tej piosence coś więcej... pewna ukryta myśl – twierdzi Patrycja. Oprócz piosenki w wersji, jaką można usłyszeć na albumie, na singlu znalazł się również remiks tego utworu, zrobiony przez Macieję WERKA – lidera HEDONE.

– Ta omal surrealistyczna wersja „Nie jestem byle co” jest odmiennym spojrzeniem na tę kompozycję – stwarza klimat, który bardzo lubię. Producentem płyty został Wojciech WAGLEWSKI.

Problemy czasowe sprawiły jednak, że został odpowiedzialnym tylko – czy raczej aż – za gitary – muzyczną bazę albumu, który z założenia miał zawierać muzykę gitarową. – Obecność Wojtka, to że zagrał na gitarze w większości utworów, świetne pomysły, zwłaszcza dotyczące sekcji gitarowej, miały olbrzymi wpływ na cały materiał – przyznaje Patrycja. – Uwielbiam sprawny muzyków, sprawnych a jednocześnie utalentowanych i Wojtek właśnie do nich się zalicza – wielki talent połączony z umiejętnością instrumentalną.

Słów uwielbienia KOSIARKIEWICZ nie szczędzi również innym gościom, którzy wzięli udział w nagraniu „Kim więc jestem?”. Oprócz WAGLEWSKIEGO do powstania tego albumu przyczyniła się także m.in. Kasia NOSOWSKA, która zaśpiewała z Patrycją piosenkę „A nas to”.

– Obecność Kasi Nosowskiej na płycie ma dla mnie bardzo duże znaczenie. Kiedy dawałam jej materiał, nie byłam pewna, czy będzie się podobał, odpowiadał jej gustom artystycznym. Okazało się, że tak. Planuję płytę, myślę o Kasi i to właśnie w kontekście

KORN „Follow The Leader” Immortal/Epic/Sony Music Polska (4+1/3 \$truny)

Wszyscy zrynnacze mogą jedynie – jak zaleca tytuł – podążać za liderem. Ta płyta udowadnia bowiem, że wyprzedzić go nie są w stanie. KORN zmienił producenta, studio, brzmienie i... pozostał sobą. Duża w tym zasługa Jonathana DAVISA, który nadal szepcze, ryczy, skamle albo „pluje” słowami. O ile więc od strony „wokalne” nic się nie zmieniło, to nie da się tego powiedzieć o muzyce. „Follow The Leader” nie brzmi tak surowo jak wcześniejsze płyty; mniej tu brudów i sprzężeń, więcej – melodii i... hip hopu. Utwory, w których pojawiają się m.in. ICE CUBE i wokaliści LIMP BIZKIT – Fred DURST, co najwyżej urozmaicają całość, nie wpływając jednak na jej ogólny odbiór. Większa dawka melodii nie oznacza z kolei, że KORN stał się łatwy i przyjemny w odbiorze. Trudno bowiem nazwać tak muzykę, opartą na – nie tylko słyszalnym – ale wręcz odczuwalnym basie i ciężkich riffach. W sumie: czad jak wcześniej, podobna, chora atmosfera, a płyta jednak świeższa i przystępniejsza. Genialne. DJ BĘBEN



C.C. CATCH „Best Of '98” BMG/BMG Poland (bez \$trun)

Sukces „Back For Good” MODERN TALKING wywołał falę „powrotów” disco gwiazdek lat '80: BAD BOYS BLUE, FANCY, teraz – C.C. CATCH. „Best Of '98” zawiera oprócz starych hitów, nowe, oczywiście – rapowe wersje niektórych z nich i dwa megamixy. Wymienienie tu nazwy MODERN TALKING jest tym bardziej na miejscu, że C.C. CATCH od początku do końca była produkcentem i tworem blond polowy duetu – Dietera BOHLENA, co słyca aż za bardzo. Z drugiej strony sprawi to zapewne, że „Soul Survivor” czy „I Can Lose My Heart Tonight” znajdzie się w podstawowym punkcie polowy DJ'ów, grających na sylwestra, którego ja w związku z tym zamierzam spędzić w krypcie. DJ BĘBEN

piosenki, którą zgodziła się nagrać. Uważam ją za świetną artystkę – właściwego człowieka na właściwym miejscu, zawsze ją podziwiałam. Na płycie znalazła się również piosenka o obco brzmiącym tytule „Tat Twam Asi”.

– Uważam, że wszystko zamyka się w staroindyjskim hasle Tat Twam Asi, które oznacza, że wszystko jest jednym. Ponieważ wszystko jest jednym albo wszyscy mamy w sobie cząstkę Boga, nie możemy być byle kim – kontynuuje wątek „byłości” Patrycja. – „Tat Twam Asi” mówi również o tym, że nie należy się przywiązywać do wartości tego świata – choć jest to bardzo ludzkie. W tej piosence śpiewam: „popatrz tylko mój kochany, ta rzeczywistość to złudzenie” i tak właśnie czasami się czuję. Takie wrażenie można osiągnąć podczas medytacji, kiedy ogarnia nas zupełnie inna, transcendentna rzeczywistość, której nie jesteśmy w stanie dotknąć, normalnie funkcjonując. To bardzo rzadki stan, ale możliwy do doświadczenia.

W sumie na płycie znalazło się 12 piosenek: 9 po polsku i 3 po angielsku. Można odnieść wrażenie, że „Kim więc jestem?” to w sferze tekstowej album koncepcyjny. Kolejny utwór „Transcendental High” dotyczy bowiem stanu, w którym medytujący człowiek widzi światło. „Drinking With Mr Big Bang” to z kolei rozmowa zwolennika teorii powstania świata w wyniku „prawybuchu” i jej przeciwnika.

– Piosenka o prawie przyczyny i skutku, potrzebie akceptacji i zrozumienia nawet najtrudniejszej sytuacji to „Córus” – opowiada Patrycja o kolejnym wstępie. – Utwór opowiada także o zasadzie nieprzywiązywania się do rzeczy tego świata. Ta sama koncepcja jest zawarta w piosence „Co by mi nie było”, będącej odpowiedzią na mój strach przed nieszczęściem i bezradność wobec niego. Śpiewam „Co by mi nie było wielką siłą”.

Zwolennicy piosenek o mniejszym „ciężarze filozoficznym” znajdą na „Kim więc jestem?” także piosenkę o miłości, jak np. „Nic ponad miłość”. Płyta będzie promowana podczas trasy koncertowej.

– Chciałabym, aby trasa koncertowa, związana z nową płytą, przypominała naszą ostatnią trasę, gdy zagraliśmy 24 koncerty w niewielkich salach na 400 – 500 osób; kiedy miałam okazję spotkać ludzi, którzy głębiej patrzyli na moje piosenki, z którymi rozmowa była ogromną przyjemnością.

Na podst. materiałów
PolyGram Polska:
DJ BĘBEN

Gdzie ten czad?

10 listopada, „Huta”, ul. Ryska 1, godz. 18 – PIDZAMA PORNO plus REGRES I HASHISHINS;

Organizatorów wszelkich imprez (koncertów, parties itp.) zapraszamy do informowania o nich z tygodniowym wyprzedzeniem. Nr telefonu (0-85) 742 77 10, fax (0-85) 742 32 45.



C.C. CATCH „Best Of '98” BMG/BMG Poland (bez \$trun)

Sukces „Back For Good” MODERN TALKING wywołał falę „powrotów” disco gwiazdek lat '80: BAD BOYS BLUE, FANCY, teraz – C.C. CATCH. „Best Of '98” zawiera oprócz starych hitów, nowe, oczywiście – rapowe wersje niektórych z nich i dwa megamixy. Wymienienie tu nazwy MODERN TALKING jest tym bardziej na miejscu, że C.C. CATCH od początku do końca była produkcentem i tworem blond polowy duetu – Dietera BOHLENA, co słyca aż za bardzo. Z drugiej strony sprawi to zapewne, że „Soul Survivor” czy „I Can Lose My Heart Tonight” znajdzie się w podstawowym punkcie polowy DJ'ów, grających na sylwestra, którego ja w związku z tym zamierzam spędzić w krypcie. DJ BĘBEN

PO STRUNACH

„Bohaterem męskim” listopadowej

„MACHINY”



Jest Edyta BARTOSIEWICZ, której nie podciągają macho, ponieważ ma to, co oni mają, a bohaterem muzycznym – polski hip hop, któremu poświęcono raport i dołączoną do numeru płytę CD z utworami – także jeszcze nie publikowanymi – członkami krajowych formacji hip hopowych. Ponadto „Machiny” rozmawia z najbardziej komercyjną kapelą punkową Ameryki – OFF-SPRING oraz obecnym liderem RHYTHM KINGS, a byłym basistą ROLLING STONES, archeologiem z przypadku – Billem WYMANEM, odwiedza londyńskie techno kluby i sklepy, a także obchodzi 150 urodziny... gumy do żucia. Film w „Machinie” to przede wszystkim wywiad z „czarnym wściekłym psem” Quentinem TARANTINO i postać idealisty Hollywoodu – Petera WEIRA („Stowarzyszenie Umarłych Poetów”, „Truman Show”), „Kobieta z brodą”, a także – malarz, pisarka i skandalistka jest Leonora CARRINGTON. W rubryce „Ekstremalne” ląduje zaś Maciek MALENCZUK, który opowiada o swoich wynikach w skoku wzwyż i zaletach... grypsovania.

Zalety listopadowej „Machiny” można zaś poznać wygrywając ją w konkursie. Aby zdobyć jeden z 3 egzemplarzy, wystarczy zadzwonić w poniedziałek, 9 listopada, o godz. 13 pod numer (085) 742 77 10 i odpowiedzieć na pytanie: kogo na okładce listopadowej „Machiny” liść zakrywa usta?

Natomiast pytanie w konkursie listownym brzmi: jak nazywała się pierwsza guma do żucia na sprzedaż i kto ją produkował? (odpowiedź w numerze). Nagrodą jest kasetka video. Kartki z dopiskiem „Gazeta Współczesna” należy wysłać do końca miesiąca na adres: „Machina”, ul. Żelazna 69A, pawilon 6, 00-871 Warszawa. DJ BĘBEN

SYMPOSIUM „On The Outside” Infectious Rec./BMG Poland (3+1/2 \$truny)



Muzyka na debiutanckim albumie brytyjskiego zespołu SYMPOSIUM, któremu przewodził rodak Wojtek GODZISZ, jest nieco zaskakującym, ale udanym melanzem brit popu i grunge u czy szerzej – alternatywnego grania rodem z USA. Owszem, zespół gra nieskomplikowane, melodyjne piosenki z chwytliwymi refrenami, ale w każdej z nich słychać rockową żywiołość, której brak gwiazdom brit popu. Gdyby szukać inspiracji muzyków SYMPOSIUM, należałoby raczej wymienić m.in. SMASHING PUMPKINS, NIRVANE (partia gitary w „The End”) i MANIC STREET PREACHERS.

Nawet taki „The Answer To Why I Hate You”, który udanie mógłby rywalizować na listach przebojów z OASIS czy innym BLUR, pełen jest dynamiki i energii. Choć ich wybuch następuje zapewne dopiero na scenie, to symposium, zatytułowane „On The Outside”, nie jest dla uczestniczącego w nim stratą czasu. DJ BĘBEN



Konkurs z FOCUSEM

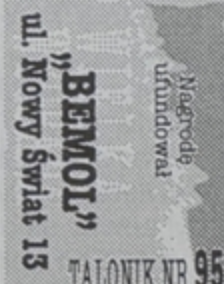
Jeden z największych przebojów SKALDÓW to oczywiście „Króliczek”. Kompilacyjne płyty CD tego zespołu trafiają do Agaty Jabłońskiej i Malgorzaty Dąbek z Białegostoku. NAGRODY MOŻNA ODEBRAĆ NA STOISKU „FOCUS”, PROWADZĄCYM SPRZEDAŻ APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH, AKCESORIÓW, PŁYT CD I WYWOŁYWANIE ZDJĘĆ. MIEŚCI SIĘ ONO PRZY UL. PIŁSUDSKIEGO 29, I PIĘTRO (DAWNY ZURT). Kontynuując penetrację archiwów polskiej muzyki, pytamy o to, kto wykonywał utwór „Chłopiec z gitarą”:

- Karin Stanek i Czerwono – Czarni,
- Trubadurzy,
- Czerwone Gitary.

Nagrodami są dwie kompilacyjne płyty CD „Złote przeboje. Dinozaur polskiego beatu”. Na odpowiedzi (tylko na kartkach pocztowych) czekamy pod adresem redakcji przez dwa tygodnie.

- Rumcajsa, b) Zorro, c) kapitana Żbika?

Na tajemnicze odpowiedzi w piaszczu i z talonikami czekamy przez dwa tygodnie. KONKURS SPONSORUJE SALON PŁYTOWY „BEMOL” – BIAŁYSTOK, ul. NOWY ŚWIAT 13, który oferuje płyty CD oraz kasetki audio i wideo po atrakcyjnych cenach.



RECENZJA TYGODNIA

Kosmiczny niewypał



Hollywoodzka moda na ratowanie świata trwa. Tym razem w wybawców ludzkości wcieliła się rodzina Robinsonów. „Zagubieni w kosmosie” mieli stać się komercyjnym hitem w rodzaju co najmniej „Star Trek”. Pomimo udziału kilku świetnych aktorów i budżetu w wysokości 85 mln dolarów, kosmiczna odyseja Robinsonów okazała się prawdziwym niewypałem.

Ziemia jest już tak przeludniona i zatrudzona, iż jedynym ratunkiem dla jej mieszkańców może być tylko skolo-

nizowanie innej planety. Naukowcy uważają, iż świetnie do tego celu nadaje się znajdująca się w odległej galaktyce Alpha Prima. To jednak tylko teoria. Przydatność planety do osiedlenia trzeba przetestować. Taka misja zostaje powierzona rodzinie Robinsonów: John Robinson (William Hurt) – tata, wiecznie zapracowany, nigdy nie ma czasu dla żony i dzieci, Maureen (Mimi Rogers) – mama, rozsądna i starająca się zapanować nad całą rodziną, najstarsza pociecha – Judy (Heather Graham) wykapywanie tatuaż z ładniutkim buziakiem, średnia – Penny (Lacey Chabert), wcale nie ma zamiaru zostawić swojego ziemskiego życia, zbuntowana małolata i najmłodsza – Will (Jack Johnson), wielki talent, prawdziwy geniusz komputerowy. Robinsonowie wyruszają w kosmos statkiem „Jupiter 2”. Za jego sterami zasiada mjr Don West (Matt LeBlanc), a w skład załogi niespodziewanie wchodzi także dr Zachary Smith (Gary Oldman). To właśnie za jego przyczyną pojazd wypada z kursu i trafia do niezbadanej części wszechświata. A tam czekają na nich liczne niespodzianki, m.in. zgrotowane przez... czas.

„Zagubieni w kosmosie” są przeróbką telewizyjnego serialu „Lost In Space”, realizowanego w latach 1965-68. Jego akcja rozgrywała się pod koniec XX wieku. Robinsonowie wyruszyli w swoją podróż 16 października 1997 roku. Autorzy filmu liczą, iż stanie się on przebojem kinowym i zawczasu podpisali z aktorami umowy na co najmniej dwie kontynuacje odysei Robinsonów.



Zagubieni w kosmosie. USA, 1998 r. Reżyseria: Stephen Hopkins, wykonawcy: Gary Oldman, William Hurt, Matt LeBlanc i Mimi Rogers. Czas: 129 min. Kino Ton.

Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

Symptomy choroby pojawiły się nagle i tak naprawdę nikt się nimi nie przejął. Szybko okazało się jednak, iż to, co wydawało się zwykłym przeziębieniem – ot trzy kichnięcia, trochę kataru i po krzyku – przybrało formę przewlekłą i nie rokującą nadziei na poprawę. Staczała się starszuszka, z roku na rok oddając pole konkurencji. Po piłce nożnej, koszykówce oraz boksie nie zostało już w jej programie ani śladu, a próba lansowania hokeja na trawie nie przyniosła spodziewanych rezultatów.

I nagle gruchnęło – upadła biedula! Myślałem, że potknęła się na piłce, głowę rozbijając o ligową szarżę. Szybko domniemany upadek okazał się jednak punktem, w którym siły polityczne nie do końca okazały się zgodne. Jedne, forsując skrajne

wyczerpanie proponowały rozwiązanie siłowe – popchnąć i po krzyku. Inne, przywiązane do tradycyjnego sprawowania władzy nad biedulką, zaręczały za jej nienaganną kondycję oraz proporcjonalny układ białych i czerwonych krwinek. Na różnych stołkach zaczęto podejmować decyzje, które jak miało się okazać, mogły posłużyć co najwyżej do uszczelnienia okien przed nadchodzącymi mrozami, w telewizyjnych studiach. Zaczęły się debaty i roztrząsania, apele i uczone tyrady, groźby, narzekania i...wszystko uciхло. A biedulka jak smarkała, tak smarcze. Jak kichała, tak kicha. I tak naprawdę do końca nie wiadomo, czy to tylko zwykła infekcja, czy też ostatnie podrygiwania konającej.

(MS)

POSTAĆ MULTIMEDIALNA

Udręczony szalenie



Życie nie głaskało go co rano po głowce i nie klepało przyjacielsko po pupce na dobranoc. Ojciec alkoholik porzucił dom, gdy miał siedem lat. Jako nastolatek był aktywnym członkiem gangu w jednej z bardziej podupadłych dzielnic Londynu i nawet parę razy znalazł się za kratkami. Edukację zakończył w wieku 16 lat. Gary Oldman jest dziś jednym z najciekawszych i najlepszych aktorów. Jego role udręczonych szaleńców w „JFK”, „Leonie zawodowcu”, „Krwawym Romeo”, „Prawdziwym romansie”, „Draculi”, czy „Piątym elemencie”, zadomowiły się już na stałe w historii kina.

Specjalnością Oldmana stały się role samotników dążących mniej lub bardziej świadomie ku samozagładzie. Szaleńców, o mrocznych, udręczonych duszach, buntujących się przeciwko porządkowi tego świata.

O Oldmanie zaczęło być głośno w 1986 roku, po roli lidera Sex Pistols w filmie „Sid i Nancy”. Już na samym początku jego wielkiej hollywoodzkiej kariery okazało się, iż jak nikt nadaje się do odgrywania neurotyków oraz

tych, których powinniśmy się bać i raczej nie daryć sympatią. Taki jest skorumpowany policjant w „Krwawym Romeo”, Lee Harvey Oswald w „JFK” Olivera Stone'a, suteran w „Prawdziwym romansie”, czy sadyści strażnik w „Morderstwie pierwszego stopnia”. Prawdziwym majstersztykiem są jego kreacje w „Draculi” Coppoli oraz u Luca Bessona w „Leonie zawodowcu” (mistrzostwo świata!). Na swoim koncie ma również rolę Beethovena w „Wiecznej miłości”, komedię „Rosenerantz i Guildenstern nie żyją” oraz ponowny udział w superprodukcji Bessona „Piąty element”.

Ma już za sobą debiut reżyserski – autobiograficzny „Nil by Mouth” (1997). Ciągłe marzy o roli Hamleta. Jak na razie wziął jednak udział w „Zagubionych w kosmosie”...

(MS)

WITRYNA TYGODNIA

Motocyklowi fani

Motocykle – dla wielu ludzi to cel życia, zwariowane hobby, szaleństwo młodości. Inni uważają, że ludzie w kaskach i na ryczących maszynach są utrapieniem kierowców, policji i jeszcze paru innych osób (niestety, ale daleko nam jeszcze do społeczeństwa, o którym można powiedzieć, że jest tolerancyjne). Jednak warto samemu sprawdzić, jak rzecz ma się naprawdę. Każdy, kto chce wiedzieć, jak żyje przeciętny fan dwóch kółek powinien odwiedzić stronę internetową stworzoną przez Ewę i Mirka z Gdańska, którzy na motocyklu przejechali już tysiące kilometrów.

Pod adresem (<http://fiko2.onet.pl/gd/ewamirek/>) jest strona, która zainteresuje wszystkich, którzy doceniają urok motocykli, a także może przekonać do tych pojazdów wiele innych osób. Witryna składa się przede wszystkim z fotek, na których uwieczniono najważniejsze wyprawy motocyklowe po kraju oraz wypadki za granicę. Na stronie głównej można zobaczyć, jak wygląda Ewa, Mirek oraz ich motocykl.

Oglądanie tej witryny polecam od ich wspólnej podróży do Anglii. Zdjęcia przedstawiają widoki tego kraju – zwłaszcza najpiękniejszych miejsc w Londynie. Co ważne, autorzy witryny zadbał, by całość dopełniał ciekawy tekst. W efekcie oprócz oglądania samych fotek można sporo dowiedzieć się o stolicy Anglii, a także o

tym, jakie przygody spotkały amatorów dwóch kółek. Cały opis czyta się swobodnie, tak, że chwilami ma się wrażenie, iż jest to fragment ciekawej książki.

W tekście opisany jest zarówno sam plan powstania pomysłu wyjazdu do Anglii, jak i przebieg jazdy motorami do i z Wielkiej Brytanii. Dodatkowo amatorzy powtórzenia tego wyczynu mogą dowiedzieć się, ile kosztuje paliwo np. w Niemczech, Holandii, Belgii i oczywiście Anglii oraz poznać podstawowe przepisy ruchu drogowego dotyczące zwłaszcza ograniczenia prędkości w tych państwach.

Nieco mniej ambitne (w kwestii jakości tekstu), ale nie można rzec, że nudne, są opisy wypadków do Ostrody i Polanowa. Po lekturze tych wyjazdów oraz przejrzeniu zdjęć, można wyrobić sobie opinię (choć na pewno niepełną) na temat motocyklistów, ich maszyn oraz tego, co jest dla nich najważniejsze.

Na koniec podróży po tej witrynie warto zobaczyć, jak to się stało, że autor tej strony WWW stał się posiadaczem motocykla i jakie maszyny przeszły przez jego ręce. Jest to swoisty poradnik, w którym Mirek stara się pokazać, co w którym z motocykli go urzekło i dlaczego z czasem przekonywał się do jednośladow, o których wcześniej miał nie najlepsze zdanie.

JBB



MULTILOTKI

Zofia Raganiewicz...

...zaledwie rok temu mówiło się, że zostanie żoną Krzysztofa Ibisza. Ten jednak wyprowadził się do Krakowa, a tam poznał swoją obecną żonę Anę Zejdlę. Zosia zaczęła się więc pojawiać u boku Marcina Rywina, syna słynnego producenta filmowego. I ponownie plotkarskie tygodniki widziały śliczną Zosię na ślubnym kobiercu. Znamość ta przetrwała jednak tylko kilka miesięcy. Ostatnio wypatrzone dla niej nowego kandydata na męża – Roberta Smoktunowicza, byłego męża Hanny Smoktunowicz, znanego warszawskiego adwokata. Ponoć tak się przytulali w tańcu na rocznicowej imprezie TVN, że natychmiast zaczęto snuć przypuszczenia na temat dalszych losów tej pary.

Bruce Willis...

...znalazł sposób by ponownie trafić do serca swojej żony Demi Moore. Ta, jak pisaliśmy niedawno, ogłosiła w prasie, iż nie ma zamiaru dalej znosić słabości męża do piersiastych blondynek i występuje o rozwód. Z domowych filmów wideo wybrał najszcześliwsze momenty z ich wspólnego życia i sam je zmontował. Kasę wysłał Demi do Paryża, a ta ponoć zalała się rzewnymi łzami i oświadczyła, że chce spróbować z Bruceem jeszcze raz.

Justyna Steczkowska...

...po rozstaniu ze swoim „szamanem” nie narzekła na brak męskiego towarzystwa. O względy piosenkarki trwał ostry rywalizacja. Największe szanse ma ponoć najprzystojniejszy wśród aktorów – Paweł Deląg oraz znany w świecie mody i reklam model (także świeżo upieczony architekt!) – Maciej Myszowski. Obaj grają ostro i do obu pani Justyna czuje dużą słabość. Który wygra? A może ten trzeci...

Courtney Cox...

...gwiazda serialu „Przyjaciele” miała zaręczyny, o jakich większość pań może sobie jedynie pomarzyć. Ukończony – David Arquette – klękał na palczy i w świetle księżycy błagał o rękę. A że był pewny siebie, więc zaraz po sakramentalnym „tak”, niebo rozświeciły fajerwerki, a na piersi ukazał się świeży tatuaż „CC”.

(MS)

Sposób na blondynkę



POKÓJ Białystok

Jeszcze tylko przez kilka dni w białostockim kinie „Pokój” będziemy mogli oglądać komedię braci Farrellych „Sposób na blondynkę”. Szczególnie dobrze będą się na niej bawić osoby, które pękały ze śmiechu oglądając poprzednie filmy twórców: „Głupiego i głupszego” czy „Kreglogłowych”.

W czasach, gdy Hollywood karmi nas filmami powielającymi ogólne schematy, „Sposób na blondynkę” zasługuje na szczególną uwagę, chociażby ze względu na to, że jest to wyjątkowo czarna komedia romantyczna, której twórcy nic sobie nie robią z reguł tzw. dobrego smaku. Bracia Peter i Robert Farrelly pokusili się o zrobienie filmu bezczelnego, obraźliwego i dostarczającego widzom po-

rcję zwariowanego humoru, ale też otwarcie pokpiwającego sobie z wielkości ludzkich przywar...

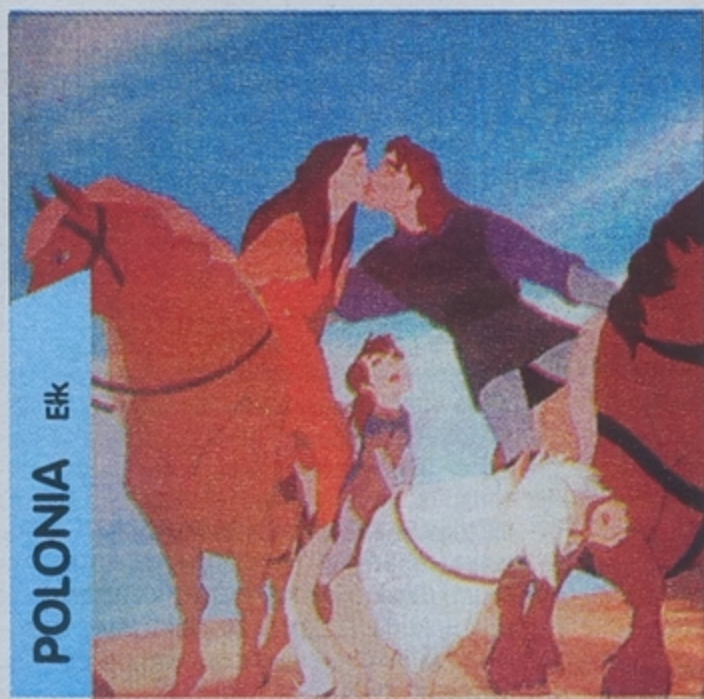
Być może dzięki temu „Sposób na blondynkę” skutecznie opiera się konkurencji największych kasowych przebojów tego roku w USA. Wpływy z jego wyświetlania za oceanem już dziś przekraczają 150 milionów dolarów. „Sposób na blondynkę” to opowieść o perypetiach Teda Stroehmana (Ben Stiller), nieszczęśliwego nieudacznika, którego problemów nie może wysłuchiwać już nawet jego psychoanalityk. Ted był w całym swoim życiu szczęśliwy tylko jeden raz, czternaście lat wcześniej, kiedy to najpiękniejsza dziewczyna w szkole, blondynka o imieniu Mary (Cameron Diaz),

zaprosiła go na bal maturalny. Jednak pech pechem. Ted przed wyjściem na bal przyciął sobie „coś” w rozporku spodni i... nico z zabawy. Kiedy leży w szpitalu, Mary wraz z rodziną przeprowadziła się na Florydę. Ted kilkakrotnie próbował ją odnaleźć. Zawsze bezskutecznie. Po kilkunastu latach postanawia podjąć ostatnią próbę. Wynajmuje więc prywatnego detektywa, Pata Healy (Matt Dillon). Nie przewiduje jednak, że ten również zakocha się w pięknej Mary... (dona)

Sposób na blondynkę. USA, 1998. Reż. Peter i Bobby Farrelly. Wyk. Cameron Diaz, Matt Dillon, Ben Stiller, Lee Evans, Chris Elliott, Lin Shaye, Jeffrey Tambor, Markie Post. 118 min. Kino Pokój w Białymstoku.

Magiczny miecz

Elckie kino „Polonia” zaprasza na film animowany „Magiczny miecz. Legenda Camelotu”. Akcja tej opowieści rozgrywa się w Anglii, za czasów panowania Króla Artura.



POLONIA Ek

Dobry dla swoich poddanych Król Artur jest szczęśliwym posiadaczem magicznego miecza – Excalibura. Natomiast o tym, by dostać w swoje ręce ów legendarny przedmiot, marzy zły czarownik Ruber. Wszyscy wiedzą, że gdy Ruber stanie się wła-

ścicielem miecza, zdobędzie również władzę nad królestwem Camelotu. Starają się temu zapobiec: niewidomy młodzieniec Garret oraz piękna i dzielna Kelly. Chcą oni odnaleźć i unieszkodliwić Rubera. Wyruszą więc na jego poszukiwanie. Po drodze przeżywają wiele przygód. Spotykają m.in.: okrutnego Griffina i dwugłowego smoka Devon & Cornwall. Poznają też dobrego czarodzieja Merlina, który wspomaga ich w walce ze złem.

Faktem zachęcającym do obejrzenia tego filmu jest z pewnością również to, że bajkowym postaciom swoich głosów użyczyły takie gwiazdy jak: Marian Opania, Krzysztof Kolberger, Emilian Kamiński i Andrzej Ferenc. Natomiast piosenki do polskiej wersji

„Magicznego miecza” zaśpiewali: Natalia Kukułska i Andrzej „Piasek” Piaseczny.

(dona)

Magiczny miecz: Legenda Camelotu. USA, 1998. Reż. Frederick Du Chau. 86 min. Kino Polonia w Elku.

DO KINA ZA DARMO!

Trzy pierwsze osoby, które pojawią się w piątek w kinach: „Bałtyk” w Suwałkach, „Millenium” w Łomży i „Polonia” w Elku z aktualnym wydaniem „GW” – wchodzi za darmo. Natomiast dla naszych czytelników z Białegostoku mamy sześć podwójnych zaproszeń do kina „Pokój” na piątkową projekcję filmu „Sposób na blondynkę”. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią dziś (piątek) o godz. 12 pod nr 742-32-40. Po odbiorze zaproszeń (Redakcja „GW”, ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z aktualnym numerem „GW”.

(dona)

Maska Zorro

W najnowszej ekranizacji przygód legendarnego Zorra, ze Złem potyka się aż dwóch ludzi w masce: senior (mistrz) – Anthony Hopkins i junior (uczeń) – Antonio Banderas. Łączy ich także miłość do tej samej pięknej kobiety, co w tym wypadku nie musi oznaczać sprzeczności interesów.

Akcja „Maski Zorro” rozpoczyna się w Monterey w Kalifornii w momencie, gdy dogorywają tam hiszpańskie rządy, sprawowane przez okrutnego gubernatora Don Rafaela Montero. Gdy z jego rozkazu ma zginąć trójka chłopów, do akcji wkracza człowiek w czarnej masce. Nie przypuszcza jednak, że gubernator zastawił na niego pułapkę. Życie ratuje mu dwóch chłopów. Ukrywający się pod maską szlachcic Don Diego de la Vega wraca do domu, do pięknej żony i kilkumiesięcznej córki. Nagle pojawia się gubernator. Krew sącząca się z rannej ręki wydaje de la Vegę. Don Rafael nie zna litości. W strzelaninie ginie żona szlachcica, jego dom zostaje spalony, a córeczkę bierze na wychowanie jego największy wróg. On sam ląduje w ciemnym lochu.

Po 20 latach Don Rafael wraca do Monterey przywoząc ze sobą piękną córkę Elenę. W tym czasie de la Vega ucieka z więzienia. Jest jednak za słaby, by samotnie walczyć ze Złem. Przez przypadek spotyka bandziora Alejandro Murieta, w którym rozpoznaje chłopca, który uratował mu kiedyś życie. Mistrz znalazł więc ucznia... (recenzji tego filmu szukajcie w przedostatnim „Weekendzie”)

(MS)

Maska Zorro. USA, 1998 r. Reżyseria Martin Campbell. Wykonawcy: Antonio Banderas, Anthony Hopkins, Catherine Zeta-Jones. Czas: 136 min. Kino: Millennium i Pokój.

Od wesela do wesela

Najnowszy film Franka Coraci to kolejna romantyczna komedia, w której wszystko kręci się wokół ślubu.

Linda (Angela Featherstone) jest narzeczoną Robbiego Harta (Adam Santler). Ślub ma się odbyć już wkrótce. I może by się odbył, gdyby nie...

Julia. Ale od początku: Robbie jest muzykiem, dorabiającym sobie od czasu do czasu przygrywaniem na weselach. Na jednym z wesel poznaje on sympatyczną kelnerkę, właśnie Julię (Drew Barrymore). Od słowa do słowa i okazuje się, że Julia też wkrótce wychodzi za mąż. A na jej weselu (o przypadku!) będzie grał właśnie Robbie, zaś na weselu Robbiego gości obsługiwać będzie Julia. Jak już przypadki tak się splotły, to oczywiście z góry wiadomo, że ani z jednego, ani z drugiego ślubu nic nie będzie. Jed-

nak warto przyjrzeć się całemu temu zamieszaniu i trochę się pośmiać.

(dona)

Od wesela do wesela. USA, 1998. Reż. Frank Coraci. Wyk. Adam Sandler, Drew Barrymore, Christine Taylor. 96 min. Kino Syrena w Białymstoku.



SYRENA Białystok

Zaklinacz koni

Dotychczas nie mająca za wiele czasu dla swojej córki dziennikarka podejmuje kolejną zaskakującą decyzję w swoim życiu. Zabiera kalekie dziecko i oszpeconego konia w podróż do dalekiej Montany, czując podświadomie, iż może to być jedynym lekarstwem, jedyną szansą na odmianę życia całej trójki.

Jest jeszcze wcześniej rano, gdy nastolatka wybiega ze swojego domu położonego na przedmieściach Nowego Jorku i biegnie w stronę stajni. Po drodze spotyka koleżankę i szczeniaka o chłopakach dosiadają swoich ulubionych rumaków. Przy pokonywaniu wzniesienia koń jej przyjaciółki ześlizguje się po lodowacym śniegu na drogę, ciągnąc za sobą obie dziewczynki. Z dużą szybkością zbliża się do nich ogromny TIR i już wiemy, że nieszczęścia nie da się uniknąć. To koniec sielanki. Grace zostaje poważ-

nie ranna i konieczna jest amputacja nogi. I tak ma więcej szczęścia niż jej koleżanka, która ginie na miejscu. W wypadku poważnego obrażenia odnosi także Pielgrzym, koń Grace. Zwierzę cierpi i zdrowy rozum wskazuje na jedynę możliwą zakończoną tych męczarni. Ku zaskoczeniu wszystkich, matka dziewczynki nie zgadza się na to.

Ze swoim nieszczęściem nie może sobie poradzić także Grace. Anie (matka) dowiaduje się o istnieniu zaklinacza koni, który potrafi uleczyć duszę zwierzęcia. Dziennikarka decyduje się zabrać córkę i konia w podróż do Montany, widząc w tym ostatnią deskę ratunku dla całej trójki.

(MS)

Zaklinacz koni. USA, 1998 r. Reżyseria: Robert Redford. Wykonawcy: Robert Redford, Kristin Scott Thomas, Sam Neill, Dianne Wiest, Scarlett Johansson. Czas: 168 minut. Kino Bałtyk w Suwałkach.

Co z oczu, to z serca

Jack Foley (Georg Clooney) nie jest pospolitym złodziejem. I nie tylko dlatego, że udało mu się obrabować 200 banków. Tym różni się bowiem od tysięcy innych przestępców, iż nigdy nie używa broni. Sejfy banków pękały tylko i wyłącznie dzięki jego sprytności, inteligencji oraz urokowi osobistemu.

Jack ma jednak pewne problemy natury technicznej, a mianowicie z samochodami. Zawsze dzięki nim, a raczej przez nie, wędrował za kratki. Ostatnia wpadka kosztowała go 30-letni wyrok. Marzy o wolności, a że marzenia czasem się spełniają, udaje mu się uciec.

W pościg za nim wyrusza niezwykle piękna... szeryf – Karen Sisco (Jennifer Lopez). Jej próba aresztowania pełnego wdzięku złodzieja spłazna na niczym. Staje się zakładniczką i jest skazana na towarzystwo przestępcy-rekordzisty. Kilka spędzonych ze sobą godzin przekonuje ich, iż są dla siebie stworzeni, o czym najlepiej świadczy fakt, iż podobają im się te same filmy...

„Co z oczu, to z serca” to kolejny film nakręcony według powieści Elmore'a Leonarda („Dorwać male-

go”, „Jackie Brown”). Na ekran przeniosła go ta sama ekipa, której zawdzięczamy „Dorwać malego” (m.in. Danny DeVito).

(MS)

Co z oczu, to z serca. USA, 1998. Reżyseria Steven Soderbergh. Wykonawcy: George Clooney, Jennifer Lopez, Ving Rhames. Czas trwania 122 min. Kino Ton w Białymstoku.



TON Białystok

ZE SZKOŁĄ TANIEJ!

Białostockie kino „Pokój” wprowadza specjalną cenę biletów dla zorganizowanych grup młodzieży szkolnej. Grupy (powyżej 80 osób) będą mogły kupić bilety na film „Maska Zorro” po 9 zł (za bilet), zaś na film „Nie wiercie bliźniaczkom” – po 8 zł. Istnieje też możliwość zorganizowania specjalnych pokazów, które rozpoczynać się będą o godz. 8. Zgłoszenia oraz bliższe informacje można uzyskać pod nr tel. 742-38-82.

(dona)

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Ekspozycje czasowe: „Wystawa Sztuki Współczesnej ze zbiorów Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy”.

Państwowe Muzeum, Rynek Kościuski 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawy czasowe: „Prusowie – dzieje i kultura ludu bałtyjskiego”, „Polesie, Polesie” (otwarcie 6 listopada o godz. 18).

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarska; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 (oprócz dni poświęconych). Wystawa czasowa: „Motyw niepodległościowy w malarstwie polskim”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – nieczynne z powodu remontu.

Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Wiesław Osewski – ilustracje”.

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 742-89-08), poniedziałek-piątek w godz. 11-18, w soboty 11-15.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 743-60-38), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria El-Art, Rynek Kościuski 5 (tel. 741-60-10), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Politechnika” Klubu Pracowników Politechniki Białostockiej, ul. Zwierzyniecka 10 (tel. 742-20-41 w.195) – wystawa „Mikołaj Wołkowycki – malarstwo”.

Galeria Sławomira Chudziaka, ul. Wiktoria 12, terminy zwiedzania należy ustalić pod nr. tel. 732-58-42. Wystawa: „Gwaśne Sławomira Chudziaka”.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą”, ul. Kilińskiego 8 (tel. 732-86-52 w. 43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand”, Rynek Kościuski 17 (tel. 742-22-62), codziennie w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Rzeźby – Jarosław Perszko”.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy czasowe: „Wrzesień 1939 r. w Belsku Podlaskim”, „Pejzaż puszczański” – fotografie Jerzego Wójcika, Wojciecha Pacewicz, Mariusza Józwicka.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – nieczynne do kwietnia 1999 r.

HAJNÓWKA

Muzeum Zabytków Materialnej Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWIEC

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – nieczynne do maja 1999 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwinczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Koźca 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabinów, Wieczera Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bułowskiego, Wśród pamiątek po promotorach farmacji. Wystawa czasowa: „Grafika i rysunek Moniki Piwowarskiej-Kulisy”.

(MN)

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-18, w sobotę i niedzielę 10-14; wystawa „NIKIFOR”, z kolekcji Danuty Wróblewskiej.

Galeria „BONAR”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26; wystawa „Bezmiar iluzji” – fotografie Jerzego Olka.

Muzeum Północno-Mazowieckie, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-39, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (codziennie oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę

10-16. Wystawa czasowa: „IKONY” – ze zbiorów Państwowego Muzeum w Białymstoku.

Klub Garnizonowy – Galeria Sztuki Nieprofesjonalnej, al. Legionów 133; wystawa poplenerowa „Osowiec ’98”.

Galeria „Pod Arkadami”, Stary Rynek, tel. 16-20-93; wystawa „Bezmiar iluzji” – fotografie wrocławskiego twórcy, Jerzego Olka.

Urząd Wojewódzki (hol): „Boby” wystawa fotografii Janusza Kuleszy.

Hotel „Polonez”: autorska wystawa prac Wojciecha Pogorzelskiego pt. „Cztery pory roku”.

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30-15.30, w sobotę i niedzielę 9.30-15.30.

NOWOGROD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-55-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – uroczystości na życzenie zwiedzających.

OSOWIEC

Muzeum Twierdzy Osowiec – militaria, głównie pochodzące z twierdzy w Osowcu gm. Goniądz (kontakt telefoniczny: (085) 716-22-69 w. 294, 292).

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka, ul. Pałacowa 5, tel. 771-328, otwarte w dni powszednie w godz. 8-16, w sobotę 8-16, w niedzielę 10-18; wystawa czasowa: „Znakowanie i identyfikacja zwierząt – dawniej i dziś”.

ZAMBRÓW

Galeria MOK przy Miejskiej Bibliotece Publicznej, ul. Wyszyńskiego 2a; wystawa pokonkursowa prac II Wojewódzkiego Przeglądu Rzeźby Sakralnej.

BOGUTY PIANKI

Gminny Ośrodek Kultury: wystawa fotograficzna Romana Świerżewskiego z wyjazdu studyjnego do Austrii i Szwajcarii.

SZEPIETOWO

GOK, hol: wystawa poplenerowa Kółka Plastycznego „Kozarę 98”.

CZYŻEW

Gminny Ośrodek Kultury: malarstwo i rysunek Izabeli Stec, uczenicy Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży. **Gminna Biblioteka Publiczna**: wystawa malarstwa i rysunku Marzeny Walczuk, absolwentki PLSP w Supraślu.

(nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewicz 71, Galeria „Chłodna 20”, ul. Noniewicz 71 – wystawa jubileuszowa

wa rysunku satyrycznego suwalskiego artysty Wiesława Osewskiego – „Po żarcie śmiechu”. Kawiarenka „Chłodna” – wystawa obrazów Lecha Pycza. Galeria „Pacamera” – wystawa fotografii stykowej „Kon-takt”.

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuski 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broni z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny”.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuski 81, czynne w godz. 8-16, w soboty 10-17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur”. Wystawa „Obrazy światłem malowane. Suwalki w starej fotografii”.

Kościół p.w. Matki Bożej Miłosierdzia – wystawa „Madonny Europy”.

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna. **Miejski Dom Kultury** – wystawa prac plastyków-amatorów z Augustowa, Suwałk i Łodzi.

Sala Urzędu Miejskiego – wystawa fotograficzna „Kanał Augustowski w starej fotografii”.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa „Łowiectwo na Ziemi Piskiej”.

OGRÓDEK KOŁO ORZYSZA **Muzeum Michała Kajki**, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

WĘGORZEW

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego”.

Dworzec kolejowy: wystawa „Historia kolei w Krainie Pojezierzy”.

SEJNY

Ośrodek „Pogranicza-sztuk, kultur, narodów” – wystawa pocztówek zatytułowana „Stare, dobre Sejny”, budynek dawnej jesiwi; galeria „Biała Synagoga” – ekspozycja zatytułowana „Wielokulturowy Spis”.

EŁK

Galeria „Ślad” MDK – wystawa fotografii Wiktora Wołkwa.

(m)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku – sobota „PRZED ŚWITEM” (Kieszeń sceniczna), godz. 19.00 (premiera), niedziela „PRZED ŚWITEM” (Kieszeń sceniczna), godz. 19.00 (spektakl w ramach obchodów 80. rocznicy Odzyskania Niepodległości).

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Jaś i Małgosia”, godz. 9.00, „Testament” (spektakl tylko dla dorosłych), godz. 11.00, „Bajka nie tylko o złotej rybce” (Szkoła Podstawowa w Bokinach), godz. 12.00, sobota „Jaś i Małgosia”, godz. 11.00, „Testament” (spektakl tylko dla dorosłych), godz. 18.00, niedziela „Jaś i Małgosia”, godz. 11.00, „Testament” (spektakl tylko dla dorosłych), godz. 18.00.

Teatr Lalek w Łomży – piątek „Były sobie świnki trzy” (Dom Kultury w Pisz), godz. 9.50, 11.45, niedziela „Były sobie świnki trzy” (Siedziba), godz. 16.00.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – piątek, godz. 19.00, koncert kameralny KLEJNOTY RENESANSU – Madrygaly i chansons w wykonaniu Kameralnego Zespołu Solistów IL CANTO – Barbara Janowska, Wanda Laddy, Robert Lawaty, Cezary Szymfan, Krzysztof Szymt, Michał Straszewski. W programie utwory: Thomasa Morleya, Thomasa Tomkinsa, Johna Farmera, Pierra Certona, Jacquesa Werta, G. Costeleya, L. Marenzia, G.P. Palestriny, O. Lassusa, C. Monteverdiego i innych.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” – piątek, sobota, niedziela „Sposób na blondynkę” (USA, I. 15), godz. 10.30, 13.00, 15.30, 18.00, 20.30, „Nie wiercie bliźniaczkom” (USA, I. 12), godz. 11.00, 13.00, 17.30, „Maska Zorro” (USA, I. 12), godz. 15.15, 19.45.

„TON” – piątek, niedziela „Zagubieni w kosmosie” (USA, I. 12), godz. 11.00, 18.00, „Co z oczu to z serca” (USA, I. 15), godz. 13.30, 20.30, „Truman show” (USA, I. 15), godz. 16.00, sobota „Co z oczu to z serca”, godz. 13.30, 20.30, „Truman show”, godz. 16.00, „Zagubieni w kosmosie”, godz. 18.00.

„FORUM” – nieczynne.

„SYRENA” – piątek „Wesele” (pol., b.o.), godz. 12.00, „Od wesela do wesela” (USA, I. 12), godz. 15.00, „Lolita” (USA, I. 15), godz. 16.45, 20.15, „Fotoamator” (pol., b.o.), godz. 19.00, sobota, niedziela kino dla dzieci „Wielkie podróże Bolka i Lolka” (pol., b.o.), godz. 14.00, „Od wesela do wesela”, godz. 15.15, „Lolita”, godz. 16.45, 20.30, Wybitne kino polskie „Historie miłosne” (pol., I. 12), godz. 19.00.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr” – piątek, sobota, niedziela „Kochaj... rób co chcesz” (pol., I. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz” – piątek, sobota, niedziela „Mafia” (USA, I. 12), „Polowanie na mysz” (USA, b.o.).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – niedziela „Godzilla” (USA, I. 12).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Kod Mercuri” (USA, I. 15).

Kuźnica Białostocka „Kormoran” – niedziela „Mocne uderzenie” (USA, I. 15).

Narewka „Las” – piątek, sobota, niedziela „W akcie desperacji” (USA, I. 15).

Sokołka „Sokół” – piątek, sobota, niedziela „Gatunek 2” (USA, I. 15).

Siemiatycze „Chrobry” – piątek, sobota, niedziela „Zabójcza broń 4” (USA, I. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Kolno „Wrzos” – sobota, niedziela „Barwy kampanii” (USA, I. 15).

Szepietowo „Bajka” – niedziela „Fakty i akty” (USA, I. 15).

Zambrów „Polonez” – piątek, sobota, niedziela „Wydział pościgowy” (USA, I. 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” – piątek, sobota, niedziela „Zaklinacz koni” (USA, I. 15), „Spona” (pol., I. 12).

Ełk „Polonia” – piątek, sobota, niedziela „Długa księga dżungli: Mowgli i Baloo” (USA, b.o.).

Elk „Polonia” – piątek, sobota, niedziela „Magiczny miecz” (USA, b.o.), „Hiszpański więzień” (USA, I. 12).

Giżycko „Fala” – piątek, sobota „Hiszpański więzień” (USA, I. 15), godz. 17.00, „Z archiwum X” (USA, I. 15), godz. 19.00, niedziela „Z archiwum X”, godz. 17.00, 19.15.

Goldap „Sambia” – piątek, sobota, niedziela „Sześć dni i siedem nocy” (USA, I. 15).

Kowale Oleckie „Pionier” – piątek, sobota „Wielkie nadzieje” (USA, I. 15).

Olecko „Mazur” – sobota, niedziela „Rewolwer i melonik” (USA, I. 15).

Pisz „Stolica” – piątek, sobota, niedziela „Szeregowiec Ryan” (USA, I. 15).

Stare Juchy „Grunwald” – piątek, sobota, niedziela „Dzikie żądze” (USA, I. 15).

Węgorzewo „Mewa” – piątek, sobota „Mortal Kombat 2: Uniestwienie” (USA, I. 12), piątek, sobota, niedziela „Z archiwum X” (USA, I. 12).

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 65-24-192, informacja – 74-22-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 742-59-60.

SZPITALA W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 6 listopada

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwwrzuciczny ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – oddział gruźlicy.

Szpital Miejski im. PKC, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 750-788 – wewnętrzny.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, intensywna terapia, onkologia (tel. 7450-842).

SOBOTA, 7 listopada

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 742-24-31 do 39, 742-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 7327-570, 7327-694, po godz. 15 tel. 7323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 719-10-91 – neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – dziecięca okulistyka, onkologia (tel. 7450-842).

NIEDZIELA, 8 listopada

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – chirurgia, reanimacja

kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwwrzuciczny ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – oddział gruźlicy.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – dziecięca onkologia (tel. 7450-842).

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 7327-570, 7327-694, po godz. 15 tel. 7323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 7320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 742-53-01, 742-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białogłowy 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 77-61-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 do 04 – wewnętrzny, kardiologia, dziecięcy, chorób płuc i gruźlicy; **Wojewódzki Szpital Zespolony**, ul. Piłsudskiego 11

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

AGAWA ALBO KAKTUS	INTRATNA POSADA	ZNAWCA SZTUKI WOJENNEJ	SREBRZYSTY METAL	TWÓRCA I PROROK ISLAMU	ŚWIĘTUJE 29 X	WADA KAFU
PRAWNICZKA	GATUNEK SERA	5	RZĘKA W FINLANDII	19	KRÓL SYDONU	1
7	25				14	
HANDLOWA PARTNERKA DO WYKREŚCENIA		17		2		12
	13	8	KRÓL FRANKÓW	22	24	10
CHINIŃSKA ŻYWICA			DIASTAZA			
FORT ORDONA		11	DRZEWO Z GWINEI, BUGIA	4		15
	18	23		ELEKTRODA TRANZYSTORA	16	
PRACUJE POD WODĄ				ROŚLINA BŁOTNA Z AMERYKI PŁD.		21
KRAM		3				
9		6		TWÓRCA RELIGII SIKHÓW	20	

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25

1. Litery uszeregowane od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – myśl Andrei Hurtona

BLONNIK	LEK NA WSZYSTKO	WALUTA LAOSU	KIELUSZEK WÓDKI DLA SPÓŻNIONEGO	JEDNOSTKA NATEŻENIA OŚWIETLIENIA	ROŚLINA DROBNOKWIATOWA	TKANINA NA KOSTIUMY TEATRALNE
PRODUKUJE WYROBY Z GUINEI	NP. GHEOR-GHE HAGI	MAŁA DŻWIGNIA		BIESIADA ZE STOJĄCĄ W KIGAU		
	16				18	
WESOŁE MIASTECZKO				NP. „HALKA”		MIASTO NAD JEZIOREM JEZIORAK
MATOŁ			11			17
		9	SYMPATYK TEGO, CO ROSYJSKIE	10	12	2
ROŚLINA PASTEWNA						
UTWÓR LIRYCZNY	5	8		Z ZĘBAMI	19	
		23	ANONS	15	6	
MOŻE BYĆ MAGNETOFONOWA	13	UMOWA MIĘDZY-NARODOWA		21	PODWODNY WAŁ PIASKU	14
		4			20	1
			KARALUCH			

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23

2. Litery uszeregowane od 1 do 23 utworzą rozwiązanie – przysłowie perskie

DZIWAŁTWO	MOŻE BYĆ DO WŁOSÓW	MIODNIKI	WAŻ Z „KSIĘGI DŻUNGLI” KIPLINGA	POLSKI BOTANIK I ZOOLOG	AMINO-KWAS ENDOGENNY	KOGUT SPECJALNIE TUCZONY
DAWNY UBIÓR MĘSKI	BYT	PRZYCZĘPIA SIĘ		OBERWANIE SIĘ MAS SKALNYCH		18
		8		22		11
GŁOS CHŁOPIECY					DAWNY TANIEC	WYBITNY ARCHITEKT TURECKI
DO CIĘCIA TRZCINY	15		16			
		21		GNĘBIENIE		
	6			ODCINEK TRASY	24	1
CIEPŁE KLUSKI				PIOSENKAR-KA POLSKA		
FALE RADIOWE				ŻONA SATURN	4	BYŁ NIM KSIĄŻE BOOZ
			POLSKI SYNTAN			
9	3			12		17
LOS	13	GRA CHŁOPIECA		23	SYN ELIZY (WSPAK-UTWÓR ZOU)	14
			STOPIEŃ OFICERSKI W POLICJI			
19	7			10	5	

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24

3. Litery uszeregowane od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – aforyzm M.M. Szargana

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 45, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 45”. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu nr 43 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Rafał Chrobustowski z Sokółki**.

Nagrody po 25 zł wylosowali: **Jarosław Szymański z Łomży, Tadeusz Jarząbski z Białegostoku, Michał Poznański z Wasilkowa**.

Gratulujemy!

UWAGA:

Mieszkańców Białegostoku zapraszamy po odbiór nagród osobiście do Biura Gry, pok. 25 w redakcji „Gazety Współczesnej”. Pozostałym nagrody wyślemy pocztą.

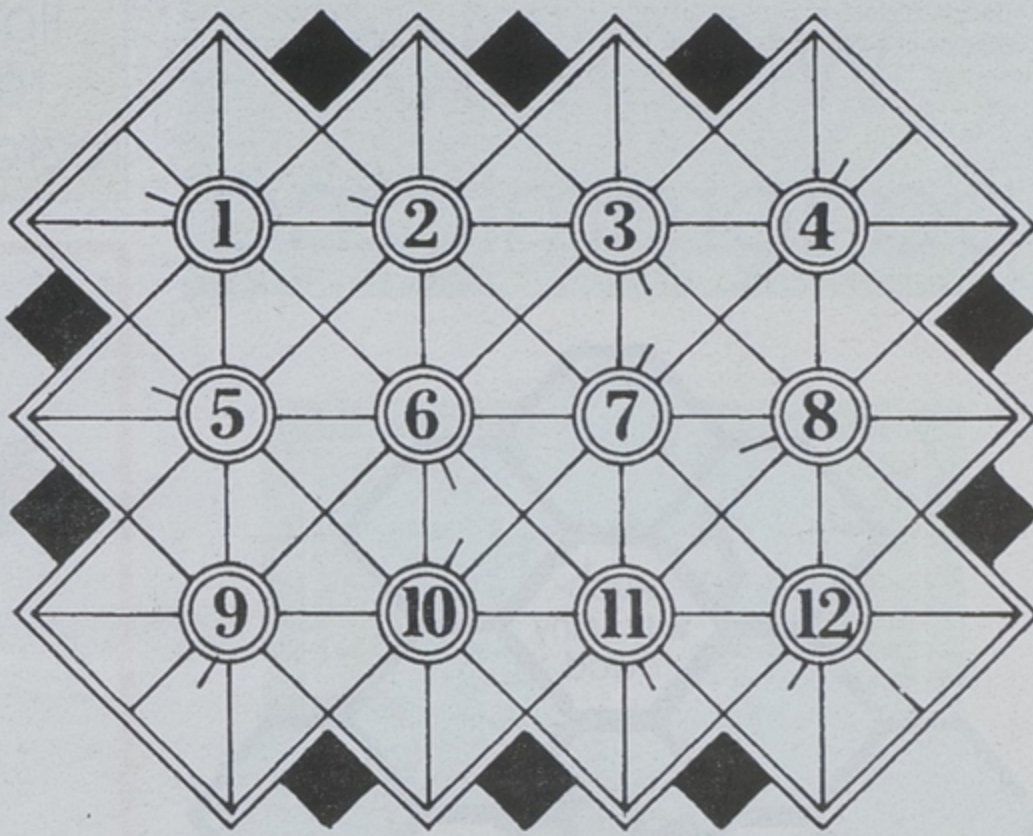


4. WIRÓWKA TAUTOGRAMOWA

Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową.

PRAWOSKRĘTNE:

1) związek chemiczny, przygotowany do specjalnego użytku, 2) enzym trawienny w ślinie, rozkładający skrobię i glikogen, 3) lektyka, używana na Dalekim Wschodzie, 4) zadymione pomieszczenie, 5) część artykułu ustawy, 6) włoski skrzypek o legendarnej sławie, 7) tkanina na sukienki, koszule itp., 8) „podatek gruntowy” w dawnej Polsce, 9) np. Roald Amundsen, 10) surowiec do wyrobu świec, 11) porównanie, 12) wzniesienie na Podhalu (koły + lewa strona ubrania).



5. KRZYŻÓWKI SYLABOWA

POZIOMO:

1) przed Tobą, 3) sposób bycia, 6) podawana przed głównym daniem, 8) antonim smutku, 9) posiadaczka, 10) bywa niedźwiedzia, 11) marcuje, 12) wada drewna, 14) przynależność do danej wspólnoty, 16) bodziec, 17) autor „Dżumy”, 19) kamień piekielny, 20) zamknięta grupa społeczna, 21) łączący łopatkę z barkiem, 23) arabska oda, 25) zajęcie dla psa, 27) solenizantka z 10 grudnia, 28) rekwizyt malarza, 29) łacińska nazwa Czech, 30) precjoza, 31) filatelista lub grzybiarz, 32) obsługuje ekspres, 33) Frank, amerykański piosenkarz i aktor filmowy, 34) dopływ Odry.

PIONOWO:

1) złożył fałszywe zeznania, 2) krzew na żywopłoty, 4) gafa, 5) świńskie kopyto, 6) nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu, 7) śpiwak w klatce, 11) urządzenie z klawiaturą, stosowane w elektronicznej technice obliczeniowej, 13) rodzaj zasłony, 15) wyrób cukierniczy lub garmazeryjny, 16) punkt oparcia, 18) delikatne dotykanie, 20) gatunek marchwi, 22) centrala telefoniczna pod numerem 900, 24) budowa wiersza, 25) krople nasercowe, 26) godna współczucia, 27) holenderka, ale nie krowa, 28) tytuł władców miast-państw sumeryjskich.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 43.

1. Tam gdzie wola, tam i sposób. 2. Siła narodu w sprawiedliwości. 3. Głodny osioł nie czuje razów. 4. Prawoskrętnie: ważność, warkocz, postawa, baryton, krzeska, bobówka, rurówka, solówka, połówka, kazarka, rowerek, Kapnist, starość, sytkość. 5. Poziomo: b(f)ileciarka, f(m)onografia, m(p)arkowanie. Pionowo: piroman, dewotka, mierzwa, Gryfino, parapet.



Kolejny jesienny miesiąc przyniósł nam trochę słońca, trochę deszczu, trochę wiatru... A więc wszystko w normie. Mam nadzieję, że nie dopadły Was jesienne przeziębienia i katary. Czas już na noszenie czapek, rękawiczek i szalików. Chyba nikt z Was nie chce, witać zimy w łóżku. Choć nie byłoby to może takie złe, mielibyście dużo więcej czasu na rozwiązywanie zadań z naszej strony...

Aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD musicie bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z roz-

wiązaniem dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też ile macie lat.

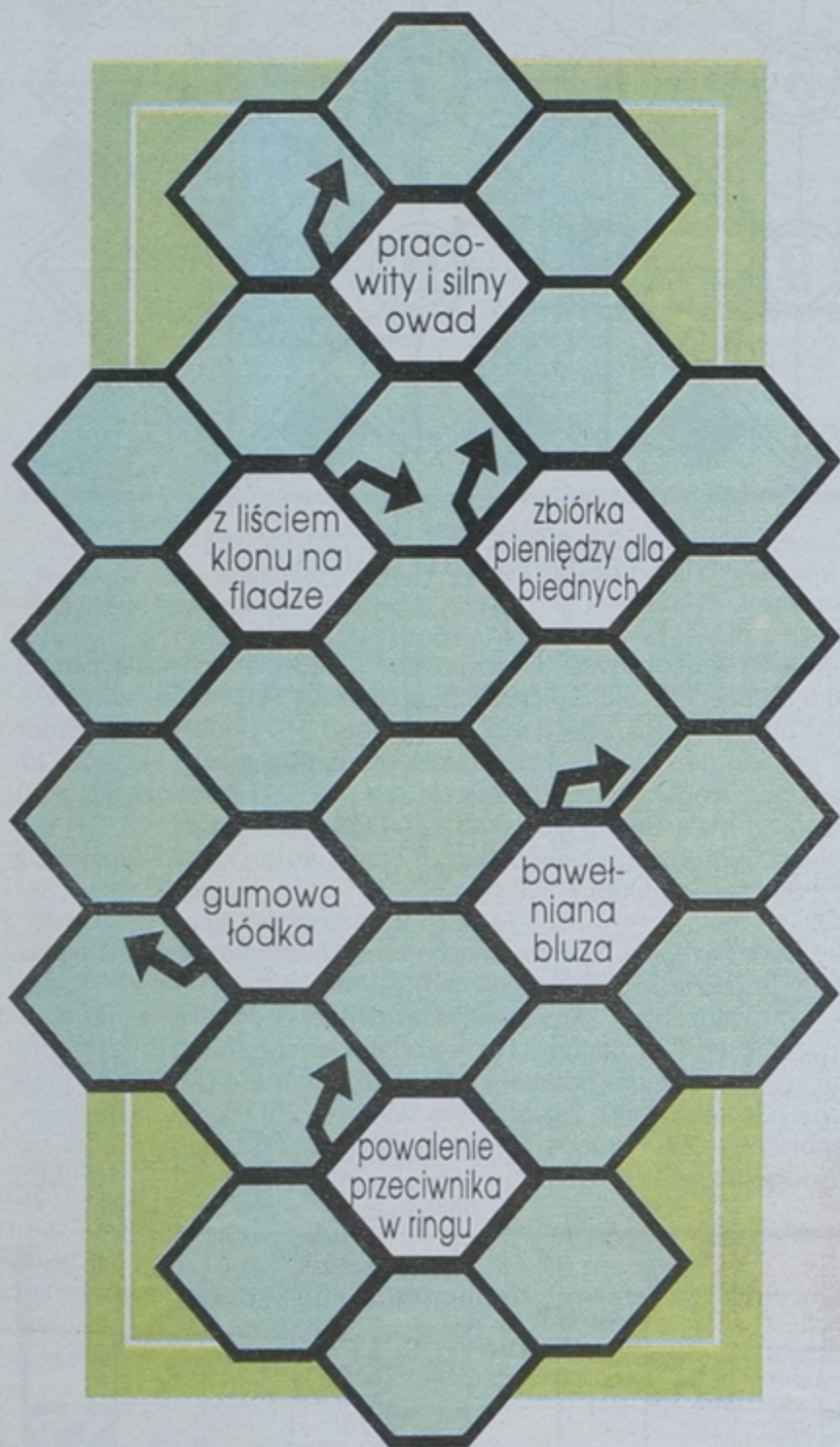
Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 264. otrzymują: Tomek Puksza z Białegostoku, Marcin Polonis z miejscowości Konopki Monety oraz Łukasz Leśniewski z Kobyłina. Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

Marek



Cześć Dzieciaki!

WIRÓWKA panoramiczna



Iloma szczegółami różnią się ci dwaj roztargnieni panowie?



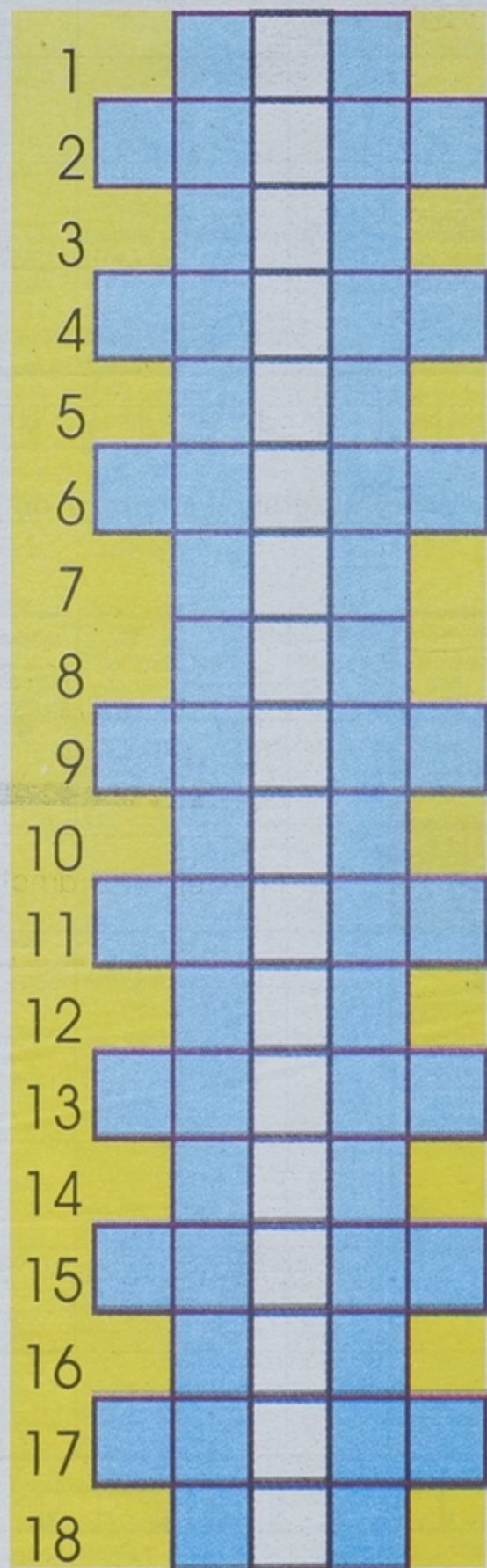
TO I OWO

Shoji Shirai, 49-letni farmer japoński z Ashibetsu na wyspie Hokkaido, wyhodował dynię o rekordowej wadze 440 kg. Okazała się nie tylko największą dynią zgłoszoną na konkurs w Japonii. Również Światowe Towarzystwo Hodowców Dyr z siedzibą w San Francisco w USA uznało, że pobiła dotychczasowy rekord świata w tej dziedzinie. Fot. PAP



Dziś swoje zadanie prezentuje moja wierna korespondentka Aneta Sadowska. Aneta ma 11 lat i jest uczennicą SP nr 11 w Białymstoku. Przygotowany przez nią logogryf jest prawie taki, o jaki prosiłem - regularny, no poza jednym fragmencikiem, ale ci którzy próbowali ułożyć taki logogryf wiedzą, że nie jest to proste. Hasło jest trochę na wyrost, ale nie szkodzi. Życzę powodzenia w rozwiązywaniu.

Oto znaczenia wyrazów: 1. Imię pierwszej kobiety. 2. Groźna ryba. 3. Np. mezozoiczna. 4. Ocena dostateczna. 5. Dziesięć dziesiątek. 6. Ramie ośmiornicy. 7. Modro kwitnąca roślina z której włókien wyrabia się obrusy. 8. Niezidentyfikowany obiekt latający w skrócie. 9. Zdrowy, biały napój. 10. W klasy lub dwa ognie. 11. Po nocy. 12. Ewa, znana piosenkarka lub generał. 13. Np. agrest lub dzika róża. 14. Mały pluszowy niedźwiadek. 15. Taniec latynoamerykański. 16. W nim mieszkasz. 17. Inaczej arbuza. 18. Niejeden w aptece.



REBUS



+ D

Gaśnice wspomagane... Bożą Opatrznością

Bezbronne stare świątynie

Kilka lat temu strażacy kontrolowali stary kościół w jednej z łomżyńskich parafii. Na ścianach nie było obowiązkowych gaśnic. Znalazły się jednak, absolutnie sprawne, w zakrystii.

EDMUND BUREL

Nad Domem Bożym czuwa Boża Opatrzność – wyjaśnił proboszcz. – Gdybym powiesił gaśnice na widocznym miejscu, to jakbym w nią nie wierzył. A poza tym kolor gaśnic jakiś niedobry.

Świątynie w kategorii ZL 1

Strażacy dzielą obiekty budowlane na pięć kategorii. ZL 1 („zagrożenie ludzi 1”) to budynki zaliczane do kategorii największego ryzyka. Należą doń duże hale sportowo-widowskie, dyskoteki, wielkie restauracje, kina, teatry i obiekty sakralne. Niżej znalazły się m.in. szpitale, hotele, szkoły.

Być może jest to klasyfikacja niedoskonała – mówi młodszy brygadier Włodzimierz Ławniczuk z Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej w Białymstoku – ale proszę sobie wyobrazić kilkusetosobową grupę wiernych modlących się w starym kościele z wąskimi wyjściami, w chwili paniki. Panikę może spowodować nie tylko pożar. Wystarczy wrzucona do wnętrza świeca dymna.

Na szczęście takich wydarzeń w naszym regionie nie notowano, tym niemniej ostrożność strażaków, jeśli chodzi o obiekty sakralne, nie jest przesadzona. Chodzi przecież o budynki, w których przebywają nawet kilkutyśne grupy ludzi. Grupy, w których nie brak ludzi starszych, niepełnych, małych dzieci.

Ponura statystyka

W annałach białostockich strażaków zanotowano w ciągu ostatnich 30 lat ponad 30 pożarów związanych z obiektami sakralnymi. Ponurą statystykę najtragiczniejszych otwiera Grabarka. Cerkiew na Świętej Górze prawosławia spłonęła w lipcu 1990 roku. Inne wielkie pożary obiektów sakralnych to:

- cerkiew w Klejnikach, kwiecień 1973, spłonęła całkowicie, przypuszczalny powód – podpalenie;
- kościół na Antoniuku Fabrycznym w Białymstoku, luty 1981, spłonął częściowo, podpalenie;
- cerkiew w Kruszynianach, grudzień 1983, spłonęła całkowicie, wada instalacji elektrycznej;
- cerkiew w Czyżach, sierpień 1984, spłonęła całkowicie, podpalenie;
- cerkiew w Jacznie, czerwiec 1985, spłonęła całkowicie, podpalenie;
- cerkiew w Pasymkach, czerwiec 1994, spłonęła częściowo, zaproszenie ognia w czasie remontu.

Prym w tej statystyce wiodą cerkwie. To zrozumiałe z kilku powodów. Ponad 80 procent sakralnych obiektów prawosławia to budynki drewniane. Jeśli chodzi o kościoły katolickie, to na naszych terenach zde-

cydowanie przeważają obiekty murowane, ceglane, kamienne.

Zbrodnicze podpalenia wiążą się przede wszystkim z cennymi przedmiotami przechowywanymi też przede wszystkim w cerkwiach. Złodzieje podkładając ogień, tuszują włamania po najbardziej drogocenne ikony.

Im świątynia starsza tym bardziej niebezpieczna

Dla strażaków odpowiedzialnych za profilaktykę w obiektach sakralnych śniącą się po nocach, zmorą jest duża, drewniana świątynia z wąskim wejściem, z przedpotopową instalacją elektryczną, otoczona murem uniemożliwiającym dojazd strażackim wozom.

– To prawda – przyznaje Włodzimierz Ławniczuk – na szczęście takich świątyń jest coraz mniej. Ale problemów z nimi co niemiara. Żadne bowiem prawo nie obligeje rządów tych obiektów do zakładania instalacji alarmowych. Nie mówiąc już o instalacjach gaśniczych. Nie dziwię się zresztą, instalacja alarmowa w średniej wielkości obiekcie sakralnym to wydatek rzędu stu tysięcy złotych.

Niewiele również można zrobić ze starymi murami utrudniającymi dojazd do świątyń. Jeśli nawet uzyska się zgodę gospodarza obiektu, to nie pozwala konserwator zabytków. Nowe prawo budowlane zaś mówi, że wozy straży pożarnej muszą mieć umożliwiony dojazd do obiektu na odległość do 5, czasami 10 metrów. Popatrzcie uważnie na otoczenie swoich świątyń...

Co z zabytkami?

Wojewódzki konserwator zabytków ma prawo zażądać od gospodarza zabytkowego obiektu założenia alarmowej instalacji pożarowej. Co więcej, taka instalacja musi być podłączona do najbliższej jednostki straży pożarnej. Tak jest na papierze.

W województwie białostockim mamy sześć obiektów sakralnych uznanych za zabytkowe. Są to cztery cerkwie (jedna w Białymstoku i trzy w Bielsku Podlaskim) oraz oba kościoły białostockiej Fary. W dwóch z nich są instalacje alarmowe. W żad-



Kościół Świętego Ducha w Białymstoku – dobry przykład respektowania zaleceń strażaków i dbałości o bezpieczeństwo wiernych

nym instalacja nie jest podłączona do jednostki straży pożarnej.

Dowiedziałem się, że gospodarze obiektów sakralnych postarali się o instalacje alarmowe (a nawet o systemy gaśnicze) chroniące najcenniejsze obrazy i ikony. Szczególnie dbają o to kustosze Sanktuariów Maryjnych.

Najważniejsi są ludzie

Największe świątynie w naszym regionie mogą jednorazowo pomieścić nawet dwa tysiące wiernych. Jeśli zbiorą się oni w starym, dysponującym jednym szerszym i kilkoma wąziutkimi wyjściami kościele, może dojść do tragedii. Wystarczy wspomniana na wstępie świeca dymna. Wystarczy przewrócona przed ołtarzem świeca i tłący się od niej dymnik. Wystarczy okrzyk trwogi...

– Mamy taki strażacki przelicznik – mówi Włodzimierz Ławniczuk – na każdą setkę osób chcących opuścić budynek musi przypadać sześćdziesiąt centymetrów drzwi wyjściowych. Prosty rachunek wykazuje, że gdy w świątyni znajduje się tysiąc wiernych, to wszystkie wyjścia muszą mieć co najmniej sześć metrów.

Sam znam kilkanaście starych kościołów, w których te przeliczniki są co najmniej o połowę mniejsze.

Idzie nowe

Na szczęście. Młodszy brygadier Włodzimierz Ławniczuk z całym przekonaniem twierdzi, że nowe budownictwo sakralne spełnia wymagania strażaków.

– Jesteśmy obecni i przy projektowaniu nowych obiektów i przy ich odbiorze – mówi. – I jesteśmy, przynajmniej na razie, zadowoleni i usatysfakcjonowani. Cieszę się również, że o bezpieczeństwo pożarowe zaczynają dbać gospodarze obiektów. Mieliśmy kiedyś w Supraślu symposium dla proboszczów. Jego owoce zbieramy do dziś.

Ta opinia cieszy tym bardziej, że wymogi strażaków nie wszędzie są uznawane. Niechlubnym przykładem może być jeden z nowych hoteli w Białymstoku funkcjonujący już długo bez pozytywnej opinii strażaków.

Prawo, według którego, wymogi bezpieczeństwa pożarowego mogą być uznawane albo nie, jest prawem kalekim.

Szkoda tylko, że przypominamy o tym w chwilach wielkich tragedii. Takich, jaka wydarzyła się niedawno w szwedzkiej dyskotecie.

Dyskoteki są zaliczane do kategorii ZL 1, najwyższego zagrożenia; tak jak obiekty sakralne.



Drewniany kościółek w Ostroko, koło Prostek i cerkiewka w Rybołach – koszarne sny strażaków



T. Markowski

W miasteczku płaczącej Madonny

Civitavecchia to niewielkie miasteczko pod Rzymem. Z Wiecznego Miasta jedzie się tu autostradą zaledwie niecałą godzinę. Kilka lat temu miejscowość stała się głośna w świecie z powodu figurki Madonny, płaczącej, według niektórych świadków, krwawymi łzami. Doszło do tego, że Prokurator Civitavecchia zarządził sekwestr figurki.

Po zjeździe z autostrad, trzeba jeszcze przedostać się krętą drogą przez niewielkie pasmo górskie, aby znaleźć się w miasteczku. Leży ono nad Morzem Tyreńskim, ale nie jest miejscowością wypoczynkową. Brakuje tu dostatecznie ładnych plaż, aby były atrakcją przyciągającą turystów. Mimo tego Civitavecchia jest miejscowością tłoczną i hałaśliwą. Nic dziwnego – stanowi bezpośrednie zaplecze Rzymu. Kogo nie stać na czynsz w Wiecznym Mieście, wynajmuje mieszkanie bądź biuro w Civitavecchii.

Można spotkać też tu wielu turystów. Ale zazwyczaj są tylko przejazdem. Miasteczko jest bowiem portem. Stąd odpływają największe promy na Sardinie...

Z powództwa Federacji Obrony Konsumentów

Niewielka figurka (ok. 30 cm wysokości) znajduje się dzisiaj w niewielkim murowanym kościółku położonym pod miasteczkiem. Nie sposób tu nie trafić, bowiem świątynia położona jest przy jedynej drodze prowadzącej na jako tako zagospodarowaną plażę.

Pomalowana na białą statuetka, będąca pomniejszoną kopią figury Matki Boskiej z Medjugorje, przechowywana była kilka lat wstecz w mieszkaniu biskupa, który przeniósł ją tam do czasu wyjaśnienia zjawiska płaczącej Madonny.



Krwawe łzy – fotografia na kościelnym murze

Przedtem znajdowała się w ogródku pewnego mieszkańca Civitavecchia i ogródek ten stał się miejscem pielgrzymowania coraz większej liczby wiernych.

Prokuratura wszczęła śledztwo na wniosek Federacji Obrony Konsumentów, która donosiła „o oszustwie i wykorzystywaniu naiwności ludzkiej”. Chodziło o zweryfikowanie orzeczenia poprzedniej komisji, powołanej przez biskupa, która orzekła, że należy wykluczyć możliwość jakiegokolwiek oszustwa.

Co widział prokurator?

Śledztwo trwało dwa miesiące. Prokuratura porównywała skład krwi, która pojawiła się na policzkach posagu, z krwią jej właściciela – ogrodnika Fabio Gregori, który przywiózł figurkę z sanktuarium w Medjugorje (w byłej Jugosławii). Były uzasadnione podejrzenia, że krew na policzkach Madonny pochodzi z organizmu mężczyzny.

Biskup Grillo protestował przeciwko decyzji o opieczętowaniu Madonny argumentując, że „uniemożliwi ona udział cudownego posagu w Wielkopiątkowej procesji w Civitavecchia”. Według biskupa, naruszenie autonomii Kościoła i wolność religijną, gwarantowane przez konordat i umowy międzynarodowe. W odpowiedzi prokurator Antonio Larosa, który prowadził

śledztwo w sprawie łez Madonny, publicznie zarzucił biskupowi kłamstwo, gdyż biskup twierdził, że Larosa był wraz z nim „naocznym świadkiem płaczu Madonny”. Larosa kategorycznie temu zaprzeczył.

W końcu całe postępowanie umorzono, czego należało się spodziewać, bez sformułowania konkretnych wniosków.

Za wcześniej na cud

Ale w czasie postępowania cała sprawa budziła wielkie emocje. W dniu, w którym pomniejszona kopia figury Matki Boskiej została przewieziona z rezydencji biskupa do prokuratury w celu zbadania jej przez ekspertów, dziennik „Corriere della Sera” zamieścił na całej kolumnie wypowiedzi i opinie osób świeckich i duchownych na temat Madonny z Civitavecchia. Publikacja spowodowała spore zamieszanie.

Biskup Grillo oświadczył, że figurka płakała krwawymi łzami 13 razy i ostatnim razem uczyniła to w obecności prokuratora.

Biskup Como, Alessandro Magliolini, który uczestniczył w redagowaniu nowego Katechizmu, stwierdził, iż „za wcześniej na stwierdzenie, czy jesteśmy świadkami cudu”. Nawigując zaś do faktu, iż w tamtym



Madonna za pancerną szybą



Kościółek, w którym umieszczono figurkę Madonny

okresie we Włoszech było wiele doniesień o płaczących Madonnach, dodał: „Podejrzewam, że Madonna wzięła sobie malarzki odwet na teologach, którzy po Soborze Watykańskim II nieco ją zaniedbali”.

Vittorio Messori, autor książki „Wywiad z papieżem „Przekroczyć próg nadziei”, mówił o „pewnej deformacji części kleru w kierunku nadmiernie racjonalistycznego podejścia”.

– Ostrożność jest w tych wypadkach obowiązkiem – mówił Messori – ale sprawa jest niewątpliwie poważna”.

Publiczne wyznanie wiary w cud z Civitavecchia złożył przewodniczący frakcji Forza Italia w Senacie senator Enrico La Loggia.

Jeden z najwybitniejszych włoskich publicystów katolickich, „watykanista” Luigi Accattoli, przytoczył wypowiedź znanego teologa wykładającego Pismo Święte na papieskiej uczelni „Marianum” w Rzymie, Aristide’a Serry’ego, który krytykował biskupa Grillo. Teolog uważał, że biskup zajął „niezbyt konwencjonalne stanowisko, zważywszy przewidziane w takich przypadkach postępowanie”. „Manifestując w Wielki Post kult wobec figurki Madonny, postąpił tak, jakby uznawał oficjalnie autentyczność cudu”.

Watykan niezwykle ostrożny

Po cudzie z Civitavecchia w środkowych i południowych Włoszech odnotowano kilkanaście dalszych

W XX wieku w blisko 40 krajach świata odnotowano 295 wydarzeń związanych przez wiernych z interwencją lub obecnością Matki Boskiej. Tylko w jedenastu przypadkach Kościół uznał cudowną naturę tych wydarzeń, zawsze po bardzo długich i innikliwych ustaleniach.

przypadków płaczących posagów Matki Boskiej. W Civitavecchia tłum wiernych gromadził się przed ogródkiem elektryka Gregorii, w którym Madonna zapłakała po raz pierwszy. Ludzie modlili się o „uwolnienie posagu”.

Jak zwykle w takich przypadkach, uznanie „cudowności” zjawiska było w rękach Watykanu. Ale ten się nie wypowiedział, czemu nie należy się dziwić, bowiem Stolica Apostolska ustosunkowuje się do takich spraw z największą ostrożnością. Na temat płaczącej Madonny nie wypowiedziała się żadna osobistość watykańska, co należało odczytywać jako daleko posuniętą wstrzemięźliwość.

Dzisiaj figurki Matki Boskiej nikt nie zamierza opieczętowywać, bowiem nie budzi już takich emocji. Stoi w kościółku dziesięć kilometrów poza miasteczkiem. Umieszczono ją za szybą pancerną. O tym, że kiedyś na jej obliczu pojawiały się krwawe łzy, informują duże fotografie umieszczone na murach w pobliżu.

Nie ma też już tłumów oczekujących na cud, chociaż niekiedy jeszcze pojawia się autokar z wycieczką pielgrzymową...

Zdjęcia i tekst: (kk)

Grek i Polak dwa bratanki?

Szczególnie uroczystym świętem Greków jest Dzień OXI, czyli NIE. Nie jest to, oczywiście, kult pewnego tygodnika, lecz greckiego premiera (i dyktatora) Joannisa Metaxasa, który 28 października 1940 roku twardego odparł NIE! – na ultimatum Mussoliniego. I Grecja weszła w wojnę, chlubiąc się stłukła Włochów w Albanii, uległa dopiero potęgze armii Hitlera. Ale stanęła po właściwej stronie.

– Dlatego OXI jest źródłem dumy narodowej – oznajmił prezydent Costis Stefanopoulos, który nazajutrz po Święcie NIE podejmował w swym pałacu uczestników konferencji Stowarzyszenia Dziennikarzy Europejskich, wśród nich autora tych słów. Nie dopisali natomiast ministrowie spraw zagranicznych i prasy, którzy swoje spotkania odwołali, albowiem – tak się akurat złożyło – w Grecji doszło do kryzysu gabinetowego. Posady stracili ministrowie porządku publicznego i rolnictwa oraz pięciu wiceministrów, ale strach przeszedł przez cały rząd.

Czym ci dwaj narazili się premierowi Costas Simitisowi, który notabene w najbliższych dniach będzie

gościł w Warszawie? Nad głową Romeosa, od porządku publicznego, chmury gromadziły się od dawna, bo prasa niemal co dzień donosi o korupcyjnych skandalach w policji, o jej nieudolności, a także o nadużyciach siły. Izoumakas, od rolnictwa, naraził się... gigantycznymi pożarami lasów. Wszyscy wiedzą, że nie ślepy żywioł je wywoływał, że pożary były dziełem podpalaczy, liczących (nie bez racji ponoć), iż potem tanio wykupią pogorzeliska pod zabudowę.

Fala przestępczości, która w różnych formach wzbiera w Grecji, powszechnie przypisywana jest nielegalnym imigrantom, którzy napływają masowo z różnych kątów świata, nawet z Filipin. Najbardziej uciążliwi są jednak ci najbliżsi sąsiedzi: Albańczycy. Nie ma dnia, by ktoś nie napadł. Trup ściele się gęsto, bo Grecy nie pozostają im dłużni, a strzelają celnie. Istny horror! A do niedawna jeszcze Grecja uchodziła za kraj spokojny, Grecy zaś za sybarytów a la Grek Zorba, lubujących się w życiu rodzinnym, wielogodzinnych sjeściach przy stole i mu-

zyce – nieskorych natomiast do awanturnictwa.

I gościnni byli. Teraz już mniej. Najchętniej by wygonili imigrantów, gdzie pieprz rośnie.

Może... oprócz Polaków. Wprawdzie i z nich nie wszyscy są niewiniątkami, ale zalety ich zdecydowanie górują nad wadami. Tak przynajmniej w wywiadzie dla „Kuriera Ateńskiego” – doskonale redagowanego polskiego tygodnika – ocenił Polaków pan Papakonstandinou, były minister spraw zagranicznych:

„Nie było nigdy żadnych problemów z powodu polskiej emigracji do Grecji (...). Byli to zawsze dobrzy, pracowici ludzie, wspaniała populacja”.

Niektórzy Grecy dodają ponadto: świetnie murują, jak artyści! Nie żądają za wiele pieniędzy. Przy stole dobrzy z nich kompani. A do tego jacyż oni są czyści!

Szczególnie zagorzałymi przyjaciółmi Polski są „Greko-Polacy” – jak zwą parę tysięcy ludzi, którzy urodzili się w Polsce z rodzin greckich emigrantów politycznych – najczęściej w Zgorzelcu, Bolesławcu i Wro-

clawiu – język nasz znają lepiej niż swój własny, a do Grecji powrócili przed kilkunastu lub kilku laty. Ale wielokrotnie więcej jest imigrantów polskich, którzy spłynęli pod Akropol kilkoma falami, traktując Grecję zazwyczaj jako kraj „przejściowy” – w oczekiwaniu na prawo wjazdu do USA, Kanady lub Australii. I wielu rzeczywiście odjechało, ale do dziś w samych Atenach żyje – coraz lepiej! – około 40 tysięcy Polaków, a w całej Grecji ze dwa razy więcej. Mają swe sklepy z polskimi sztydami, przedszkola i szkoły, oczywiście kościoł pod wezwaniem Chrystusa Zbawiciela, mają poczynny „Kurier Ateński” i polski klub. Ateńska dzielnica Patisjon, okolice placów Victoria, Atiki i Vathis rozbrzmiewają mową Kochanowskiego i Mickiewicza... Są nawet cztery wypożyczalnie polskich kasety wideo, no i – rzecz jasna – restauracja „Kra-ków”. Od kilku miesięcy zdecydowanie poprawia się formalnoprawne położenie polskich imigrantów, już nie mają kłopotów z odwiedzinami w kraju ojczystym – i z powrotem do kraju zamieszkania.

Prof. Ilios Yannakakis, który sam jest krzyżówką wielu kultur i tradycji, doskonale zna tutejsze „polskie losy”.

– Pierwsi Polacy, jeszcze bardzo nieliczni, pojawili się wraz z wybuchem „Solidarności” w 1980 roku i wszyscy ich tu nosili na rękach. Gdy Jaruzelski ogłosił stan wojenny, sam organizowałem w Atenach wielkie demonstracje z wyrazami poparcia dla polskiej demokracji; szczególnie aktywni byli w nich... anarchiści i trockiści! Wkrótce przybyła duża fala emigrantów politycznych, a wraz z nimi coraz częściej także ekonomicznych. Wszyscy byli tu przyjmowani miło, akceptowani przez Greków; konflikty były rzadkością. A teraz jeszcze masowo odwiedzają Grecję polscy turyści, na ogół dobrze sytuowani, zasobni. To rzecz jasna zwiększa prestiż Polski: że przestała być symbolem biedy.

Polak z Grekiem dwa bratanki? No, to może za śmiała metafora. Choć... Sławny ród Papandreu, z którego wywodził się zmarły przed paru laty ukochany prezydent, ma – być może – nadwielbiańskie korzenie! Jego praszczurami, przed dwoma wiekami, była ponoć rodzina Minejków, czystej krwi Polaków. Kto chce, niech wierzy. Jeśli nie prawdziwie, to nieźle zmyślone.

Wojciech Gielżyński

DZIWI ŚWIATA ROŚLIN

Cynary czyli jadalne kwiaty

Duże znaczenie lecznicze mają dla cukrzyków strąki FASOLI odmian o kwiatach białych. Wysuszone i pozabawione nasion, stanowią tzw. perykarp, czyli owocnię fasoli. Odwar z



perykarpu ma działanie przeciwcukrzycowe, bardzo wyraźne zwłaszcza w początkach choroby. Z uwagi na walory odżywcze, zalecane są również nasiona i strąki, które gromadzą ponad 30 % wysokowartościowego białka, a więc więcej, niż niektóre gatunki mięsa! W nasionach fasoli występuje węglowodan inulina (nieszkodliwy dla chorych na cukrzycę), sporo przeciwmiażdżycowych flawonoidów, witaminy z grupy B oraz fosfor, potas, magnez, wapń i żelazo. Osoby otyłe powinny jadać fasolę szparagową, która ma dużo mniej kalorii niż nasiona.

Owoce BAKŁAŻANA – to nisko kaloryczne warzywo o owalnym lub gruszkowatym kształcie, pokryte ciemnofioletową, brązową, szarzieloną skórką – zależnie od odmiany. Ich miąższ jest wykwintny, z lekką goryczką, o zabarwieniu bladzielonym. Gromadzą sporo oczyszczającego jelita błonnika i mnóstwo soli mineralnych. Dzięki znacznej zawartości potasu re-

gulują pracę serca i zapobiegają stwardnieniu tętnic, ponieważ obniżają poziom cholesterolu we krwi.

Równie wykwintne KARCZOCHY zawierają cynarynę, która działa żółciotwórczo, a więc korzystnie oddziałuje na wątrobę. Są jednym z najbardziej przeciwcukrzycowych warzyw na świecie.

Karczochy, zwane też cynarami, nie występują już w stanie naturalnym, spotkać je można tylko w uprawach. Przypuszcza się, że pochodzą z Etiopii, skąd rozprzestrzeniły się na cały basen Morza Śródziemnego. Jest to wysoka, wieloletnia roślina, blisko spokrewniona z naszym ostem. Liście ma duże, szarzielone, pokryte miękkimi kolcami. Niebieskofioletowe kwiaty tworzą charakterystyczne koszyczki o średnicy 10-25 centymetrów. W miarę dojrzewania koszyczka jego dno i łuski okrywają stopniowo mięsniącą. Takie zmięśniałe kwiatostany, zebrane tuż przed rozwinięciem się kwiatów, są właśnie częścią jadalną karczochów.

Leng.

NA TALERZU

Ciopka-roztropka

Pod tą zabawną nazwą kryje się wspaniałe kruche ciasto z kremem, na które przepis podała pani doktor Janina Bolińska, gospodyni białostockiego Salonu Muz. Najpierw trzeba zagnieść kruche ciasto z 1 kg mąki, 25 dag masła, 1 szklanki śmietany, 4-6 żółtek, 25 dag cukru oraz kawałka pokruszonej laski wanilii (zamiast niej może być 1 torebka cukru waniliowego). Ciasto pani Janina trzyma przez pół godziny w lodówce, po czym dzieli na 9 części i z każdej piecze osobno w tortownicy jak najcieńsze placki, co wymaga sporych umiejętności.

Placki się pieką, a my robimy krem, ucierając na parze 4 żółtka z 20 dag cukru. Wlewamy do tego 1 l zagotowanego mleka ciągle mieszając (można odwrotnie: żółtka do mleka, też mieszając). Następnie wsepujemy ostrożnie 1 łyżkę mąki i laskę pokruszonej wanilii. Krem powinien mieć konsystencję śmietany.

Na 1 wstążkowym placku rozprowadzamy 1 łyżkę kremu, przykrywamy następnym i powtarzamy smarowanie kremem, aż do 8 placka. Resztą kremu smarujemy wierzch i boki ciasta. 9 placek, najmniej efektowny, kruszymy i posypujemy nim ciopkę, po czym wstawiamy gotowe dzieło do lodówki.

Ciopkę-roztropkę piekła jeszcze przed wojną na Wileńszczyźnie mama pani doktor, a dorosły syn wprost przepada za tym smakołykiem.

EWA

KOSMETYCZKA RADZI

Depilacja pod rajstopami

Jesienią i zimą wiele pań rezygnuje z depilacji nóg bo – jak mówią – „pod rajstopami i tak nie widać włosów”. Jeśli kobieta ma na nogach grube, ciemne rajstopy lub spodnie, jest to rzeczywiście prawda. Pod cienkimi i jasnymi rajstopami nie wydepilowane nogi wyglądają fatalnie.

Pod koniec XX wieku depilacja jest jednym z podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych kobiet. Elegancka dziewczyna lub pani powinna mieć zawsze gładkie nogi bez względu na to, czy to widać, czy nie. Za depilacją przemawiają również względy higieniczne. Na przykład dzięki usunięciu zbędnego owłosienia spod pach ogranicza się rozmnażanie bakterii, które powodują nieprzyjemny zapach potu.

Przy goleniu, które jest jednym ze sposobów pozbycia się zbędnego owłosienia, ostrze maszynki usuwa również warstwę martwego naskórka powodującego wysuszenie skóry – częstą przypadłość nóg w okresie jesienno-zimowym. Depilować można różnymi sposobami: woskiem, specjalnymi plastrami, kremami, piankami, mechanicznymi depilatorami. Najpopularniejsze i najprostsze jest jednak golenie. Warto pamiętać, że zimą skóra potrzebuje dodatkowego nawilżenia. Dlatego należy stosować nawilżające żele i balsamy przed oraz po goleniu dla pań.

Z danych firmy Gillette wynika, że, w porównaniu do okresu letniego, 3 razy mniej kobiet usuwa zimą zbędne owłosienie nóg.

Monika

MODA



Jesienny mężczyzna

Zgodnie z najnowszymi propozycjami projektantów mody, tej jesieni mężczyzna powinien być przytulny i ciepłutki. Zarówno dosłownie, jak i w przenośni. Większość męskich kolekcji znanych projektantów mody promuje pana eleganckiego, co jednak nie oznacza sztywnego, a wręcz przeciwnie...

Jeżeli chodzi o garnitury, to dominują tzw. zestawy kombinowane: inna marynarka i inne spodnie. Dla tradycjonalistów proponuje się zestawienie ciemnoszarych spodni z marynarką w szaro-czarną kratkę „pepitkę”. Natomiast mężczyźni, poszukujący nawet w eleganckim garniturze odrobiny szaleństwa, mogą wybierać spośród marynarek uszytych z żółtych, pomarańczowych czy zielonych tkanin, zestawiając je z ciemnymi spodniami w delikatne, żółte prążki, czy też drobną, zieloną kratkę. Przy czym wszystkie te kolory muszą być zgaszone, jakby przybrudzone.

Ekstrawagancki mężczyzna do żółtej marynarki założy niebieską koszulę z dużym kołnierzem i oczywiście... żółty krawat. Do tego kompletu niebawale pasują też spodnie w granatowo-piaskową kratę. Jednak jeżeli komuś nie w głowie aż takie szokowanie, może zdecydować się na

zwykłe, eleganckie, szare spodnie, a zaszyć tylko krawatem, wybierając ten najmodniejszy: bardzo szeroki (10-12 cm), bardzo błyszczący (np. atlasowy, jedwabny lub zakardowy) i bardzo wzorzysty (w ukośne pasy lub geometryczne wzory).

Poza kolorystyką, bardzo ważny jest też oczywiście odpowiedni krój poszczególnych części męskiej garderoby. Na przykład marynarki stają się z roku na rok jakby coraz mniejsze. Przejawia się to w wąskich, mniej kwadratowych niż w ubiegłych sezonach, ramionach, w lekkim dopasowaniu do sylwetki oraz bardziej miękkich – czasami wręcz „lejących” się – tkaninach. Równouprawnienie zyskały zarówno marynarki jedno-, jak i dwurzędowe. Przybyło im jednak guzików, bo już od co najmniej dwóch-trzech lat zapinają się one wyżej (czasami nawet pod szyję). Do męskiej mody wróciły też kamizelki. Dobrze jeżeli uszyte są z tej samej tkaniny (i w tym samym kolorze) co garnitur.

Najważniejsza chyba jednak, oczywiście poza krojem, jest jakość tkanin. Wszystkie części męskiej garderoby muszą być uszyte z najlepszych gatunkowo, naturalnych materiałów – czasami wręcz „lejących” się – tkanin. Równouprawnienie zyskały również kurteki mogą zdecydować się na budryski lub parki (zwracając jednak uwagę na dobrą jakość tkaniny).

Modny mężczyzna nie może też zapominać o dodatkach: czapkach, szalikach, rękawiczkach. Jeżeli chodzi o czapki, to projektanci nie proponują żadnego konkretnego fasonu, więc każdy może wybrać taką, w jakiej najlepiej wygląda. Natomiast szal musi być obowiązkowo duży, długi i gruby, tak, aby dało się go jak najbardziej zamotać. Modne są zarówno jednolite, jak i te w kaszmirowe wzory. A rękawiczki? Oczywiście skórzane, ale z bardzo, bardzo miękkiej, dobrze wyprawionej skóry.

DONA



HOROSKOP

SKORPION 24 X – 22 XI

Dokonasz podsumowań na tyle istotnych, że już od pewnego czasu bardzo dokuczliwych. Spore przyspieszenie w realizacji planów, może spowodować pewną nerwowość nie tylko na gruncie zawodowym. Unikniesz bałaganu i niepotrzebnych dyskusji z kimś spod znaku Panny. Chociaż nie jesteś zwolennikiem improwizacji, dasz się ponieść pomysłom przyjaciół.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Coraz częściej jesteś bardzo zajęty. Widać, że budowanie nowego, rozsądnego programu, wcale nie jest łatwe. Znasz swoją wartość i wiesz w jakich sytuacjach czujesz się najlepiej. Właśnie ta świadomość powinna pomóc w dokonaniu finansowych wyborów. Zapanujesz nad niekorzystnymi zmianami nastrojów.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Jest nadzieja, że potrafisz jednak pójść na kompromis. Chociaż nie do końca zgadzasz się z tym co mówią Twój przeciwnicy, znajdujesz wspólne punkty. Ambicja może powstrzymać Cię przed okazywaniem słabości, ale to raczej nie jest mądre. Pamiętaj o Wodniku!

WODNIK 21 I – 19 II

Jeszcze nie wiadomo, co przyniesie Ci najbliższa przyszłość. Niewykluczone, że odnajdziesz się w pracy zespołowej lub też w indywidualnym działaniu. Jest bardzo prawdopodobne, że masz przed sobą bardzo twórczy okres. Całkiem dobra forma fizyczna, nie obawiasz się nawet jesiennych przeziębień. Znosi się na kilka krótkich, udanych podróży.

RYBY 20 II – 20 III

Przyjaźń znów nabierze blasku, a Twoje kontakty z bliskimi osobami, będą naprawdę pozytywne. Poważnie dojrzysz do myśli o potrzebie zmian. Klimat jest sprzyjający. Masz szansę na maksymalne wykorzystanie szczęśliwych zbiegów okoliczności. Pod koniec tygodnia udane, towarzyskie spotkanie.

BARAN 21 III – 20 IV

Znajdziesz trochę czasu dla bardzo wielu osób. W ten sposób wyrobisz sobie nie tylko dobrą opinię, ale i nauczysz się wielu rzeczy. Poradzisz sobie, nawet jeżeli staniesz twarzą w twarz z kimś bardzo nie lubianym. Nadchodzi nieżyły czas dla stałych związków i to jest naprawdę dobra wiadomość.

BYK 21 IV – 21 V

Pogodisz się z wieloma sprawami, także z tymi dość niewygodnymi. Możesz nakłonić Koziorożca do zmiany zdania, ale tylko wtedy, gdy unikniesz niepotrzebnej krytyki. Zapowiada się zajęty weekend. Jeżeli Twoim partnerem jest Rak, postaraj się dokonać podziału obowiązków. Nie rób nic na siłę w sprawach zawodowych. Potrzebny jest czas. Dajcie do myślenia inwestycje pieniężne.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Skoncentrujesz się nie tylko na bieżących sprawach. Zbyt cenisz sobie niezależność, by przestać myśleć o nadchodzących tygodniach. Jeżeli jest to tylko możliwe poszukaj śmiałych doradców, którzy pokażą Ci różne, nowe drogi. Właśnie teraz nadchodzi czas towarzyskich imprez. Koniecznie bierz w nich udział.

RAK 23 VI – 22 VII

Nie musisz za wszelką cenę stawać na swoim. Przecież i tak cały czas idziesz do przodu. Jesienna pogoda nie jest Twoją ulubioną, więc raczej nie spodziewaj się jakiegos szczególnego przyływu energii. Spokojny tydzień może skończyć się już w środę. Zwłaszcza jeżeli wpadniesz na osobę spod znaku Skorpiona.

LEW 23 VII – 23 VIII

Nie masz tych cech, które tradycyjnie przypisuje się osobom spod Twojego znaku. Jednak tym razem zaskoczysz i siebie i swoje otoczenie. Powinieneś być przygotowany na zmienne koleje losu. W końcu nie wszystko toczy się cały czas tak samo. Na szczęście dobrze wiesz, że nawet z najtrudniejszej sytuacji jest wyjście.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Sprawdź informacje, które do Ciebie docierają. Nadmierna skrupulatność może wyjść Ci na dobre. Wkrótce chyba będziesz mógł sięgnąć po coś, co naprawdę Ci przysłuży. Ale szansę na realizację mają wyłącznie konkretne plany. Praktyczne podejście niezwykle się przyda, umocnisz swoją pozycję, także zawodową.

WAGA 24 IX – 23 X

Nie dziwnego, że tak bardzo się cieszysz. Wiele wskazuje na to, że zbliża się szczęśliwy koniec Twoich wielomiesięcznych starań. Pozwól, by ogarnęło Cię lenistwo. Skup się na odpoczynku i zabawie. Zbyt nia zaborczość może wywołać popłoch. Czy nie myślałeś o zmianie taktyki?

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

126P, (1994). Ostrówek, stan dobry, (1980) - zamiana. ☎(0-85)711-33-91, po 18.00.

126P, (1988). ☎(0-85)74-41-157.

BELGIA -czwartek. ☎(0-85)66-13-778.

CEGLA klinkierowa pełna, cena od 1,10 zł/szt. ☎(0-86)71-31-06, po 16.00.

C-330, okna, ☎(0-85)730-82-51 po 16.00.

FRYZY na tralki, jesień 75 x70 x1100, ☎(0-85)712-57-19 po 20.00.

IFA, (1989), 6t, skrzyniowa na podzespołach MAN-a, stan bdb, 11.500 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.

KAWALERKĘ. ☎(0-85)651-40-37, wieczorem.

MIESZKANIE 82 mkw. -Mońki, ☎(0-85)66-33-889.

MAGIEL elektryczny, ☎(0-85)66-13-933.

POLONEZ, uno, (1994). ☎0-604-25-55-13.

POKÓJ, ☎(0-85)652-21-50.

PRZYJMĘ szcicie, ☎(0-85)65-12-677.

SIECZKARNIE jednorzędową do kukurydzy, zachodnią, sprawdzoną, wydajną, po sezonie taniej. ☎(0-86)755-633.

SPRZEDAM klacz żrebną. ☎(0-85)7-191-830.

SILNIK elektryczny 7 kW, śrutownik na kamienie, dęb -suchy, tarty. Mońki, ☎(0-85)716-44-28.

STUDENTKA poszukuje pracy jako pomoc stomatologiczną. ☎(0-85)742-81-62.

SKODA 120L, 5-biegowa, (1989), stan idealny, ☎(0-85)675-48-24 -wieczorem.

STOLARZ, perfekcyjna znajomość jęz. włoskiego, samochód. ☎(0-85)71-88-255.

TOLEDO, (1994), mercedes 190D, (1986). ☎0-604-255-513.

WIEŻBY, ☎(0-85)732-20-79.

ZIEMNIANKI, ☎(0-85)718-14-83.

Przyjmujemy ogłoszenia do gazety



Biurowie Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"

Białystok, ul. Sułkowska 1, tel. 42-51-16
Łomża, Al. Legionów 7, tel. 16-56-97
Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 66-57-26
Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 52-80

BIURO GRY
12⁰⁰ - 16⁰⁰
085 742-32-42

Za tydzień nowa FRAJDA!

Nie rozstrzygnięty jeszcze los największej frajdy tego etapu loterii, czyli 10.000 złotych w gotówce (bez podatku), ale możemy nastrajać się już na kolejną zabawę. Niezależnie od wszystkiego za tydzień, w piątek 13 listopada, rozpoczniemy siódmy etap naszej gry. Razem z gazetą otrzymacie Państwo bezpłatną kartę konkursową, która będzie szansą na wygraną jednej z kilkuset nagród.

Przypominamy, że każdy etap loterii jest niezależnym konkursem i można zacząć zabawę od 13 listopada. Tym razem oprócz kolejnej głównej nagrody - 10.000 złotych będzie do wygrania telewizor, odkurzacz, żelazka, czajniki bezprzewodowe, radia, komplety pościeli oraz cała gama drobniejszych nagród w kategorii niespodzianka.

„Twoja Frajda” - bo tak nazwalismy nadchodzący konkurs będzie na pewną świetną rozrywkę na długie jesienne wieczory. Zapraszamy do zabawy.

Jak grać, żeby wygrać?

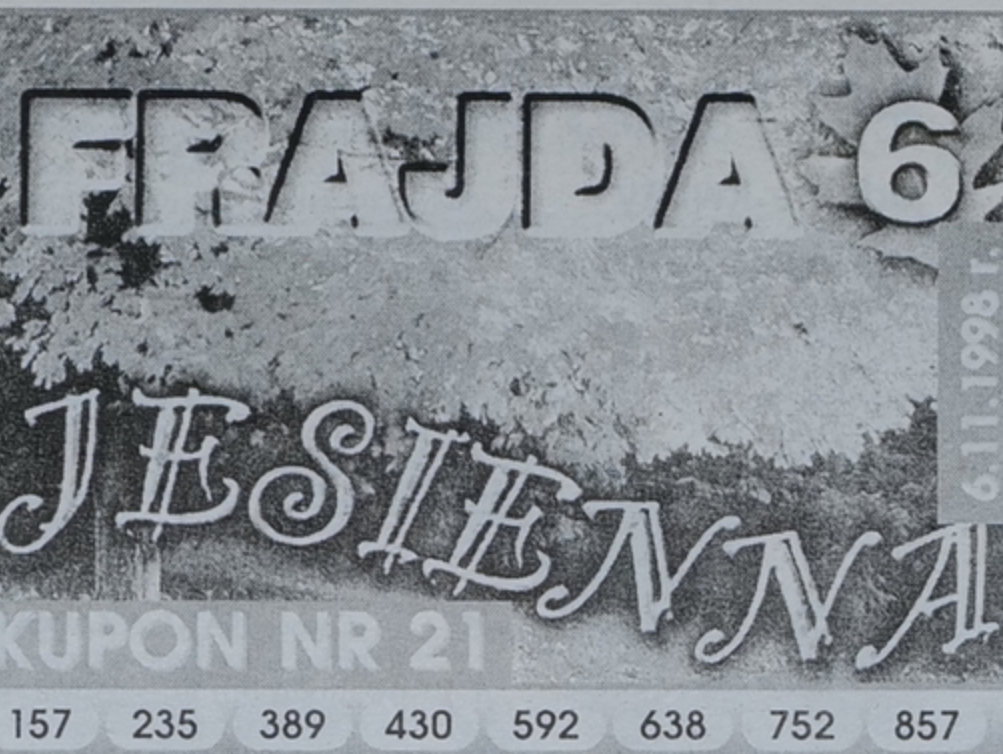
Loteria promocyjna „Frajda” składa się z siedmiu etapów. etap - „Jesienna Frajda” 6 potrwa od 9 października 1998 r. do 12 listopada 1998 r.

„Gazeta Współczesna” codziennie drukuje kupony zawierające liczby do zakreślania na kartach konkursowych.

Uczestnik loterii wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:

- zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;

- zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej” do dnia, w którym padła



Frajda na piątek
MAŁA FRAJDA do wyboru:
komplet pojemników hermetycznych (3 szt.), komplet szklanek „Luminarc” (18 szt.), kalkulator naukowy „CITIZEN”, lokówka
DUŻA FRAJDA (w zależności od diagramu):
kuchinka mikrofalowa, kralnica, ekspres do kawy, toster, radiomagnetofon, komplet pościeli
oraz w każdym etapie
WIELKA FRAJDA
czyli 10 000 złotych (sto milionów starych złotych) gotówką bez podatku!



wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów);

- wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Sułkowska 1, pok. 25, tel. (085) 742 32 42 najpóźniej do godziny 16.00 następnego dnia po opublikowaniu

ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godziny 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest

zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej” w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów a w przypadku nagrody pieniężnej z dowodem tożsamości.

Karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie, tak aby Czytelnik, który odebrał nagrodę mógł kontynuować grę w danym etapie.

Pełny regulamin loterii do wglądu w Biurze Gry.

KOMUNIKAT ZARZĄDU GMINY SZUDZIAŁOWO

Zgodnie z art. 18, ust. 2, pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89, poz. 415 z późn. zmianami) podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 10 listopada 1998 roku o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Szudziałowie odbędzie się sesja Rady Gminy, której przedmiotem będzie m.in. uchwalenie zmiany miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego wsi Szudziałowo, dotyczącej ustalenia likalizacji strażnicy Straży Granicznej we wsi Szudziałowo.

(1015903)

WOJEWODA ŁOMŻYŃSKI

ogłasza konkurs na stanowisko
DYREKTORA MUZEUM PRZYRODY W DROZDOWIE

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać:

- * wyższe wykształcenie specjalistyczne,
- * 6-letni staż pracy,
- * dobry stan zdrowia.

Oferty kandydatów powinny zawierać:

- * odpis dyplomu oraz innych dokumentów potwierdzających posiadanie kwalifikacji i staż pracy,
- * pisemne opracowanie koncepcji działania Muzeum Przyrody,
- * uzasadnienie przystąpienia do konkursu,
- * kwestionariusz osobowy,
- * życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej,
- * zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku kierowniczym,
- * oświadczenie o niekaralności.

Oferty z dokumentami kandydaci powinni składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs” pod adresem: Urząd Wojewódzki w Łomży ul. Nowa 2, Wydział Kultury, Sportu i Turystyki w terminie 30 dni od daty opublikowania ogłoszenia w prasie.

Postępowanie konkursowe przeprowadzi Komisja Konkursowa powołana przez Wojewodę Łomżyńskiego w niezwłocznym czasie po upływie terminu składania ofert.

O terminie i miejscu konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

(1015914)

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski

**zawiadamia Odbiorców o planowanych
przerwach w dostawie energii elektrycznej
dla miejscowości:**

Maćkowice wieś i kolonia, kol. Osłowo, Moszczona Królewska, Radziwiłłowska wieś i Leśniczówka, Końskie Góry w dn. 9.11.98 w godz. 7.00-9.00 oraz w dn. 13.11.98 w godz. 14.00-17.00;

Olendry w dn. 9, 10, 12 i 13.11.98 w godz. 7.00-17.00.

Wyłączenia spowodowane będą przebudową urządzeń energetycznych.

(1015890)

Cheesz dać reklame??!

ZADZWOŃ

Nasz przedstawiciel
handlowy odwiedzi
Ciebie

Białystok,
tel. 742-05-21
Elk,
tel. 610-85-05
Łomża,
tel. 16-56-97
Suwałki,
tel. 66-57-26



Alfa Romeo



KONRYS

zaprasza na
UROCZYSTĄ PREZENTACJĘ
ALFY ROMEO 166

w dniach 7-8.11.1998 w godz. 9.00-15.00
DOKONAJ JAZDY PRÓBNEJ I ZAMÓW
WYBRANY MODEL ALFY 145, 146, 156 lub 166
W KONTYNGENCIE '99



KONRYS s.c. Białystok, ul. Zwycięstwa 8f, tel. (085) 651-63-64, 651-64-44

D1015899

Auta ze snów

Legenda Bugatti

Są auta bardzo drogie, o wyrafinowanej linii, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia, czyniące z nich prawdziwe komputery na kołach. Jednak do rzadkości należą samochody z legendą, takie, o których marzą nawet ludzie bardzo zasobni. Taką legendą na kołach są na pewno auta Bugatti.

Na tegorocznym salonie samochodowym zwiędzającym zapierał dech w piersiach najnowszy model Bugatti z 18-cylindrowym motorem. Jest to pierwsze auto wyposażone w taki motor! EB 118 było obiektem autentycznego podziwu. Fani motoryzacji, a takich na salonie nie brakowało, okazali wręcz uwielbienie dla tego cuda na kołach. Z jednej strony działała magia nazwiska, wiadomo, Bugatti, z drugiej linia nadwozia i silnik. Tak Bugatti prezentuje się dziś, ale na swoją legendę solidnie zapracował...

Ettore Bugatti pierwsze auto skonstruował w 1898 roku, czyli przed 100.

laty. Pracował wówczas w warsztacie, którego właściciele, Strucchi i Prietti, szybko zorientowali się w nieprzeciętnej osobowości młodego mechanika. I – o dziwo – to auto było produkowane. Jednak Bugatti nie zadowolili się tym sukcesem, pozostawił auto swoim pracodawcom i w sekrecie opracował niezwykle samochód napędzany... czterema silnikami.

Pierwszy „normalny” samochód, firmowany przez Bugattiego, powstał w 1901 r. Silnik, o mocy 12 KM, miał głowicę wykonaną jako całość, co na owe czasy było czymś niezwykle. I tak już pozostało, wszystkie konstrukcje E. Bugattiego cechowała nowoczesność, rozwiązania wyprzedzające epokę. Doskonałym przykładem może być zwycięstwo w wyścigu w 1908 roku, kiedy to nowym, lekkim samochodem z silnikiem 1,5 l – zaledwie! – odniósł zwycięstwo w wyścigu, w którym startowały auta wyposażone w motory o pojemności 15 litrów!

Prawdziwa legenda samochodów, konstruowanych przez E. Bugattiego, narodziła się nieco później, w latach 20. i 30. Samochody wyścigowe, specjalne konstrukcje dla koronowanych głów (Typo 41 – La Royale), stały się znakiem firmowym. Przy czym, to dość istotne, samochody ze znakiem „Bugatti” kosztowały zawrotne sumy. Dużym uproszczeniem byłoby traktowanie E. Bugattiego

go wyłącznie jako geniusza samochodowego. Był on współkonstruktorem silników lotniczych i wagonów motorowych, tzw. lux-torped, w których do napędu używano silników jego konstrukcji.

II wojna światowa przyczyniła się do upadku firmy. Jej twórca zmarł w 1947 roku. Kolejne próby reaktywowania marki kończyły się niepowodzeniem. Ostatnia próba w wykonaniu Volkswagena, który wykupił prawa do tej marki, zaowocowała autem wystawionym na salonie paryskim.

Wspólnym wysiłkiem ludzi z Wolfsburga i firm, o których – to można zrozumieć – Niemcy milczą, powstał model EB 118. Oprócz wielu niezwykłości, na szczególną uwagę zasługuje silnik. 18-cylindrowy motor powstał z połączenia sześciu silników trzycylindrowych. W sumie powstała całość o pojemności 6255 ccm i mocy 408 kW (555 KM) przy 6800 obr./min. Maksymalny moment obrotowy jest także imponujący – 650 Nm przy 4000 obr./min.

Jak oni to połączyli? Przeglądając się eksponowanemu motorowi, wydaje się bardzo proste – trzy rzędy po sześć cylindrów. Zdaniem ludzi z VW, ten motor pracuje bardzo cicho, bez żadnych wibracji. Taka konstrukcja silnika pozwoliła na jego znaczne skrócenie, co nie pozostało bez wpływu na przednią część samochodu. I jeszcze jedno, napęd permanentnie przenoszony jest na cztery koła.



Stylizacja przodu EB 118 nawiązuje do tradycji tej marki

Zachwytem nad silnikiem i układem przeniesienia napędu towarzyszyły cmokania nad linią nadwozia i wyposażeniem wnętrza. Karoseria i wnętrze są dziełem firmy z samego szczytu – ITALDESIGN.

Nadwozie EB 118 jest – powiedzmy – typowym coupe o wymiarach: dł. – 5,05 m, szer. – 1,99 m i wys. – 1,42 m. Trzeba je jednak widzieć, żeby docenić wyrafinowanie i elegancję całości. Niby nowoczesne, ale z elementami samochodowej secesji. Producent co prawda nie podaje współczynnika oporu powietrza, ale można sądzić, że jest on bardzo niski. Nie dostrzegłem – poza lusterkami – żadnego odstającego elementu; wszystko „wtopione” w bryłę nadwozia.

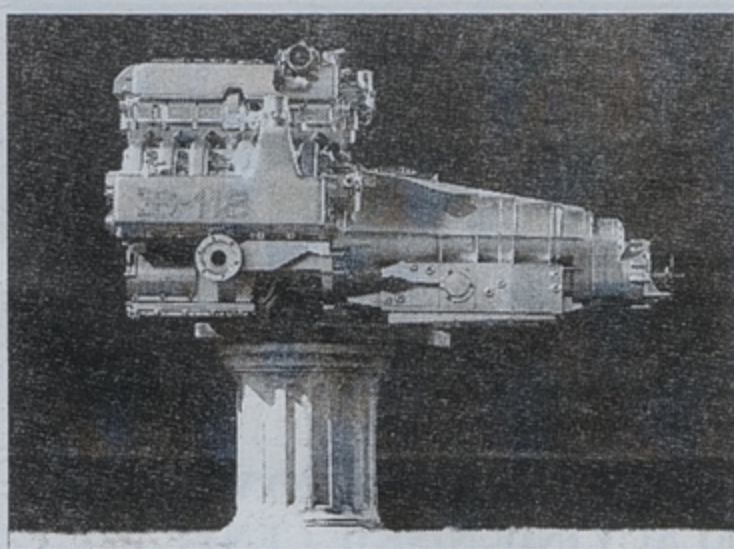
Wnętrze EB 118 jest także stylizowane na lata 30. To, co widzimy,

to nawiązanie do tradycji E. Bugattiego. Niemcy, rozkochani w motoryzacji, i włoscy projektanci z ITALDESIGN wywiązali się z roboty na medal. Wszędzie króluje naturalna skóra, także na obudowie tablicy rozdzielczej i centralnej części koła kierownicy. Trzy duże, owalne w kształcie, zegary są także typowe dla Bugatti. A pozostałe wyposażenie? W tym egzemplarzu Bugatti jest wszystko to, co mają w swoich wnętrzach luksusowe auta końca wieku.

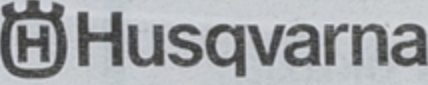
Dla kogoś, kto interesuje się historią i dniem dzisiejszym motoryzacji, Bugatti EB 118 jest idealnym wręcz połączeniem biegunowo różnych koncepcji w jedną zgrabną całość, jest autem ze snów.

JANUSZ GRYSIN

REKLAMA



Zespół napędowy – 18-cylindrowy silnik ze skrzynią biegów



ZaszaLej

40-STKA

1059 zł

949 zł

Promocja pilarki Husqvarna 40

tylko do 30 listopada

Zapraszamy do autoryzowanych punktów handlowo-serwisowych szwedzkiej firmy Husqvarna

BIAŁOSTOCKIE: ● Białystok, Bohaterów Monte Cassino 6 paw.4, (0-85) 745 14 02 ● Białystok, Kawalerska 108B, 0-602 67 90 23 ● Białystok, Witosza 25/28, (0-85) 63 51 77 ● Białystok, Szosa Baranowicka 39, (0-85) 41 80 40 ● Bielsk Podlaski, Kościelna 4 ● Dąbrowa Białostocka, Wyzwolenia 17, (0-85) 712 12 16 ● Hajnówka, Ks. I. Wierobieja 1A, (0-85) 873 11 75 ● Łapy, Główna 19, (0-85) 15 57 97 ● Mońki, Słowackiego 1, (0-85) 16 48 42 ● Siemiatycze, Wysoka 60E, (0-85) 656 11 16 ● Sokółka, I-go Maja 10, 0-90 35 35 51

ŁÓDŹSKIE: ● Ciechanowiec, Łódzka 56, (0-86) 77 21 78 ● Grajewo, Piłsudskiego 6, (0-86) 72 64 62 ● Kolno, Wojska Polskiego 46, (0-86) 78 30 49 ● Łomża, Nowogrodzka 60, (0-86) 16 69 10 ● Zambrów, Kościuszki 19, (0-86) 71 30 81

SUWALSKIE: ● Augustów, Turystyczna 37, (0-87) 642 25 61 ● Augustów, Młyńska 4, (0-87) 643 14 41 ● Elk, Gdańska 39, (0-87) 610 81 00 ● Giżycko, Wodociągowa 3, (0-87) 29 27 94 ● Giżycko, Armii Krajowej 6A (0-87) 29 30 94 ● Goldap, Królewicka 9, (0-87) 15 38 05 ● Kruklanki, 22-go Lipca 22, (0-87) 21 71 48 ● Olecko, Wojska Polskiego 16, (0-116) 48 78 ● Orzysz, Giżycka 21, (0-87) 23 71 59 wew. 4 ● Ruciane Nida, Dworcowa 23A, 0-90 53 91 38 ● Sejny, Piłsudskiego 18 (0-87) 16 24 76 ● Suwałki, Kolejowa 9A, (0-87) 67 46 68 ● Węgorzewo, Armii Krajowej 8, (0-87) 27 40 63




Prezent świąteczny

od dealerów firmy STIHL

- pilarka STIHL 023
od 26.10.98 r. dostępna już w cenie **999,00 zł**
- w okresie od 5.10.1998 do 29.12.1998 r.
bezpłatnie dodatkowy łańcuch tnący
i prowadnik z pilnikiem przy zakupie
pilarki STIHL, model 023 oraz 025.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedają prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawalerska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13A, tel. 30 13 39; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Elk** - Wojska Pol. 28 (Rolnik), tel. 621 23 98; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 666 266, 651 303; **Szumowo** - 1-Maja 7; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 75 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07

ASTRA CLASSIC

ASTRA CLASSIC Z GLIWIC
DNI OTWARTE
6-8 LISTOPADA



OPEL BANK

OPEL

ZAPRASZAMY

TOP-AUTO
Autoryzowany
Dealer Opla

SERWIS OBSŁUGI SAMOCHODÓW:
Krupniki 25, 15-641 Białystok 13, tel. (085) 661-68-02, 661-47-87,
fax 661-78-41
SALONY SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW:
Krupniki 25, 15-641 Białystok 13, tel. (085) 661-68-02, 661-47-87, fax 661-78-41
ul. Zabia 20, 15-448 Białystok, tel. (085) 651-57-27; fax (085) 651-55-71

Mieszkanko na Nowym Mieście!

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANOWA
ELEMENCIK

15-349 Białystok, ul. Dubois 5a,
tel. (085) 745 29 16, 745 29 19

- w pobliżu przedszkole sklepy, usługi
- dogodny dojazd autobusami 2, 16, 26, 27, 23
- niedaleko centrum miasta

- Finansowanie w dogodnych ratach ●
- Możliwość wprowadzenia zmian w wyposażeniu i wykończeniu mieszkań ●
- Możliwość likwidacji książeczek mieszkaniowych ●
- Możliwość nabycia garażu tuż przy budynku ●

Nowy BUDYNEK nr 6
przy ul. Pułaskiego
Termin przekazania
- grudzień 1999 r.

M1 - 28,52 m², 29,49 m²
M2 - 42,23 m², 45,39 m²
47,18 m², 48,81 m²
M3 - 57,07 m², 62,52 m²



Ostatnia okazja,
aby skorzystać z
ulgi budowlanej
w podatku
dochodowym.

POKRYCIE DACHOWE

"Ondulina" produkcji niemieckiej
w rewelacyjnej cenie
skorzystaj
z ulgi podatkowej
12,12 zł/m²



tel. 653-94-80, 675-34-35, fax 676-13-44
tel. kom. 0-602-120-964

F I A T

PHU KONRYS s.c.

posiada
ograniczoną ilość samochodów
Cinquecento 704
z bonifikatą 2700 zł.
* możliwość 2-letniej gwarancji

KONRYS Białystok
ul. Zwycięstwa 8F ☎ 651 63 64
651 64 44

PREF BET

ŚNIAĐOWO

KOSTKA BRUKOWA SZARA I KOŁOROWA

- GRUBOŚĆ 6 I 8 CM ● BOGACTWO WZORÓW
- REWELACYJNIE NISKIE CENY!

W LISTOPADZIE DODATKOWE RABATY!

SPRAWDŹ SAM W:

1. CENTRUM OBSŁUGI BUDOWNICTWA ("PREFBET")
ŁÓMŻA, AL. LEGIONÓW 147 D, TEL. 18-06-72
2. PPB "PREFBET" SP. Z O.O.
(ŚNIAĐOWO) UL. KOLEJOWA 17, TEL. 17-61-29

Z NAMI WYGRYWASZ ZAWSZE!

Dom
i ogród
TRAFEX

Monte
Bianco

AGD, RTV

Parkingi

Biażet

300 m

PPH
Wiór s.c.

W-wa

Szosa Płn.-Obwodowa

Zamieniamy
stare na nowe
lodówki i pralki
- rabat do 15%
Najniższe ceny
w regionie

ZAPRASZAMY

do nowo otwartego salonu AGD i RTV

6. Monte Bianco

Białystok, ul. Szosa Płn.-Obwodowa 38
(teren Biażetu) tel. 675-33-83, 653-90-50

1. Białystok
ul. Hurtowa 4
tel. 744-25-35
tel. 742-00-42
2. Bielsk Podlaski
ul. Mickiewicza 62
tel. 730-04-01
3. Grajewo
ul. Piłsudskiego 13
tel. (086) 723-140
4. Sokółka
ul. Boh. M. Cassino 12
tel. 711-26-87
5. Łomża
ul. Al. Legionów 54
tel. (0-86) 19-04-55

solo[®]

poleca:

JESIENNA PROMOCJA

od 1.X do 31.XII.98



piłarka
spalinowa
SOLO 639
moc: 2,6 KM

sprzedaż premiowana
szczegóły w punktach sprzedaży

do każdej zakupionej
pilarki

dodatkowy łańcuch firmy:
OREGON
GRATIS!

Zapraszamy do naszych punktów handlowo-serwisowych:

P.H.U. "SOLO", BIAŁYSTOK, ul. Wasilikowska 47/B,
tel. 0-85 67 52 069

Sklep Ogrodniczy "ABC", AUGUSTÓW, ul. Nowomiejska 3 A,
tel. 0-87 643-21-55

Z.A.K. TRUSZKOWSKI "OGRODOM", ŁOMŻA,
ul. Nowogrodzka 38 A,
tel. 0-86 16 39 66

Z.H.U. "FARMER", RUDKA,
ul. Oleandzka 37,
tel. 0-85 7394 181



**TANIA REKLAMA
TWOJEJ FIRMY
NA KOLOROWEJ MAPIE**

REGIONU ŁOMŻYŃSKIEGO

**SKORZYSTAJ!
ZADZWOŃ!**

TYLKO DO 20 LISTOPADA B.R.

NASZ TELEFON
0-52 345-66-16
0-52 345-66-17
(DZIAŁ MARKETINGU)

WYDAJEMY KSIĄŻKI I ALBUMY ARTYSTYCZNE,
KATALOGI WYSTAWOWE, EKSKLUZYWNE MAGAZYNY,
POCZTÓWKI, MAPY, RAPORTY ROCZNE, LITERATURE
FIRMOWĄ, BROSZURY, ZAPROSZENIA, KARTY MENU,
PLAKATY, KALENDARZE.

Oferta Specjalna!

Liczba samochodów limitowana



Renault Scenic
52.098,36 + VAT

Tylko przez Leasing



- ✓ Wydatki przeznaczone na środki transportu wprowadzisz w koszty bieżącej działalności firmy
- ✓ VAT - do odpisania

TOWARZYSTWO FINANSOWO-LEASINGOWE "TFL" S.A.

Filia w Białymstoku 15-113 Szosa Ptn.-Obwodowa 38, 8 piętro, pok. 806
tel. (085) 75 30 22 w. 485, 585, fax (085) 75 30 22 w. 385



Renault Megane
33.083 + VAT



Renault Kangoo
44.613 + VAT

Szczegółowe informacje
o samochodach:

PW. REMEX, ul. 27 Lipca 67
tel. 675-07-72
653-85-43

Nominacja Konfederacji
Pracodawców Polskich
do nagrody "ZŁOTEGO GROSZA"
dla najlepszej firmy 1996 roku



D1015870

FADBET SA w Białymstoku

oferuje

do sprzedaży lokale handlowo-usługowe wraz z infrastrukturą towarzyszącą w realizowanej we własnym zakresie kamienicy zlokalizowanej w Białymstoku przy ul. św. Rocha 6 (śródmieście)

W kamienicy zlokalizowano:

- 25 lokali handlowo-usługowych o łącznej powierzchni 1211 m
- 14 stanowisk garażowych w parkingu podziemnym

Planowany termin realizacji III kwartał 1999 r.

Sprzedaż lokali odbędzie się w drodze przetargu ofertowego.

Oferty należy składać w terminie do dnia 25.11.1998 r.

Proponowane ceny wywoławcze za 1 m² powierzchni użytkowej (bez podatku VAT)

Lokalizacja

	strona południowa od ul. św. Rocha	strona północna
parter	4.700 zł/m ²	3.200 zł/m ²
I piętro	3.100 zł/m ²	2.800 zł/m ²
II piętro	2.600 zł/m ²	2.500 zł/m ²
piwnica (pom. magazynowe)	700 zł/m ²	-
piwnica (lokalne użytkowe)	-	2.000 zł/m ²
parking podziemny	19.000 zł/stanowisko garażowe	

Zastrzega się prawo odwołania przetargu i jego unieważnienia bez podania przyczyn.

Z ogólnymi warunkami przetargu, dokumentacją techniczną i warunkami umownymi zapoznać się można w
FADBET SA 15-182 Białystok, ul. 27 Lipca 60
tel. (085) 6752434, 6752575, 6752717, fax (085) 6754324.

J1015545

BLACHY DACHÓWKOWE

Nowość! - aluminiowa powlekana blacha dachówkowa ALUDACH. Blachy trapezowe profil optyczny.

Blachy dachówkowe: wieloletnia trwałość i estetyka, podwójny rowek kapilarny zapewniający idealną szczelność, gwarancja na 10 lat, różnorodność kolorów i powłok, długości blach wg życzenia klienta, akcesoria dachowe, systemy rynnowe, doradztwo techniczne.

Blacha cynkowana, miedziana, kwasoodporna
ATRAKCYJNA OFERTA WSPÓŁPRACY DLA DYSTRYBUTORÓW

Augustów, Murbet (087) 643-28-88, 643-11-88, Białystok, F.H. ZAJKOWSKA, (085) 745-50-29, Białystok HEBUD (085) 741-84-70, 41-83-61, Grajewo, SKŁAD STALI I MAT. BUDOWLANYCH JANKOWSCY (086) 722-743, Kamionek k.Szczytna PPHU M. LIPIŃSKA, (089) 624-51-72, Olecko, SKŁAD MAT. BUD. (087) 423-05-40, Pisz, SPRZ. MAT. BUDL. MELNICKI (087) 423-05-40, Pisz BUD-MET2 (087) 423-55-40, Pisz Belpax (0-87) 423-48-54



19-300 Elk, ul. Towarowa 9, tel./fax (087) 610-03-00, 610-36-25

SZAFY
STANLEY **RATY**
PIECZĄTKI
trodat
WIZYTÓWKI GRAWERTON
USZCZELNIANIE
OKIEN
R.B. Białystok, ul. Mickiewicza 44 A
tel./fax (085) 732-32-71; 732-33-06

TERAZ
DEKOR



PANELE
PODŁOGOWE

NAJLEPSZY
WYBÓR

FACHOWA
OBSŁUGA

*Architekt doradza
bezpłatnie

DEKOR
ul. Nowowarszawska 128
tel. 741-44-79

D1015680

GRZEJNIKI
coilvector
- tanie
- oszczędne
- do instalacji c.o.
- elektryczne
BEZPŁATNE WYKONANIE
KOMPLETNEJ INSTALACJI.

Filia Białystok, ul. Ryska 1,
tel./fax (0 85) 74 32 807, 74 32 476

KALENDARIUM

XX WIEKU

POLSKA
ŚWIAT



Jest to przygotowana specjalnie z okazji kończącego się wieku
seria wydawnicza, prezentująca najważniejsze wydarzenia
w głównych dziedzinach życia dwudziestego stulecia.

Każde cztery lata historii XX wieku dokumentują dwa zeszyty,
gromadzone w oddzielnych segregatorach:

„Świat” i „Polska”.

Zeszyty w cenie 3,99 zł każdy, od 9 listopada w kioskach

D1015670

DACHÓWKI BITUMICZNE

MEMBRANY HYDROIZOLACYJNE

Systemy wentylacyjne
Systemy hydroizolacji
Systemy rynnowe
Deski czołowe i podbitki
Folie dachowe
Docieplenia budynków
Tynki mineralne
Papy termozgrzewalne
Bitumiczne płyty faliste
Dachówki cementowe
Płyty przezroczyste z PCV

isola

NEXMAR

NEXMAR sp. z o.o.
15-008 Białystok, ul. Ryska 1
(wjazd od ul. Łąkowej)
tel. (0-85) 654-55-79, 741-22-32,
fax (0-85) 732-35-24

J1015293

GRESY GLAZURA TERAKOTA

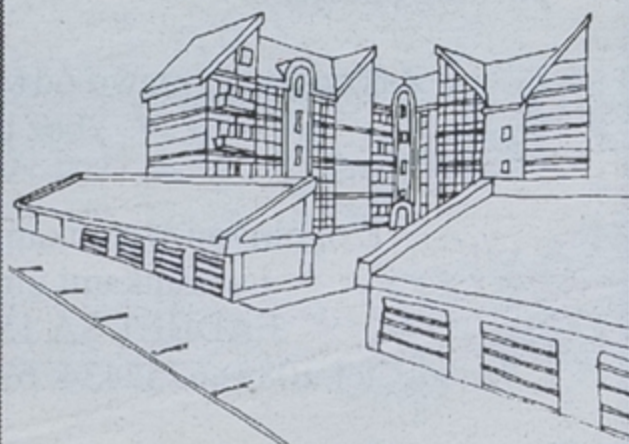
NAJTANIEJ

HURTOWNIA "CONSUS"
ul. Elewatorska 29
tel. 651 02 95, tel. kom. (090) 328-100

D1015867

MARZYSZ

O WŁASNYM MIESZKANIU?



OSIEDLE
"KAMERALNE"
W BIAŁYMSTOKU
NA NOWYM MIEŚCIE

małe mieszkania

szansa

skorzystania
z dużej
ulgi podatkowej

unibud

KONTAKT: BIAŁYSTOK
UL. BRUKOWA 24, TEL. 744 32 10
BIELSK PODLASKI
UL. BRAŃSKA 132, TEL. 730 00 01 DO 9 w. 481

a1015781

ASTRA CLASSIC

ASTRA CLASSIC Z GLIWIC
DNI OTWARTE
6-8 LISTOPADA

Poduszka powietrzna kierowcy i pasażera
w standardzie. Ubezpieczenia OC, AC, NW gratis

OPEL BANK **OPEL**

ZAPRASZAMY

"KWIATKOWSKI" Sp. z o.o.
ELK, UL. KILIŃSKIEGO 5
salon 610 26 14 serwis 621 51 12 komis 610 21 02

J1015498

FIAT
Alfa Romeo

- > Przeglądy oraz naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne
- > badania techniczne pojazdów
- > wyważanie kół, naprawa i wymiana ogumienia
- > montaż zabezpieczeń, radioodtwarzaczy i telefonów
- > konserwacja podwozi
- > myjnia ręczna

ASO KONRYS zaprasza
Białystok, ul. Zwycięstwa 8F
tel. 651 33 99

J1015697

STOLARKA
WOŁOMIN S.A.
Laureat konkursu

OKNA
DRZWI
Autoryzowany dealer
JADOM Sp z o.o.

Białystok, Szosa Płn.-Obwod. 5
(wjazd od ul. Traugutta)
tel./fax 653-94-39, 654-45-50 (9.00-17.00)

a1015656

TANIE OPONY!

- Hurtownia opon i akumulatorów "GUMPOL" Zambrów, ul. Mazowiecka 57 tel. (086) 71 35 11
- Hurtownia opon - nowo powstała Łomża, Aleja Legionów 56 (wjazd stacja paliw STATOIL) tel. (086) 19 86 80

Autoryzowane serwisy
• Michelin • Goodyear • Barum
Continental • TC Dębica
• Stomil Olsztyn

Bezpłatna wymiana i wyważanie. RATY!

OPONY ZIMOWE
Szukam dobrego punktu pod
w.w. działalności w Elku, Ostrołęce, Łomży

J101351

D1015640

Centrum
Techniki
Sanitarnej

Białystok ul. Pałacowa 3
tel. (085) 32-01-06 tel/fax 32-32-46

rury i złączki PE
systemu COPRAX



- polietylen sieciowany
- połączenia zaciskowe
- ogrzewanie podłogowe
- rozprowadzenie wody zimnej, ciepłej
- podłączenia grzejników c.o.
- odporne na korozję i czynniki chemiczne

rury i kształtki
miedziane



- do instalacji wody pitnej
- do instalacji grzewczych i olejowych
- estetyczne i trwałe
- nieszkodliwe dla zdrowia i środowiska

HURT - DETAL
pon.-pt. 7.00 - 18.00
sob. 8.00 - 14.00



"FABET-ŁOMŻA" S.C.
FABET
W. Brzostowski &
J. Makuszczyński

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-BUDOWLANE

Doświadczony producent wyrobów z betonu.
Na sezon budowlany 1998 r. proponuje:

- kostka brukowa, szara i kolorowa
- strop TERIVA NOVA!
- beton towarowy z transportem
- oraz szereg sprawdzonych prefabrykatów z betonu dla budownictwa jednorodzinne, wielorodzinne itp.

18-400 Łomża ul. Wojska Polskiego 176
tel./fax (086) 166 201

D101336

Lokal 54 m2
sprzedam
Goldap - rynek,
centrum
Suwalska
Specjalna Strefa
Ekonomiczna
sase.com.pl
tel. 0601-65-28-08

1015863

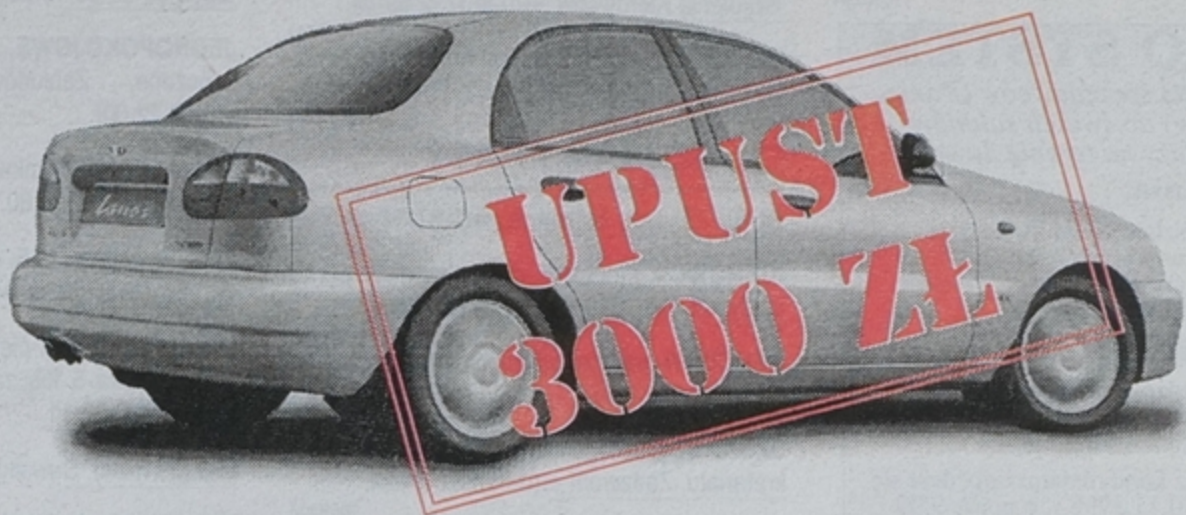
DLACZEGO I TY NIE MIAŁBYŚ ZOSTAĆ LIDEREM?*

* Tico i Lanos w 1998 r. są liderami w swoich segmentach rynku

NOWE **TICO**
POLISA AC, OC, NW GRATIS



LANOS



ZAPRASZAMY DO NAJWIĘKSZEJ SIECI SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW W REGIONIE



DAEWOO
Dobry wybór

Białystok - BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 651 41 35
INPOL, ul. Szosa Płn.-Obwodowa 38, (0-85) 653 81 00
POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 675 45 50, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 651 26 01
TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 653 90 72
Elk - AUTOSALON EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 621 49 47
ZEM, ul. Bema 2, (0-87) 610 52 41, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 610 31 52
Giżycko - AUTOSALON EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 428 55 44
Łomża - POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189 526, **Zambrów** - ul. Białostocka 10, (0-86) 716 630
Suwałki - AUTOSALON EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 565 61 40
Augustów - TURMOT, ul. Mazurska 4, (087) 643 28 68, **Pisz** - AUTOSALON EUCAR, ul. Gizewiusza 3, (087) 425 07 44



J1015821

ASTRA CLASSIC

ASTRA CLASSIC Z GLIWIC
DNI OTWARTE
6-8 LISTOPADA



OPEL BANK



ZAPRASZAMY

"MOTOZBYT" Autoryzowany Dealer Opla
16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 91. Tel. (087) 566 48 28
Autoryzowana Stacja Obsługi, tel. (087) 566 50 43
PRZYJMujemy SAMOCHODY UŻYWANE W ROZLICZENIU

J200986

Top Market

11-500 Giżycko
ul. Moniuszki 13

nawiąże współpracę
z hurtowniami
oraz z producentami
różnych branż.

Tel. (0-87) 428-04-50.

(1015887)

KOTŁY ŻELIWNE

GAZOWE, OLEJOWE
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA

INSTALACJE

C.O., WODY, OGRZEWANIA
PODŁOGOWEGO W SYSTEMIE

Kisan ZIS-AR Sp. z o.o.
Białystok, ul. Kolejowa 6A
tel. 651-22-53, fax 651-24-87

Barbara i Daniel Ohotski

zam. Pamry 8, 11-514 Wydminy skupują
do 30 listopada 1998 r. jakówki ras mięsnych:

LIMUOSIN, CHAROLESE.

Warunek - aktualne badania wet.
na białaczkę, brucelozę, gruźlicę.
Kontakt: po 17.00 tel. (0-87) 421-00-47.
421-02-84, 421-21-01.

Zakład Zaopatrzenia Usług i Produkcji w KOPLANACH k. Białegostoku Sp. z o.o., 16-061 JUCHNOWIEC

informuje

że w dniu 24.11.1998 r.

odbędzie się przetarg nieograniczony
na sprzedaż środków trwałych:

1. Tokarka rewolwerowa 1E 365BP.
2. Tokarka uniwersalna TPC-40B.
3. Wiertarka pionowa WKM-30, szt. 2.
4. Półautomat spawalniczy DPS-400, szt. 2.
5. Szlifierka OND-350P.
6. Przecinarka ramowa ON 253.
7. Tokarka rewolwerowa 1E 340.
8. Wiertarka promieniowa 1M 55.
9. Szlifierka do otworów SOJ-10.
10. Przecinarka z podajnikiem automatycznym ON 254.
11. Szlifierka do wałków RUP 28x1000.
12. Samochód ROBUR.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zakładu na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Do cen nabycia zostanie naliczony należny podatek VAT.

Informacje o przetargu, tel. (0-85)66-32-216, tel. (0-85)66-32-988.

Sprzęt można oglądać codziennie w godzinach 8.00-15.00: poz. 1-6

DABROWA B., ul. Kunawina 68, poz. 7-12 w KOPLANACH.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

(1015806)

Państwowa Inspekcja Weterynaryjna Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w Łomży, ul. Nowogrodzka 160

ogłasza przetarg ustny na sprzedaż sprzętu laboratoryjnego, części zamiennych do samochodów Fiat 125, Wolga, Gaz, Ułaz, Żuk, sprzętu weterynaryjnego oraz sprzętu fotograficznego.

Przetarg odbędzie się w dniu 1998.11.20 o godz. 10.00 w siedzibie Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej Wojewódzkim Inspektoracie Weterynarii w Łomży przy ul. Nowogrodzkiej 160.

Sprzęt można oglądać w dniu 19 listopada 1998 r. w godz. 10.00-14.00 oraz w dniu przetargu. O ile pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku, o godz. 12.00 zostanie ogłoszony II przetarg.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Wykaz sprzętu jest do wglądu w pokoju 106.

Informacje można uzyskać pod nr tel. 163-454 wew. 42.

(101354)



PIERWSZY W REGIONIE AUTORYZOWANY DEALER I SERWIS

Z nami po drodze...

ŠKODA AUTO



Poleca:

SAMOCHODY CIĘŻAROWE:

FELICIA VAN.....22 663 zł netto
FELICIA COMBI VAN....24 549 zł netto
PICK-UP.....24 008 zł netto
OCTAVIA COMBI VAN...41 221 zł netto



SAMOCHODY OSOBOWE:

FELICIA26 950 zł
FELICIA COMBI29 250 zł
OCTAVIA.....41 990 zł
OCTAVIA COMBI48 490 zł

PUP "TOR" BIAŁYSTOK, ul. Choroszczańska 24 ☎ 652 13 83 ☎ 651 35 21 ☎ 651 30 70



J1015686

PRACA

ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE, składanie długopisów - zatrudniamy. Cały kraj. Informacje bezpłatne, kopia zwrotna. Przedsiębiorstwo "MENAGER", 99-300 Kutno, box 107.

ADRESOWANIE kopert - zatrudniamy. Płacimy do 5 zł sztuka. Cały kraj. Informacje gratis, kopia zwrotna. "EURO-INVEST", 99-300 Kutno, box 28.

AKWIZYTORÓW zatrudnię, (0-85)73-92-094.

AUTO SYSTEM

zatrudni sprzedawców (Panie, Panów) do swoich salonów sprzedaży na terenie Suwałk

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie
- komunikatywność
- operatywność
- miła prezencja

Oferujemy:

1. bardzo atrakcyjne zarobki
2. szkolenia
3. miłą atmosferę pracy

Spotkanie z kandydatami odbędzie się w dniu 10.11.1998 r. o godz. 9.00 w Suwałkach, ul. Pułaskiego 71 (AUTOSALON EUCAR).

Prosimy zabrać ze sobą list motywacyjny, życiorys + zdjęcie.

BEZPOŚREDNI zleceniodawcy zatrudnią pracowników chałupniczych. Wysokie zarobki, zapewnienie i odbiór gwarantowane. Materiał próbny po otrzymaniu znaczka 6,00 zł. ALIM-PEX, Przegródka 2/1, 73-234 Łasko.

CHAŁUPNICTWO, 0602/437-897.

CHAŁUPNICTWO - 2.100 zł. Zaopatrzenie, zbyt, umowa. Materiał próbny. PHU "GAMMA", 75-331 Koszalin, Bałtycka 2. Informacje bezpłatne. Kopia zwrotna.

CHAŁUPNICTWO - montaż kołczaków, sakiewek, wykańczanie śliniaczków (zestawy 275/450,-). Odbiór - dostawa. "Infoforta". Dołączyć znaczek 6,10. "102 ACJ", 22-117 Chełm, Lwowska 11.

CHAŁUPNICTWO. Gwarantowane umowę, 2.100 zł miesięcznie. Zapewniony Zbyt, zaopatrzenie, urządzenie. Informacje, umowy - "LITHIUM" 87-140 Chełmża, Jana 6. Dołączyć znaczki za 4,40,-.

CHAŁUPNICTWO dla każdego - adresowanie, rozsyłanie, składanie. Zbyt, zaopatrzenie, umowa. Zarobki 3.100,-. Znaczek 4,90,-. "EURO-MEX" 64-761 Krzyż, skr. 5.

DO 2.000,- możesz zarabiać umieszczając reklamę na samochodzie, domu lub działce. Chętnych poszukuje firma "Oskar", 50-950 Wrocław, skr. 989. Załącz znaczki za 5,30.

FIRMA niemiecka płaci 800,00 miesięcznie za umieszczenie jej reklamy na twoim samochodzie lub działce. Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo "RUBBER" 41-300 Dąbrowa Górnicza BOX 190, załącz znaczki za 5,30 zł.

KLEJENIE KOPERT - cały kraj. Kopia zwrotna + znaczek. Jerzy Cwikowski, 16-400 Suwałki, Witosa 15/36.

"MAJOR" CBIZ proponuje wyjazdy do pracy za granicą. (0-85)730-15-40.

OVB ALLFINANZ poszukuje współpracowników z Augustowa, Sejn, Suwałk i okolic. Spotkanie informacyjne: Suwałki Dom Nauczyciela, Kościuszki 120, 7 XI 98 godz. 17.00.

P.U.H. "MPO" spółka z o.o. w Białymstoku zatrudni akwizytorów 675-27-18 wew.327

POSZUKUJEMY DO PRACY W NIEMCZECH. WSZYSTKIE ZAWODY, WIEK, PŁEĆ OBOJETNA. ZGŁOSZENIA NA ADRES: R. P. CONSULTING & SERVICE AGENTUR POSTFACH 910145, 51071 KOLN, NIEMCY.

PRACĘ w księgowości uzyskasz po niedługim przeszkoleniu, al. Solidarności 15, (0-85)651-34-94.

SEKRETARKĄ możesz zostać po profesjonalnym szkoleniu, al. Solidarności 15 (0-85)651-34-94.

WIGO-POLSKA (oczyszczanie wody pitnej i technologicznej) poszukuje osób do współpracy z Elku, Pisz, Suwałk, okolic. Wysokie zarobki. Spotkanie informacyjne 9.11.1998 poniedziałek, godz. 17.00 Szkoła Podstawowa 9, Elk (Konieczki), (0-89)533-25-48.

WYSOKO DOCHODOWE chałupnictwo - adresowanie, montaż, składanie. Zbyt, umowa - znaczek 4,90,- "GUDI" 66-413 Gorzów 15, skr. 906.

ZATRUDNIĘ kierownika produkcji wędliniarskiej: Łomża. (086)16-67-44, po 19.00.

ZATRUDNIĘ pana, wiek do 30 lat. Wymagane prawo jazdy kat. BCE. Mile widziane umiejętności stolarskie. Salon Meblowy, Zabia 20.

ZATRUDNIĘ pomoc domową, panią w wieku 22-36 lat, samotną. Zapewnione mieszkanie, wyżywienie, stałe wynagrodzenie za pracę. Po ważne oferty ze zdjęciem, kierować listownie na adres: M-SERWIS, 18-400 Łomża, ul. Piłsudskiego 88.

ZATRUDNIAMY panią na kierownika Ośrodka Szkolenia Kierowców. (0-85)732-89-44.

ZŁECĘ prowadzenie sklepu firmowego (wytroby cukiernicze). (0-85)73-92-094.

SZUKAM PRACY

BUS 1,7T - kraj, zagranica. (0-87)64-49-301.

KIEROWCA mechanik samochodowy, prawo jazdy kat. ABCET. (0-85)65-38-568.

RENCISTA - samochód osobowy, przyczepka. (0-87)567-63-55.

SZUKASZ pracowników kadr, księgowości, sekretariatu. Zadzwoń! (0-85)651-34-94.

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

AGENCJA "KLEPACZY", Augustów. (0-87)643-23-68, 643-05-74.

AGENCJA Nieruchomości "PROMENADA". Suwałki, (0-87)565-19-07.

"AKROPOL" Nieruchomości - kupno, sprzedaż, wynajem. Św. Rocha 10A/109. (0-85)744-59-98.

AUGUSTÓW, Agencja Obrotu Nieruchomościami, Wierzbna 5. (0-87)644-73-85, 643-31-77, 090/53-56-00.

"DOMINIUM" - Nieruchomości - Wynajem - Lipowa 4, (0-85)74-35-185.

ŁOMŻA, "Titan", Polowa 45, (086)166-226.

MEDIATOR - Dwupokojowe, Sikorskiego, umeblowane - rodzinie wynajmie. (085)74-47-057.

SUWAŁKI - "TRANSACJA". (0-87)566-56-14.

KUPIĘ

MAZURY, ładnie położoną posiadłość, 602-840-152.

SPRZEDAM

15 ha wraz z budynkami, gm. Suchowola, (0-85)712-42-34.

18 ha + zabudowania: Modzele Stare 13 k. Wygody (blisko Łomży): (086)16-00-82.

1 ha trasa Elk - Olecko. (0-87)610-26-58, 610-79-95 po 17.00.

38 mkw. 2-pokojowe - Hajnówka, (0-85)873-45-20, po 18.00 (0-85)654-44-00.

50 mkw., II piętro, centrum. (0-85)741-30-17.

ATRAKCYJNE 48 mkw., od zaraz, Bielsk Podlaski, (0-85)730-07-16.

ATRAKCYJNE mieszkanie w centrum, II piętro, 69,5 mkw. Agencja: (0-85)743-25-09.

ATRAKCYJNY pawilon handlowo-mieszkalny, 130 mkw., centrum Grajewa. (0-86)72-36-56.

BUDYNEK mieszkalno-usługowo-biuro w Giżycku. (0-87)428-43-35.

DOM, Zambrów. (0-86)71-67-36.

DOM drewniany, z działką 0,40 ha w Rajgrodzie. (086)188-963, po 17.00.

DOMEK letniskowy. (0-87)615-04-09.

DOM parterowy, działka własnościowa w Sochoniach. (0-87)643-00-59.

DOM w Grajewie, (0-85)746-31-13.

DOM w Olecku nad jeziorem, (0-46)857-71-73, 090/241-620.

DOMY: parterowy, piętrowy. Suwałki, (0-87)566-34-09.

DWUPOZIOMOWE, 90 - tania. (0-85)66-11-887.

DZIAŁKA budowlana 986 mkw., Hajnówka. (0-87)873-27-77, po 18.00.

DZIAŁKA letniskowa, 10 arów: nad Jez. Roś. (086)16-66-01.

DZIAŁKĘ, 6800 mkw., w Nowodworcach. (0-85)718-67-48.

DZIAŁKĘ budowlaną. Suwałki, (0-87)565-14-08.

DZIAŁKĘ budowlaną 0,6 ha (całą lub pół) nad rzeką Rajgród. (0-89)527-61-18wew.5

DZIAŁKĘ budowlaną uzbioroną, Piątka, 0601-85-14-75; po 18.00: (086)180-868.

ELK, centrum, 61 mkw., trzy pokoje, telefon, garaż. 601-369-479.

GARAŻ blaszak ocieplany. (0-87)517-20-98, 517-21-51 po 18.00.

GOSPODARSTWO rolne 18 ha, budynki, przy trasie Suwałki - Raczki. (0-87)568-54-71, 568-58-22 po 18.00.

JEDNOPOKOJOWE, 27,9 mkw., nowe, wykończone, Zabłudów, (0-85)651-19-13, (19.00-22.00).

KAWALERKĘ 23 mkw., III piętro - Nowogródzka, (0-85)74-21-180.

LUB wynajmę, M-5, Wysokie Mazowieckie, (0-86)75-21-53, (0-81)886-26-87.

M-2, 35,6 mkw., III piętro, Bielsk Podlaski, Kaziemierzowska 5 lub zamienię w Białymstoku. (0-85)730-37-11.

M-3 (39 mkw.) Suwałki, (0-87)566-69-12.

M-4, (64 mkw.), Chelchy k. Elku, (0-85)753-00-60.

M-5, 73 mkw., Węgorzewo, Kopernika. (0-87)427-72-03, 427-45-65 wieczorem.

MIESZKANIE 32mkw. - centrum Bielska, (0-85)730-53-29 po 17.00.

MIESZKANIE 48,5 mkw. (0-85)742-31-45, 744-26-09.

MIESZKANIE 66 mkw., Łomża, (090)33-49-72.

NOWE, 60 mkw. w Łomży. (086)16-27-35, 0-601-306-601.

NOWY dom nad jeziorem, przy lesie. (0-87)64-46-724.

OKAZJA! 65 mkw. + garaż, centrum. (0-85)652-18-99.

OKAZYJNIE nieruchomości na Mazurach, budynki, ziemia, las, dostęp do jeziora. (0-87)425-82-25.

PAWILON handlowy, metalowy 10 mkw. - nadaje się na parking strzeżony. (0-87)567-62-05, 566-59-72.

PLACE budowlane 1000 i 1300 mkw. przy Długiej 95 w Łapach, (0-22)759-19-71.

PLAC przemysłowy 4800 mkw. przy trasie Białystok - Lublin we Franopolu k. Sarnak, 800 mkw. betonu, garaż, pomieszczenie socjalne, wiatę, 40.000 zł. Stefański, (0-22)781-48-73.

PÓŁ bliźniaka 65 mkw., nieczynszowy, garaż, telefon, działka, ogród, sad, 10 km od Elku. Sprzedaż, zamiana. (0-87)621-05-59.

SAJZY k. Elku - działki z prawem budowy nad jeziorem Łaśmiady, (0-85)675-58-59, 090/34-85-14.

SPRZEDAM działkę. Bielsk Podlaski, 730-23-03.

SPRZEDAM działkę z budynkiem. Bielsk Podlaski, 730-23-03.

SPRZEDAM działkę z domem murowanym - Sokółka, (0-85)711-45-20 po 16.00.

WŁASNOŚCIOWE 34 mkw., (0-85)741-55-62.

WYNAJMĘ

2 pokojowe, nowe z telefonem. (0-85)730-91-19.

DO wynajęcia lokal (120 mkw.) w Ostrołęce: 090-371-479.

DO wynajęcia lokale (3.000 mkw. i 150 mkw.) w centrum Łomży; 16-35-03.

DO wynajęcia magazyn (120 mkw.): Łomża, 16-62-08.

DO wynajęcia magazyn - Hajnówka. (0-85)682-28-10 do 16.00.

DO wynajęcia trzypokojowe, (0-85)650-30-20.

GARAŻ, Akacjowa. (0-85)654-03-10.

GARAŻ - Orzeszkowej, (0-85)741-55-62.

KUCHNIE letnią, (0-85)653-93-28.

LOKAL, 300 mkw., centrum Grajewa, Elka. (0-86)72-44-05 po 16.00.

LOKAL - góra 50 mkw., dół 50 mkw., (0-85)716-72-68.

LOKAL do wynajęcia, Słonimska 2. (0-85)675-20-89.

LOKAL handlowy 85 mkw., Suwałki, Północ. (0-87)566-76-71.

LOKAL handlowy do wynajęcia, Suwałki, Pułaskiego 30J. (0-87)567-55-25.

LOKAL w centrum Suwałk do wynajęcia. (0-87)566-26-94.

MIESZKANIE - centrum Białegostoku, (0-85)715-21-93.

MIESZKANIE (58 mkw.): Rumiankowa 2/15, (085)654-67-13, 0-601-297-902.

MIESZKANIE małżeństwu, (0-85)743-76-94.

POKÓJ chłopcom, (0-85)6-755-627, 6-751-600.

POKÓJ do wynajęcia - Suwałki. (0-87)566-26-41.

POKÓJ pracującej. (0-85)65-20-974.

SAMODZIELNY pokój. (0-85)652-26-45.

UMEBLOWANE dziewczętom. Po 18.00: (0-85)6-535-590.

WYDZIERZAWIĘ budynek - 100 mkw. Białystok, (0-85)730-23-03, 730-55-40.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star", rolety zabezpieczające. ZALUS, 65-11-994.

AZBUD. Cegła klinkierowa - 1,56 zł/szt (brutto).

AZBUD. Materiały budowlane. Prowiantowa 12, (0-85)651-10-66.

AZBUD. Suchy tynk - 5,60 zł/mkw. (brutto).

AZBUD. Szwedzkie blachy dachówkowe - 26,95 zł/mkw. (brutto).

BEZPŁATNE cyklinowanie, remonty mieszkań. (0-87)567-63-30.

BUDOWLANE, wykończeniowo remontowe, pełen zakres, faktury VAT. 604-28-12-89.

DRZWI, zamki, tapicerka. (0-85)66-17-241.

DRZWI antywłamaniowe, tanio - raty, (0-85)732-90-25.

ELEKTRYK, VAT, (0-85)654-29-42.

GLAZURA, hydraulika, malowanie, tapetowanie, najwyższa jakość. Smaczny, (0-85)732-25-60.

GLAZURA, terakota, remonty. (0-85)741-85-25.

INDECO wygodne mieszkanie

SZAFY, GARDEROBY WNEKI, BIURA

- KANADYJSKIE DRZWI SUWANE W SYSTEMIE STALOWYM I ALUMINIOWYM
- BOGATA KOLORYSTYKA PŁYT I LUSTER
- DRZWI DO SAMODZIELNEGO MONTAŻU W DOWOLNYM WYMIARZE
- USŁUGI STOLARSKIE

BIAŁYSTOK, ul. Marczykowska 6a (Świat Kuchni), tel. 651-52-01 w. 14 ul. Legionowa 4, tel. 732-91-23 (róg Sienkiewicza)

Bielsk Podlaski, ul. Kazimierzowska 6 tel. 303-512

GLAZURA, terakota - remonty. (0-85)74-44-159.

KOMINKI, piece kaflowe, remonty, (0-85)65-10-481.

MEBLE łazienkowe, (0-85)65-35-505.

NAJTANIEJ! Ocieplanie, szpachlowanie, malowanie. 602-434-269.

OCIEPLANIE budynków pianką krylaminiową: (025)758-58-40, 0603-286-401.

OKAZJA! SYSTEMY DOCIEPLEN - NAJTANIEJ. (0-85)651-10-66.

OKNA, drzwi, zabudowy balkonów - PCV, aluminium. "ZALUS", 65-11-994.

OKNA PCV - najtaniej, (0-85)651-10-66.

OKPOL - OKNA DACHOWE - NAJTANIEJ. (0-85)651-10-66.

REMONTY. (0-85)745-25-36.

REWELACYJNA metoda ocieplania domów pianką. 0602-511-741.

SIDING, sprzedaż i montaż, pokrycia dachowe, 633-812.

SIDING, (0-85)651-03-53.

STUDNIE. (0-85)744-33-93, 602-170-725.

KOMANDOR Autoryzowany Przedstawiciel PHU "DILAP" s.c. Białystok

Możliwość zabudowy każdego pomieszczenia

Dowolność w projektowaniu wnętrza szafy

Pokoje dziecięce, biura

TYLKO AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL GWARANTUJE WYSOKĄ JAKOŚĆ I SERWIS



Firma BARTOSZ zaprasza do nowo otwartego punktu sprzedaży
ul. Sejneńska 7 (koniec Handlowej)
tel./fax 745 47 31 w. 322, tel. 742 06 79 w. 346
SERWIS POMP CIEPŁOWNICZYCH

KONTENEREM, 80 gr/km. ☎(0-85)74-49-826.
KRAJ, zagranica, 1,5 tony. ☎0602/601-263.
ŁADUNKI powrotne z całej Polski. ☎0-601-297-007.

RADIO TAXI 96-22, bagażówki.

SKRZYNIOWY 2,5 tony,
 ☎(0602)886-107.

STAREM - żwir, inne. ☎(0-85)653-16-05, ☎0-602-851-904.

TRANSPORT ZAGRANICZNY,
 3,5 TONY (WYNAJEM).
 ☎(0-87)620-13-21.

WYJAZDY: Belgia, Holandia, Niemcy. ☎(0-85)715-49-61.

ŻWIR, czarnoziem, piasek. ☎(0-85)653-93-24.

ŻWIR, piasek, pulpa. ☎(0-85)7415-055,
 ☎090/237-397.

ŻWIR, pulpa, kamaz -tanio, ☎(0-85)676-17-95.

INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI,
FOLIE OCHRONNE OKIENNE,
ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY
ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI,
WITRYNY, UL. SIENKIEWICZA 67.
675-12-18 "ZAMIS".

BIURO Rachunkowe. ☎(0-85)74-21-442.

CZYSZCZENIE i odnawianie kurtek skór-
 nych, kozuchów, futer, mebli skórzanych. Lega
 k. Elku, ☎(0-87)610-27-55, Suwałki, 1 Maja
 27c, Łomża, Szosa Zambrowska 51.

ELEKTROINSALATORSTWO - pomiary. ☎(0-85)741-84-08.

GARAŻE, kraty, ogrodzenia. ☎(0-85)66-32-614.

NAGROBKOWE złozenia. ☎0-603-312-604.

OKNA, drzwi, sprzedaż, pomiary, doradztwo
 ☎66-19-136 0602-742-161

PIECZĄTKI, "ECHO", Suraska 1, ☎(0-85)742-01-93.

POMNIKI granitowe,
 ☎(0-85)741-90-87, ☎653-25-38.

SZKLARSKIE u klienta. ☎(0-85)65-24-418.

WYSUSZYM duże ilości drewna iglastego w
 nowoczesnej suszarni sterowanej komputero-
 wo. ☎(0-87)68-71-25, fax(0-87)68-71-24.

ZESPÓŁ GARDEN -niedrogo, ☎(0-85)66-15-937.

ZESPÓŁ muzyczny. ☎(0-85)6-521-493.

ZESPÓŁ muzyczny. ☎(0-85)742-15-74, ☎0-604-284-510.

ZESPÓŁ "QUATRO". ☎(0-85)732-75-49.

ZESPÓŁ "Weekend" -na żywo, ☎(0-85)745-48-17.

AUTO-MOTO

KUPIĘ

****(085)7455-284 "Autokomis "Twoje Marze-
 nie" Zaprasza: sprzedaż ratalna, duży wybór,
 ubezpieczenia komunikacyjne. Centrum Białe-
 gostoku, Mazowiecka 32.

(1ABC); Auto do remontu, powypadkowe:
 ☎(090)267-215.

"AMBIT" Sp. z o.o. AUTOSZROT.
 Skup samochodów powypadko-
 wych, na części. Sprzedaż części
 używanych, (komplet używanych
 części z demontażu Poloneza Ca-
 ro). Dobrynie Duże, ☎(0-85)7-
 197-796, ☎0-90-273-004.

AUTA powypadkowe, skorodowane:
 ☎(090)367-870.

AUTA powypadkowe, uszkodzone ☎(090)553-409.

AUTA powypadkowe do remontu: ☎(090)553-409.

AUTA rozbite, powypadkowe: ☎(090)36-78-70.

AUTA skorodowane, powypadkowe:
 ☎(090)26-72-15.

AUTOSZROT, skup aut powypadkowych, zło-
 mowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś El-
 cka, ☎(0-87)619-73-84.

KAŻDY powypadkowy,
 ☎0602/724-512.

POWYPADKOWY, uszkodzony. ☎0-602-44-82-29.

SKUP samochodów w dobrym stanie -za go-
 tówkę. ☎(0-85)744-55-48, 652-37-24.

SPRZEDAM

***AUTOKOMIS "VOYAGER" pod dachem.
 Sprzedaż, raty, PTS. Myśliwska 2. ☎(085)74-
 14-718, 74-10-517.

**AUTOKOMIS, Białystok,
 ul. Prowiantowa 19,
 ☎/fax (085)65-20-420.

125P +gaz włoski, (1980), 1.200 zł. ☎0-602-593-597.

FIMOT S.C.
 Dealer DAEWOO

"NOVY"
SALON DAEWOO
 oferuje pełną gamę samochodów
 dostawczych i ciężarowych.

LUBLIN II
POLONEZ TRUCK
CITROEN C-15
CITROEN BERLINGO
AVIA - promocja
tańsza o 6250 zł

FIMOT
 wypożyczalnia samochodów
 osobowych i dostawczych
ELK, UL. PODMIEJSKA 1
TEL. (0-87) 621-16-17
621-31-03
PROFESJONALNY SERWIS
GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

126P, (1994), ☎(0-85)741-30-66, ☎0602/614-839.
AKUMULATORY S.C. MOTOZBYT,
BIAŁYSTOK,
UL. ELEWATORSKA 52.
 ☎(0-85)651-85-12, 652-40-91.

ATU plus, (1997), I właściciel, wspomaganie,
 alufelgi, centralny zamek na pilota. ☎(0-85)6-
 754-564.

AUDI 100 2.0D (1988). ☎(0-87)567-46-35.
AUDI 100 2.3 (1984), po wypadku: Łomża,
 ☎160-341.
AUDI 80, (1988), stan bardzo dobry, cena:
 18.200. ☎(0-85)730-50-55.
AUDI 80 1.9TDI combi, B4 (1992/93), składak.
 Łomża ☎0-602-115-681.
AUTA zachodnie, używane- raty. ☎(0-87)620-12-72.
AUTOKOMIS "CHAMPION", Białystok, Stole-
 czna 2 -dojazd od Krakowskiej, ☎(0-85)746-
 03-48, ☎0602/191-670.
AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiary,
 raty. ☎744-55-48.
AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92,
 ☎(087)653-231, zamiary, skup, raty.
AUTO KOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10.
 ☎0602645866.
AUTOKOMIS "WAZ",
 ul. Zwycięstwa 10, ☎(085)65-15-424.
 Skup za gotówkę.
CHEVROLET Lumina 3.1 (1991), 7-osobowy,
 benzyna, gaz; 123.000 km (31.000.-);
 ☎(086)78-23-58, po 19.00.

AUDI 100 2.0D (1988). ☎(0-87)567-46-35.
AUDI 100 2.3 (1984), po wypadku: Łomża,
 ☎160-341.
AUDI 80, (1988), stan bardzo dobry, cena:
 18.200. ☎(0-85)730-50-55.
AUDI 80 1.9TDI combi, B4 (1992/93), składak.
 Łomża ☎0-602-115-681.
AUTA zachodnie, używane- raty. ☎(0-87)620-12-72.
AUTOKOMIS "CHAMPION", Białystok, Stole-
 czna 2 -dojazd od Krakowskiej, ☎(0-85)746-
 03-48, ☎0602/191-670.
AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiary,
 raty. ☎744-55-48.
AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92,
 ☎(087)653-231, zamiary, skup, raty.
AUTO KOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10.
 ☎0602645866.
AUTOKOMIS "WAZ",
 ul. Zwycięstwa 10, ☎(085)65-15-424.
 Skup za gotówkę.
CHEVROLET Lumina 3.1 (1991), 7-osobowy,
 benzyna, gaz; 123.000 km (31.000.-);
 ☎(086)78-23-58, po 19.00.

AUDI 100 2.0D (1988). ☎(0-87)567-46-35.
AUDI 100 2.3 (1984), po wypadku: Łomża,
 ☎160-341.
AUDI 80, (1988), stan bardzo dobry, cena:
 18.200. ☎(0-85)730-50-55.
AUDI 80 1.9TDI combi, B4 (1992/93), składak.
 Łomża ☎0-602-115-681.
AUTA zachodnie, używane- raty. ☎(0-87)620-12-72.
AUTOKOMIS "CHAMPION", Białystok, Stole-
 czna 2 -dojazd od Krakowskiej, ☎(0-85)746-
 03-48, ☎0602/191-670.
AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiary,
 raty. ☎744-55-48.
AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92,
 ☎(087)653-231, zamiary, skup, raty.
AUTO KOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10.
 ☎0602645866.
AUTOKOMIS "WAZ",
 ul. Zwycięstwa 10, ☎(085)65-15-424.
 Skup za gotówkę.
CHEVROLET Lumina 3.1 (1991), 7-osobowy,
 benzyna, gaz; 123.000 km (31.000.-);
 ☎(086)78-23-58, po 19.00.

AUDI 100 2.0D (1988). ☎(0-87)567-46-35.
AUDI 100 2.3 (1984), po wypadku: Łomża,
 ☎160-341.
AUDI 80, (1988), stan bardzo dobry, cena:
 18.200. ☎(0-85)730-50-55.
AUDI 80 1.9TDI combi, B4 (1992/93), składak.
 Łomża ☎0-602-115-681.
AUTA zachodnie, używane- raty. ☎(0-87)620-12-72.
AUTOKOMIS "CHAMPION", Białystok, Stole-
 czna 2 -dojazd od Krakowskiej, ☎(0-85)746-
 03-48, ☎0602/191-670.
AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiary,
 raty. ☎744-55-48.
AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92,
 ☎(087)653-231, zamiary, skup, raty.
AUTO KOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10.
 ☎0602645866.
AUTOKOMIS "WAZ",
 ul. Zwycięstwa 10, ☎(085)65-15-424.
 Skup za gotówkę.
CHEVROLET Lumina 3.1 (1991), 7-osobowy,
 benzyna, gaz; 123.000 km (31.000.-);
 ☎(086)78-23-58, po 19.00.

AUDI 100 2.0D (1988). ☎(0-87)567-46-35.
AUDI 100 2.3 (1984), po wypadku: Łomża,
 ☎160-341.
AUDI 80, (1988), stan bardzo dobry, cena:
 18.200. ☎(0-85)730-50-55.
AUDI 80 1.9TDI combi, B4 (1992/93), składak.
 Łomża ☎0-602-115-681.
AUTA zachodnie, używane- raty. ☎(0-87)620-12-72.
AUTOKOMIS "CHAMPION", Białystok, Stole-
 czna 2 -dojazd od Krakowskiej, ☎(0-85)746-
 03-48, ☎0602/191-670.
AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiary,
 raty. ☎744-55-48.
AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92,
 ☎(087)653-231, zamiary, skup, raty.
AUTO KOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10.
 ☎0602645866.
AUTOKOMIS "WAZ",
 ul. Zwycięstwa 10, ☎(085)65-15-424.
 Skup za gotówkę.
CHEVROLET Lumina 3.1 (1991), 7-osobowy,
 benzyna, gaz; 123.000 km (31.000.-);
 ☎(086)78-23-58, po 19.00.

AUDI 100 2.0D (1988). ☎(0-87)567-46-35.
AUDI 100 2.3 (1984), po wypadku: Łomża,
 ☎160-341.
AUDI 80, (1988), stan bardzo dobry, cena:
 18.200. ☎(0-85)730-50-55.
AUDI 80 1.9TDI combi, B4 (1992/93), składak.
 Łomża ☎0-602-115-681.
AUTA zachodnie, używane- raty. ☎(0-87)620-12-72.
AUTOKOMIS "CHAMPION", Białystok, Stole-
 czna 2 -dojazd od Krakowskiej, ☎(0-85)746-
 03-48, ☎0602/191-670.
AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiary,
 raty. ☎744-55-48.
AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92,
 ☎(087)653-231, zamiary, skup, raty.
AUTO KOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10.
 ☎0602645866.
AUTOKOMIS "WAZ",
 ul. Zwycięstwa 10, ☎(085)65-15-424.
 Skup za gotówkę.
CHEVROLET Lumina 3.1 (1991), 7-osobowy,
 benzyna, gaz; 123.000 km (31.000.-);
 ☎(086)78-23-58, po 19.00.

AUDI 100 2.0D (1988). ☎(0-87)567-46-35.
AUDI 100 2.3 (1984), po wypadku: Łomża,
 ☎160-341.
AUDI 80, (1988), stan bardzo dobry, cena:
 18.200. ☎(0-85)730-50-55.
AUDI 80 1.9TDI combi, B4 (1992/93), składak.
 Łomża ☎0-602-115-681.
AUTA zachodnie, używane- raty. ☎(0-87)620-12-72.
AUTOKOMIS "CHAMPION", Białystok, Stole-
 czna 2 -dojazd od Krakowskiej, ☎(0-85)746-
 03-48, ☎0602/191-670.
AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiary,
 raty. ☎744-55-48.
AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92,
 ☎(087)653-231, zamiary, skup, raty.
AUTO KOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10.
 ☎0602645866.
AUTOKOMIS "WAZ",
 ul. Zwycięstwa 10, ☎(085)65-15-424.
 Skup za gotówkę.
CHEVROLET Lumina 3.1 (1991), 7-osobowy,
 benzyna, gaz; 123.000 km (31.000.-);
 ☎(086)78-23-58, po 19.00.

AUDI 100 2.0D (1988). ☎(0-87)567-46-35.
AUDI 100 2.3 (1984), po wypadku: Łomża,
 ☎160-341.
AUDI 80, (1988), stan bardzo dobry, cena:
 18.200. ☎(0-85)730-50-55.
AUDI 80 1.9TDI combi, B4 (1992/93), składak.
 Łomża ☎0-602-115-681.
AUTA zachodnie, używane- raty. ☎(0-87)620-12-72.
AUTOKOMIS "CHAMPION", Białystok, Stole-
 czna 2 -dojazd od Krakowskiej, ☎(0-85)746-
 03-48, ☎0602/191-670.
AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiary,
 raty. ☎744-55-48.
AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92,
 ☎(087)653-231, zamiary, skup, raty.
AUTO KOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10.
 ☎0602645866.
AUTOKOMIS "WAZ",
 ul. Zwycięstwa 10, ☎(085)65-15-424.
 Skup za gotówkę.
CHEVROLET Lumina 3.1 (1991), 7-osobowy,
 benzyna, gaz; 123.000 km (31.000.-);
 ☎(086)78-23-58, po 19.00.

AUDI 100 2.0D (1988). ☎(0-87)567-46-35.
AUDI 100 2.3 (1984), po wypadku: Łomża,
 ☎160-341.
AUDI 80, (1988), stan bardzo dobry, cena:
 18.200. ☎(0-85)730-50-55.
AUDI 80 1.9TDI combi, B4 (1992/93), składak.
 Łomża ☎0-602-115-681.
AUTA zachodnie, używane- raty. ☎(0-87)620-12-72.
AUTOKOMIS "CHAMPION", Białystok, Stole-
 czna 2 -dojazd od Krakowskiej, ☎(0-85)746-
 03-48, ☎0602/191-670.
AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiary,
 raty. ☎744-55-48.
AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92,
 ☎(087)653-231, zamiary, skup, raty.
AUTO KOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10.
 ☎0602645866.
AUTOKOMIS "WAZ",
 ul. Zwycięstwa 10, ☎(085)65-15-424.
 Skup za gotówkę.
CHEVROLET Lumina 3.1 (1991), 7-osobowy,
 benzyna, gaz; 123.000 km (31.000.-);
 ☎(086)78-23-58, po 19.00.

AUDI 100 2.0D (1988). ☎(0-87)567-46-35.
AUDI 100 2.3 (1984), po wypadku: Łomża,
 ☎160-341.
AUDI 80, (1988), stan bardzo dobry, cena:
 18.200. ☎(0-85)730-50-55.
AUDI 80 1.9TDI combi, B4 (1992/93), składak.
 Łomża ☎0-602-115-681.
AUTA zachodnie, używane- raty. ☎(0-87)620-12-72.
AUTOKOMIS "CHAMPION", Białystok, Stole-
 czna 2 -dojazd od Krakowskiej, ☎(0-85)746-
 03-48, ☎0602/191-670.
AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiary,
 raty. ☎744-55-48.
AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92,
 ☎(087)653-231, zamiary, skup, raty.
AUTO KOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10.
 ☎0602645866.
AUTOKOMIS "WAZ",
 ul. Zwycięstwa 10, ☎(085)65-15-424.
 Skup za gotówkę.
CHEVROLET Lumina 3.1 (1991), 7-osobowy,
 benzyna, gaz; 123.000 km (31.000.-);
 ☎(086)78-23-58, po 19.00.

AUDI 100 2.0D (1988). ☎(0-87)567-46-35.
AUDI 100 2.3 (1984), po wypadku: Łomża,
 ☎160-341.
AUDI 80, (1988), stan bardzo dobry, cena:
 18.200. ☎(0-85)730-50-55.
AUDI 80 1.9TDI combi, B4 (1992/93), składak.
 Łomża ☎0-602-115-681.
AUTA zachodnie, używane- raty. ☎(0-87)620-12-72.
AUTOKOMIS "CHAMPION", Białystok, Stole-
 czna 2 -dojazd od Krakowskiej, ☎(0-85)746-
 03-48, ☎0602/191-670.
AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiary,
 raty. ☎744-55-48.
AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92,
 ☎(087)653-231, zamiary, skup, raty.
AUTO KOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10.
 ☎0602645866.
AUTOKOMIS "WAZ",
 ul. Zwycięstwa 10, ☎(085)65-15-424.
 Skup za gotówkę.
CHEVROLET Lumina 3.1 (1991), 7-osobowy,
 benzyna, gaz; 123.000 km (31.000.-);
 ☎(086)78-23-58, po 19.00.

AUDI 100 2.0D (1988). ☎(0-87)567-46-35.
AUDI 100 2.3 (1984), po wypadku: Łomża,
 ☎160-341.
AUDI 80, (1988), stan bardzo dobry, cena:
 18.200. ☎(0-85)730-50-55.
AUDI 80 1.9TDI combi, B4 (1992/93), składak.
 Łomża ☎0-602-115-681.
AUTA zachodnie, używane- raty. ☎(0-87)620-12-72.
AUTOKOMIS "CHAMPION", Białystok, Stole-
 czna 2 -dojazd od Krakowskiej, ☎(0-85)746-
 03-48, ☎0602/191-670.
AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiary,
 raty. ☎744-55-48.
AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92,
 ☎(087)653-231, zamiary, skup, raty.
AUTO KOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10.
 ☎0602645866.
AUTOKOMIS "WAZ",
 ul. Zwycięstwa 10, ☎(085)65-15-424.
 Skup za gotówkę.
CHEVROLET Lumina 3.1 (1991), 7-osobowy,
 benzyna, gaz; 123.000 km (31.000.-);
 ☎(086)78-23-58, po 19.00.

AUDI 100 2.0D (1988). ☎(0-87)567-46-35.
AUDI 100 2.3 (1984), po wypadku: Łomża,
 ☎160-341.
AUDI 80, (1988), stan bardzo dobry, cena:
 18.200. ☎(0-85)730-50-55.
AUDI 80 1.9TDI combi, B4 (1992/93), składak.
 Łomża ☎0-602-115-681.
AUTA zachodnie, używane- raty. ☎(0-87)620-12-72.
AUTOKOMIS "CHAMPION", Białystok, Stole-
 czna 2 -dojazd od Krakowskiej, ☎(0-85)746-
 03-48, ☎0602/191-670.
AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiary,
 raty. ☎744-55-48.
AUTOKOMIS</

GALWANIZERNA "GAL-MET", Korzenio-wskiego 9, ☎(0-85)743-72-01. Wymiary wa-nien 2500x1200x1000.

KREDYT- wnioski, biznes plan, doradztwo go-spodarcze, ☎(0-85)741-70-74.

LOMBARD FABIAN, Lipowa 16a/2 (codziennie 8.00-19.00), ☎(0-85)732-50-17.

POŻYCZKI pieniężne pod zastaw. ☎(0-85)74-45-212, Żabia 18/1.

SPRZEDAM pomysły. ☎0-90-325-578.

ZAKŁAD krawiecki przyjmie zlecenia na szy-cie. ☎0-602-32-12-12.

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO". Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna. ☎(085)744-55-48.

NAUKA

ANGIELSKI, matematyka, ☎(0-85)653-11-08.

EDUKATOR przyjmuje zapisy do Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego, ul. Poleska 52. Tel. (0-85)67-52-700, ☎67-52-702.

EGZAMINY -prawo, historia, ☎(0-85)742-72-52.

GITARA klasyczna, mgr sztuki, ☎(0-85)744-59-49.

KADROWCOM -kurs prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, al. Solidar-ności 15, ☎(0-85)651-34-94.

KOREPETYCJE- angielski. ☎(0-85)742-42-33.

KOREPETYCJE-chemia. ☎(0-85)742-67-57.

KURS kierowców AB. "ALFA", Zwycięstwa 8D, (obok Madro). ☎(0-85)65-14-779, 3.XI.98, godz. 17.00.

KURS kroju i szycia. ☎(0-85)732-89-44.

biuro podróży
nowator
w cenie wycieczka zagraniczna
uprawnienia państwowe
zajęcia tylko w niedzielę

**KURS PILOTOW
WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH**

termin: listopad '98 - luty '99
cena: 395 zł (przy opłacie jednorazowej)
440 zł (przy opłacie w czterech ratach po 110 zł)
Gwarancja wszystkim(!) zagranicznego wyjazdu
stażowego, najlepszym pracy od 100 zł/dzień
Białystok ul. M.C. Skłodowskiej 13
tel. 7 426 336, 7 426 956

KURS prawa jazdy, kat. ABTCE. Promocja! Rozpoczęcie 9.11.98, godz. 18.00. Ośrodek Szkolenia Kierowców "CENTRUM", Lipowa 31/33, lok. 18, ☎(0-85)742-09-62.

KURS prawa jazdy: Zadzwoni!!! ☎(0-85)732-89-44.

KURSY kierowców, ☎(0-85)65-21-504. Najniż-sze ceny.

LICEUM Ogólnokształcące -EKSTERNISTY-CZNIE. Zadzwoni!!! ☎(0-85)732-89-44.

MATEMATYKA, fizyka. ☎(0-85)74-483-12.

MATEMATYKA, ☎(0-85)744-87-35.

OLC -kursy komputerowe (120 zł), księgowości komputerowej (190 zł). ☎(0-85)742-27-97.

POTRZEBUJESZ zezwolenia na broń krótką-ukończ specjalistyczny kurs przygotowujący do zdania egzaminów: teoretycznego i praktycz-nego. Profesjonalna firma, duże doświadcze-nie. Informacje: ☎(0-87)66-35-20, ☎0602-286-222, ☎0603-219-400.

ROCK balet zaprasza dzieci od 5 do 15 lat. ☎(0-85)742-16-29.

SZUKAM nauczyciela skrzypiec, ☎(0-85)67-53-723.

TRWAJĄ zapisy: trening pamięci i koło infor-macyjne, dzieci wiek 7-9 l. 85./mies. ☎(0-86)166-856, po 20.00.

TURYSTYKA

BELGIA, ☎(0-85)833-18-81, ☎(0-85)730-18-68.

BRUKSELA, środa, najtaniej. ☎(0-85)675-22-14, ☎0-604-261-215.

BRUKSELA, wtorek. ☎(0-85)6-631-411.

BRUKSELA: wtorek, środa. ☎(0-85)7-167-204.

CZWARTEK -Belgia. ☎(0-85)716-10-19.

USA - wizy, wyjazdy, "PROMESSA" (085)744-59-02, (8,00-18,00).

USA -wizy, ☎(0-89)527-30-07.

ZAKUPY

SKLEPY

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 6517-656
ANTENY TV-SAT
TELEFONY, FAKSY
Oferujemy dobre produkty!
www.aval.com.pl

HURTOWNIE

HURTOWNIA Odzieży Zachodniej, towar w ciągłej sprzedaży, ☎(0-85)732-30-15, ☎0602/450-417.

ŁAŃCUCH "GALLA". S.C.
MOTOBYT, BIAŁYSTOK,
UL. ELEWATORSKA 52.
☎(0-85)651-85-12, 652-40-91.

NAJWIĘKSZY wybór fajerwerków, pokazy. ☎732-58-01.

OBUWIE HURT -DETAL.
ATRAKCYJNE CENY. BIAŁYSTOK,
RUMIAŃKOWA 31,
TEL. (0-85)661-74-32.

Białystok, ul. 1 Armii WP 5, ☎(085)653 98 48
Siemiatycze, ul. Pałacowa 14
Suwałki, ul. Kościuszki 103

Rabat 7% TANIEJ do 30.11.1998

PANELE BOAZERYJNE
GRZEJNIKI
WODNE I ELEKTRYCZNE

KUCHNIE GAZOWE
Mastercook/Wrozamet
ODKURZACZE
ZELMER
ŁODÓWKI, PRALKI
POLAR
w cenach fabrycznych
oferuje: Przedstawiciel Fabryk
- Hurtownia **CREDOX**
Białystok, ul. Handlowa 6
tel. 74 55 013, tel./fax 74 55 014

ŚWIATOWY LIDER W PRODUKCJI RUR PEX
WIRSBOR
EKOLOGICZNE INSTALACJE SANITARNE
WODA UŻYTKOWA
C.O. GRZEJNIKOWE
OGRZEWANIE PODŁOGOWE
SZWEDZKA JAKOŚĆ
NAJPROSTRZY MONTAŻ
WYTRZYMAŁOŚĆ - 100 LAT !!!
DYSTRYBUCJA, MONTAŻ, SZKOLENIA DLA INSTALATORÓW
15-405 Białystok, ul. Mickiewicza 59
Tel. 732 32 63, 732 37 05 Fax 732 28 81

DOMOCHRON
TV PRZEMYSŁOWA
SPOSÓB NA BEZPIECZEŃSTWO
UL. TOWAROWA 28
TEL. 743-214-21, FAX 743-239-74

TERMITECH
JUNKERS
● KOTŁY CO.
● PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C.
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50,
TEL./FAX 743-28-57

BOR - MAZ sc
INSTALACJE AUTO - GAZ
MECHANIKA
BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO
AUTO - LAKIERY - KOMPUTEROWY DOBÓR
USŁUGI TRANSPORTOWE
ELK, GDAŃSKA 40
TEL.(087) 610 36 49

ODZIEŻ używana, sortowana, 4,5 /kg. Bielsk Podlaski, ☎(0-85)730-06-22.

RENOMOWANA Hurtownia Odzieży Używa-nej. ☎090-35-34-56.

PRODUCENCI

BLACHY na dachy: -dowolna dłu-gość -12 zł/mb., -blacha trapezowa -24.5 zł/arkusz, -blacha falowana -24 zł/arkusz, -blacha płaska -23.5 zł/arkusz. ☎(0-85)712-17-04, Dąbro-wa Białostocka. Większa ilość -transport gratis.

PAPIER toaletowy jednowarstwowy, kolorowy -hurtowo, ☎(0-85)71-02-981.

PARKIET, mozaika, schody. ☎(0-85)683-32-76, ☎(0-85)682-21-50 po 16.00.

PARKIET, ☎(0-85)67-53-662.

PARKIET, ☎(0-85)719-41-54.

KOSTKA BRUKOWA
NOWOŚĆ!
STAROBRUK
(NOSTALIT) PRODUCENT
BUDROMAT Żdździe 1/k. Moniek
tel. (085) 716 26 05

PARKIETY, schody, wykończenia. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków. ☎(0-87)42-18-397.

ZDROWIE

* **ALERGIA**. Bezbolesne testy i leczenie. Cen-trum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wy-konuje testy na 2500 alergenów oraz odczula-nie (metoda S.I.T.) na urządzeniach najno-wszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)745-32-62, 10.00- 19.00.

***PRO-MEDIC**. ALERGIE. Bezinwazyjne testy, trwałe odczulanie. Informacja, zapisy. ☎(0-85)732-21-42, Warszawska 81.

***PRO-MEDIC**. Poprawa odporności dzieci, do-rostych. Odczulanie z toksyn, metali ciężkich, cieków wodnych. Terapia bólu. Wspomaganie leczenia nerwic, astmy, nadciśnienia, reumaty-zmu, tarczycy, wielu innych. BICOM, MRT. ☎(0-85)732-21-42.

ALERGIE -testy, odczulania, homeopatia. ☎(0-85)663-14-62.

ALERGOLOG Alicja Tomorowicz -testy, lecze-nie. Białystok, Wyszyńskiego 1, ☎0601/345-390, ☎(0-85)661-45-19. Wysokie Mazowieckie, Szpitalna 5 -wtorki 15.00.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎744-44-19.

BADANIE włosów, ☎744-44-19.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎744-44-19.

BIELACTWO, łuszczycy, ☎(0-601)21-43-88.

CUDOWNA TERAPIA SIT. Nerwice- depresje-astma- alergie- choroby układu pokarmowego, krążenia- choroby stawów, kości i mięśni- cu-krzyca- prostata. Rzymowskiego 43/28. ☎745-32-62. 10.00- 19.00.

DENT-PLAST KLINIKA
STOMATOLOGICZNO
-IMPLANTOLOGICZNA
-DR N.MED. GRAŻYNA SZPAK,
BIAŁYSTOK, RADZYMIŃSKA 5,
☎(0-85)652-45-26.
CHIRURGIA PLASTYCZNA
-PROF. DR HAB. JÓZEF JETHON.

GABINETY ginekologiczne dr. med. Janusza Tomaszewskiego. Rejestracja, ☎(0-85)732-20-22.

GASTROLOGICZNY gabinet, Mickiewicza 27. USG, endoskopia, leczenie, L-4. ☎(0-85)732-30-47.

GINEKOLOG dr Iwona Chomczyk, Waszyng-tona 1/9, ☎(0-85)744-76-31, ☎0602/463-159, ☎654-78-82.

KLINIKA ginekologiczna w Grodnie zaprasza. Tanio. ☎0602/345-499.

KLINIKA Położnictwa i Ginekologii Operacyjnej. Białystok, Parkowa 6, tel. 732-20-22, 732-41-62, dyżury całodobowe.

OKULISTA J. Michnowski. Soczewki kontakto-we (kolorowe), badania komputerowe, USG, laser, jonoforeza. DH "Pasaż", Św. Rocha 10a, lok. 207, ☎0-602-649-865, ☎(0-85)652-40-05 po 20.00).

PRYWATNY Gabinet Stomatologiczny, lek. stom. Andrzej Kwasik, Puszkina 18, ☎(0-85)675-16-50, ☎0604/869-150. Porcelanowe korony i mosty -współpraca z laboratorium Voit International, protezy szkieletowe, zatrzasko-we, całkowite.

PSYCHIATRA -Adam Choroszuca. Nerwice, zaburzenia psychiczne (depresje), alkoholizm (Anticol, Esperol), choroby wieku podeszłego, zaburzenia seksualne. Terapia indywidualna, Świętojańska 17/1, codziennie (oprócz czwart-ków), 15.00-17.00, soboty 14.00-15.00, wizy-ty domowe, ☎(0-85)73-27-735.

PSYCHIATRA -W. Janowska, ul. Warszawska 81, codziennie 16.00- 19.00, soboty 10.00-13.00. ☎0-603-260-334.

SOCZEWKI kontaktowe, kolorowe, toryczne. Płynny dezynfekujący. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085) 744-44-19.

TWÓJ dentysta Medica Dental, specjaliści stomatologii ogólnej, chorób przyzębia, chirurgii stoma-tologicznej, Protetyka Dorota Łu-kjan, Suraska 1A/4, ☎661-81-58, ☎742-26-62, ☎0-604-220-862.

USG ginekolog, 8.00- 20.00. ☎(0-85)732-20-22.

VIAGRA, ☎0-604-21-38-52.

WSZECHSTRONNE odmładzanie (kolagen, embrioblasty). ☎(0-85)663-14-62.

ROLNICTWO

KUPIĘ

KUPIĘ drewno tartaczne: osika, topola, olcha. Wydmyny, ☎(0-87)421-01-26 i ☎90375067.

LAS, ☎0601/82-55-10.

NEPTUNA 413. ☎(0-86)755-468.

PSZENICĘ, ☎(0-85)718-52-61.

SKUPUJEMY żyto. ☎(0-87)568-55-50.

ZBIORNIK na mleko 500-600 litrów, mało uży-wany, ☎(0-85)719-65-80.

SPRZEDAM

20 ha lasu. ☎(0-86)73-21-35.

3 ha ziemi wydzierzawiej (okolicie Wysokiego Maz. -Falki). ☎(0-85)663-14-62.

ABC Hodowcy: zbiorniki, dojarki przewodowe, bańkowe -montaż, gwarancja. ☎(0-85)745-30-46.

BIZON 0-56, (1985), 30.000.- ☎(0-85)7-169-567.

BIZON (1980): ☎(086)16-34-36.

BIZON Z-056, (1988). ☎(0-83)345-18-01.

BIZON Z-56, (1986), U-912, stan idealny. ☎(0-87)642-43-74.

C-330, (1985), kombajn Anna, (1984). ☎(0-86)702-142.

C-330M, 904. ☎(0-87)568-51-60 po 18.00.

C-360, Bizon Z-56: Łomża, Kraska 105.

C-360, Targonie Wielkie 7, 18-314 Zawady.

C-360-3P, (1989). ☎(0-86) 755-468.

C-4011, przerobiony C-360. ☎(0-87)567-28-99.

CIAGNIK 1614. ☎(0-87)516-33-47.

CIAGNIK C-335M. ☎(0-87)428-23-21.

CIAGNIK C-360, (1980), stan bardzo dobry. ☎(0-87) 64-12-217.

CIAGNIK C-360, (1986), Bogusze 58 k.Sokół-ki.

CIAGNIK Farmer do zrywki leśnej, tatra z dźwigiem Hiab do przewozu dłużycy. ☎(0-85)737-35-95.

CIAGNIK K-150, (1987), brona talerzowa 6 m, ☎(0-85)657-46-29 po 20.00.

CIAGNIK U-1004 (29.000.-). Przyczepa 4-to-nowa (3.000.-). ☎(0-87)523-82-25.

CIAGNIK Ursus-914, (1989). ☎(0-86)74-50-56.

CIAGNIK ursus C-330, przebieg 540mh. 15.000.- ☎(0-87)566-67-73 po 20.00.

CIAGNIK Ursus U-4512, (1991), 3860 cmsześć. ☎(0-85)716-10-46.

CIAGNIK Zetor 7245 (1989). ☎(0-87)64-42-110.

CLAAS Merkator 70 +szarpacz, 33.000 zł, lub zamienię na MTZ-82, ładowacz TUR-2, 1.800 zł. ☎(0-85)655-69-69.

CZĘŚCI do kombajnu porzeczkowego. ☎(0-85)743-44-52.

CZĘŚCI ZAMIENNE DO MASZYN ROLNICZYCH, NIEMIECKICH,
☎(0-89)741-63-74, "FRICKE",
MRAGOWO, PRZEMYSŁOWA 6.

ELK, SUWALSKA 64,
☎(0-87)620-13-21. **KOMBAJNY**
ZBOŻOWE, ZIEMNIACZANE,
PRASY, CIAGNIKI, SZŁADZARKI.
RATY.

GOSPODARSTWO 55 ha, budynki murowane, (stawy). ☎(0-85)657-46-29 po 20.00.

GOSPODARSTWO rolne 24 ha, specjalizacja produkcji mleka. Wysokie 14, gm. Korycin. ☎(0-85)653-26-98, (17.00- 20.00).

IMPORTOWANE ciągniki ZETOR 7045-70KM, napęd przedni, 5718-60KM. URSUS 385-80KM, przedni napęd. C-350 60KM, C-362 60KM, 1004 100KM, przedni napęd. MTZ-80 przedni napęd, MTZ-90. Dobry kombajn zbożo-owy CLASS-GIGANT. ☎(0-87)68-71-25, fax(0-87)68-71-24.

KOMBAJN Claas HDR, 3,60, sieczkarnię do kukurydzy. ☎(0-85)6-534-533.

KOMBAJNY, PRASY, WYCINAKI,
PRZYPYKI SAMOZBIERAJĄCE,
AGREGATY, INNE.
POSEZONOWA OBNIZKA, RATY.
☎(0-89)741-29-74, "FRICKE",
MRAGOWO, PRZEMYSŁOWA 6.

KOMBAJNY, prasy fahr, classa, zbiornik, kol. Przytulanka 56, -tanio, ☎(0-85)716-55-23.

KOMBAJN Z-020, wiązałkę. ☎(0-85)650-13-52.

KOMBAJN zbożowy. ☎(0-85)737-13-42.

KOMBAJN zbożowy 3 m szer., sieczkarnia ku-kurydzy fahr, przyczepa sianokiszonki, ☎(0-85)71-24-217.

KOMBAJN zbożowy MF-507 (24.000 zł): ☎(086)70-10-57.

KUKURYDZĘ paszową, ☎(0-85)71-88-118.

LOSZKI

KLACZE arabskie. ☎(0-87)516-53-51.

ODDAM kotka w dobre ręce, ☎(0-85)744-48-07.

OWCZARKI niemieckie, szczeniata rodowodowe. ☎(0-85)730-35-36.

SHIH-TSU szczeniata. ŻYWA MASKOTKA! Suwałki, ☎(0-87)566-66-51.

SPRZEDAM kucyki szetlandzkie. ☎(0-87)567-54-18, ☎(0-87)567-97-42 po 20.00.

TRESURA psów, sprzedaż szceniąt "Kjon", ☎(0-87)61-99-128.

WETERYNARIA

LECZNICA - wizyty domowe, ☎(0-85)65-40-165, Zagórna 33.

LECZNICA. ☎732-35-76, Białowyny 7, Białystok.

RÓŻNE

KUPIĘ

BILARD, ☎(0-87)610-14-26.

GARAŻ, ☎(0-85)663-16-16.

KUPIĘ: przedwojenne stare meble, zegar, świeczniki, obrazy, biurko itp. ☎(022)781-47-37.

KUPIĘ używany jacht - Sportina 680, ☎(w godz. 17 -20.00), ☎(0-87)28-76-12.

OLSZYNE, ☎0601/82-55-10.

PLAKATY filmowe, ☎(0-85)675-43-48.

PPH "BOMS" Suwałki, Sejneńska 57 skupi każdą ilość papierówki iglastej, liściastej. Płatność przy odbiorze. Informacje: ☎(0-87)566-45-22, ☎(0-87)566-72-09.

SKÓRY z nutrii. ☎090664439.

SKUPUJEMY AKUMULATORY, ZŁOM KOLOROWY, 0,20 ZŁ/KG, ZAPEWNIAMY TRANSPORT, ☎(085)651-36-94.

SPRZEDAM

BAŁAJKI. ☎(0-85)741-63-69.

BRAMĘ wjazdową z furtką. ☎(0-85)743-44-52.

DESKI całówki, wyprawione, 180 cmkw. ☎(086)70-10-57.

FRANCUSKĄ suknię ślubną, ☎(0-85)651-19-13, (19.00-22.00).

GRZEJNIKI, bojler. ☎(0-85)66-32-614.

GRZEJNIKI żeliwne, ☎(0-85)719-70-34 po 20.00.

JACHTY Sportina-595, 600, 682, 760, Focus, Mak-707, Sasanka-660, TF, TFS, TT. ☎0-90-69-02-56.

KAFLE- ☎(0-85)663-26-13.

KOCIOŁ c.o. 130 mkw., producent. ☎(0-85)684-20-53, po 18.00.

KSEROKOPIARKI nowe i używane, najtańsze na rynku, Sokółka. ☎(0-85)711-56-68.

ŁADOWARKĘ Ł-34, Ładowarkę gąsiennicową, ☎090-677-198.

MASZYNY budowlane, import Niemcy. ☎090-677-198.

MASZYNY fabryczne: strugarka trzysłonna, szlifierka taśmowa, frezarka pionowa, strugarka, pilarka z podcinaczem, wiertarka pozioma. ☎(0-86)72-02-02 po 17.00., ☎(0-86)72-01-66 do 16.00.

MIESZANKA do ciasta Xun, ☎0-604-811-109.

MOZAIKA podłogowa- producent, Nowodworec, ☎(0-85)7-186-756.

NIEMIECKIE komplety wypoczynkowe 3+2+1 ze skóry na stelażu dębowym i inne, ☎(0-85)675-55-91.

NOWY tofograf, do ciężarowego, 1.000,- ☎(0-86)761-098.

ODKURZACZ RAINBOW -tanio. ☎(0-85)66-33-503.

PAKOWACZKĘ próżniową, wannę kwasoodporną, ☎(0-85)651-37-63.

PERKUSJĘ. ☎(0-87)64-46-724.

PIANINO "Calisia": ☎(086)17-57-20.

PILARKĘ wzdłużną wielotarczową, ☎(0-87)421-44-61, (wielopila).

PŁYTY wiórowe fornirowane, forniry. ☎(0-85)651-26-84.

PROMOCJA!!! Kominki ogrzewające drewnem cały dom, Wasilkowska 55, ☎(0-85)653-88-41.

PRZYŚCIENNĄ szlifierkę do lastryko i kamieni. ☎(0-85)718-86-53.

RADIO TAXI 744-44-44, tanio. ☎(0-85)7-44-97-05.

RAINBOW. Odkurzac. Okazyjnie! ☎(0-85)67-53-250.

REGAŁ pokojowy: ☎(086)17-81-67.

RÓŻNE silniki elektryczne, ☎(087)644-93-01.

SIDING +dodatki (220 mkw.) -4.000 zł. ☎(086)17-57-59.

SOLARIA, ☎(0-58)621-76-63.

STÓŁ do bilarda USA. ☎(0-85)653-97-23.

SUKNIĘ ślubną, dodatki, (170cm). 400,- ☎(0-87)566-95-27.

SUKNIĘ ślubną, ☎(0-85)663-16-16.

SYPIALNIĘ. ☎(0-85)7-437-646.

SYPIALNIĘ białą -tanio, ☎(0-85)663-22-86.

ŚWIERKI żywopłotowe, inne 3,-. ☎0-604-29-31-20.

TANI opał. ☎(0-85)6-618-981.

TARCICE, więźbę dachową, ☎(0-86)195-725.

TECHNICS duża wieża. ☎(086)16-20-69, (086)16-06-69.

TESTERY trzeźwości -unikniesz alkoholu w pracy, ☎(0-42)648-48-48.

WAGĘ 15-tonową. ☎(086)78-24-15.

WYPOSAŻENIE sklepu spożywczego, ☎(0-87)610-39-13.

WYPOSAŻENIE zakładu krawieckiego. ☎(0-85)6-542-930.

ZBIORNIKI na olej opałowy: ☎(086)17-81-67.

INNE

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)744-54-11, ☎0-90-662-189.

MATRYMONIALNE

BIURO "MARIAŻ". ☎(0-85)675-13-15.

BIURO "Orient". ☎(0-85)74-272-73.

JEŚLI dokucz ci samotność i masz jej dość, zadzwoń do Andrzeja, pomoże Ci ktoś. Biuro Matrymonialne, ☎(086)16-26-50.

PORZUC samotność. Panny, wdowy, rozwiedzione -poznaj panów. Solidne adresy, telefon, "PODLASIE", 21-300 Radzyń Podlaski, skrytka 53. Napisz -zaufaj!

Treść ogłoszeń drobnych z pięciu ostatnich numerów GAZETY WSPÓŁCZESNEJ poznasz dzwoniąc:



94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl

Sklep WDT

Udziela na poranne zakupy 5% rabatu od 6:00 do 10:00

Wysokie Mazowieckie
ul. Jagiellońska 10
tel. (086) 75-27-68TERRAZYT
FABRYKA OKIEN I DRZWI

UWAGA !

OTWARCIE SKŁADU FABRYCZNEGO
FIRMY "TERRAZYT"

TEL. (085) 7455070

Najtańsze okna typowe, kolorowe drzwi wewnętrzne.

Najniższe ceny w regionie !

ZAPRASZAMY OD 7. 11. 98 r. TO WARTO ZOBACZYĆ!

GRESY
GLAZURA
od 15 złCentrum Ceramiki
CERIM

Białystok, ul. Kolejowa 12, tel. 651-36-52

Gazeta Współczesna KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 2 ZŁ LUB 3 ZŁ

Maksymalnie 5 słów (ogł. za 2 zł) lub 9 słów (ogł. za 3 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:Ilość publikacji
☐ x 2 zł ☐ x 3 zł

imię, nazwisko:

adres, kod pocztowy:

podpis:

cena: telefon:

- Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 PBG S.A. Grupa Pekao S.A./Białystok można również przestać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
- Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
- Ogłoszenia za 2 zł i 3 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek (wyjątek p. 4).
- Jednorazowe zlecenie 9 emisji ogłoszenia umożliwia druk 1 w magazynie (uwzględniamy wielokrotność 9).

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA

- ☐ USŁUGI
- ☐ budowa, remont
- ☐ AGD, RTV
- ☐ transport
- ☐ inne

- ☐ PRACA
- ☐ zatrudnię
- ☐ szukam pracy
- ☐ NIERUCHOMOŚCI
- ☐ agencje
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ poszukuję
- ☐ zamienię
- ☐ wynajmę

- ☐ AUTO MOTO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ naprawy
- ☐ autoalarmy
- ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES

- ☐ ZAKUPY
- ☐ hurtownie
- ☐ sklepy
- ☐ producenci
- ☐ ROLNICTWO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ RÓŻNE
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ inne

KOMANDOR
SZAFY
GARDEROBY
WNĘKI Z DRZWIAMI
PRZESUWANYMI

Zabudowa wnętrz
na dowolny wymiar

BIELSK PODLASKI
Spółdzielnia Inwalidów "Przyszłość"
ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730 95 53
BIAŁYSTOK
ul. Wyszyńskiego 6a, lok. 12
(pawilon "Kupiec")
tel. 745 15 81

PUH „SPAWECH”
Białystok, ul. Sowiańska 40
tel. 085 743-73-12
(dealer firmy POLONIT)

"CENY HURTOWE I DETALICZNE"
bezzabestowe:
- płyty "POLONIT" (klingieryt)
- szczeliwa
- sznury termoizolacyjne
- uszczelki typ "ARMET"

oraz:
- artykuły spawalnicze
- sprzęt spawalniczy
- naprawiamy palniki i reduktory
(POMET-2)

Zapraszamy w godz. 8.00-16.00

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI
SUWANYMI

• LUSTRO • PŁYTA •

ZABUDOWA WNĘTRZ

DH KORAL
WYSZYŃSKIEGO 2/1
LOK. 107, TEL. 745-16-21

Ceramika
Hurtownia Materiałów
Budowlanych
Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

Oferujemy najlepsze materiały
klinkierowe poniżej cen fabrycznych

MATERIAŁY:
☐ KLINKIEROWE
☐ ELEWACYJNE
☐ OGRODZENIOWE
☐ DACHOWE



Kiedyś razem, dziś naprzeciwko siebie

Pod ligowym koszem

Krutikow szykuje Kałasznikowa

Aleksander Krutikow i Jerzy Karpiuk kilka lat temu tworzyli niezapomniany duet w II lidze prowadząc Instal Białystok, który był bardzo blisko awansu do ekstraklasy (przegraną finał play-off z AZS Toruń i baraż z Komfortem Stargard Szczeciński). Co prawda później drużyna ta awansowała do I ligi po turnieju barażowym, jednakże losy Aleksandra Krutikowa w białostockiej ekipie były już przesądzone. Zastąpił go Mirosław Noculak.

Sprawa dymisji Krutikowa wywołała wówczas wiele kontrowersji w sportowym środowisku. Los Krutikowa podzielił również Jerzy Karpiuk, solidaryzując się ze zwolnionym pierwszym trenerem.

Dzisiaj obaj szkoleniowcy spotykają się po dwóch stronach barykady. Aleksander Krutikow jest szkoleniowcem Astorii Bydgoszcz, a Jerzy Karpiuk ponownie prowadzi II-ligową drużynę z Białegostoku. Oba zespoły zmierzą się w ligowym pojedynku w najbliższą sobotę, 7 bm. o godz. 18 w hali przy ul. Antoniu-kowskiej. Przed meczem będzie spotkanie w lidze kadetów MIRPOL Białystok – Budowlani Olsztyn (godz. 15.30).

Drużyna Astorii Kujawiaka Bydgoszcz w tym sezonie wyraźnie zawodzi. W tabeli zajmuje dopiero 13. miejsce, zwyciężając dotychczas w dwóch spotkaniach: z AZS Szczecin

68:66 i Obrą Kościan 103:92.

Faworytem oczywiście są białostocczanie, którzy wcale nie zamierzają przerywać passy zwycięstw. Do czołowych zawodników Astorii należą Grzegorz Skiba i Grzegorz Gierszewski, jak również Robert Małeczek. Ponadto wczoraj trenowali z bydgoskim zespołem Litwin Ven-skunas (208 cm) i Rosjanin Kałasznikow (206). Ich występ przeciwko Rodeksowi stoi jednak pod znakiem zapytania. Działacze z Astorii wciąż poszukują pieniędzy na ewentualne transfery wyżej wymienionych koszykarzy.

Program X kolejki spotkań: Rodex – Astoria, AZS Koszalin – OSiR Pleszew, Meduza Sopot – Obrą Kościan, ŁKS Łódź – Polonia Warbud Warszawa, Legia Królewskie Warszawa – Czarni Słupsk, Black Jack Poznań – Turów Zgorzelec, AZS Szczecin – Kotwica Kołobrzeg. W meczu rozegranym awansem Pekaes II pokonał Pakmet Starogard Gdański 95:85.

Koszykarki Włókniarza wyjeżdżają natomiast do Gdyni, gdzie zmierzą się z drużyną BI II. Podopieczne trenera Wojciecha Błachno raczej dostaną kolejną lekcję nauki. Zespół z Bałtyku przegrał tylko raz, w meczu inauguracyjnym II ligi z Olimpią Poznań 74:87 i razem z Widzewem przewodzi w tabeli rozgrywek.

Niestety, po kilku kolejkach spotkań można zaobserwować, iż poziom koszykarskiej II ligi kobiet jest „zaskakująco” słaby. Nawet drużyny



Aleksander Krutikow

uznawane za kandydatów do awansu grają, oględnie mówiąc „mizerne”. Gdy pamięć sięgnie wstecz, nie znajdziemy tak słabych pojedynków ligowych, jak ma to miejsce obecnie. Dziś w drużynach zaplecza ekstraklasy grają przeważnie młodziutki koszykarki, które raczej powinny występować w ligach młodzieżowych. Niestety, kobieca koszykówka w Polsce z sezonu na sezon ulega powolnej degradacji. W I lidze mamy trzy, cztery zespoły, które od lat rywalizują o mistrzowski tytuł. Pozostałe to przeciętne ekipy, nie mówiąc już o II lidze, w której występują włókniarki z Białegostoku.

Program VI kolejki spotkań: BI II Gdynia – Włókniarz Białystok, TSK Łęczęność Olsztyn – Quay-Sport Poznań, Olimpia Poznań – MKS Kutno, Widzew Łódź – AZS Koszalin, Elita-MOS Wołomin – SMS PZKosz Warszawa.

(mark)

I liga bokserska

Tylko zwycięstwo

Przedostatni mecz, a ostatni na własnym ringu rozegrają pięściarze białostockiego Hetmana. Przeciwnikiem „chłopców” Stanisława Wąsowskiego i Jana Zylńskiego będzie trzecia drużyna tabeli KS Jastrzębie.

Pojedynek rozpocznie się w niedzielę (8 listopada) o godz. 11 w hali KS „Włókniarz” przy ul. Antoniu-kowskiej 60.

Kolejne zwycięstwo przybliżyłoby aktualnego lidera I ligi do bezpośredniego awansu w szeregi Superligi. „Hetmańskim” pozostanie jeszcze wyjazdowe spotkanie przeciwko KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Druga w tabeli Gwardia Warszawa ma wprawdzie aż dwa mecze mniej i tylko punkt straty, ale także bardziej skomplikowany (czytaj trudniejszy) układ spotkań. Już jednak działacze ze stolicy zaczynają „kombinować”. Podopieczni Pawła Skrzecza i Huberta Okroja nie pojechali na mecz do Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie była przygotowana hala i pięściarze gospodarzy. Tymczasem Polscy Związek Bokserski prawdopodobnie nakaze rozegranie spotkania. Większość wódatrzy PZB mieszka w Warszawie, nie ma więc co się dziwić, iż „koszula bliższa

ciału”. Trenerzy Hetmana nie chcą komentować tej decyzji, gdyż nie otrzymali oficjalnego komunikatu.

„KS Jastrzębie jest zdecydowanie lepszą drużyną od naszego ostatniego przeciwnika, którym był bydgoski Zawisza. Po nas są personalnie drugą siłą w I lidze. Wszystkich kibiców zapraszam do obejrzenia tego, ciekawie zapowiadającego się, spotkania” – stwierdził wczoraj S. Wąsowski.

Już w kategorii muszej czekają nas emocje. Zmierzą się Ukraińiec Matwieczuk, który nie zwykł przegrywać, z „naszym” Micielowem. Kategoria lekka to pojedynek byłego członka kadry olimpijskiej – Sydney’ 2000 Osmólskiego z Okrągłym (Hetman). W wadze lekkosredniej rękawice skrzyżują Pietrzak oraz Sokół (Hetman). Bokserzy ci walczyli w poprzedniej rundzie i lepszy okazał się zawodnik Jastrzębia. Teraz czas na rewanż. „Dla nas liczy się tylko zwycięstwo” – zakończył S. Wąsowski.

I liga:

1. Hetman	8	10	109:51
2. Gwardia Warszawa	6	9	66:54
3. Jastrzębie	7	8	84:56
4. Superfighter	7	7	58:82
5. KSZO	7	6	67:73
6. Zawisza	5	0	16:84

(paw)

AZS ZETO kontra Prima Chodzież

Bez Andzeliki

Siatkarki AZS ZETO Białystok po raz drugi zobaczymy na własnym parkiecie. W najbliższy weekend akademicki spotkają się w II lidze z drużyną Prima Chodzież (sobota, godz. 17 i niedziela, godz. 11.30 – hali AMB przy ul. Wołodajewskiego).

Trener Józef Fiedorowicz przed dwumeczem jest dobrej myśli, choć nie wystąpi kontuzjowana Andzelika Kisielewska. Na jednym z treningów siatkarki odnowiła się kontuzja stawu skokowego.

Rywalki AZS ZETO to beniaminek II ligi i dotychczas w lidze dwukrotnie przegrał po dwa razy 0:3 z AZS AWF Poznań i Zawiszą Sulechów. „Choć rywal nie należy do czołówek drużyn II ligi, to jednak do meczów z nim przystępujemy z respektem. Nie możemy nikogo lekceważyć” – powiedział „Gazecie Współczesnej” trener akademicki Józef Fiedorowicz.

Trenerem Chodziejskiego Towarzystwa Piłki Siatkowej MDK Cafe Prima Chodzież jest Marian Sławski. Wszystkie zawodniczki zespołu są wychowankami klubu. Do największych osiągnięć drużyny nale-

ży zaliczyć oczywiście awans do II ligi i szóste miejsce w mistrzostwach Polski młodzieżek (1993 rok).

Najbardziej doświadczoną siatkarką Chodzieży jest 24-letnia Katarzyna Jęziółowska (172 cm).

Od 1 stycznia 1999 roku mają wejść w życie nowe przepisy gry w siatkówkę, które zatwierdziła już Międzynarodowa Federacja. Pisaliśmy już, że najważniejszą zmianą będzie ta, która znosi tzw. „przejęcia”. Obecnie z każdej piłki drużyny będą zdobywać punkty, a set trwać będzie do 25 pkt.

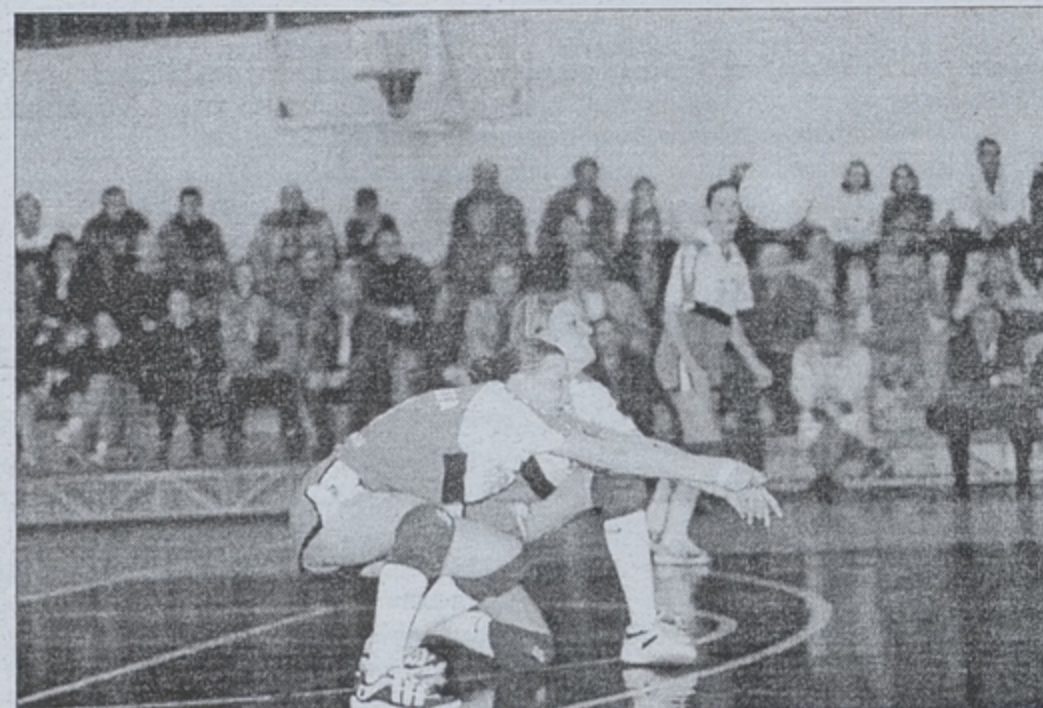
„Na pewno zmiana ta uatrakcyjni grę. Zapewne wiele drużyn zrezygnuje z mocnej zagrywki wykonanej z wysokości, bojąc się straty punktu. Prawdopodobnie ten sezon skończymy jednak po staremu. Zmiany w naszym kraju wejdą od sez. 1999/2000” – powiedział trener AZS ZETO Józef Fiedorowicz.

Program 3. kolejki: AZS AWF Poznań – Czarni Słupsk, Zawisza Sulechów – Sokół Mogilno, AZS ZETO Białystok – Prima Chodzież, MMKS Łęczyca – ŁKS Łódź.

(mark)



Jerzy Karpiuk



Liga Mistrzów

Jedną nogą w ćwierćfinale



Drużyny uczestniczące w rozgrywkach Ligi Mistrzów mają za sobą cztery serie meczów w grupach. Dotychczas najwięcej punktów zgromadzili piłkarze FC Kaiserslautern. Drużyna mistrza Niemiec po trzech zwycięstwach i remisie ma na koncie 10 punktów.

Agencja DPA, po środowej wygranej „swojej” ekipy nad PSV Eindhoven (3:1) stwierdziła: FC Kaiserslautern jedną nogą w ćwierćfinale. Jednak o tym, która z drużyn znajdzie się w drugiej rundzie rozgrywek LM jeszcze mówić za wcześnie. W większości grup sytuacja jest bowiem „zagmatwana”, a różnice dzielące poszczególne zespoły – minimalne. Do końca pierwszego etapu rywalizacji w LM pozostały dwa terminy. Wiele się jeszcze może zdarzyć. W dwóch przypadkach na czele stawki są drużyny, w których występują polscy piłkarze.

W grupie A liderem jest Ajax Amsterdam, zespół Andrzeja Rudego (nie grał w środę). Stawce w grupie E przewodzi Panathinaikos Ateny – team Józefa Wandzika, Krzysztofa Warzychy i Igora Sypniewskiego. W środę Panathinaikos pokonał RC Lens 1:0, a na boisku wreszcie wystąpili obaj Polacy – Warzycha po raz pierwszy po dłuższej przerwie. W środę grali też Grzegorz Mielcarski z FC Porto i Tomasz Iwan w PSV. Niestety, oba te „polskie” zespoły przegrały.

Porażki odnotowały również inne renomowane firmy. Barcelona przegrała arcyważny mecz z Bayernem Monachium, u siebie 1:2. Przegrał Arsenal Londyn – w Kijowie z Dynamem 1:3. Po tej porażce londyńczycy zamakają tabelę grupy E, co jest nie lada sensacją. Niespodziewanie było więcej. Nadal nie mogą wygrać meczu piłkarze Juventusu Turyn i Athletic Bilbao. Środowe, bezpośrednie spotkanie tych drużyn zakończyło się remisem (1:1) – czwartym drużyny z Turynu i trzecim ekipy z Bilbao w obecnych rozgrywkach. Juventus i Athletic – zespoły uważane za faworytów w tej grupie – znajdują się na końcu stawki w grupie B, za Galatasarayem Sztambuł i Rosenborgiem Trondheim (mecz tych zespołów, w Stambule, wygrali gospodarze 3:0).

Uwagę zwraca skuteczność strzelecka piłkarzy Manchesteru United. W poprzedniej rundzie wygrali w Kopenhadze z Broendby 6:2, w środę u siebie pokonali Duńczyków 5:0. Po tak wysokich zwycięstwach MU otwierają tabelę grupy D, ale z przewagą tylko jednego punktu nad Bayernem.

A w grupie F niespodzianką nie jest pozycja lidera drużyny FC Kaiserslautern, zaskakują natomiast „ostatnie miejsca” Benficy Lizbona i PSV.

Wyniki 4. kolejki:

GRUPA A

Ajax Amsterdam (Holandia) – Olympiakos Pireus (Grecja) 2:0 (1:0). R. Witschge (32), Gorre (88). Żółte kartki: Karapialis, Karataidis, Mavrogenidis (Olympiakos). Sędziował: S. Braschi (Włochy). Widzów: 45 tys.

Croatia Zagrzeb (Chorwacja) – FC Porto (Portugalia) 3:1 (2:1). Mikic (7), Rukavina (37), Mujcin (61) – Jardel (39). Żółte kartki: Mujcin, Mikic (Croatia) oraz Aloisio, Paulinho, Capucho (Porto). Sędziował: M. Merk (Niemcy). Widzów: 10 tys.

1. Ajax	4	7	4:2
2. Olympiakos	4	7	5:4
3. FC Porto	4	4	7:7
4. Croatia	4	4	3:6

Następne mecze (25 listopada): Olympiakos – FC Porto, Ajax – Croatia.

GRUPA B

Galatasaray Sztambuł (Turcja) – Rosenborg Trondheim (Norwegia) 3:0 (0:0). Hakan Sukur (54 i 73), Arif Erdem (65). Żółte kartki: Arif Erdem (Galatasaray) oraz Bosma, Strand (Rosenborg). Sędziował: H. Krugg (Niemcy). Widzów: 25 tys.

Juventus Turyn (Włochy) – Athletic Bilbao (Hiszpania) 1:1 (0:1). Montero (68) – Guerrero (45). Żółte kartki: Davids, Di Livio, Perrotta (Juventus) oraz Lasa, J. Etxeberria, Guerrero (Athletic). Czerwona kartka: Lacruz (85 Athletic). Sędziował: H. Dallas (Szkocja). Widzów: 25 tys.

1. Galatasaray	4	7	7:6
2. Rosenborg	4	5	5:5
3. Juventus	4	4	4:4
4. Athletic	4	3	3:4

Następne mecze (25 listopada): Rosenborg – Athletic, Galatasaray – Juventus.

GRUPA C

Spartak Moskwa (Rosja) – Inter Mediolan (Włochy) 1:1 (0:0). Tichonow (68) – Simeone (89). Żółte kartki: Parfionow (Spartak) oraz Cauet, Galante, Bergomi, Zamorano (Inter). Sędziował: U. Meier (Szwajcaria). Widzów: 72 tys.

dionie przy ul. Piłsudskiego 32 w Grójcu, Sparta Augustów – Orleńskie Reszle (niedziela, 8 bm., o godz. 13 na stadionie przy ul. Tytoniowej 1 w Augustowie).

Klasa okręgowa. Łomża (niedziela, 8 bm., o godz. 12): Fortuna Andrzejewo – Znicz Radziłów, Biebrza Goniadz – Unia Ciechanowiec, GKS Rutki – Orleńskie Reszle, Skra Wisła – Orleńskie Reszle, Iskra Zareby Kościelne – Ziemowit Nowogrod, KS Stawiski – Wissa Szczuczyn.

Suwałki. Sobota, 7 bm., o godz. 13: Mazur Pisz – Czarni Olecko, Mamry Giżycko – Węgorz Węgorzów, Nida Ruciane-Nida – Orkan Drygajły. Niedziela, 8 bm., o godz. 13: Druglin Rożniński – Rominta Goldap, Pogoń Ryn – Polonia Raczk, Mazur Elk – Kormoran Bystry, Pomorzanka Sejny – Płomień Elk.

Klasa „A”. Suwałki. Sobota, 7 bm., o godz. 13: MKS Orzysz – Mazur Wydmyny, Pogoń Banie Mazurskie – Rospuda Filipów. Niedziela, 8 bm., o godz. 13: Polonez Nowa Wieś Elcka – Orleńskie Reszle.



Sturm Graz (Austria) – Real Madryt (Hiszpania) – mecz odbył się wczoraj późnym wieczorem.

1. Spartak	4	7	6:4
2. Inter	4	7	4:4
3. Real Madryt	3	6	9:3
4. Sturm	3	0	1:9

Następne mecze (25 listopada): Inter – Real, Spartak – Sturm.

GRUPA D

Manchester United (Anglia) – Broendby Kopenhaga (Dania) 5:0 (4:0). Beckham (6), Cole (12), P. Neville (16), Yorke (28), Scholes (62). Sędziował: Lubos (Słowacja). Widzów: 53 250.

Barcelona (Hiszpania) – Bayern Monachium (Niemcy) 1:2 (1:0). Giovanni (28, karny) – Zickler (47), Salihamidzic (87). Żółte kartki: Cocu, Celades (Barcelona) oraz Effenberg, Kuffour, Lizarazu, Matthaeus, Tarnat (Bayern). Sędziował: P. Collina (Włochy). Widzów: 85 tys.

1. Manchester Utd.	4	8	16:7
2. Bayern	4	7	6:5
3. Barcelona	4	4	6:6
4. Broendby	4	3	4:14

Następne mecze (25 listopada): Bayern – Broendby, Barcelona – Manchester.

GRUPA E

Dynamo Kijów (Ukraina) – Arsenal Londyn (Anglia) 3:1 (1:0). Riebow (27, karny), Golowko (62), Szcwenzko (72) – Hughes (83). Sędziował: P. Ceccarini (Włochy). Widzów: 53 tys.

Panathinaikos Ateny (Grecja) – Lens (Francja) 1:0 (0:0). Vokolos (52). Żółte kartki: Gou-

Stare Juchy, Olimpia Miłki – Kłobuk Mikołajki, Huragan Olszewo – Szelment Szypliszki, Unia Woźnice – Wigry II Suwałki.

Klasa „M” juniorów starszych. Wigry Suwałki – Ciechanów (sobota, 7 bm., o godz. 14 na stadionie przy ul. Zarzecze 26 w Suwałkach).

Klasa „M” juniorów młodszych. Wigry Suwałki – Ciechanów (sobota, 7 bm., o godz. 12 na stadionie przy ul. Zarzecze 26 w Suwałkach).

Eliminacje mistrzostw Polski kadetów w koszykówce. Instal I Mirpol Białystok – Budowlani Olsztyn (sobota, 7 bm., o godz. 15.30 w hali przy ul. Antoniukowskiej 60 w Białymstoku).

II otwarte mistrzostwa Białegostoku juniorów w taekwondo (sobota, 7 bm., o godz. 12 w hali ZSE przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego w Białymstoku).

I otwarte mistrzostwa osiedla Piasta II w pool-bilardzie „ósemka” (niedziela, 8 bm., o godz. 15 w sali SP nr 5 przy ul. Kamiennej w Białymstoku).

mas, Milojevic (Panathinaikos) oraz Meride, Rool (Lens). Czerwona kartka: Milojevic (90 Panathinaikos). Sędziował: J. Garcia-Aranda Encinar (Hiszpania). Widzów: 52 tys.

1. Panathinaikos	4	6	4:4
2. Dynamo	4	5	6:5
3. Lens	4	5	3:3
4. Arsenal	4	5	5:6

Następne mecze (25 listopada): Arsenal – Lens, Dynamo – Panathinaikos.

GRUPA F

Benfica Lizbona (Portugalia) – HJK Helsinki (Finlandia) 2:2 (0:1). Nuno Gomes (78), Calado (81) – Minto (5, samobójcza), Luis Antonio (84). Żółte kartki: Porfiri (Benfica) oraz Ilola (HJK). Sędziował: L. Vagner (Węgry). Widzów: 35 tys.

Kaiserslautern (Niemcy) – PSV Eindhoven (Holandia) 3:1 (0:1). Rische (68), Reich (77), Christow (90) – van Nistelrooij (18). Żółte kartki: Ballack, Sforza (Kaiserslautern) oraz Oyen, van der Werden, Nikiforow (PSV). Czerwona kartka: Lodewijks (26 PSV). Sędziował: D. Elleray (Anglia). Widzów: 31 tys.

1. Kaiserslautern	4	10	6:2
2. Helsinki	4	5	5:4
3. Benfica	4	4	4:6
4. PSV	4	3	5:8

Następne mecze (25 listopada): HJK – PSV, Benfica – Kaiserslautern.

opr. (paw)

Z kalendarza

6 listopada

ŚWIAT

6.11.1861 Urodził się James Naismith, Amerykanin, który opracował w 1891 roku zasady gry nazwanej później koszykówką.

KRAJ

6.11.1949 Polska reprezentacja piłkarska na stadionie Wojska Polskiego z trudem pokonała niedocenianą drużynę Albanii 2:1. Jest to 21 rywal naszych piłkarzy w historii spotkań międzypaństwowych.

REGION

6.11.1981 IV Sejmik działaczy olimpijskich rozpoczął obrady w Białymstoku. W obradach wzięli udział olimpijczycy i trenerzy w przeszłości związani z naszym regionem: Krystyna Krupowa, Władysław Nikiciuk i Zygmunt Szelest.

(JW)

NA RYBY

Rybie fusy

Jeżeli wędkarz nie wyciągnie ryby, to ryba ciągnie wędkarza – głosi jedno z przysłów Adelberga.

Nie brakuje ludzi, którzy od wczesnej młodości, do późnej starości, w święta i piątki z wędką w garści wędrują w sobie znane miejsca i byłoby bardzo nieszczęśliwi, gdyby kija moczyć nie mogli. Po prostu przywykli do relaksu nad wodą.

To, że jesteśmy hobbystami, nie ma w tym nic zdrożnego. Stajemy się wszakże mitomanami. Coraz częściej nasz wędkarz, zaopatrzony w sprzęt Unii Europejskiej, zostawia dolary na łowiskach pozaeuropejskich.

Nasi hobbyści znają łowiska Szwecji, Finlandii, Norwegii, Mongolii, gdyż tam udają się na wędkowanie. Kilku czytelników GW poszukiwało kontaktów z chętnymi na wyjazd wędkarski na Alaskę.

Wielbiciele wielkiej emocji i przygody z łososiami buszują na zachodnich brzegach Kanady. Nasi hobbyści są tam znani, łowią na Pacyfiku potwory halibuty. Nie, to nie propaganda z mojej strony. Tak, białostoczek na Pacyfiku.

Czy wędkarze z Unii Europejskiej przyjeżdżają na nasze łowiska specjalnie?

Czy jest informator po łowiskach atrakcyjnych, gdzie złowienie szczupaka „specimentu” (okaz) jest tak łatwe jak kupienie Polish Vodka – pyta jeden z fishermenów londyńskich, gdyż chciałby przyjechać na szczupaki, ale nie wie, do kogo ma przelać zgłoszenia.

Inny hobbyista z Niemiec jest bardzo napalony na łowienie sumów. Chce uzyskać zapewnienie, że złowi np. w Narwiańskim lub Biebrzańskim Parku Narodowym i będzie mógł zrobić foto z wąsatym okazem.

Jest jeszcze jedna kwestia wymagająca wyjaśnienia: dlaczego cudzoziemiec, gdy chce pomóc kija w akwenu PZW, musi płacić odpowiednio wyższe opłaty. Tego nie mogą zrozumieć Niemcy i Francuzi, wszak we wszystkich sklepach nikt nie żąda od nich dodatkowej akcyzy tylko dlatego, że są z Unii Europejskiej, a towar jest gwarantowany, natomiast złowienie ryby jest jedynie marzeniem.

Jako przykład normalnego myślenia podaję namiar na łowisko „specimentów” gdzie są... jesiotry – Gospodarstwo Rybackie Spółka z o.o., Elk, ul. 11 listopada 51. Szczegółowe informacje u p. Andrzeja Abramczyka. Najczęściej ze złowionymi tam okazami pozuja do zdjęć wędkarze ze Szwecji i Niemiec.

Czy dzierżawca może windować ceny za łowienie wędką według własnych upodobań – pyta jeden z czytelników. Tak. Dzierżawca posiadający pozwolenie wodnoprawne może pobierać opłatę za amatorski połów ryb w wysokości przez siebie ustalonej. Dzierżawca nie może jednak poddzierżawić akwenu w celu prowadzenia odłowów sieciowych.

REMIESZ



RELAKS NA SPORTOWO

I liga bokserska. Hetman Białystok – Eldorado Jastrzębie (niedziela, 8 bm., o godz. 11 w hali przy ul. Antoniukowskiej 60 w Białymstoku).

II liga koszykówki mężczyzn. Rodex Białystok – Astoria Kujawiak Bydgoszcz (sobota, 7 bm., o godz. 18 w hali przy ul. Antoniukowskiej 60 w Białymstoku).

II liga siatkówki kobiet. AZS ZETO Białystok – Prima Chodzież (sobota, 7 bm., o godz. 17 i niedziela, 8 bm., o godz. 11.30 w hali przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

II liga piłki ręcznej. LUKS Press-Hańcza Suwałki – Znicz Kętrzyn (sobota, 7 bm., o godz. 14 w hali ZSZ przy ul. Sikorskiego 2 w Suwałkach).

IV liga piłki nożnej. Jagiellonia Białystok – Firma Pater Cresovia Siemiatycze (sobota, 7 bm., o godz. 13 na stadionie przy ul. Jurowieckiej 21 w Białymstoku), Olimpia Zambrów – Legia II Warszawa (sobota, 7 bm., o godz. 13 na stadionie przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 8 w Zambrówie), Warmia Grajewo – Braniszczyk (niedziela, 8 bm., o godz. 13 na sta-

LUSTRACJA



CHORA SPRAWA

Za siniami firankami

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słyhać, panie Czesiu?

– Nu ogólnie to jedno rzecz słyhać, ciekawo nadzwyczaj. Podobnie sklep taki w mieście duży zrobili, że w im wszystko za półdarem, tylko nie dla wszystkich.

– Nooo...

– Znacze słyhał?

– Słyseć słyseć... ale... prawda...

– Sam pochwała czy potempia takie coś?

– Tu jest taka sprawa, że...

– Niech nie krenci tylko prosto mówi, nu bo jeśli skoro o mnie się rozchodzi, to ja powiem, że już takie sklepy kiedyś u nas byli, tylko wtenczas nazywali się kamsuny.

– Panie Czesiu, niech pan nie porównuje.

– A to czemu niby? Do kamsunów też nie wszystkie mogli wchodzić, też specjalna legitymacja potrzebna była.

– No nie no!

– Fakt, że inna jak teraz, bo policji... milicyjna znaczysie, albo uboska czy konfidenyjna. Znaczy tych, co ich dzisiaj lustrują. Ja w tych sklepach nigdy nie był, ale słyseć, że tam też tak samo było taniej jak dzie indziej.

– Pan pozwoli, panie Czesiu, że jednak zwrócę panu uwagę na niezbyt szczęśliwe porównanie tamtych czasów z obecnymi.

– Czasów ja nie porównuję a tylko system tak zwany, bo on jak raz przypadkiem dobrze się da porównać. Jak i wtenczas tak i teraz zasada podobna; do zakupów prawo mają wyłącznie swoje i całe wszystko. Klejntela się tylko zmienia, nu bo kiedyś jak już ja j mówił kupowali bezpiecznie plus jakieś sekretarzy partyjne... był komuniz... tereź, bo jest kapitaliz, do zakupu mają prawo same tylko kapitalisty. Masz jakieś firme, znaczy ty swój i do sklepu można ciebie wpuszcć.

– Zazdrości pan...

– Dla nikogo nie ja nie zazdrości, tylko prawdę mówionej bardzo się temu dziwie. Nu bo żep w tym tanim sklepie firmowy kupowali towar na handel, czy na potrzeby tak zwanej firmy, wtenczas druga by sprawa była. Ale oni głównie na swoje domowe potrzeby kupują, nikt nie każe dla ich beczki piwa zarcz kupić, możesz jedne butelke czy jedne puszkę.

– A jednak chyba im pan zazdrości.

– Czort swoje pop swoje, jak mówio. Już ja mówił, że nie zazdrości to jest tylko zdziwienie olbrzymie. Kiedyś ja myślał, że z koncem komunij się czasy swojaków skonczyli, nu wyglonda na to, że się mylił. Wszystko prawie jak dawniej, i z tym sklepem i nie tylko.

– Niech pan nie przesadza.

– Sie rozglondnie na różne boki, dobrze popatrz a wtenczas dopiero mówi... jest możliwość, że inaczej chyba u nas być nie może, zawsze swój do swego, ze swoim, po swoje zasuw, nu chociażby po ten tanszy o pienię groszy cukier.

– Mimo tego, że się pan zarzeka, w pańskim głosie panie Czesiu czuję jednak pewną nutkę, nie chcę mówić, że zawiści ale...

– A czegoż by ja tu miał zawiści? Musi nie wie, jak w tym sklepie ludzi traktują. Każdy jeden klejnt cały czas podobnie na ochrony jest muszce, co i rusz dowody sprawdzają, co i rusz to jakieś przegłond czy rewizja, a nu ich! W kamsunach tego podobnie nie było.

– Daj pan wreszcie spokój tym konsumom!

– I czego się ciska? Asabiście nie widze różnicy, a jak nawet jest, to na minus.

– No nie no!

– Słyseć, co z doktorami zrobili? Najprzód dali dla ich klejntecce kar-

ty, a potem za hale, kopa w tyłek i na ulice.

– No bo podobno była jakaś tam... nie wiem... pomyłka.

– Taki sklep jest jedno wielko pomyłka. Jeśli skoro dla swojaków taniosć towarowa jest możliwa, nu to czemu by możliwe być nie mogło co inne? Na miejscu doktorów, tereź by ja specjalnie szpitali czy tam przychodni zrobił medyczne, tylko dla medyków i najbliższej rodziny. Nauczycieli wyłącznie swoje dzieci by mogli porzondnie uczyć... znaczy cudze też tak samo, ale w droższych szkołach, takich za cienkę gotówkę. Też tak samo policjanci by od siebie tylko za półdarem odganił bandytów, a od drugich wyłącznie za duży piniondz. Usługa to taki samy towar jak wszystkie drugie towary w kapitalizmie... nawiasowo mówione, jeśli skoro w jednym sklepie można tanio coś sprzedawać, to czemu nie można w drugim? A może tak jest, że jak w jednym jest co tansze, drugim musi być droższe, żep wyszed bilans?

– Panie Czesiu, bardzo pan to wszystko jakoś zagmatwał, poplątał, pokalapukał...

– Nu toż chyba jest uczciwe, że jak jedne mogą się sadowić za firanki, to i mogą drugie... kiedyś się mówiło kamsuny, że to sklepy za złotymi firankami. Te co tereź niech firanki też założo. Bardzo dobre byłip sinie.



ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza”: Ekspert-jasnowidz-bioenergoterapeuta-radiesteta-egzorcysta – Portret rodzinnego przedsiębiorcy?

Mówią politycy

Polacy nie są narodem kłótliwym, lubią zgodę, a Sejm przeciwnemu obywatelowi jawi się jako miejsce sporów – Maciej Płażyński, marszałek Sejmu RP.

Mam jakiś problem z mimiką, zdając sobie z tego sprawę, trochę mi to przeszkadza, bo sugeruje niestanną ironię. Ale kiedy próbuję być całkiem poważny, koledzy zarzucają mi, że jestem ponury – Leszek Miller, przewodniczący Sejmiku RP.

Podatek dochodowy – to piekielny wynalazek Czerwonych, uważających, że praca jest przekleństwem, od czego trzeba ludzkość „wyzwolić” – Janusz Korwin-Mikke, UPR.

Uważam, że zbyt często wszyscy czeplają się o Rydyka. Gdyby każdy szczytny cel oceniano w ten sposób, to w naszym kraju nie byłoby dobrze (...) Nie ma więc potrzeby szukać dziury w całym – Jerzy Gwizdź, poseł AWS.

Kościół katolicki, z natury apolityczny, może odegrać wielką rolę w uświadamianiu społeczności wiejskiej konieczności zmian oraz wynikających z nich korzyści – Jacek Janiszewski, minister rolnictwa.

W gazetach piszą

Powoli programy telewizyjne, kolorowe gazety itp. zaczynają składać się z samych zapowiedzi. W większości przypadków są to zapowiedzi całkowicie zastępujące to, co mają zapowiadać – a zwykle oferując nawet znacznie więcej – i na samych zapowiedziach śmiało można by poprzestać. Dostępnym komfortowej tej sytuacji pozazdrościły mediom władze państwowe. Od dłuższego czasu jesteśmy w trakcie zapowiadania reformy wszystkich dziedzin naszego życia: reformuje się w ten sposób oświatę, służbę zdrowia, system emerytalny etc., i są to zapowiedzi w pełni zastępujące to co mają zapowiadać – Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza”.

Uzdrowiciel Janusz Pająk z Kielc leczy przez telefon. „Wystarczy, aby pacjent trzymał w ręce swój telefon. Ja poprzez cewkę i linie telekomunikacyjne prześlę mu energię” – wyjaśnia pan Pająk. Oczywiście leczenie jest znacznie skuteczniejsze wtedy, gdy to pacjent dzwoni do pana Pająka, a nie odwrotnie. – A.L. „Przeгляд Tygodniowy”.

Z kręgów kościelnych

Naprawdę powiodło się ks. Rydykowi. Radio formuje strach. Najpierw pokazuje tych, których trzeba się bać. A potem każe nieść ten strach na ołtarz, przed którym zlekciony otrzymuje ukojenie. Wszystko zamyka się w kole: strach – wędrówka przed ołtarz – powrót do groźnego świata – strach i znów wędrówka przed ołtarz. Tak kręci się narodowa psychodrama, wiążąc codziennie

w swój rytm setki tysięcy zlekcionych – ks. Józef Tischner.

Zdaniem byłych

Od dzisiaj, a właściwie od wczoraj, koniec popierania AWS. Jeszcze raz się okazało, że nie można jednocześnie być razem, a nawet przeciw. Musiałem swoje zwycięstwo, swoją walkę odłożyć na konto AWS – Lech Wałęsa, były prezydent RP.

Nauka naucza

Unia Wolności traci jako partia godność, lęka się zaznaczyć swoją odrębność. Sama pokazuje, że AWS jest „przewodnią siłą narodu”. Chce przede wszystkim obłaskawić AWS, ale przez to zlewa się z nim – prof. Hanna Świda-Ziemba, socjolog.

Ludzie listy piszą

Ujrzałem na ekranie naszej publicznej, obiektywnej telewizji napis „płatne ogłoszenie”, a po nim zaraz już pogodną, przyjazną twarz p. Premiera jasno i przekonująco rozwijającego elementy dokonywanych przez Jego rząd reform. W następnych dniach ten (wredny!) napis pojawiał się przed każdym wystąpieniem tego niespotykanego delikatnego człowieka, jak go określają przyjaźni Mu niektórzy dziennikarze (nie liczn!). Ten brzydki, tępy i paskudny jak stempel cenzury, napis nie pozwolił mi na całkowitą satysfakcję, jakiej doznaję, kiedy słyseć ten miły głos i pogodną twarz tego premiera z jak najprawdziwszego zdziwienia – Z listu czytelnika do redakcji „Głosu”.

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Ginekolog Mirosław

Dzisiaj opiszemy historię mechanika samochodowego z Lublina, który został ginekologiem. Nie na długo, może na pół godziny, ale co sobie poużywał... Kapitalizm wymusza nieoczekiwane zachowania rynkowe. Ludzie w poszukiwaniu pracy potrafią wielokrotnie zmieniać zawody, żeby tylko utrzymać się na bezwzględnie rynku pracy. Ale żeby zostać ginekologiem... To zdarza się tylko po pijaku.

I tak rzeczywiście było. Mirosław W., mechanik samochodowy z lubelskim Polmozybiem odebrał swoje 700 złotych wypłaty i zaczął się zastanawiać, co z tak małą kwotą począć. Długo myśleć nie musiał, bo spotkał kolegę. Wtedy zaraz po pracy kupił półlitra i poszedł z kolegą wypić flaszkę pod zakładowym murkiem. Nie wiadomo, o czym rozmawiali. Ale można przypuszczać, że o tym, o czym rozmawia w takich wypadkach większość Polaków. Czyli o swoich marnych zarobkach. I co by tu zrobić, żeby te zarobki były większe. Niewykluczone więc, że Mirosław rozmawiał z kolegą o zmianie wykonywanego zawodu. Nie wiemy też, czy na jednym półlitrze się skończyło. Jak już do sprawy włączyła się policja, to się okazało, że mechanik Mirosław ma 1,06 promila alkoholu w organizmie. Czyli nic wielkiego. Ale Mirosław pił na pusty żołądek, więc nim zakręciło. Oj, jak zakręciło!!!

Potem, przed kolegium, zeznał: „Po drodze zaszedłem do szpitala na jakiś oddział, ale nie wiem jaki”

Już wyjaśniamy – na oddział ginekologiczny.

Na tym oddziale Mirosław W. wykonał następujące czynności: ubrał się w fartuch, udał do sali nr 4 i zajął się badaniem ginekologicznym Janiny S. Czyli ją rozebrał i pchał ręce... wiadomo gdzie.

Janina urodziła się w 1935 r., więc liczy już sobie 64 wiosny. Sami Państwo widziecie, że niezłe ginekologa Mirosława zakręciło. Tak bardzo, że zabrał się do drugiej wiekowej kobiety – 57-letniej Jadwigi W. Wykazał przy tym niezłe przygotowanie teoretyczne do wykonywania nowego zawodu, bo oprócz macania babci po intymnych narządach, wypytował ją także o upławy.

Kiedy już przebadał wszystkie pacjentki na sali numer 4, udał się pod szóstkę, a tam dobrał się do 66-letniej Marianny. Marianna nie zareagowała, bo była akurat po operacji, więc guzik ją obchodziło, kto i w którym miejscu ją bada.

I mógłby w ten sposób domorosły ginekolog Mirosław przebadać wszystkie stare baby na oddziale, gdyby nie chwalił się Janina – jego pierwsza pacjentka. Jak już wspomnieliśmy, liczyła ona sobie już 64 wiosny. Była więc bardzo zaskoczona, że ktoś się jeszcze interesuje jej intymnymi narządami. Zaraz poleciała do pokoju pielęgniarek i się pochwaliła: „Ja ja zostałam przebadana ginekologicznie! Aha!”

No to się pielęgniarki zdziwiły, który lekarz jest taki odważny, żeby interesować się starymi ba-

bami. Zaczęły Janinę wypytwać, ale ona nie potrafiła wskazać na żadnego ze znanych w szpitalu medyków. Pobiegły sprawdzić. Ginekolog Mirosław akurat obmacywał nieprzytomną po operacji Mariannę.

Jak zobaczył „pigulę”, porzucił Mariannę i usiłował zbiec. Ale miał pecha, bo po oddziale laziło nie wiadomo po co dwóch lekarzy. Ci zorientowali się, że wyrosła im konkurencja i zaraz ginekologa z zawodowym wykształceniem technicznym schwytali.

Przed kolegium Mirosław bronił się wyjątkowo głupio. Zeznawał, że do szpitala poszedł w odwiedziny do położonej tam koleżanki. Ale nie pamiętał, jak się koleżanka nazywa i na co jest chora. Wyszło więc na to, że macał stare baby, aby rozpoznać koleżankę. A może jej choroba...

Orzeczenie, jakie Mirosław W. otrzymał, brzmiało następująco: „Kolegium ds. Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Lublinie uznaje obwinionego winnym tego, że w dniu 4.08.1998 r. będąc w stanie nietrzeźwym – 1,06 promila, w Państwowym Szpitalu Klinicznym, oddział kobiecy, podjął czynności zawodowe lekarza-ginekologa, czyli przeprowadził badania nie mając do tego uprawnień. Wymierza się karę w wysokości 1400 zł.”

Czyli Mirosław W. za przyspieszoną praktykę edukacyjną będzie musiał zapłacić swoje dwumiesięczne pobory. No cóż, w kapitalizmie kursy zawodowe sporo kosztują, zwłaszcza przyspieszone. Szczególnie, gdy się trafi na kolegium, które nie popiera przedsiębiorczości.

(kk)

ISSN 0137-9488

